ZWIASTOWANIE

PISMO DIECEZJI RZESZOWSKIEJ R 26 (2017) NR 1

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie
2 III Zwi/2017
009-0027631-00

Zwiastowanie

Pismo Diecezji Rzeszowskiej
R 26 (2017) Nr 1

KURIA DIECEZJALNA W RZESZOWIE

Kolegium redakcyjne:
ks. Wiesław Szurek (przewodniczący)
ks. Andrzej Motyka, ks. Józef Mucha,
ks. Tomasz Nowak, ks. Sławomir Zych

Redaktor numeru:
ks. Tomasz Nowak

Redakcja techniczna:
Małgorzata Ferfecka

WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W RZESZOWIE
CZYTELNIA
2017
27634

ISSN 1426-1790

Adres Redakcji:
Kuria Diecezjalna w Rzeszowie, ul. Zamkowa 4
35-032 Rzeszów, tel./fax 17 852 44 19

Druk:
„BONUS LIBER" Sp. z o.o.
ul. 17 Pułku Piechoty 7, 35-020 Rzeszów,
tel./fax. 17 852 59 38
e-mail: bonusliber@wp.pl • www.bonusliber.pl

ORĘDZIE PAPIEŻA FRANCISZKA NA 50. ŚWIATOWY DZIEŃ POKOJU 1 STYCZNIA 2017 R.

1. Na początku tego nowego roku składam najszczersze życzenia pokoju mieszkańcom i narodom świata, szefom państw i rządów, a także przywódcom wspólnot religijnych oraz różnych instytucji społeczeństwa obywatelskiego. Życzę pokoju każdemu mężczyźnie, kobiecie, chłopcu i dziewczynce, i modlę się, aby obraz i podobieństwo Boga w każdym człowieku pozwoliły nam uznawać się nawzajem za święte dary obdarzone ogromną godnością. Zwłaszcza w sytuacjach konfliktowych szanujmy tę «najgłębszą godność»[1] i sprawmy, aby wyrzeczenie się przemocy stało się naszym stylem życia.

Jest to Orędzie na Światowy Dzień Pokoju. W pierwszym, papież Paweł VI skierował do wszystkich ludów, nie tylko do katolików, jednoznaczne słowa: «Ostatnie lata historii naszego wieku ukazały z całą jasnością, że tylko pokój może zapewnić ludzkości prawdziwy postęp – nie zaś konflikty między agresywnymi nacjonalizmami, nie podboje dokonywane przemocą, nie represje narzucające pozorny ład społeczny». Przestrzegał przed «niebezpieczeństwem, jakim jest przekonanie, że sporów międzynarodowych nie można rozwiązać w sposób rozumny, to znaczy przez negocjacje oparte na prawie, sprawiedliwości i równości, a jedynie przez zastosowanie zastraszającej i śmiercionośnej siły». Sprzeciwiając się temu, cytował *Pacem in terris* swego poprzednika św. Jana XXIII i chwalił «zmysł i umiłowanie pokoju opartego na prawdzie, na sprawiedliwości, wolności i miłości»[2]. Uderza aktualność tych słów, które są dziś nie mniej ważne i przynaglające niż pięćdziesiąt lat temu.

Przy tej okazji pragnę skoncentrować się na *działaniu bez użycia przemocy* jako stylu polityki pokoju i proszę Boga, aby pomógł nam wszystkim kierować się rezygnacją z przemocy w głębi naszych uczuć i wartości osobistych. Niech miłość i wyrzeczenie się przemocy inspirują sposób, w jaki traktujemy siebie nawzajem w relacjach międzyosobowych, społecznych i międzynarodowych. Kiedy ofiary przemocy potrafią oprzeć się pokusie zemsty, mogą być najbardziej wiarygodnymi uczestnikami procesów budowania pokoju bez przemocy. Oby od szczebla lokalnego i powszedniego aż po światowy wy-

rzeczenie się przemocy stało się charakterystycznym stylem naszych decyzji, naszych relacji, naszych działań, polityki we wszystkich jej formach.

Rozbity świat

2. Miniony wiek spustoszyły dwie straszliwe wojny światowe, groziła mu wojna nuklearna oraz wiele innych konfliktów, podczas gdy dzisiaj mamy do czynienia niestety ze straszliwą wojną światową w kawałkach. Trudno dojść, czy dziś w świecie jest mniej czy więcej przemocy, niż to było wczoraj, ani też czy nowoczesne środki przekazu oraz mobilność charakteryzująca naszą epokę sprawiają, że jesteśmy bardziej świadomi przemocy, czy też bardziej do niej nawykli.

W każdym razie ta przemoc, dokonująca się «w kawałkach», na różne sposoby i na różnych poziomach powoduje ogromne cierpienia, których jesteśmy świadomi: wojny w różnych krajach i na różnych kontynentach; terroryzm, przestępczość i nieprzewidywalne ataki zbrojne; nadużycia, których ofiarami padają migranci oraz ofiary handlu ludźmi; dewastacja środowiska. W jakim celu? Czy przemoc pozwala osiągnąć trwałe i wartościowe cele? Czy wszystkim, co zyskuje, nie jest może wywołanie represji i spirali śmiertelnych konfliktów, które przynoszą korzyści jedynie nielicznym «watażkom»?

Przemoc nie jest lekarstwem dla naszego rozbitego świata. Reagowanie przemocą na przemoc prowadzi w najlepszym wypadku do przymusowej migracji i ogromnego cierpienia, ponieważ znaczne zasoby przeznaczane są na cele wojskowe zamiast zaspokajać codzienne potrzeby ludzi młodych, rodzin w trudnej sytuacji, osób starszych, chorych, zdecydowanej większości mieszkańców świata. W najgorszym przypadku może to doprowadzić do śmierci fizycznej i duchowej wielu osób, jeśli nie wręcz wszystkich.

Dobra Nowina

3. Jezus również żył w czasach przemocy. Nauczał, że prawdziwym polem bitwy, na którym mierzą się ze sobą przemoc i pokój, jest ludzkie serce: «Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli» (*Mk* 7, 21). Ale przesłanie Chrystusa, w obliczu tej rzeczywistości, daje odpowiedź zdecydowanie pozytywną: niestrudzenie głosił On bezwarunkową miłość Boga, który przyjmuje i przebacza, oraz nauczał swoich uczniów, by miłowali nieprzyjaciół (por. *Mt* 5, 44) oraz nadstawiali drugi policzek (por. *Mt* 5, 39). Gdy Jezus uniemożliwił oskarżycielom cudzołożnicy jej ukamienowanie (por. *J* 8, 1-11) oraz kiedy w noc przed śmiercią nakazał Piotrowi schować miecz do pochwy (por. *Mt* 26, 52) wskazał drogę wyrzeczenia się przemocy, i poszedł nią aż do końca, aż po krzyż, przez który zaprowadził pokój i zniszczył wrogość (por. *f* 2, 14-16). Dlatego ten, kto przyjmuje Jezusową Dobrą Nowinę, potrafi

rozpoznać przemoc, którą nosi w sobie i pozwala, by uleczyło go Boże miłosierdzie, przez co staje się z kolei narzędziem pojednania, zgodnie z wezwaniem św. Franciszka z Asyżu: «Jak ustami głosicie pokój, tak a nawet jeszcze bardziej miejcie go w sercach waszych»[3].

Być prawdziwymi uczniami Jezusa dziś oznacza także przyjąć Jego propozycję wyrzeczenia się przemocy. Jest ona – jak stwierdził mój poprzednik Benedykt XVI – «realistyczna, ponieważ wynika z uznania, że na świecie jest zbyt wiele przemocy, zbyt wiele niesprawiedliwości, a zatem nie da się przezwyciężyć tej sytuacji inaczej, jak tylko dając więcej miłości, więcej dobra. Owo 'więcej' pochodzi od Boga»[4]. I dodał z mocą: «Odrzucenie przemocy nie jest dla chrześcijan posunięciem czysto taktycznym, ale sposobem bycia osoby, postawą człowieka, który jest tak bardzo przekonany o miłości Bożej i o Jego mocy, że nie boi się walczyć ze złem jedynie bronią miłości i prawdy. Miłość nieprzyjaciół jest zaczątkiem 'rewolucji chrześcijańskiej'»[5]. Słusznie Ewangelia nakazująca miłować naszych nieprzyjaciół (*Łk* 6, 27), jest uważana za «*magna charta* chrześcijańskiego niestosowania przemocy, które nie polega na kapitulacji w obliczu zła (...), ale na odpowiadaniu na zło dobrem (por. *Rz* 12, 17-21), co pozwala przerwać łańcuch niesprawiedliwości»[6].

Mocniejsze niż przemoc

4. Rezygnacja z przemocy bywa rozumiana jako poddanie się, niezaangażowanie i bierność, ale w rzeczywistości tak nie jest. Gdy Matka Teresa otrzymała Pokojową Nagrodę Nobla w 1979 r., wyraźnie sformułowała swoje przesłanie o czynnym niestosowaniu przemocy: «W naszej rodzinie nie potrzebujemy bomb i broni, niszczenia, by zaprowadzać pokój, ale jedynie bycia razem, miłowania się nawzajem (...). I będziemy zdolni przezwyciężyć wszelkie zło, które jest w świecie»[7]. Siła broni jest bowiem zwodnicza. «Gdy handlarze bronią prowadzą swoją działalność, biedni twórcy pokoju po to tylko, by pomóc jakiejś osobie, innej, jeszcze innej i jeszcze innej, oddają życie». Dla tych czyniących pokój Matka Teresa jest «symbolem, ikoną naszych czasów»[8]. We wrześniu tego roku z wielką radością ogłosiłem ją świętą. Wyraziłem uznanie dla jej gotowości służenia wszystkim przez «przyjmowanie i obronę ludzkiego życia, zarówno nienarodzonego, jak i opuszczonego i odrzuconego. (...) Pochylała się nad osobami wycieńczonymi, umierającymi na poboczach dróg, uznając godność, jaką obdarzył je Bóg; mówiła możnym ziemi, aby uznali swoje winy za zbrodnie – za zbrodnie! – ubóstwa, które sami stworzyli»[9]. W odpowiedzi na to, jej misją – a pod tym względem reprezentuje tysiące, a wręcz miliony osób – jest wielkoduszne i pełne poświęcenia wychodzenie na spotkanie ofiar, dotykanie i opatrywanie każdego poranionego ciała, leczenie wszelkiego złamanego życia.

Walka bez przemocy prowadzona stanowczo i konsekwentnie przyniosła imponujące rezultaty. Na zawsze pozostaną w pamięci sukcesy osiągnięte przez Mahatmę Gandhiego i Khana Abdula Ghaffara Khana w wyzwoleniu Indii oraz Martina Luthera Kinga w kampanii przeciwko dyskryminacji rasowej. Szczególnie kobiety są często przywódczyniami walki bez przemocy, jak na przykład, Leymah Gbowee oraz tysiące liberyjskich kobiet, które organizowały spotkania modlitewne i pokojowe protesty (*pray-ins*), i doprowadziły do negocjacji na wysokim szczeblu, aby położyć kres drugiej wojnie domowej w Liberii.

Nie możemy również zapominać o epokowej dekadzie, która zakończyła się upadkiem reżimów komunistycznych w Europie. Wspólnoty chrześcijańskie przyczyniły się do tego przez wytrwałą modlitwę i odważne działanie. Szczególne znaczenie miała posługa i nauczanie św. Jana Pawła II. Zastanawiając się nad wydarzeniami z 1989 r. w encyklice *Centesimus annus* (1991 r.), mój poprzednik wskazał, że epokowa zmiana w życiu ludów, narodów i państw dokonuje się poprzez «walkę pokojową, która posługuje się jedynie bronią prawdy i sprawiedliwości»[10]. Ta droga przemian politycznych wiodąca do pokoju była możliwa po części dzięki «wysiłkowi ludzi, którzy nie uciekali się do przemocy, zaś odmawiając konsekwentnie ustąpienia przed potęgą siły, zawsze umieli znaleźć skuteczne formy świadczenia o prawdzie». I stwierdził: «Niech ludzie nauczą się walczyć o sprawiedliwość bez uciekania się do przemocy, wyrzekając się walki klas w sporach wewnętrznych i wojny w konfliktach międzynarodowych»[11].

Kościół zaangażował się we wprowadzanie w życie odrzucających przemoc strategii, które mają na celu umacnianie pokoju w wielu krajach, zachęcając nawet najbardziej brutalne strony do wysiłków na rzecz budowy sprawiedliwego i trwałego pokoju.

Ten wysiłek na rzecz ofiar niesprawiedliwości i przemocy nie jest wyłącznym dziedzictwem Kościoła katolickiego, ale właściwy jest wielu tradycjom religijnym, dla których «współczucie i rezygnacja z przemocy są istotne i wskazują drogę życia»[12]. Powtarzam stanowczo: «Żadna religia nie jest terrorystyczna»[13]. Przemoc jest znieważaniem imienia Boga[14]. Nigdy nie przestaniemy powtarzać: «Imię Boga nigdy nie może usprawiedliwiać przemocy. Tylko pokój jest święty, a nie wojna!»[15].

Domowe źródła polityki wyrzekającej się przemocy

5. Jeśli przemoc bierze początek w ludzkim sercu, to bardzo ważne jest chodzenie drogą niestosowania przemocy przede wszystkim w obrębie rodziny. Jest to składnik radości, jaką daje miłość, którą przedstawiłem w marcu tego roku w adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia*, na zakończenie dwóch lat refleksji Kościoła na temat małżeństwa i rodziny. Rodzina jest niezbęd-

nym «tyglem», dzięki któremu małżonkowie, rodzice i dzieci, bracia i siostry uczą się porozumiewać ze sobą oraz bezinteresownie troszczyć się o siebie nawzajem oraz gdzie tarcia lub nawet konflikty muszą być przezwyciężane nie przy pomocy siły, lecz poprzez dialog, szacunek, szukanie dobra innych, miłosierdzie i przebaczenie[16]. Z wnętrza rodziny radość płynąca z miłości rozprzestrzenia się w świecie i promieniuje na całe społeczeństwo[17]. Ponadto etyka braterstwa i pokojowego współżycia osób i narodów nie może opierać się na logice strachu, przemocy i zamknięcia, ale jej podstawą musi być odpowiedzialność, szacunek i szczery dialog. W związku z tym kieruję apel o rozbrojenie, a także o zakaz i likwidację broni jądrowej: zastraszanie nuklearne i groźba gwarantowanego wzajemnego zniszczenia nie mogą być podstawą tego rodzaju etyki[18]. Równie żarliwie błagam o powstrzymanie przemocy domowej oraz nadużyć w stosunku do kobiet i dzieci.

Jubileusz Miłosierdzia, który zakończył się w listopadzie bieżącego roku, był zachętą do spojrzenia w głąb naszych serc i pozwolenia, aby do nich wkroczyło miłosierdzie Boga. Rok Jubileuszowy sprawił, że uświadomiliśmy sobie, jak bardzo liczne i różne od siebie są osoby i grupy społeczne, które traktuje się z obojętnością, padają ofiarami niesprawiedliwości i doznają przemocy. Są one częścią naszej «rodziny», są naszymi braćmi i siostrami. Dlatego polityka wyrzeczenia się przemocy musi zaczynać się w murach domowych, aby następnie rozprzestrzeniać się na całą rodzinę ludzką. «Przykład świętej Teresy z Lisieux zachęca nas do praktykowania małej drogi miłości, by nie przegapić okazji do dobrego słowa, uśmiechu, każdego małego gestu, zasiewającego pokój i przyjaźń. Na ekologię integralną składają się również proste codzienne gesty, przełamujące logikę przemocy, wyzysku, egoizmu»[19].

Moja zachęta

6. Budowanie pokoju przez czynne wyrzeczenie się przemocy jest konieczne i zgodne z nieustannymi wysiłkami Kościoła w celu ograniczenia użycia siły poprzez normy moralne, jego udział w pracach instytucji międzynarodowych oraz dzięki kompetentnemu wkładowi wielu chrześcijan w prace ustawodawcze na wszystkich poziomach. Sam Jezus podsuwa nam «podręcznik» tej strategii budowania pokoju w tak zwanym Kazaniu na Górze. Osiem Błogosławieństw (por. Mt 5, 3-10) nakreśla profil osoby, którą możemy nazwać błogosławioną, dobrą i autentyczną. Jezus mówi: błogosławieni cisi, miłosierni, wprowadzający pokój, czystego serca, ci, którzy łakną i pragną sprawiedliwości.

Jest to również program i wyzwanie dla zwierzchników politycznych i religijnych, zwierzchników instytucji międzynarodowych, szefów przedsiębiorstw oraz mediów całego świata: stosowanie Błogosławieństw w sposobie wypełniania swoich obowiązków. Wyzwanie, by budowali społeczeństwo,

wspólnotę lub przedsiębiorstwo, za które są odpowiedzialni, stylem czyniących pokój; by okazywali miłosierdzie, wyrzekając się odrzucania ludzi, niszczenia środowiska i chęci zwycięstwa za wszelką cenę. Wymaga to gotowości do «przyjęcia konfliktu, rozwiązania go i przemienienia w ogniwo nowego procesu»[20]. Działanie w ten sposób oznacza wybór solidarności jako stylu tworzenia historii i budowania przyjaźni społecznej. Czynne odrzucenie przemocy jest sposobem pokazania, że jedność jest naprawdę silniejsza i bardziej owocna niż konflikt. Wszystko na świecie jest ściśle ze sobą powiązane[21]. Oczywiście, może się zdarzyć, że różnice będą rodzić zatargi: rozwiązujmy je w sposób konstruktywny, bez przemocy, aby «napięcia i różnice mogły tworzyć wieloraką jedność rodzącą nowe życie», zachowując «cenną konstruktywność dwóch przeciwstawnych biegunów»[22].

Zapewniam, że Kościół katolicki będzie wspierał wszelkie próby budowania pokoju także poprzez aktywne i twórcze wyrzeczenie się przemocy. 1 stycznia 2017 r. rozpocznie działalność nowa Dykasteria ds. Integralnego Rozwoju Człowieka, która pomoże Kościołowi coraz bardziej skutecznie promować «bezcenne dobra, jakimi są sprawiedliwość, pokój i ochrona stworzenia» oraz troska o migrantów, «potrzebujących, chorych i wyłączonych, zepchniętych na margines i ofiary konfliktów zbrojnych oraz katastrof naturalnych, więźniów, bezrobotnych i ofiary wszelkich form niewolnictwa i tortur»[23]. Każde działanie w tym kierunku, nawet skromne, przyczynia się do budowania świata wolnego od przemocy, co stanowi pierwszy krok w kierunku sprawiedliwości i pokoju.

Na zakończenie

7. Zgodnie z tradycją podpisuję to orędzie 8 grudnia, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Maryja jest Królową Pokoju. Kiedy narodził się Jej Syn, aniołowie wielbili Boga i życzyli pokoju ludziom dobrej woli (por. *Łk* 2, 14). Prośmy Maryję Pannę, by była naszą przewodniczką.

«Wszyscy pragniemy pokoju; tak wiele osób buduje go każdego dnia poprzez małe gesty; wielu cierpi i z cierpliwością znosi trud tak licznych usiłowań, by go budować»[24]. W 2017 r. starajmy się, poprzez modlitwę i działania, stawać się ludźmi, którzy wygnali przemoc ze swego serca, słów i gestów oraz budować wspólnoty bez przemocy, które troszczą się o wspólny dom. «Nic nie jest niemożliwe, jeśli zwracamy się do Boga w modlitwie. Wszyscy mogą być twórcami pokoju»[25].

Watykan, 8 grudnia 2016 r.

Franciszek

[1] Adhort. apost. *Evangelii gaudium*, 228.
[2] Orędzie w sprawie obchodów Światowego Dnia Pokoju, 1 stycznia 1968 r.
[3] Relacja trzech towarzyszy, 58, 4: *Źródła franciszkańskie*, red. R. Prejs i Z. Kijas, Kraków 2005 r., s. 1496.
[4] Rozważanie przed modlitwą *Anioł Pański*, 18 lutego 2007 r.: «L'Osservatore Romano», wyd. polskie, n. 4/2007, s. 57.
[5] Tamże.
[6] Tamże.
[7] Mother Teresa – *Nobel Lecture*, 11 December, 1979.
[8] Rozważanie, «Droga pokoju», Kaplica w Domu św. Marty, 19 listopada 2015 r.
[9] Homilia wygłoszona podczas Mszy św. kanonizacyjnej bł. Matki Teresy z Kalkuty, 4 września 2016 r.: «L'Osservatore Romano», wyd. polskie, n. 9/2016, s. 10.
[10] N. 23.
[11] Tamże.
[12] Przemówienie do przedstawicieli różnych religii, 3 listopada 2016 r.: «L'Osservatore Romano», wyd. polskie, n. 12/2016, s. 41.
[13] Przemówienie do uczestników iii Światowego Spotkania Ruchów Ludowych, 5 listopada 2016 r.
[14] Por. Przemówienie podczas spotkania z szejkiem muzułmanów Kaukazu oraz przedstawicielami innych wspólnot religijnych, Baku, 2 października 2016 r.: «L'Osservatore Romano», wyd. polskie, n. 10/2016, ss. 27-28.
[15] Przemówienie w Asyżu, 20 września 2016 r.
[16] Por. adhort. apost. *Amoris laetitia*, 90-130.
[17] Por. tamże, 133. 194. 234.
[18] Por. przesłanie z okazji międzynarodowej konferencji poświęconej skutkom użycia broni atomowej dla ludzkości, 7 grudnia 2014 r.: «L'Osservatore Romano», wyd. polskie, n. 1/2015, s. 31.
[19] Enc. *Laudato si'*, 230.
[20] Adhort. apost. *Evangelii gaudium*, 227.
[21] Por. enc. *Laudato si'*, 16. 117. 138.
[22] Adhort. apost. *Evangelii gaudium*, 228.
[23] List apostolski w formie motu proprio, którym ustanawia się Dykasterię ds. Integralnego Rozwoju Człowieka, 17 sierpnia 2016 r.
[24] *Regina caeli* w Betlejem, 25 maja 2014 r.: «L'Osservatore Romano», wyd. polskie, n. 6/2014, s. 11.
[25] Apel uczestników Światowego Dnia Modlitwy o Pokój, Asyż, 20 września 2016 r.: «L'Osservatore Romano», wyd. polskie, n. 10/2016, s. 38.

LIST PAPIEŻA FRANCISZKA DO MŁODZIEŻY Z OKAZJI PREZENTACJI DOKUMENTU PRZYGOTOWAWCZEGO XV ZWYCZAJNEGO ZGROMADZENIA OGÓLNEGO SYNODU BISKUPÓW

Drodzy Młodzi!

Z radością wam ogłaszam, że w październiku 2018 r. odbędzie się Synod Biskupów na temat «Młodzież, wiara i rozeznanie powołania». Chciałem, abyście wy byli w centrum uwagi, ponieważ zależy mi na was. Właśnie dzisiaj prezentowany jest dokument przygotowawczy, który powierzam również wam jako «kompas» na tej drodze.

Przychodzą mi na myśli słowa, jakie Bóg skierował do Abrahama: «Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukażę» (Rdz 12, 1). Te słowa są dziś skierowane także do was: są słowami Ojca, który zachęca was do «wyjścia», abyście wyruszyli ku przyszłości nieznanej, ale niosącej niezawodne spełnienia, na spotkanie której On sam was prowadzi. Zachęcam was, abyście posłuchali Bożego głosu, który rozbrzmiewa w waszych sercach poprzez tchnienie Ducha Świętego.

Kiedy Bóg powiedział do Abrahama: «Wyjdź», co chciał mu powiedzieć? Z pewnością nie to, aby uciekł od swojej rodziny czy od świata. Było to mocne wezwanie, powołanie, aby pozostawił wszystko i poszedł ku nowej ziemi. Czym jest dzisiaj dla nas ta nowa ziemia, jeśli nie społeczeństwem bardziej sprawiedliwym i braterskim, którego głęboko pragniecie i które chcecie budować aż po krańce świata?

Ale dziś, niestety, «wyjdź» nabiera również innego znaczenia – sprzeniewierzenia się, niesprawiedliwości i wojny. Wielu ludzi młodych poddanych jest szantażowi przemocy i zmuszonych do ucieczki ze swojej ojczyzny. Ich krzyk wznosi się do Boga, podobnie jak krzyk Izraela zniewolonego pod uciskiem faraona (por. Wj 2, 23).

Chciałbym również przypomnieć wam słowa, które Jezus powiedział kiedyś do uczniów, którzy Go zapytali: «Rabbi (...), gdzie mieszkasz?». On odpowiedział: «Chodźcie, a zobaczycie» (J 1, 38-39). Także na was Jezus kieruje swój wzrok i zaprasza, abyście do Niego przyszli. Drodzy młodzi, czy napotkaliście to spojrzenie? Czy usłyszeliście ten głos? Czy poczuliście ten bodziec, aby wyruszyć w drogę? Jestem pewien, że chociaż hałas i ogłuszenie zdają się panować w świecie, to wezwanie nadal rozbrzmiewa w waszej duszy, aby ją otworzyć na pełną radość.

Będzie to możliwe, na ile, także dzięki towarzyszeniu doświadczonych przewodników, potraficie podjąć drogę rozeznania, aby odkryć Boży plan odnośnie do waszego życia. Nawet kiedy wasza droga jest naznaczona niepewnością i upadkiem, Bóg, bogaty w miłosierdzie, wyciąga rękę, aby was podnieść.

W Krakowie na otwarciu ostatniego Światowego Dnia Młodzieży wiele razy was pytałem: «Czy sprawy można zmienić?»: A wy wołaliście razem gromkie «Tak». Ten okrzyk rodzi się z waszego młodego serca, które nie znosi niesprawiedliwości i nie może się ugiąć przed kulturą odrzucenia ani ulec globalizacji obojętności. Posłuchajcie tego wołania, które wznosi się z waszego wnętrza! Nawet gdy, jak prorok Jeremiasz, odczuwacie brak doświadczenia waszego młodego wieku, Bóg zachęca was, byście szli tam, gdzie On was posyła: «Nie lękaj się (...), bo jestem z tobą, by cię chronić» (Jr 1, 8).

Lepszy świat budowany jest także dzięki wam, waszej chęci zmiany i waszej wielkoduszności. Nie lękajcie się słuchać Ducha, który podpowiada wam odważne decyzje, nie zwlekajcie, gdy sumienie domaga się od was podjęcia ryzyka, aby iść za Nauczycielem. Również Kościół pragnie słuchać waszego głosu, waszej wrażliwości, waszej wiary; a nawet waszych wątpliwości i waszych krytyk. Niech wasze wołanie będzie słyszalne, niech rozbrzmiewa we wspólnotach i niech dotrze do pasterzy. Św. Benedykt zalecał opatom, aby przed podjęciem każdej ważnej decyzji pytali o zdanie także młodych, «gdyż Pan często właśnie najmłodszemu objawia najlepsze rozwiązanie» (Reguła św. Benedykta III, 3).

Zatem także poprzez drogę tego Synodu ja i moi bracia biskupi chcemy stać się jeszcze bardziej «współtwórcami radości waszej» (2 Kor 1, 24). Zawierzam was Maryi z Nazaretu, młodej dziewczynie, takiej jak wy, na którą Bóg skierował swe spojrzenie pełne miłości – aby was wzięła za rękę i poprowadziła do radości pełnego i wielkodusznego «Oto jestem» (por. Łk 1, 38).

Z ojcowską miłością
Franciszek

Watykan, 13 stycznia 2017 r.

HOMILIA PAPIEŻA FRANCISZKA Z OKAZJI ŚWIATOWEGO DNIA ŻYCIA KONSEKROWANEGO 2 LUTEGO 2017 R.

Kiedy rodzice Jezusa przynieśli Dzieciątko, aby wypełnić wymagania Prawa Symeon, „za natchnieniem Ducha" (Łk 2,27), wziął Dzieciątko w objęcia i zaczął uwielbiać Boga. Jest to hymn błogosławieństwa i uwielbienia: „Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela" (Łk 2,30-32). Symeon mógł nie tylko zobaczyć, ale miał również przywilej, by wziąć w objęcia wytęsknioną nadzieję, a to sprawiło, że triumfuje z radości. Jego serce raduje się, bo Bóg zamieszkał pośród swego ludu; odczuwa Go jako ciało ze swego ciała.

Dzisiejsza liturgia mówi nam, że poprzez ten obrzęd (czterdzieści dni po narodzeniu), „Jezus nie tylko wypełnił przepis prawa Starego Testamentu, ale spotkał się ze swoim ludem, który z wiarą Go oczekiwał" (Mszał Rzymski, 2 lutego, wstępna zachęta Mszy św.). Spotkanie Boga z Jego ludem budzi radość i odnawia nadzieję.

Kantyk Symeona jest pieśnią człowieka wierzącego, który pod koniec swoich dni może powiedzieć: to prawda, nadzieja w Bogu nigdy nie zawodzi (por. Rz 5,5), nie wprowadza w błąd. Symeon i Anna będący w podeszłym wieku są zdolni do nowej płodności i świadczą o tym śpiewając: życie jest warte, by przeżywać je z nadzieją, bo Pan dotrzymuje swojej obietnicy. Później sam Jezus wyjaśni tę obietnicę w synagodze w Nazarecie: chorzy, więźniowie, samotni, ubodzy, starcy, grzesznicy są również zaproszeni, by śpiewać tę samą pieśń nadziei: Jezus jest z nimi, jest z nami (por. Łk 4,18-19).

Ten śpiew nadziei odziedziczyliśmy od naszych ojców. Oni wprowadzili nas w tę „dynamikę". W ich obliczach, w ich życiu, w ich codziennym i stałym poświęceniu mogliśmy zobaczyć, jak ta chwała stała się ciałem. Jesteśmy dziedzicami marzeń naszych ojców, spadkobiercami nadziei, która nie zawiodła naszych matek i ojców założycieli, naszych starszych braci. Jesteśmy dziedzicami naszych starców, którzy mieli odwagę marzyć. I tak jak oni, chcemy też dzisiaj śpiewać: Bóg nie wprowadza w błąd, nadzieja w Nim pokładana nie zawodzi. Bóg przychodzi, aby spotkać swój lud. I chcemy śpiewać, zagłębiając się w proroctwie Joela: „Wyleję potem Ducha mego na wszelkie ciało, a synowie wasi i córki wasze prorokować będą, starcy wasi będą śnili, a młodzieńcy wasi będą mieli widzenia" (Jl 3,1).

Dobrze przyjąć marzenie naszych ojców, aby móc dziś prorokować i na nowo odnaleźć to, co niegdyś rozpaliło nasze serce. Zarówno marzenie jak i prorokowanie. Pamięć o tym, jak marzyli nasi starcy, nasi ojcowie i matki oraz odwaga, aby zrealizować proroczo to marzenie.

Taka postawa uczyni nas płodnymi, ale przede wszystkim zachowa od pewnej pokusy, która może uczynić nasze życie konsekrowane bezpłodnym: pokusy przetrwania. Pewnego zła, które może stopniowo zagościć w nas, w naszych wspólnotach. Postawa przetrwania sprawia, że stajemy się reakcyjnymi, lękliwymi, zamyka nas powoli i po cichu w naszych domach i w naszych schematach. Przenosi nas z powrotem ku chwalebnym czynom – ale minionym – które zamiast wzbudzić proroczą kreatywność, zrodzoną z marzeń naszych założycieli, poszukuje skrótów, aby uciec od wyzwań pukających dziś do naszych drzwi. Psychologia przetrwania odbiera moc naszym charyzmatom, ponieważ prowadzi nas do „oswojenia się z nimi", aby uczynić je „w zasięgu ręki", ale pozbawiając ich tej siły twórczej, którą zapoczątkowują. Sprawia, że wolimy chronić przestrzenie, budynki lub struktury, bardziej niż umożliwić nowe procesy. Pokusa przetrwania sprawia, że zapominamy o łasce, przemienia nas w zawodowców od sacrum, ale nie w ojców, matki i braci nadziei, do której prorokowania zostaliśmy powołani. Ten klimat przetrwania wysusza serce naszych staruszków, pozbawiając ich zdolności do marzeń i tym samym pozbawia płodności proroctwo, do którego głoszenia i realizowania powołani są najmłodsi. Mówiąc najprościej, pokusa przetrwania zamienia w niebezpieczeństwo, zagrożenie, tragedię to, co Pan nam przedstawia, jako sposobność do misji. Taka postawa nie jest właściwa jedynie życiu konsekrowanemu, ale jesteśmy szczególnie zachęcani, byśmy wystrzegali się popadania w nią.

Powróćmy do fragmentu Ewangelii i ponownie rozważmy scenę w świątyni. Z pewnością tym, co wzbudziło w Symeonie i Annie pieśń uwielbienia, to nie spojrzenie na samych siebie, analizowanie i przegląd swojej sytuacji osobistej. Nie było to trwanie w zamknięciu z obawy, że może się im przytrafić coś złego. Ich kantyk rozbudziła nadzieja, ta nadzieja, która ich podtrzymywała w podeszłym wieku. Ta nadzieja, która dostrzegała swoją nagrodę w spotkaniu z Jezusem. Kiedy Maryja złożyła w ramionach Symeona Syna Obietnicy, starzec zaczyna wyśpiewywać swoje marzenia. Kiedy umieszcza Jezusa pośród swego ludu, odnajduje on radość. Tak, tylko to może nam przywrócić radość i nadzieję, tylko to nas ocali od życia w postawie przetrwania. Tylko to uczyni nasze życie owocnym i utrzyma nasze serce przy życiu. Umieszczenie Jezusa tam, gdzie powinien przebywać: pośród swego ludu.

Wszyscy jesteśmy świadomi przeżywanej przez nas transformacji wielokulturowej. Nikt jej nie kwestionuje. Stąd wypływa konieczność, aby konse-

krowani mężczyźni i kobiety byli wraz z Jezusem włączeni w życie, w centrum tych wielkich przemian. Misja – zgodnie z wszelkim szczególnym charyzmatem – to ta, która nam przypomina, że zostaliśmy zaproszeni, aby być zaczynem tego konkretnego ciasta. Z pewnością może być lepsza „mąka", ale Pan nas zaprosił, abyśmy byli zaczynem tu i teraz, z nasuwającymi się wyzwaniami. Nie z postawą obronną, nie poruszeni naszymi lękami, ale z rękoma na pługu, starając się, aby wzrosło ziarno wiele razy zasiane pośród kąkolu. Umieszczenie Jezusa pośród swego ludu oznacza posiadanie serca kontemplacyjnego, zdolnego do rozpoznania, jak Bóg podąża drogami naszych miast, naszych krajów, naszych dzielnic. Umieszczenie Jezusa pośród swego ludu oznacza branie na siebie i pragnienie pomóc w niesieniu krzyża naszych braci. To chęć dotknięcia ran Jezusa w ranach świata poranionego, tęskniącego i błagającego o wskrzeszenie.

Wraz z Jezusem stanąć pośród swego ludu! Nie jako aktywiści wiary, ale jako mężczyźni i kobiety, którzy nieustannie otrzymują przebaczenie, mężczyźni i kobiety namaszczeni w chrzcie, aby dzielić się tym namaszczeniem i pocieszeniem Boga z innymi.

Stanąć wraz z Jezusem pośród swego ludu, bo „stajemy przed wyzwaniem, by odkryć i przekazać «mistykę» życia razem, wymieszania się, spotkania, wzięcia za rękę, uczestnictwa w tej nieco chaotycznej masie, która [z Bogiem] może zamienić się w prawdziwe doświadczenie braterstwa, w solidarną karawanę, w święte pielgrzymowanie. [...] Gdybyśmy mogli iść tą drogą, byłoby to rzeczą tak dobrą, tak uzdrawiającą, tak wyzwalającą, tak bardzo rodzącą nadzieję! Dobrze wyjść poza siebie, by przyłączyć się do innych" (adhort. ap. „Evangelii gaudium", 87). Nie tylko dobrze, ale przemienia to nasze życie i naszą nadzieję w pieśń uwielbienia. Ale możemy tak uczynić tylko wtedy, gdy przejmiemy marzenia naszych starców i przekształcimy je w proroctwo.

Towarzyszmy Jezusowi w spotkaniu ze swoim ludem, żeby być pośród Jego ludu. Nie w narzekaniu czy niepokoju tych, którzy zapomnieli prorokować, bo nie wzięli na siebie marzeń swoich ojców, ale w chwale i pokoju ducha; nie we wzburzeniu, ale cierpliwości tych, którzy pokładają ufność w Duchu Świętym, Panu marzeń i proroctwa. W ten sposób dzielimy się tym, co do nas należy: śpiewem rodzącym się z nadziei.

Bazylika św. Piotra w Watykanie, 2 lutego 2017 r.

Franciszek

ORĘDZIE NA XXV ŚWIATOWY DZIEŃ CHOREGO 11 LUTEGO 2017 R.

Zdumienie tym, czego dokonuje Bóg:
«wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny»
(Łk 1,49).

Drodzy Bracia i Siostry!

11 lutego przyszłego roku będzie obchodzony w całym Kościele, a zwłaszcza w Lourdes, XXV Światowy Dzień Chorego, na temat: *Zdumienie tym, czego dokonuje Bóg: «wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny» (Łk 1,49)*. Ustanowiony przez mojego poprzednika św. Jana Pawła II w 1992 roku i obchodzony po raz pierwszy właśnie w Lourdes 11 lutego 1993 roku, dzień ten jest okazją do zwrócenia szczególnej uwagi na sytuację chorych, a ogólniej rzecz biorąc cierpiących. Jednocześnie zachęca tych, którzy poświęcają się na ich rzecz, począwszy od ich rodzin, pracowników służby zdrowia i wolontariuszy, do dziękowania za otrzymane od Pana powołanie towarzyszenia chorym braciom. Ponadto obchody te odnawiają w Kościele dynamikę duchową, aby coraz lepiej wypełniać tę zasadniczą część jego misji, która obejmuje posługę ostatnim, chorym, cierpiącym, wykluczonym i usuwanym na margines (por. JAN PAWEŁ II, Motu proprio, *Dolentium hominum*, 11 luty 1985, 1). Z pewnością czas modlitwy, liturgii eucharystycznej i namaszczenia chorych, dzielenie się z chorymi a także pogłębienie wiedzy bioetycznej i teologiczno-pastoralnej, które będą miały miejsce w tych dniach w Lourdes wniosą nowy ważny wkład w tę posługę.

Już teraz, stając duchowo w Grocie Massabielskiej przed wizerunkiem Niepokalanej Dziewicy, w której *Wszechmocny dokonał wielkich rzeczy* dla odkupienia ludzkości, pragnę wyrazić moją bliskość względem was wszystkich, bracia i siostry, którzy przeżywacie doświadczenie cierpienia oraz wobec waszych rodzin. Pragnę też wyrazić moje uznanie dla tych wszystkich, którzy w różnych funkcjach i we wszystkich placówkach służby zdrowia na całym świecie kompetentnie, odpowiedzialnie i z poświęceniem działają, by wam ulżyć, uleczyć was i zapewnić wam codzienne dobre samopoczucie. Chciałbym was wszystkich chorych, cierpiących, lekarzy, pielęgniarki, członków rodzin, wolontariuszy zachęcić do kontemplowania w Maryi, *Uzdrowieniu Chorych*, tej, która zapewnia czułość Boga wobec każdego człowieka i wzór powierzenia się Jego woli, a także do znajdowania zawsze w wierze karmiącej się Słowem Bożym i sakramentami mocy, by miłować Boga i braci, również w doświadczeniu choroby.

Podobnie jak na świętą Bernadetę, spogląda na nas Maryja. Pokorna dziewczyna z Lourdes opowiadała, że Dziewica, którą nazwała „Piękną Panią", spoj-

rzała na nią, tak jak się patrzy na osobę. Te proste słowa opisują pełnię relacji. Bernadeta uboga, niepiśmienna i chora czuje, że Maryja spogląda na nią jako na osobę. Piękna Pani mówi do niej z wielkim szacunkiem, bez politowania. Przypomina to nam, że każdy chory jest i pozostaje istotą ludzką i musi być traktowany jako taka. Ludzie chorzy, podobnie jak osoby niepełnosprawne, nawet bardzo poważnie, posiadają swoją niezbywalną godność i swoją misję w życiu i nigdy nie mogą stawać się jedynie przedmiotami, nawet jeśli czasami mogą się wydawać jedynie biernymi, choć w rzeczywistości nigdy tak nie jest.

Bernadeta po pobycie w grocie, dzięki modlitwie przekształciła swoją kruchość we wsparcie dla innych, dzięki miłości stała się zdolna do ubogacenia swego bliźniego, a przede wszystkim poświęciła swoje życie dla zbawienia ludzkości. Fakt, że Piękna Pani poprosiła ją, aby modliła się za grzeszników przypomina nam, że chorzy, cierpiący noszą w sobie nie tylko pragnienie uleczenia, ale także przeżywania po chrześcijańsku swego życia, dochodząc do oddawania go jako autentyczni uczniowie-misjonarze Chrystusa. Maryja dała Bernadecie powołanie służenia chorym i wezwała ją do tego, by stała się siostrą miłosierdzia, do misji którą wyraża Ona w stopniu tak wzniosłym, by stać się wzorem, do którego może się odnieść każdy pracownik służby zdrowia. Prośmy zatem Niepokalane Poczęcie o łaskę, byśmy umieli zawsze odnosić się do chorego jak do osoby, która z pewnością potrzebuje pomocy, czasami nawet w rzeczach najbardziej elementarnych, ale która nosi w sobie swój dar, którym powinna dzielić się z innymi.

Spojrzenie Maryi, *Pocieszycielki strapionych*, rozświetla oblicze Kościoła w jego codziennym zaangażowaniu na rzecz potrzebujących i cierpiących. Cenne owoce tej troski Kościoła dla świata cierpienia i choroby są powodem do dziękczynienia Panu Jezusowi, który stał się solidarny z nami, będąc posłusznym woli Ojca, aż do śmierci na krzyżu, aby ludzkość została odkupiona. Solidarność Chrystusa, Syna Bożego narodzonego z Maryi, jest wyrazem miłosiernej wszechmocy Boga, która przejawia się w naszym życiu – szczególnie gdy jest ono kruche, zranione, upokorzone, usunięte na margines, naznaczone cierpieniem – zaszczepiając w nim moc nadziei, która nas podnosi i wspiera.

Tak wiele bogactwa humanizmu i wiary nie może zostać zmarnowane, lecz powinno nam raczej pomóc w zmierzeniu się z naszymi ludzkimi słabościami, a jednocześnie z wyzwaniami istniejącymi w dziedzinie opieki zdrowotnej i technologii. Z okazji Światowego Dnia Chorego możemy odnaleźć nowy impuls, aby przyczynić się do upowszechnienia kultury szacunku dla życia, zdrowia i środowiska; nowy impuls do walki o poszanowanie integralności i godności osoby, w tym poprzez właściwe podejście do kwestii bioetycznych, ochrony najsłabszych i troski o środowisko naturalne.

Z okazji XXV Światowy Dzień Chorego ponawiam moją modlitewną

solidarność i poparcie dla lekarzy, pielęgniarek, wolontariuszy i wszystkich mężczyzn i kobiet konsekrowanych zaangażowanych w posługę chorym i cierpiącym; dla instytucji kościelnych i świeckich, które działają w tym obszarze; a także dla rodzin, które z miłością opiekują się swoimi chorymi krewnymi. Wszystkim życzę, aby byli zawsze radosnymi znakami obecności i miłości Boga, naśladując wspaniałe świadectwo tak wielu przyjaciół i przyjaciółek Boga, wśród których wspomnę św. Jana Bożego i św. Kamila de Lellis, patronów szpitali i pracowników służby zdrowia, a także świętą Matkę Teresę z Kalkuty, misjonarkę czułości Boga.

Bracia i siostry, wszyscy chorzy, pracownicy służby zdrowia i wolontariusze, razem wznieśmy naszą modlitwę do Maryi, aby Jej macierzyńskie wstawiennictwo wspierało i towarzyszyło naszej wierze i wyjednało nam u Chrystusa, Jej Syna, nadzieję na drodze uzdrowienia i zdrowia, poczucie braterstwa i odpowiedzialności, zaangażowania na rzecz integralnego rozwoju człowieka oraz radość wdzięczności, za każdym razem, kiedy zaskakuje nas Swoją wiernością i miłosierdziem.

Maryjo, nasza Matko, która w Chrystusie przygarniasz każdego z nas jako dziecko, podtrzymuj ufne oczekiwanie naszych serc, spiesz nam z pomocą w naszych chorobach i cierpieniach. Prowadź nas do Chrystusa, Twojego Syna a naszego Brata, i pomóż nam powierzyć się Ojcu, który dokonuje wielkich rzeczy. Zapewniam was wszystkich o mojej stałej pamięci w modlitwie i z serca udzielam wam Apostolskiego Błogosławieństwa.

Watykan, 8 grudnia 2016 r.
w święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny

Franciszek

PRZEMÓWIENIE PAPIEŻA FRANCISZKA PODCZAS ŚRODOWEJ AUDIENCJI OGÓLNEJ 15 LUTEGO 2017 R.

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Od najmłodszych lat uczono nas, że niedobrze jest się przechwalać. W mojej ojczyźnie nazywa się: pawie. I jest to słuszne, ponieważ chlubienie się tym, czym jesteśmy czy też tym, co posiadamy zdradza nie tylko pewną

pychę, ale także jakiś brak szacunku wobec innych osób, zwłaszcza wobec tych, którym powodzi się gorzej niż nam samym. Jednakże w usłyszanym przed chwilą fragmencie z Listu do Rzymian, apostoł Paweł nas zaskakuje, bo dwa razy zachęca nas, by się chwalić. Czego chce, byśmy zachowywali się jak pawie? Czym zatem słusznie jest się chlubić? Skoro on bowiem zachęca, byśmy się chlubili, to z czego słusznie możemy się chlubić? I jak można to czynić, nie obrażając innych, kogoś nie wykluczając?

W pierwszym przypadku, jesteśmy zachęcani, byśmy chlubili się obfitością łaski, którą przez wiarę jesteśmy przepojeni w Jezusie Chrystusie. Paweł chce nam uzmysłowić, że jeśli nauczymy się odczytywać wszystko w świetle Ducha Świętego, to zdamy sobie sprawę, że wszystko jest łaską, wszystko jest darem! Jeśli bowiem zwrócimy uwagę na działanie – zarówno w historii, jak i w naszym życiu – to nie tylko my działamy, ale działa przede wszystkim Bóg. To On jest absolutnym sprawcą, stwarzającym wszystko jako dar miłości, snując wątek swego planu zbawienia i wypełnia go dla nas, za pośrednictwem swego Syna, Jezusa. My musimy to wszystko uznać, zaakceptować ten plan z wdzięcznością i uczynić go motywem uwielbienia, błogosławieństwa i wielkiej radości. Jeśli to uczynimy, to będziemy w pokoju z Bogiem i doświadczymy wolności. A ten pokój poszerza się następnie na wszystkie dziedziny i na wszystkie relacje naszego życia: trwamy w pokoju z samymi sobą, trwamy w pokoju w rodzinie, w naszej wspólnocie, w pracy oraz z ludźmi, których codziennie spotykamy na naszej drodze.

Jednakże św. Paweł zachęca nas, byśmy chlubili się także z ucisków. Niełatwo to zrozumieć. To okazuje się dla nas trudniejsze i może się wydawać, że nie ma nic wspólnego z właśnie opisanym stanem pokoju. Jest natomiast przeciwnie – stanowi jego najbardziej autentyczny, najprawdziwszy warunek wstępny. Bowiem pokój, który daje nam i zapewnia Pan nie należy rozumieć jako brak trosk, rozczarowań, niedostatków, motywów cierpienia. Gdyby tak było, to w przypadku, gdyby nam się udało trwać w pokoju, chwila ta szybko by się skończyła i nieuchronnie popadlibyśmy w rozpacz. Pokój wypływający z wiary jest natomiast darem: to łaska doświadczenia, że Bóg nas kocha i że zawsze jest u naszego boku, nie zostawia nas samymi ani na chwilę naszego życia. A to, jak stwierdza Apostoł, rodzi cierpliwość, bo wiemy, że nawet w najtrudniejszych i wstrząsających chwilach, Boże miłosierdzie i dobroć są większe od wszystkiego i nic nas nie wyrwie z Jego rąk i z komunii z Nim.

Właśnie dlatego nadzieja chrześcijańska jest mocna, właśnie dlatego nie zawodzi. Nigdy nie zawodzi. Nadzieja nie zawodzi. Nie opiera się na tym, co możemy uczynić, czy też czym możemy być, a tym mniej na tym, w co możemy wierzyć. Jej podstawą, czyli podstawą nadziei chrześcijańskiej jest to, co jest najwierniejsze i najbardziej pewne, a mianowicie miłość, jaką sam

Bóg żywi wobec każdego z nas. Łatwo powiedzieć: Bóg nas kocha. Wszyscy to mówimy. Ale pomyślcie trochę: czy każdy z nas może powiedzieć: jestem pewien, jestem pewna, że Bóg mnie kocha? To wcale nie takie łatwe. Ale to prawda. Ale to dobre ćwiczenie, by powiedzieć sobie samemu: Bóg mnie kocha. A to jest źródłem naszego bezpieczeństwa, źródłem naszej nadziei. A Pan obficie wylał w naszych sercach swojego Ducha, Ducha Świętego, który jest miłością, jako budowniczego, jako poręczyciela, właśnie po to, aby mógł karmić w nas wiarę i podtrzymywać tę nadzieję i tę pewność: Bóg mnie kocha. W tej strasznej chwili: Bóg mnie kocha. Mnie, który popełniłem tę straszną i złą rzecz: Bóg mnie kocha. Tej pewności nikt nie może nam odebrać. I musimy to powtarzać jako modlitwę: Bóg mnie kocha. Jestem pewien, że Bóg mnie kocha. Jestem pewna, że Bóg mnie kocha.

Teraz rozumiemy, dlaczego Apostoł Paweł zachęca nas, abyśmy zawsze chlubili się tym wszystkim. Chlubię się miłością Boga, bo On mnie kocha. Nadzieja, którą otrzymaliśmy, nie oddziela nas od innych, ani tym bardziej nie prowadzi nas do ich dyskredytowania lub marginalizowania. Chodzi natomiast o niezwykły dar, a my sami jesteśmy powołani, aby z pokorą i prostotą stać się jego „kanałami" dla wszystkich. Zatem naszą największą chlubą będzie posiadanie jako Ojca takiego Boga, który nikogo nie faworyzuje, który nikogo nie wyklucza, lecz otwiera swój dom dla wszystkich istot ludzkich, począwszy od ostatnich i dalekich, abyśmy jako Jego dzieci nauczyli się wzajemnie pocieszać i wspierać. I nie zapominajcie: nadzieja nie zawodzi. Zgoda? Nadzieja nie zawodzi. Dziękuję.

Słowa Ojca Świętego skierowane do Polaków: Pozdrawiam przybyłych na audiencję pielgrzymów polskich. Wczoraj wspominaliśmy świętych patronów Europy: Cyryla, mnicha, i Metodego, biskupa. Ci dwaj bracia, pochodzący z Salonik, przynieśli Ewangelię narodom Słowiańskim. Także dzisiaj przypominają oni Europie i nam wszystkim o potrzebie zachowania jedności wiary, tradycji, kultury chrześcijańskiej i życia na co dzień Ewangelią. Wam wszystkim, którzy te wyzwania podejmujecie i wspieracie swoją modlitwą, z serca błogosławię.

LIST GRATULACYJNY PAPIEŻA FRANCISZKA Z OKAZJI 25-LECIA SAKRY BISKUPIEJ ABP. STANISŁAWA GĄDECKIEGO PRZEWODNICZĄCEGO KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI I METROPOLITY POZNAŃSKIEGO

Czcigodnemu Bratu Stanisławowi Gądeckiemu
Arcybiskupowi Metropolicie Poznańskiemu

W ścisłej łączności z braćmi biskupami, którzy w różnych częściach świata głoszą Ewangelię, chętnie wspieramy ich i ich przedsięwzięcia pasterskie naszymi modlitwami. Teraz w szczególny sposób pragniemy pozdrowić Ciebie, Czcigodny Bracie, który w uroczystość Zwiastowania Pańskiego obchodzić będziesz srebrny jubileusz Twoich święceń biskupich. Daje to nam szczególną okazję, by złożyć Ci serdeczne gratulacje i wyrazić najlepsze życzenia, a zarazem wspomnieć ważniejsze dokonania, które miały miejsce w czasie Twego gorliwego pasterskiego posługiwania.

Jako Syn Prymasowskiej Stolicy Gnieźnieńskiej, po ukończeniu studiów, jakim pilnie oddawałeś się w seminarium, dnia 9 czerwca 1973 roku przyjąłeś święcenia kapłańskie z rąk czcigodnego sługi Bożego księdza Stefana Świętego Kościoła Rzymskiego kardynała Wyszyńskiego, Prymasa Polski. Doceniając wagę Pisma Świętego w życiu duchowym i codziennej pracy duszpasterskiej, poświęcałeś się studiom biblijnym w Rzymie i Jerozolimie, a następnie, powróciwszy do Polski, starałeś się przekazać miłość do słowa Bożego słuchaczom w licznych instytutach akademickich, w różnoraki sposób ukazując jego piękno i pożytek.

Dnia 1 lutego 1992 roku Święty Jan Paweł II ustanowił Ciebie Biskupem Tytularnym Rubiceńskim i Biskupem Pomocniczym wspólnoty kościelnej, do której należałeś. Dnia 28 marca roku 2002 tenże znamienity Nasz Poprzednik podniósł Ciebie do godności Arcybiskupa Metropolity Poznańskiego.

Miło Nam jest wspomnieć o Twoim staraniu o kandydatów do kapłaństwa i o kształceniu samych kapłanów, a także o głoszeniu nauki chrześcijańskiej poprzez kazania, ćwiczenia duchowne i komentarze teologiczne. Odwiedzając parafie i inne wspólnoty, a także spotykając się z duchowieństwem i wiernymi świeckimi starałeś się ustawicznie głosić zbawienne prawdy i należycie je wyjaśniać.

Wyróżniałeś się także w Konferencji Episkopatu Polski, pracując z rozeznaniem w różnych komisjach i roztropnie sprawując obowiązek Przewodni-

czącego, troszcząc się bardzo o duchowy postęp wiernych polskich i podejmując działania wespół z cywilnymi władzami dla dobra Ojczyzny i Kościoła.

Bacznie obserwując warunki i zmiany zachodzące we współczesnym życiu w dziedzinie duchowej, społecznej i politycznej, ustawicznie prowadziłeś dialog z innymi religiami i z osobami niewierzącymi. Z wielkim poświęceniem podejmowałeś ważne prace w dykasteriach Kurii Rzymskiej, zwłaszcza w Kongregacji Nauki Wiary i podczas Synodu Biskupów, a także w Radzie Konferencji Episkopatów Europy.

Z okazji zatem Twego jubileuszu święceń biskupich, gratulując Twojej apostolskiej gorliwości, życzymy Ci obfitości darów Bożych. Znakiem i dowodem tego niech będzie Nasze Błogosławieństwo Apostolskie, którego za wstawiennictwem Najświętszej Marii Panny, Królowej Polski, chętnie udzielamy Tobie, także i z tym zamiarem, by zostało przekazane wszystkim powierzonym Twej pieczy, sami zaś usilnie prosimy Was o modlitwę, byśmy mogli ten niezwykle odpowiedzialny Piotrowy obowiązek ofiarnie i skutecznie pełnić.

Z Watykanu, dnia 20 lutego, roku 2017,
Pontyfikatu Naszego czwartego

Franciszek

HOMILIA PAPIEŻA FRANCISZKA W RZYMSKIM KOŚCIELE ANGLIKAŃSKIM WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH 26 LUTEGO 2017 R.

Drodzy Bracia i Siostry!

Dziękuję wam za łaskawe zaproszenie do świętowania wraz z wami tej rocznicy parafialnej. Ponad dwieście lat minęło od pierwszego publicznego nabożeństwa anglikańskiego sprawowanego w Rzymie dla grupy angielskich mieszkańców w tej części miasta. Wiele zmieniło się w Rzymie i na świecie od tamtego czasu. W ciągu tych dwóch stuleci wiele zmieniło się również między anglikanami a katolikami, którzy w przeszłości patrzyli na siebie z podejrzliwością i wrogością, dziś natomiast, wdzięczni Bogu, uznajemy siebie takimi, jakimi naprawdę jesteśmy: braćmi i siostrami w Chrystusie, przez nasz wspólny chrzest. Jako przyjaciele i pielgrzymi pragniemy iść wspólnie drogą, razem naśladować naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Zaprosiliście mnie, abym poświęcił nową ikonę Chrystusa Zbawiciela. Chrystus patrzy na nas, a to Jego spojrzenie na nas jest spojrzeniem zbawienia, miłości i współczucia. Jest tym samym miłosiernym spojrzeniem, które przeniknęło serca Apostołów, którzy rozpoczęli drogę nowego życia, aby iść za Nauczycielem. W tym świętym obrazie Jezus, spoglądając na nas, zdaje się również do nas wołać, wzywać nas: „Czy jesteś gotowy zostawić dla mnie cokolwiek ze swej przeszłości? Czy chcesz być głosicielem mojej miłości, mojego miłosierdzia?"

Miłosierdzie Boże jest źródłem całej posługi chrześcijańskiej. Mówi nam o tym Apostoł Paweł, zwracając się do Koryntian w czytaniu, którego przed chwilą wysłuchaliśmy. Pisze on: „Oddani posługiwaniu zleconemu nam przez miłosierdzie, nie upadamy na duchu" (2 Kor 4, 1). Rzeczywiście święty Paweł, jak to pokazują jego listy, nie zawsze miał łatwe relacje ze wspólnotą w Koryncie. Była też bolesna wizyta w tej wspólnocie, ze wzburzonymi słowami wymienionymi na piśmie. Ale fragment ten pokazuje, że Paweł przezwycięża różnice przeszłości i – przeżywając swą posługę zgodnie z otrzymanym miłosierdziem – nie poddaje się w obliczu podziałów, ale poświęca się na rzecz pojednania. Gdy my, wspólnota ochrzczonych chrześcijan, stajemy wobec sporów i zwracamy się ku miłosiernemu obliczu Chrystusa, aby je pokonać, postępujemy właśnie tak, jak uczynił św. Paweł w jednej z pierwszych wspólnot chrześcijańskich.

Jak Paweł zmaga się z tym zadaniem, od czego zaczyna? Od pokory, która jest nie tylko piękną cnotą, ale też kwestią tożsamości. Paweł widzi siebie jako sługa, głosząc nie samego siebie, lecz Chrystusa Jezusa, Pana (w. 5). A wypełnia tę posługę, to zadanie, zgodnie z okazanym mu miłosierdziem (w. 1): nie na podstawie swoich zdolności, nie polegając na własnych siłach, ale ufając, że Bóg czuwa nad nim i miłosierdziem podtrzymuje jego słabość. Stawanie się pokornymi oznacza odwracanie uwagi od siebie, wychodzenie z centrum, uznanie, że potrzebujemy Boga jako żebracy miłosierdzia: jest to punkt wyjścia, aby Bóg w nas działał. Pewien przewodniczący Światowej Rady Kościołów tak opisał ewangelizację chrześcijańską: „żebrak mówiący innemu żebrakowi, gdzie może znaleźć chleb" (dr D. T. Niles). Sądzę, że św. Paweł zgodziłby się z tym. Czuł on, że był „karmiony miłosierdziem" i że jego priorytetem było dzielenie się swym chlebem z innymi: radość bycia kochanymi przez Boga i miłowania Go.

Jest to nasze najcenniejsze dobro, nasz skarb i to w tym kontekście Paweł wprowadza jeden ze swych najbardziej znanych obrazów, który wszyscy możemy odnieść do siebie: „Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych" (w. 7). Jesteśmy jedynie naczyniami glinianymi, ale mamy w sobie największy skarb na świecie. Koryntianie dobrze wiedzieli, że szaleństwem

było przechowywanie czegoś cennego w naczyniach glinianych, które były tanie, ale łatwo się tłukły. Trzymanie w nich czegoś cennego oznaczało narażanie się na jego utratę. Paweł, grzesznik, który doznał miłosierdzia, z pokorą przyznał, że był kruchy jak naczynie gliniane. Ale doświadczył i wiedział, że to właśnie tam, gdy niedola ludzka otwiera się na miłosierne działanie Boga; Pan dokonuje cudów. Tak działa „przeogromna moc Boga" (w. 7).

Ufny w tę pokorną moc, Paweł służy Ewangelii. Mówiąc o niektórych swoich przeciwnikach w Koryncie, nazywa ich „wielkimi apostołami" (2 Kor 12, 11), może nawet z pewną ironią, bo skrytykowali go za jego słabości, od których uważali, że są wolni. Paweł jednak uczy, że dopiero gdy uznajemy, iż jesteśmy słabymi naczyniami glinianymi, grzesznikami stale potrzebującymi miłosierdzia, skarb Boga wlewa się w nas, a przez nas na innych. W przeciwnym razie będziemy tylko pełni swoich skarbów, które psują się i gniją w pozornie pięknych naczyniach. Jeśli uznamy swoją słabość i prosimy o przebaczenie, wówczas uzdrawiające miłosierdzie Boga zajaśnieje w nas i będzie widoczne dla tych na zewnątrz; inni zauważą w pewien sposób, przez nas, łagodne piękno oblicza Chrystusa.

W pewnej chwili, być może w najtrudniejszym momencie stosunków ze wspólnotą w Koryncie, Paweł odwołał zaplanowaną wizytę, odrzucając również dary, jakie mógłby tam otrzymać (por. 2 Kor 1, 15-24). Choć istniały napięcia we wspólnocie, to nie miały one ostatniego słowa. Przywrócono relacje i Paweł otrzymał ofiarę na pomoc dla Kościoła w Jerozolimie. Chrześcijanie w Koryncie ponownie podjęli działania, wraz z innymi wspólnotami, które odwiedzał Paweł, by wspierać potrzebujących.

Jest to mocny znak odnowionej komunii. W tym świetle może być postrzegana również praca, którą wasza wspólnota prowadzi wraz z innymi wspólnotami anglojęzycznymi tutaj w Rzymie. Prawdziwa, silna jedność rośnie i buduje się, gdy działa się na rzecz potrzebujących. Dzięki zgodnemu świadectwu miłosierdzia staje się widzialne w naszym mieście miłosierne oblicze Jezusa.

Jako katolicy i anglikanie jesteśmy pokornie wdzięczni, że po wiekach wzajemnej nieufności możemy obecnie uznać, iż owocna łaska Chrystusa działa także w innych. Dziękujemy Panu, że wśród chrześcijan narosło pragnienie większej bliskości, przejawiającej się w naszej wspólnej modlitwie i we wspólnym świadectwie o Ewangelii, przede wszystkim dzięki różnym formom służby. Niekiedy postęp na drodze ku pełnej komunii może wydawać się powolny i niepewny, ale dzisiaj możemy czuć się podniesionymi na duchu przez nasze zgromadzenie. Po raz pierwszy Biskup Rzymu odwiedza waszą wspólnotę. Jest to łaska, a także odpowiedzialność: odpowiedzialność za umacnianie naszych więzi na chwałę Chrystusa, w służbie Ewangelii i tego miasta.

Zachęcajmy się wzajemnie do stawania się coraz wierniejszymi uczniami Jezusa, coraz bardziej wolnymi od uprzedzeń z przeszłości i coraz bardziej pragnącymi modlić się za innych i z innymi.

Pięknym znakiem tego pragnienia jest „partnerstwo" zawarte między waszą parafią All Saints [Wszystkich Świętych] a katolicką Ognissanti [Wszystkich Świętych]. Niech święci wszystkich wyznań chrześcijańskich, w pełni zjednoczeni w niebieskim Jeruzalem, otworzą szlak ku wszystkim możliwym ścieżkom braterskiej i wspólnej drogi chrześcijańskiej. Tam, gdzie jesteśmy zjednoczeni w imię Jezusa, tam jest i On (por. Mt 18, 20), a zwracając swe miłosierne spojrzenie ku nam, wzywa On, abyśmy poświęcili się w pełni sprawie jedności i miłości. Niech oblicze Boga zajaśnieje nad wami, nad waszymi rodzinami i nad całą tą wspólnotą!

ORĘDZIE PAPIEŻA FRANCISZKA NA ŚDM 2017 „WIELKIE RZECZY UCZYNIŁ MI WSZECHMOCNY" (Łk 1,49)

Drodzy młodzi!

Ponownie jesteśmy w drodze, po naszym wspaniałym spotkaniu w Krakowie, gdzie obchodziliśmy 31. Światowy Dzień Młodzieży oraz Jubileusz Młodzieży, w ramach Roku Świętego Miłosierdzia. Pozwoliliśmy się poprowadzić świętemu Janowi Pawłowi II i świętej Faustynie Kowalskiej, apostołom Bożego Miłosierdzia, aby dać konkretną odpowiedź na wyzwania naszych czasów. Przeżyliśmy intensywne doświadczenie braterstwa i radości oraz daliśmy światu znak nadziei; różne flagi i języki nie były źródłem niezgody i podziału, ale okazją, aby otworzyć drzwi naszych serc, żeby budować mosty.

Na zakończenie Światowego Dnia Młodzieży w Krakowie wskazałem następny cel naszej pielgrzymki, która z Bożą pomocą zaprowadzi nas do Panamy w roku 2019. W tej drodze towarzyszy nam Maryja Panna, Ta, którą wszystkie pokolenia nazywają błogosławioną (por. Łk 1, 48). Nowy etap naszej drogi jest powiązany z poprzednim, który koncentrował się na Błogosławieństwach, ale pobudza nas, byśmy szli naprzód. Zależy mi bowiem, abyście wy, ludzie młodzi, mogli pielgrzymować nie tylko wspominając przeszłość, ale również mając odwagę w chwili obecnej oraz nadzieję na przyszłość. Postawy te, zawsze żywe w młodej Niewieście z Nazaretu, są jasno wyrażone w tematach wybranych na trzy następne Światowe Dni Młodzieży. W roku

bieżącym (2017) będziemy zastanawiali się nad wiarą Maryi, kiedy w Magnificat powiedziała: „Wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny" (Łk 1, 48). Temat następnego roku (2018) – „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga" (Łk 1,30) – pozwoli nam rozważać miłość pełną odwagi, z jaką Maryja przyjęła zwiastowanie anielskie. Światowy Dzień Młodzieży 2019 będzie inspirowany słowami „Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!"(Łk 1,38), będącymi pełną nadziei odpowiedzią, którą Maryja dała aniołowi.

W październiku 2018 roku, Kościół będzie obchodził Synod Biskupów na temat: „Młodzież, wiara i rozeznanie powołania". Będziemy stawiać sobie pytanie, w jaki sposób wy, ludzie młodzi, przeżywacie doświadczenie wiary pośród wyzwań naszych czasów. Podejmiemy również kwestię tego, jak możecie wypracować plan życia, rozpoznając swoje powołanie, pojmowane szeroko, czyli do małżeństwa, w środowisku świeckim i zawodowym, lub do życia konsekrowanego i kapłaństwa. Pragnę, aby istniała wielka zgodność między przygotowaniami do Światowego Dnia Młodzieży w Panamie a procesem synodalnym.

Nasze czasy nie potrzebują „młodzieży kanapowej"

Według Ewangelii św. Łukasza Maryja, przyjąwszy zwiastowanie anioła i odpowiedziawszy „tak" na powołanie, by stać się Matką Zbawiciela, powstała i udała się w pośpiechu, żeby odwiedzić swoją kuzynkę Elżbietę, która była już w szóstym miesiącu ciąży (por. 1, 36.39). Maryja jest bardzo młoda; to, co zostało jej zwiastowane jest wielkim darem, ale wiąże się także z bardzo wielkimi wyzwaniami; Pan zapewnił Ją o swojej obecności i swoim wsparciu, ale w Jej myślach i w sercu wiele rzeczy pozostaje jeszcze niejasnych. Jednak Maryja nie zamknęła się w domu, nie dała się sparaliżować strachem czy też pychą. Maryja nie jest typem kobiety, która, by czuć się dobrze, potrzebuje kanapy, gdzie mogłaby usiąść wygodnie i bezpiecznie. Nie jest młodą kanapową! (por. Przemówienie podczas czuwania modlitewnego, Kraków, 30 lipca 2016). Jeśli potrzebna jest pomoc dla jej starszej kuzynki, nie marudzi i natychmiast wyrusza w drogę.

Droga do domu Elżbiety jest długa: około 150 kilometrów. Ale młoda dziewczyna z Nazaretu, pobudzona Duchem Świętym, nie znała przeszkód. Z pewnością dni spędzone w drodze pomogły jej rozważyć cudowne wydarzenie, w którym uczestniczyła. Tak też dzieje się z nami, gdy wyruszamy w pielgrzymce: po drodze przychodzą nam na myśl wydarzenia życia i możemy odkryć ich znaczenie oraz pogłębić nasze powołanie, ujawniające się następnie w spotkaniu z Bogiem i w służbie dla innych.

Wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny

Spotkanie dwóch kobiet, młodej ze starszą, jest wypełnione obecnością Ducha Świętego, pełne jest radości i zadziwienia (por. Łk 1, 40-45). Dwie matki, podobnie jak i dzieci, które niosą one w łonie, niemal tańczą ze szczęścia. Elżbieta uderzona wiarą Maryi, wykrzykuje: „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana" (w. 45). Tak, jednym z największych darów, jakie otrzymała Dziewica, jest wiara. Wiara w Boga jest nieocenionym darem, ale wymaga także, aby był on przyjęty, a Elżbieta z tego powodu błogosławi Maryję. Ona z kolei odpowiada śpiewem Magnificat (por. Łk 1, 46-55), gdzie znajdujemy wyrażenie „wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny" (w. 49).

Modlitwa Maryi jest rewolucyjna – to śpiew młodej dziewczyny, pełnej wiary, świadomej swoich ograniczeń, ale ufającej w Boże miłosierdzie. Ta mała, dzielna kobieta dziękuje Bogu, bo wejrzał na jej małość, i za dzieło zbawienia, którego dokonał wobec ludu, ubogich i pokornych. Wiara jest sercem całej historii Maryi. Jej kantyk pomaga nam zrozumieć miłosierdzie, jako decydujący czynnik wpływający na bieg historii, zarówno osobistej każdego z nas, jak i dziejów całej ludzkości.

Kiedy Bóg dotyka serca chłopaka czy dziewczyny, to stają się oni zdolni do prawdziwie wielkich czynów. „Wielkie rzeczy", jakich Wszechmocny dokonał w życiu Maryi, mówią nam także o naszej podróży życiowej, która nie jest włóczeniem się bez sensu, ale pielgrzymką, która, pomimo wszystkich swoich niepewności i cierpienia, może znaleźć w Bogu swoją pełnię (por. Anioł Pański, 15 sierpnia 2015). Powiecie mi: „Ależ Ojcze, jestem bardzo ograniczony, jestem grzesznikiem, co mogę zrobić?". Kiedy Pan nas wzywa, nie poprzestaje na tym, kim jesteśmy i co zrobiliśmy. Wręcz przeciwnie, w chwili kiedy nas wzywa, patrzy na to wszystko, co możemy uczynić, na całą miłość, jaką możemy wyzwolić. Podobnie jak młoda Maryja możecie sprawić, aby wasze życie stało się narzędziem dla ulepszenia świata. Jezus was wzywa, abyście pozostawili swój ślad w życiu, ślad, który naznaczyłby historię, waszą historię i historię wielu osób (por. Przemówienie podczas czuwania modlitewnego, Kraków, 30 lipca 2016).

Młodość nie oznacza oddzielenia od przeszłości

Maryja jest nieco starszą nastolatką, podobnie jak wielu z was. Jednakże w Magnificat wypowiada uwielbienie dla swego ludu, dla jego historii. Ukazuje to nam, że bycie młodymi nie oznacza oddzielenia od przeszłości. Nasza osobista historia wpisuje się w długi ciąg, we wspólnotową pielgrzymkę tych, którzy nas poprzedzili w ciągu wieków. Podobnie jak Maryja, należymy do narodu. A historia Kościoła uczy nas, że nawet wtedy, gdy musi

on przechodzić przez wzburzone morze, prowadzi go ręka Boga, sprawia, że przezwycięża on trudne chwile. Prawdziwe doświadczenie Kościoła nie jest jak flashmob, w którym ludzie wyznaczają sobie spotkanie, przeprowadzają krótkotrwałe zdarzenie, a potem każdy idzie w swoją stronę. Kościół nosi w sobie długą tradycję, która jest przekazywana z pokolenia na pokolenie, jednocześnie ubogacając się doświadczeniem każdej osoby. Także wasza historia znajduje swoje miejsce w obrębie historii Kościoła.

Upamiętnianie przeszłości pomaga również przyjąć bezprecedensowe interwencje, które Bóg pragnie dokonać w nas i poprzez nas. I pomaga nam w otwarciu się, abyśmy byli wybrani jako Jego narzędzia, współpracownicy Jego zbawczych planów. Także wy, ludzie młodzi, możecie dokonać wielkich rzeczy, podjąć wielkie obowiązki, jeśli rozpoznacie miłosierne i wszechmocne działanie Boga w waszym życiu.

Chciałbym zadać wam kilka pytań: w jaki sposób „zapisujecie" w waszej pamięci wydarzenia, doświadczenia swojego życia? Co robicie z faktami i obrazami wyrytymi w waszych wspomnieniach? Niektórzy, zwłaszcza zranieni przez okoliczności życiowe, chcieliby „zresetować" swoją przeszłość, aby skorzystać z prawa do zapomnienia. Chciałbym wam jednak przypomnieć, że nie ma świętego bez przeszłości, ani grzesznika bez przyszłości. Perła rodzi się z rany ostrygi! Jezus, ze swoją miłością, może uzdrowić nasze serca, przekształcając nasze rany w prawdziwe perły. Jak powiedział św. Paweł, Pan może ukazać swoją moc poprzez nasze słabości (por. 2 Kor 12, 9).

Nasze wspomnienia nie powinny jednak pozostawać nagromadzone, jak w pamięci twardego dysku. Nie można też wszystkiego zapisać w wirtualnej „chmurze". Musimy się nauczyć i sprawić, aby fakty z przeszłości stały się rzeczywistością dynamiczną, nad którą trzeba się zastanawiać i z której można zaczerpnąć naukę i sens dla naszej teraźniejszości i przyszłości. Zadaniem trudnym, ale koniecznym jest odkrycie nici przewodniej Bożej miłości, która łączy całą naszą egzystencję.

Wielu ludzi mówi, że wy, ludzie młodzi, jesteście pozbawieni pamięci i powierzchowni. Całkiem się z tym nie zgadzam! Musimy jednak przyznać, że w naszych czasach trzeba odzyskać zdolność do zastanowienia się nad swoim życiem i zaplanowania go na przyszłość. Posiadanie przeszłości nie jest tym samym, co posiadanie jakiejś historii. W naszym życiu możemy mieć wiele wspomnień, ale ile z nich naprawdę buduje naszą pamięć? Ile z nich ma znaczenie dla naszych serc i pomaga nadać sens naszemu istnieniu? Twarze młodych w „mediach społecznościowych" pojawiają się na wielu fotografiach, które mówią o wydarzeniach mniej lub bardziej realnych, ale nie wiemy, ile z tego jest „historii", doświadczenia, które może być opowiedziane, obdarzone celem i sensem. Programy telewizyjne są pełne tak zwanych „re-

ality show", ale nie są to historie prawdziwe, lecz tylko minuty, które upływają przed kamerą telewizyjną, gdzie bohaterowie żyją dniem dzisiejszym bez jakiegokolwiek planu. Nie dajcie się zwieść tym fałszywym obrazem rzeczywistości! Bądźcie twórcami waszej historii, decydujcie o swojej przyszłości!

Jak trwać w łączności, idąc za przykładem Maryi

Jest powiedziane, że Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu (por. Łk 2, 19.51). Ta prosta dziewczyna z Nazaretu swoim przykładem uczy nas zachowywania pamięci wydarzeń życiowych, ale także ich łączenia, odtwarzając jedność fragmentów, które razem mogą tworzyć mozaikę. Jak możemy konkretnie się w tym ćwiczyć? Dam wam kilka wskazówek.

Pod koniec każdego dnia możemy zatrzymać się na kilka minut, aby sobie przypomnieć chwile dobre, wyzwania, to, co się udało i to, co się nie udało. W ten sposób przed Bogiem i samymi sobą możemy wyrazić uczucia wdzięczności, skruchy i zawierzenia, a jeśli zechcecie, to także zapisując to w zeszycie, prowadząc swego rodzaju duchowy dziennik. Oznacza to modlitwę w życiu, poprzez swe życie i dotyczącą życia. Z pewnością przyczyni się to do lepszego postrzegania wielkich rzeczy, jakie Pan czyni dla każdego z was. Jak mawiał św. Augustyn, Boga można znaleźć w olbrzymim domu naszej pamięci (por. Wyznania, Księga X, 8, 12).

Czytając Magnificat zdajemy sobie sprawę, jak dobrze Maryja znała Słowo Boże. Każdy werset tego kantyku ma swój odpowiednik w Starym Testamencie. Młoda Matka Jezusa dobrze znała modlitwy swego ludu. Z pewnością nauczyła się ich od swoich rodziców i dziadków. Jakże ważne jest przekazywanie wiary z pokolenia na pokolenie! W modlitwach przekazanych nam przez naszych przodków zwarty jest skarb ukryty, w tej duchowości przeżywanej w kulturze ludzi prostych, którą nazywamy pobożnością ludową. Maryja zbiera dziedzictwo wiary swego ludu i komponuje je na nowo w kantyku całkowicie własnym, który jest jednak jednocześnie śpiewem całego Kościoła. I cały Kościół śpiewa go razem z Nią. Podstawowe znaczenie dla tego, abyście również wy młodzi mogli śpiewać w pełni swoje Magnificat i uczynić z waszego życia dar dla całej ludzkości, ma połączenie z tradycją historyczną i modlitwą tych, którzy byli przed wami. Stąd znaczenie dobrej znajomości Biblii, Słowa Bożego, czytania go codziennie, konfrontując je ze swoim życiem, odczytując codzienne wydarzenia w świetle tego, co Pan mówi do was w Piśmie Świętym. W modlitwie i modlitewnej lekturze Biblii (tzw. lectio divina) Jezus rozpali wasze serca, oświeci wasze kroki, także w mrocznych chwilach waszego życia (por. Łk 24, 13-35).

Maryja uczy nas także żyć w postawie eucharystycznej, mianowicie dziękować, pielęgnować uwielbienie, nie tylko koncentrować się na problemach i trudnościach. W dynamice życia dzisiejsze błagania staną się motywem jutrzejszego dziękczynienia. W ten sposób wasz udział we Mszy św. i chwile, kiedy będziecie uczestniczyli w sakramencie Pojednania staną się jednocześnie kulminacją i punktem wyjścia: wasze życie będzie codziennie odnawiało się w przebaczeniu, stając się nieustannym wychwalaniem Wszechmocnego. „Zaufajcie pamięci Boga. [...] Jego pamięć jest czułym współczującym sercem, które cieszy się trwale usuwając wszelkie nasze ślady zła" (Homilia podczas Mszy św. Światowego Dnia Młodzieży, Kraków, 31 lipca 2016).

Widzieliśmy, że Magnificat wypływa z serca Maryi, w chwili kiedy spotyka starszą wiekiem kuzynkę Elżbietę. Swoją wiarą, swoim bystrym spojrzeniem i swoimi słowami pomaga ona Dziewicy lepiej zrozumieć wspaniałość działania Boga w Niej, misji, którą Bóg Jej powierzył. A czy wy zdajecie sobie sprawę z niezwykłego źródła bogactwa, jakim jest spotkanie ludzi młodych i osób w podeszłym wieku? Jak duże znaczenie mają dla was osoby starsze, wasi dziadkowie? Słusznie dążycie, by „poderwać się do lotu", niesiecie w waszym sercu wiele marzeń, ale potrzebujecie mądrości i wizji starszych. Ważne, abyście, szykując się do lotu, odkryli swoje korzenie i podjęli pałeczkę od osób, które były przed wami. Aby budować sensowną przyszłość, trzeba znać wydarzenia minione i zająć wobec nich stanowisko (por. Posynod. adhort. ap. Amoris laetitia, 191. 193). Wy, młodzi macie siłę, osoby starsze mają pamięć i mądrość. Podobnie jak Maryja wobec Elżbiety patrzcie na osoby w podeszłym wieku, na waszych dziadków. Powiedzą wam o tym, co rozbudzi entuzjazm waszej myśli i poruszy wasze serce.

Twórcza wierność, by budować nowe czasy

To prawda, że nie macie za sobą wielu lat i dlatego trudne może być dla was przykładanie należytej wagi do tradycji. Miejcie na uwadze, że nie oznacza to bycia tradycjonalistami. Żadną miarą! Kiedy Maryja w Ewangelii mówi: „Wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny", to znaczy, że te „wielkie rzeczy" się nie zakończyły, ale nadal dokonują się w teraźniejszości. Nie chodzi tutaj o odległą przeszłość. Umiejętność upamiętniania przeszłości nie oznacza trwania w tęsknocie lub przywiązaniu do określonego okresu historii, ale umiejętność rozpoznania swoich korzeni, aby zawsze powracać do tego, co istotne i oddać się z twórczą wiernością budowaniu nowych czasów. Byłoby nieszczęściem i nikomu nie służyłoby pielęgnowanie pamięci paraliżującej, która zawsze robi to samo, w ten sam sposób. Wielkim darem Bożym jest to, że wielu z was z waszymi wątpliwościami, marzeniami i pytaniami sprzeciwia się tym, którzy mówią, że rzeczywistość nie może być inna.

Społeczeństwo, które docenia wyłącznie teraźniejszość ma również skłonność do dewaluowania tego wszystkiego, co się dziedziczy z przeszłości, jak na przykład instytucji małżeństwa, życia konsekrowanego, misji kapłańskiej. Ostatecznie są one postrzegane jako pozbawione znaczenia, jako formy archaiczne. Uważa się, że lepiej żyć w tak zwanych sytuacjach „otwartych", zachowując się w życiu tak, jak w reality show, bez planu i bez celu. Nie dajcie się zwieść! Bóg przyszedł, aby poszerzyć horyzonty naszego życia we wszystkich kierunkach. On nam pomaga w nadaniu należytego znaczenia przeszłości, aby lepiej zaplanować szczęśliwą przyszłość: ale jest to możliwe tylko wówczas, jeśli przeżywamy autentyczne doświadczenia miłości, które nabierają konkretnego kształtu w odkryciu Bożego powołania i w posłuszeństwie temu wezwaniu. I tylko to nas czyni naprawdę szczęśliwymi.

Drodzy młodzi, zawierzam naszą pielgrzymkę do Panamy, a także proces przygotowań do następnego Synodu Biskupów macierzyńskiemu wstawiennictwu Najświętszej Maryi Panny. Zachęcam was, byście pamiętali o dwóch ważnych rocznicach przypadających w roku 2017: trzysta lat odkrycia obrazu Matki Bożej z Aparecidy w Brazylii oraz stulecie objawień w Fatimie, w Portugalii, gdzie z Bożą pomocą udam się w pielgrzymce w maju bieżącego roku. Święty Marcin de Porres, jeden z patronów Ameryki Łacińskiej i Światowego Dnia Młodzieży 2019, w swojej codziennej pokornej posłudze zwykł ofiarowywać najpiękniejsze kwiaty dla Maryi, jako znak swojej synowskiej miłości. Podobnie jak on, także i wy pielęgnujcie zażyłą i przyjazną relację z Matką Bożą, powierzając Jej wasze radości, niepokoje i obawy. Zapewniam was, że nie będziecie tego żałowali!

Młoda Dziewczyna z Nazaretu, która na całym w świecie przybrała wiele oblicz i imion, by stać się bliską swoich dzieci, niech wstawia się za każdym z nas i pomoże nam wyśpiewywać wielkie dzieła, jakich Pan dokonuje w nas i poprzez nas.

Watykan, 27 lutego 2017 r.,
we wspomnienie św. Gabriela od Matki Bożej Bolesnej

Franciszek

ORĘDZIE PAPIEŻA FRANCISZKA NA WIELKI POST 2017 „SŁOWO JEST DAREM. DRUGA OSOBA JEST DAREM"

Drodzy Bracia i Siostry!

Wielki Post to nowy początek, to droga prowadząca do bezpiecznego celu: Paschy Zmartwychwstania, zwycięstwa Chrystusa nad śmiercią. Okres ten zawsze kieruje ku nam stanowczą zachętę do nawrócenia: chrześcijanin jest wezwany, by powrócił do Boga „całym swym sercem" (Jl 2,12), aby nie zadowalał się życiem przeciętnym, ale wzrastał w przyjaźni z Panem. Jezus jest wiernym przyjacielem, który nas nigdy nie opuszcza, bo nawet kiedy grzeszymy, czeka cierpliwie na nasz powrót do Niego, a wraz z tym oczekiwaniem, ukazuje swoje pragnienie przebaczenia (por. Homilia podczas Mszy św., 8 stycznia 2016).

Wielki Post jest czasem sprzyjającym zintensyfikowaniu życia duchowego poprzez święte środki, jakie oferuje nam Kościół: post, modlitwę i jałmużnę. U podstaw wszystkiego jest Słowo Boże, do którego słuchania i bardziej pilnego rozważania jesteśmy w tym okresie zachęcani. Chciałbym zwłaszcza zatrzymać się tutaj nad przypowieścią o bogaczu i Łazarzu (por. Łk 16,19-31). Pozwólmy się zainspirować tą tak znamienną kartą, która daje nam klucz do zrozumienia, jak działać, aby osiągnąć prawdziwe szczęście i życie wieczne, zachęcając nas do szczerego nawrócenia.

1. Druga osoba jest darem

Przypowieść rozpoczyna się od przedstawienia dwóch głównych bohaterów, ale to człowiek ubogi jest opisany bardziej szczegółowo: jest on w stanie rozpaczliwym i nie ma siły, aby się podnieść, leży u bramy bogacza i je okruszyny, które spadają z jego stołu, całe jego ciało jest pokryte ranami a psy przychodzą je lizać (por. ww. 20-21). Obraz jest więc ponury, a człowiek jest powalony na obie łopatki i poniżony.

Scena okazuje się jeszcze bardziej dramatyczna, jeśli weźmiemy pod uwagę, że ubogi nazywa się Łazarz: jest to imię pełne obietnic, które dosłownie oznacza „Bóg pomaga". Zatem nie jest to osoba anonimowa, ma wyraźnie określone rysy i ukazuje się jako człowiek, z którym należy łączyć jakąś historię osobistą. Chociaż dla bogacza jest on jakby niewidoczny, dla nas staje się znany i niemal bliski, staje się obliczem; a jako takie - darem, bezcennym bogactwem, istotą chcianą, kochaną, zapamiętaną przez Boga, nawet jeżeli jej konkretna kondycja jest sytuacją odrzucenia przez ludzi (por. Homilia na Mszy św., 8 stycznia 2016).

Łazarz uczy nas, że druga osoba jest darem. Właściwa relacja z ludźmi polega na uznaniu z wdzięcznością ich wartości. Również ubogi przy bramie bogacza nie jest irytującą przeszkodą, ale wezwaniem do pokuty i przemiany swojego życia. Pierwszą zachętą jaką kieruje ta przypowieść jest wezwanie do otwarcia drzwi naszego serca na drugą osobę, ponieważ każdy człowiek jest darem, czy jest to ktoś nam bliski, czy też obcy biedak. Wielki Post jest czasem sprzyjającym otwarciu drzwi każdemu potrzebującemu i rozpoznaniu w nim, czy też w niej, oblicza Chrystusa. Każdy z nas spotyka ich na swojej drodze. Każde życie, które napotykamy, jest darem i zasługuje na akceptację, szacunek, miłość. Słowo Boże pomaga nam otworzyć nasze oczy, aby przyjąć życie i je umiłować, zwłaszcza gdy jest słabe. By jednak móc to uczynić, trzeba potraktować poważnie także to, co Ewangelia mówi nam o bogaczu.

2. Grzech nas zaślepia

Przypowieść bezlitośnie podkreśla sprzeczności, w których znajduje się bogacz (por. w. 19). Człowiek ten, w przeciwieństwie do ubogiego Łazarza nie ma imienia, jest określony jedynie jako „bogacz". Jego bogactwo przejawia się w noszonych ubraniach, przesadnym luksusie. Purpura była rzeczywiście bardzo ceniona, bardziej niż srebro i złoto, i dlatego była zastrzeżona dla bogów (por. Jer 10,9) i królów (por. Sdz 8,26). Bisior był specjalnym rodzajem tkaniny, która sprawiała, że ubiór nabierał niemal sakralnego charakteru. Zatem bogactwo tego człowieka było przesadne, również dlatego, że okazywane było codziennie, rutynowo: „dzień w dzień świetnie się bawił" (w. 19). Dostrzega się w nim dramatycznie zepsucie grzechu, które dokonuje się w trzech następujących po sobie etapach: umiłowanie pieniędzy, próżność i pycha (por. Homilia podczas Mszy św., 20 września 2013).

Apostoł Paweł powiedział, że „korzeniem wszelkiego zła jest chciwość pieniędzy" (1 Tm 6,10). Jest ona głównym powodem korupcji i źródłem zawiści, konfliktów i podejrzeń. Może dojść do tego, że pieniądz może nad nami zapanować tak bardzo, iż stanie się tyrańskim bożkiem (por. Adhort, ap. Evangelii gaudium, 55). Zamiast być narzędziem, które nam służy, by czynić dobro i realizować solidarność z innymi, pieniądz może podporządkować nas i cały świat egoistycznej logice, która nie pozostawia miejsca dla miłości i stanowi przeszkodę dla pokoju.

Przypowieść ukazuje nam ponadto, że chciwość bogacza czyni go próżnym. Jego osobowość spełnia się w pozorach, w pokazywaniu innym, na co może sobie pozwolić. Pozory jednak maskują wewnętrzną pustkę. Jego życie jest uwięzione w zewnętrzności, najbardziej powierzchownym i ulotnym wymiarze egzystencji (por. tamże, 62).

Najniższym szczeblem tego upadku moralnego jest pycha. Bogacz ubiera się jak by był królem, udaje zachowanie Boga, zapominając, że jest po prostu śmiertelnikiem. Dla człowieka zdemoralizowanego umiłowaniem bogactwa nie ma nic oprócz własnego „ja", i dlatego jego spojrzenie nie dostrzega otaczających go osób. Owocem przywiązania do pieniędzy jest zatem pewien rodzaj ślepoty: bogacz nie widzi głodnego biedaka, poranionego i leżącego w swym upokorzeniu.

Patrząc na tę osobę możemy zrozumieć, dlaczego Ewangelia tak wyraźnie potępia miłość pieniędzy: „Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie" (Mt 6,24).

3. Słowo jest darem

Ewangelia o bogaczu i ubogim Łazarzu pomaga nam dobrze przygotować się na zbliżające się Święta Paschalne. Liturgia Środy Popielcowej zaprasza nas do przeżycia doświadczenia podobnego, do tego, jakie w sposób bardzo dramatyczny było udziałem bogacza. Kapłan, nakładając popiół na głowę, powtarza słowa: „Pamiętaj, że prochem jesteś i w proch się obrócisz". Rzeczywiście zarówno bogacz jak i ubogi umierają, a zasadnicza część przypowieści ma miejsce w zaświatach. Obie postacie nagle odkrywają, że „nic nie przynieśliśmy na ten świat; nic też nie możemy [z niego] wynieść" (1 Tm 6,7).

Również nasze spojrzenie otwiera się na zaświaty, gdzie bogacz prowadzi długi dialog z Abrahamem, którego nazywa „Ojcem" (Łk 16,24.27), wykazując, że należy do ludu Bożego. Ten szczegół czyni jego życie jeszcze bardziej niespójnym, ponieważ do tej pory nic nie powiedziano na temat jego relacji z Bogiem. W istocie w jego życiu nie było miejsca dla Boga, bo jego jedynym bogiem był on sam.

Dopiero pośród udręk zaświatów bogacz rozpoznał Łazarza i chciałby, aby biedak ulżył jego cierpieniom przez odrobinę wody. Gesty, o które prosi Łazarza są podobne do tych, których bogacz sam mógł dokonać, ale których nigdy nie dopełnił. Abraham jednak wyjaśnia jemu: „za życia otrzymałeś swoje dobra, a Łazarz przeciwnie, niedolę; teraz on tu doznaje pociechy, a ty męki cierpisz" (w. 25). W zaświatach zostaje przywrócona pewna sprawiedliwość i cierpienia życiowe są równoważone przez dobro.

Przypowieść idzie dalej i tak przedstawia przesłanie dla wszystkich chrześcijan. Bogacz bowiem, który ma braci jeszcze żyjących, prosi Abrahama, aby posłał do nich Łazarza, aby ich przestrzec. Lecz Abraham odparł: „Mają Mojżesza i Proroków; niechże ich słuchają" (w. 29). A wobec sprzeciwów bogacza dodał: „Jeśli Mojżesza i Proroków nie słuchają, to choćby kto z umarłych powstał, nie uwierzą" (w. 31).

W ten sposób ukazuje się prawdziwy problem bogacza: źródłem jego nieszczęść jest nie słuchanie Słowa Bożego. To go doprowadziło do tego, że już nie kochał Boga, a zatem gardził innymi. Słowo Boże jest żywą siłą, zdolną do wzbudzenia nawrócenia ludzkiego serca i do ponownego ukierunkowania człowieka ku Bogu. Konsekwencją zamknięcia serca na dar przemawiającego Boga jest zamknięcie serca na dar brata.

Drodzy bracia i siostry, Wielki Post jest czasem sprzyjającym odnowieniu siebie w spotkaniu z Chrystusem żyjącym w Jego Słowie, w sakramentach i w bliźnim. Pan – który podczas czterdziestu dni spędzonych na pustyni zwyciężył podstępy kusiciela – wskazuje nam drogę, którą trzeba pójść. Niech Duch Święty prowadzi nas do podjęcia prawdziwej pielgrzymki nawrócenia, by odkryć na nowo dar Słowa Bożego, by zostać oczyszczonymi z grzechu, który nas zaślepia i służyć Chrystusowi obecnemu w braciach potrzebujących. Zachęcam wszystkich wiernych do wyrażenia tej duchowej odnowy poprzez uczestnictwo w Kampaniach Wielkopostnych, promowanych przez wiele organizacji kościelnych, w różnych częściach świata, aby rozwijać kulturę spotkania w jednej rodzinie ludzkiej. Módlmy się za siebie nawzajem, abyśmy uczestnicząc w zwycięstwie Chrystusa umieli otworzyć nasze drzwi dla osób słabych i ubogich. Wówczas będziemy mogli w pełni żyć i świadczyć o radości paschalnej.

W Watykanie, 22 października 2016 r.,
w Święto św. Łukasza Ewangelisty

Franciszek

HOMILIA PAPIEŻA FRANCISZKA WYGŁOSZONA W BAZYLICE ŚW. SABINY NA AWENTYNIE W ŚRODĘ POPIELCOWĄ 1 MARCA 2017 R.

Drodzy Bracia i Siostry!

„Nawróćcie się do mnie całym swym sercem, [...] Nawróćcie się do Pana Boga waszego! (Jl 2,12.13): to wołanie, z jakim prorok Joel zwraca się do ludu w imieniu Pana; nikt nie mógł czuć się wyłączony: „Zgromadźcie starców, zbierzcie dzieci i ssących piersi; [...] oblubieńca [...] i oblubienicę" (w. 16). Cały lud wierny jest wezwany, by wyruszyć w drogę i czcić swojego Boga, „On bowiem jest łaskawy, miłosierny, nieskory do gniewu i wielki w łaskawości" (w. 13).

Także i my chcemy odpowiedzieć na to wezwanie, chcemy powrócić do miłosiernego serca Ojca. W tym rozpoczynającym się dzisiaj okresie łaski po raz kolejny kierujemy nasz wzrok ku Jego miłosierdziu. Wielki Post jest drogą: prowadzi nas ona do zwycięstwa miłosierdzia nad tym wszystkim, co usiłuje nas powalić lub sprowadzić do jakiejś rzeczy, która byłaby sprzeczna z godnością dzieci Bożych. Wielki Post jest drogą od niewoli ku wolności, od cierpienia ku radości, od śmierci do życia. Posypanie głów popiołem, z którym wyruszyliśmy w drogę, przypomina nam o naszym stanie pierwotnym: zostaliśmy uczynieni z ziemi, zostaliśmy uczynieni z prochu. Tak, to prawda, ale z prochu w miłujących rękach Boga, który tchnął swe tchnienie życia nad każdym z nas i pragnie czynić tak nadal. Pragnie nadal obdarzać nas tym tchnieniem życia, które nas ocala od innych rodzajów tchnienia: przytłaczającej asfiksji spowodowanej naszym egoizmem, duszącej asfiksji zrodzonej z naszych małostkowych ambicji i milczącej obojętności; asfiksji, która tłumi ducha, ogranicza perspektywę i znieczula bicie serca. Boże tchnienie życia ocala nas od tej asfiksji, która gasi naszą wiarę, oziębia naszą miłość i przekreśla naszą nadzieję. Życie Wielkim Postem jest tęsknotą za tym tchnieniem życia, którym nasz Ojciec nie przestaje nas obdarzać w błocie naszej historii.

Boże tchnienie życia wyzwala nas od tej asfiksji, z której wiele razy zdajemy sobie sprawę, a nawet do której „normalizowania" jesteśmy przyzwyczajeni, chociaż jej skutki są odczuwalne. Zdaje się nam „normalna", ponieważ jesteśmy przyzwyczajeni do oddychania powietrzem, w którym nadzieja jest rozrzedzona, powietrzem smutku i rezygnacji, dusznym powietrzem paniki i wrogości.

Wielki Post to czas, aby powiedzieć „nie". Nie dla asfiksji ducha z powodu skażenia spowodowanego obojętnością, lekceważącym myśleniem, że życie drugiej osoby mnie nie dotyczy; z powodu wszelkich prób banalizacji życia, zwłaszcza życia tych, którzy noszą we własnym ciele ciężar wielkiej powierzchowności. Wielki Post oznacza „nie" dla trującego skażenia słów pustych i bezsensownych, brutalnej i pospiesznej krytyki oraz uproszczonych analiz, które nie potrafią ogarnąć złożoności ludzkich problemów, zwłaszcza problemów ludzi, którzy cierpią najbardziej. Wielki Post to czas, aby powiedzieć „nie": nie dla asfiksji modlitwy, która uspokajałaby sumienie, jałmużny, która sprawiałaby samozadowolenie, postu, który powodowałby poczucie, że jesteśmy w porządku. Wielki Post to czas, aby powiedzieć „nie" asfiksji, rodzącej się z religijnych przeżyć, które wykluczają, które chcą dotrzeć do Boga unikając ran Chrystusa obecnego w ranach swoich braci: tych duchowości, które sprowadzają wiarę do kultur getta i wykluczenia.

Wielki Post to czas pamięci, to czas, aby pomyśleć i zadać sobie pytanie: co by stało się z nami, gdyby Bóg zamknął przed nami drzwi? Co by stało się z nami, bez Jego miłosierdzia, które niestrudzenie nam przebacza i zawsze

daje nam szansę, by zacząć od nowa? Wielki Post to czas, by zadać sobie pytanie: gdzie bylibyśmy bez pomocy tak wielu milczących twarzy, które na tysiąc sposobów, wyciągnęły do nas rękę i poprzez bardzo konkretne działania dały nam ponownie nadzieję i pomogły nam zacząć od nowa?

Wielki Post to czas, aby znów oddychać, to czas, aby otworzyć swoje serce na tchnienie Jedynego, który może przekształcić nasz ludzki proch w człowieczeństwo. Nie jest to okres rozdzierania swych szat przed otaczającym nas złem, ale raczej uczynienia miejsca w naszym życiu na całe dobro, jakiego możemy dokonać, ogałacając się z tego, co nas oddziela, blokuje i paraliżuje. Wielki Post jest czasem współczucia, by powiedzieć wraz z Psalmistą: „Przywróć mi [Panie] radość z Twojego zbawienia i wzmocnij mnie duchem ofiarnym", abyśmy naszym życiem głosili Twoją chwałę (por. Ps 51,14), a nasz proch na mocy Twego tchnienia życia przemienił się w „proch rozmiłowany".

Bazylika św. Sabiny na Awentynie, 1 marca 2017 r.

Papież Franciszek

LIST PAPIEŻA FRANCISZKA PRZED ŚWIATOWYM SPOTKANIEM RODZIN W DUBLINIE

Do mojego czcigodnego Brata
Kardynała Kevina Farrella
Prefekta Dykasterii ds. Świeckich, Rodziny i Życia

Na zakończenie VIII Światowego Spotkania Rodzin, które odbyło się w Filadelfii w wrześniu 2015 r., ogłosiłem, że następne spotkanie z rodzinami katolickimi całego świata odbędzie się w Dublinie. Pragnąc zacząć obecnie nasze przygotowania, z radością potwierdzam, że odbędzie się ono od 21 do 26 sierpnia 2018 roku, na temat: „Ewangelia rodziny: radość dla świata". W odniesieniu do tej tematyki i jej rozwoju chciałbym dać kilka bardziej szczegółowych wskazań. Moim pragnieniem jest bowiem, aby rodziny miały możliwość pogłębienia swej refleksji i dzielenia się treścią posynodalnej adhortacji apostolskiej „Amoris laetitia".

Ktoś mógłby zapytać: czy Ewangelia jest nadal radością dla świata? Albo: czy rodzina jest nadal dobrą nowiną dla dzisiejszego świata? Jestem pewien, że tak! A owo „tak" jest mocno zakotwiczone w planie Boga. Miłość Boga jest Jego

„tak" dla całego stworzenia, i dla jego centrum, którym jest człowiek. Jest to „tak" Boga dla związku między mężczyzną a kobietą, w otwartości i służbie dla życia na wszystkich jego etapach. Jest to „tak" i zaangażowanie Boga na rzecz ludzkości tak często poranionej, skrzywdzonej i zdominowanej przez brak miłości. Rodzina jest więc „tak" Boga, który jest Miłością. Jedynie wychodząc z miłości rodzina może ukazać, upowszechniać i odrodzić umiłowanie Boga w świecie. Bez miłości nie można żyć jako dzieci Boże, jako małżonkowie, rodzice i bracia.

Chcę podkreślić, jak jest ważne, aby rodziny często zadawały sobie pytanie, czy żyją wychodząc z miłości, dla miłości i w miłości. Oznacza to konkretnie dawanie siebie, przebaczanie sobie nawzajem, bycie cierpliwymi, uprzedzanie drugiego, wzajemne szanowanie siebie. Jakże lepsze byłoby życie rodzinne, jeśli codziennie żylibyśmy trzema prostymi słowami: „czy mogą?", „dziękuję", „przepraszam". Codziennie doświadczamy kruchości i słabości. Dlatego każdy z nas, zarówno rodziny jak i duszpasterze, potrzebujemy na nowo pokory, która kształtowała by pragnienie formowania siebie, wychowywania się, by być uprzejmymi, aby pomagać i przyjmować pomoc, aby towarzyszyć, rozpoznawać i włączać wszystkich ludzi dobrej woli.

Marzę o Kościele wyruszającym w drogę, wolnym od autoreferencyjności, Kościele, który nie omija z daleka ludzkich ran, Kościele miłosiernym, który głosiłby istotę objawienia Boga Miłości, którą jest Miłosierdzie. Jest to to samo miłosierdzie, które czyni nas nowymi w miłości. A wiemy, jak bardzo rodziny chrześcijańskie są miejscem miłosierdzia i świadkami miłosierdzia. Po Jubileuszu Nadzwyczajnym będą nimi jeszcze bardziej, zaś spotkanie w Dublinie będzie mogło dać konkretne tego znaki. Dlatego wzywam cały Kościół do uwzględnienia tych wskazań w przygotowaniu duszpasterskim najbliższego Światowego Spotkania.

Przed tobą, drogi bracie, wraz z twoimi współpracownikami staje zadanie szczegółowego nakreślenia nauczania Amoris laetitia, z którym Kościół pragnie, aby rodziny zawsze były w drodze, w tej pielgrzymce wewnętrznej, która jest przejawem autentycznego życia. Moje myśli biegną w sposób szczególny do archidiecezji Dublin i całego umiłowanego narodu irlandzkiego, ze względu na wielkoduszne przyjęcie i trud, jaki wiąże się z goszczeniem tak doniosłego wydarzenia. Niech Pan wynagrodzi wam już teraz, udzielając obfitych łask niebieskich.

Niech Święta Rodzina z Nazaretu prowadzi, towarzyszy i błogosławi waszą posługę oraz wszystkie rodziny biorące udział w przygotowaniu wielkiego Światowego Spotkania w Dublinie.

Watykan, 25 marca 2017

Franciszek

HOMILIA PAPIEŻA FRANISZKA PODCZAS MSZY ŚW. W MONZY 25 MARCA 2017 R.

Drodzy bracia i siostry!

Wysłuchaliśmy przed chwilą najważniejszej zapowiedzi w naszych dziejach: Zwiastowania Maryi (por. Łk 1,26-38). Jest to gęsty fragment, pełen życia, który lubię odczytywać w świetle innej zapowiedzi: narodzin Jana Chrzciciela (por. Łk 1,5-20). Dwie zapowiedzi, które następują po sobie i łączą się ze sobą. Dwie zapowiedzi, które porównywane między sobą, ukazują nam to, co Bóg daje nam w swoim Synu.

Zapowiedź narodzin Jana Chrzciciela ma miejsce gdy Zachariasz, kapłan, gotowy do rozpoczęcia akcji liturgicznej, wchodzi do przybytku świątyni, gdy całe zgromadzenie pozostaje na zewnątrz w oczekiwaniu. Zwiastowanie narodzin Jezusa odbywa się w odległym zakątku Galilei, w mieście na obrzeżach, o niezbyt dobrej opinii (por. J 1,46), w anonimowości domu młodej dziewczyny imieniem Maryja.

Ten kontrast nie jest pozbawiony znaczenia, wskazuje nam bowiem, że nowa świątynia Boga, nowe spotkanie Boga z Jego ludem odbędzie się w miejscach, których normalnie się nie spodziewamy, na marginesach, na obrzeżach. Tam wyznaczą sobie spotkanie, tam się spotkają. Tam Bóg stanie się ciałem, by iść razem z nami począwszy od łona swej Matki. Od tej pory nie będzie to już w miejscu zarezerwowanym dla nielicznych, gdy większość pozostaje na zewnątrz oczekując. Nic i nikt nie będzie Jemu obojętny, żadna sytuacja nie będzie pozbawiona Jego obecności: radość zbawienia zaczyna się w codziennym życiu domu młodej dziewczyny z Nazaretu.

Sam Bóg jest tym, który przejmuje inicjatywę i postanawia działać, podobnie jak to uczynił z Maryją, w naszych domach, w naszych codziennych zmaganiach, pełnych obaw i zespołów pragnień. I to właśnie w naszych miastach, w naszych szkołach i na uniwersytetach, placach i szpitalach wypełnia się najpiękniejsza zapowiedź, jaką możemy usłyszeć: „Raduj się, Pan z Tobą". Jest to radość rodząca życie, rodząca nadzieję, która staje się ciałem w sposobie, w jaki patrzymy w przyszłość, w postawie, z jaką patrzymy na innych. Taka radość, która staje się solidarnością, gościnnością, miłosierdziem wobec wszystkich.

Również nas, podobnie jak Maryję, może ogarnąć przerażenie. „Jakże się to stanie" w czasach tak pełnych spekulacji? Spekuluje się na życiu, pracy, rodzinie. Spekuluje się na ubogich i imigrantach; spekuluje się na młodych i ich przyszłości. Wszystko zdaje się sprowadzać do cyfr, godząc się, z dru-

giej strony, aby codzienne życie wielu rodzin było naznaczone niepewnością i brakiem bezpieczeństwa. Gdy cierpienie puka do wielu drzwi, gdy w wielu ludziach młodych rośnie niezadowolenie z braku realnych szans, wszędzie obfituje spekulacja.

Z pewnością zawrotne tempo, któremu podlegamy zdaje się okradać nas z nadziei i radości. Naciski i niemoc w obliczu tak wielu sytuacji zdawałyby się wyjaławiać naszą duszę i czynić nas niewrażliwymi w obliczu niezliczonych wyzwań. I paradoksalnie, kiedy wszystko ulega przyspieszaniu, aby budować – teoretycznie – lepsze społeczeństwo, w końcu nie mamy czasu na nic i dla nikogo. Tracimy czas dla rodziny, czas dla społeczności, tracimy czas na przyjaźń, na solidarność i na pamięć.

Warto, abyśmy zadali sobie pytanie: jak można żyć radością Ewangelii dzisiaj w naszych miastach? Czy możliwa jest chrześcijańska nadzieja w tej sytuacji, tu i teraz?

Te dwa pytania dotyczą naszej tożsamości, życia naszych rodzin, naszych krajów i naszych miast. Dotyczą życia naszych dzieci, naszej młodzieży i wymagają od nas nowego sposobu umiejscowienia siebie w historii. Jeśli nadal możliwa ma być radość i nadzieja chrześcijańska, to nie możemy, to nie chcemy w obliczu tak wielu sytuacji bolesnych pozostać jedynie zwykłymi widzami patrzącymi w niebo, czekając „aż przestanie padać". Wszystko, co się dzieje wymaga od nas, abyśmy śmiało patrzyli na chwilę obecną, ze śmiałością ludzi wiedzących, że radość zbawienia nabiera kształtu w codziennym życiu domu młodej dziewczyny z Nazaretu.

W obliczu przerażenia Maryi, w obliczu naszego przerażenia anioł daje nam trzy klucze, aby nam pomóc zaakceptować powierzoną nam misję.

1. Przywołać pamięć

Pierwszą rzeczą, jaką czyni anioł jest przywołanie pamięci, otwierając w ten sposób chwilę obecną Maryi na całą historię zbawienia. Przywołuje obietnicę daną Dawidowi jako owoc przymierza z Jakubem. Maryja jest córką przymierza. Również my jesteśmy dziś zaproszeni do upamiętnienia, do spojrzenia na naszą przeszłość, aby nie zapomnieć, skąd pochodzimy. Aby nie zapominać o naszych przodkach, naszych dziadkach i tym wszystkim, co nam przekazali, aby dotrzeć tu, gdzie jesteśmy dzisiaj. Ta ziemia i jej mieszkańcy doświadczyli bólu dwóch wojen światowych. Czasami widzieli jak ich zasłużona reputacja pracowitości i uprzejmości bywała skażona nieumiarkowanymi ambicjami. Pamięć pomaga nam, byśmy nie byli więźniami mów siejących pęknięcia i podziały, jako jedynego sposobu rozwiązywania konfliktów. Przywołanie pamięci jest najlepszym antidotum, jakim dysponujemy, w obliczu magicznych rozwiązań podziału i wyobcowania.

2. Przynależność do Ludu Bożego

Pamięć pozwala Maryi przyswoić sobie swoją przynależność do ludu Bożego. Warto, abyśmy pamiętali, że jesteśmy członkami ludu Bożego! To prawda, Mediolańczycy, spadkobiercy św. Ambrożego, ale członkowie wspaniałego ludu Bożego. Ludu tworzonego z tysięcy twarzy, historii i miejsc pochodzenia, ludu wielokulturowego i wieloetnicznego. To jedno z naszych bogactw. To lud powołany do goszczenia różnic, aby je włączyć z szacunkiem i kreatywnością oraz świętować nowość pochodzącą od innych. Jest to lud, który nie boi się zaakceptowania kresów, granic. Jest to lud, który nie boi się użyczenia gościny tym, którzy jej potrzebują, bo wie, że jest tam obecny jego Pan.

3. Możliwość tego, co niemożliwe

„Dla Boga nie ma nic niemożliwego" (Łk 1, 37): tak kończy się odpowiedź, jaką anioł daje Maryi. Gdy myślimy, że wszystko zależy tylko od nas, to pozostajemy więźniami naszych zdolności, naszych sił, naszych krótkowzrocznych perspektyw. Kiedy natomiast jesteśmy gotowi, aby nam dopomożono, udzielono nam rady, kiedy otwieramy się na łaskę, wydaje się, że niemożliwe zaczyna stawać się rzeczywistością. Dobrze o tym wiedzą mieszkańcy tych ziem, które na przestrzeni swych dziejów zrodziły wiele charyzmatów, wielu misjonarzy, wiele bogactwa dla życia Kościoła! Tak wiele twarzy, które pokonując jałowy i dzielący pesymizm otworzyły się na Bożą inicjatywę i stały się znakiem, jak bardzo płodna może być ziemia, która nie daje się zamknąć w swoich ideach, w swoich ograniczeniach i swoich zdolnościach, otwierając się na innych.

Podobnie jak dawniej, Bóg nadal poszukuje sojuszników, nadal poszukuje mężczyzn i kobiet, zdolnych by wierzyć, zdolnych do upamiętnienia, aby poczuć się częścią swego ludu, aby współpracować z kreatywnością Ducha Świętego. Bóg nadal przemierza nasze dzielnice i ulice, idzie wszędzie w poszukiwaniu serc zdolnych do usłyszenia Jego zaproszenia, aby je ucieleśnić tu i teraz. Parafrazując komentarz św. Ambrożego do tego fragmentu, możemy powiedzieć: Bóg nadal poszukuje serc, takich jak serce Maryi, skłonnych by uwierzyć nawet w okolicznościach zupełnie wyjątkowych (por. Wykład Ewangelii według św. Łukasza II, 17: PL 15, 1559). Niech Pan rozwija w nas tę wiarę i tę nadzieję.

SPOTKANIE PAPIEŻA FRANCISZKA Z KAPŁANAMI I OSOBAMI KONSEKROWANYMI W KATEDRZE MEDIOLAŃSKIEJ 25 MARCA 2017 R.

Pytanie 1 – ks. Gabriele Gioia, kapłan:

Podczas gdy wiele energii i czasu kapłanów pochłania to, czego wymaga się od nas, aby kontynuować tradycyjne formy naszej posługi, doświadczamy wyzwań zeświecczenia i przemiany społeczeństwa mediolańskiego, społeczeństwa pluralistycznego, wieloetnicznego, wieloreligijnego i wielokulturowego. Jakich oczyszczeń i jakich decyzji priorytetowych mamy dokonywać, aby nie zagubić radości ewangelizacji i nie utracić radości bycia ludem wierzącym w sercu historii?

Papież Franciszek:

a) Jedną z pierwszych rzeczy, jakie przychodzą mi do głowy, jest słowo „wyzwanie". Każda epoka historyczna, od pierwszych wieków chrześcijaństwa, stawała nieustannie w obliczu wielorakich wyzwań. Wyzwań w łonie wspólnoty kościelnej a zarazem w stosunku do społeczeństwa, w którym wiara się ucieleśniała. Przypomnijmy sobie epizod z Piotrem w domu Korneliusza w Cezarei (por. Dz 10, 24-35) lub kontrowersje w Antiochii a następnie w Jerozolimie, czy należy dokonywać obrzezania pogan czy też nie (por. Dz 15, 1-6). Dlatego nie powinniśmy się obawiać wyzwań i dobrze, że są. Są one znakiem żywej wiary, żywej wspólnoty, szukającej swego Pana, mającej otwarte oczy i serca. Powinniśmy raczej obawiać się wiary bez wyzwań, wiary, która uważa się za pełną, jakby wszystko zostało powiedziane i dokonane. Wyzwania pomagają nam w tym, aby nasza wiara nie stała się ideologiczna. Ratują nas od myśli zamkniętej i zdefiniowanej oraz otwierają nas na pełniejsze zrozumienie objawionego dziedzictwa. Konstytucja dogmatyczna „Dei Verbum" stwierdza: „Tak właśnie w ciągu wieków Kościół nieustannie zdąża ku pełni Bożej prawdy, aż w nim samym wypełnią się słowa Bożej obietnicy" (8b). I pod tym względem wyzwania pomagają nam otwierać się na objawioną tajemnicę.

b) Wspomniał ksiądz o społeczeństwie „wielo-" – wielokulturowym, wieloreligijnym, wieloetnicznym. Sądzę, że Kościół przez całe swoje dzieje, wiele razy – nie zawsze jesteśmy tego świadomi – może nas wiele nauczyć i pomóc nam w zakresie budowania kultury różności. Duch Święty jest Nauczycielem różnorodności. Spójrzmy na nasze diecezje, naszych kapłanów,

na nasze wspólnoty. Jakże wiele charyzmatów, ileż sposobów urzeczywistniania doświadczenia człowieka wierzącego. Kościół jest Jeden w wielorakim doświadczeniu; chociaż jest jeden, jest różnorodny. Ewangelia jest jedna w swej poczwórnej postaci. Nadaje to naszym wspólnotom bogactwo, które jest przejawem działania Ducha Świętego. Tradycja kościelna ma wielkie doświadczenie „zarządzania" wielorakością w ciągu swych dziejów i w jej życiu. Widzieliśmy i widzimy wiele bogactw oraz wiele błędów i okrucieństw. I znajdujemy tu dobry klucz, który pomaga nam odczytać świat współczesny, bez potępiania, ale też bez uświęcenia go, uznając aspekty światłe i aspekty mroczne. A także pomagając sobie w rozeznaniu nadmiaru uniformizmu i relatywizmu: dwóch tendencji, które próbują usunąć jedność z różności, współzależność. Ileż to razy myliliśmy jedność z jednolitością? Lub ileż to razy myliliśmy wielość z pluralizmem? W obu przypadkach dąży się do zmniejszenia napięcia i do usunięcia konfliktu lub dwuznaczności, której podlegamy jako istoty ludzkie. Próba zlikwidowania jednego z biegunów napięcia oznacza usunięcie sposobu, w jaki Bóg zechciał objawić się w człowieczeństwie swego Syna. Wszystko to, co nie zawiera w sobie dramatu ludzkiego, może być teorią bardzo jasną i wyrazistą, która jednak nie jest spójna z Objawieniem i tym samym jest ideologiczna. Aby wiara była chrześcijańską a nie iluzoryczną, musi kształtować się w toku procesów ludzkich, nie sprowadzając się do nich samych. Jest to piękne i wymagające zadanie, które pozostawił nam nasz Pan, „już a nie jeszcze" Zbawienia.

c) Jest taka decyzja, której jako duszpasterze nie możemy uniknąć: kształtować do rozeznania. Na ile zrozumiałem pytanie, różnorodność ofiarowuje scenariusz bardzo zdradliwy. Kultura obfitości, której zostaliśmy poddani, proponuje perspektywę licznych możliwości, przedstawiając je wszystkie jako cenne i dobre. Nasza młodzież jest narażona na nieustanny „zapping". Mogą żeglować jednocześnie na dwóch lub trzech ekranach, mogą współdziałać ze sobą równocześnie w różnych scenariuszach wirtualnych. Czy nam się to podoba, czy nie, taki jest świat, w który zostaliśmy wpisani i naszym obowiązkiem jako duszpasterzy jest pomaganie im w przemierzaniu tego świata. Dlatego uważam, że dobrze jest uczyć ich rozeznawania, aby mieli narzędzia i elementy, które pomogą im kroczyć drogą życia tak, aby nie zagasł Duch Święty, który w nich jest. W świecie bez możliwości wyboru lub z niewielkimi możliwościami, sprawy te wydawałyby się, być może, bardziej wyraziste – nie wiem. Dziś nasi wierni – i my sami – jesteśmy narażeni na tę rzeczywistość, toteż jestem przekonany, że jako wspólnota kościelna musimy umacniać „habitus" [sprawność] rozeznawania, i to od małych dzieci aż po dorosłych. Gdy jesteśmy dziećmi, łatwo jest, gdy

tata i mama mówią nam, co mamy robić i to jest dobre. W miarę jednak, gdy dorastamy, pośród mnóstwa głosów, z których pozornie wszystkie są słuszne, rozeznanie tego, co prowadzi nas do Zmartwychwstania, do Życia a nie do kultury śmierci, ma kluczowe znaczenie. W tej sprawie polecam wam także tę część adhortacji „Evangelii gaudium", która nosi tytuł „Misja wpisująca się w ludzkie ograniczenia" (40-45).

Pytanie 2 – Roberto Crespi, diakon stały:

W szeregach duchowieństwa archidiecezji mediolańskiej diakoni stali są obecni od 1990 roku i jest ich 143. Jesteśmy dorosłymi mężczyznami, którzy przeżyli swe powołanie do małżeństwa lub do celibatu, zdobywszy i praktykując kompetencje zawodowe oraz wnosimy do duchowieństwa piękno i trud, doświadczenia i rany życia rodzinnego i zawodowego. Do wnoszenia jakiego wkładu jesteśmy powołani, jako diakoni stali, aby kształtować oblicze Kościoła błogosławionego, bezinteresownego i pokornego, o którym mówi Wasza Świątobliwość?

Papież Franciszek:

Wy, diakoni, macie wiele do dania. Pomyślmy o wartości rozeznania. W łonie prezbiterium możecie być autorytatywnym głosem, ukazującym napięcie istniejące między obowiązkiem a chęciami, napięcia obecne w życiu rodzinnym, jak również jego błogosławieństwa.

Musimy jednak uważać, aby nie postrzegać diakonów jako w połowie księży i w połowie świeckich. Nie są oni przecież ani jednymi, ani drugimi. Nie. Takie ich postrzeganie szkodzi i nam, i im. Ten sposób ich postrzegania osłabia siłę charyzmatu właściwego diakonatowi w życiu Kościoła. A tym bardziej wizerunek diakona jako swego rodzaju pośrednika między wiernymi a duszpasterzami.

Diakonat jest szczególnym powołaniem, powołaniem rodzinnym, które odwołuje się do służby jako jednego z charakterystycznych darów ludu Bożego. Diakon jest, jeśli można tak powiedzieć, strażnikiem służby w Kościele, służby Słowu, służby Ołtarzowi, służby Ubogim. A jego misja, jego siła i jego wkład na tym polegają: na przypominaniu nam wszystkim, że wiara w swych różnych przejawach – liturgii wspólnotowej, modlitwy osobistej, różnych form miłosierdzia – i w swych różnych stanach życia – świeckiego, kapłańskiego, rodzinnego – ma zasadniczy wymiar służby, służby Bogu i braciom. I jakże wiele można zdziałać na tej drodze w tym znaczeniu!

Na tym polega wartość charyzmatów w Kościele, które są przypomnieniem i darem, aby pomagać całemu ludowi Bożemu, aby nie stracił on perspektywy

i bogactw działania Bożego. Nie jesteście pół-księżmi i pół-świeckimi – oznaczałoby to „funkcjonalizację" diakonatu – jesteście sakramentem służby Bogu i braciom. Jest to powołanie, które – jak wiele innych powołań – nie jest tylko indywidualne, ale przeżywa się je w łonie rodziny i z rodzinami; w łonie ludu Bożego i z ludem Bożym.

Podsumowując:

- Nie ma służby ołtarza ani liturgii, która nie otwiera się na służbę ubogim i nie ma służby ubogim, która nie prowadzi do liturgii;
- Nie ma powołania kościelnego, które nie jest rodzinne.

Pomaga nam to docenić diakonat jako powołanie kościelne. I wreszcie – wydaje się, że dziś wszystko powinno „nam służyć", jak gdyby wszystko mogło mieć na celu jednostkę: modlitwa „jest mi potrzebna", wspólnota „jest mi potrzebna", miłość „jest mi potrzebna".

Jesteście darem, którym obdarza nas Duch Święty, abyśmy zobaczyli, że słuszna droga prowadzi w przeciwnym kierunku: w modlitwie służę, we wspólnocie służę, swą solidarnością służę Bogu i bliźniemu.

Pytanie 3 – matka M. Paola Paganoni OSC:

Ojcze Święty, dziękuję za Twoją obecność wśród nas i za Twoje świadectwo życia. Od czasów świętej Marceliny – siostry Ambrożego – życie konsekrowane zawsze było żywą i znaczącą obecnością w tym Kościele lokalnym aż do naszych czasów, w formach dawnych i nowych. Jak być znakami proroctwa i „strażnikami zdumienia" w społeczeństwie „płynnym", aby świadczyć dzisiejszemu człowiekowi o życiu ubogim, dziewiczym, posłusznym i braterskim? Jakie peryferie egzystencjalne i jakie środowiska wybierać naszymi skromnymi siłami, mając świadomość bycia mniejszością w naszych czasach?

Papież Franciszek:

Chciałbym zacząć od ostatniego słowa Siostry: mniejszość. Normalnie, ale nie twierdzę, że tak jest w Siostry przypadku, jest to słowo, które towarzyszy pewnemu uczuciu: rezygnacji. Nie zdając sobie z tego sprawy, za każdym razem, gdy myślimy lub stwierdzamy, że jest nas mało lub często jesteśmy starzy, że doświadczamy brzemienia, bardziej kruchości niż wspaniałości, duch nasz zaczyna być nadgryzany przez rezygnację. A ta rezygnacja prowadzi do następnie do zgnuśnienia... Myślę, że to tu rodzi się pierwsze działanie, na które musimy zwracać uwagę: niewielu tak, w mniejszości tak, starzy tak, ale zrezygnowani nie! Jesteście dziećmi bardzo delikatnymi, które rozpoznają się tylko przed Panem, badając swoje wnętrze.

Gdy ulegamy rezygnacji, żyjemy obrazami chwalebnej przeszłości, która – wcale nie rozbudzając pierwotnego charyzmatu – wciąga nas coraz bardziej w spiralę ociężałości egzystencjalnej. Wszystko to staje się jeszcze cięższe i trudniejsze do uniesienia.

Dlatego warto, abyśmy wszyscy ponowne przeanalizowali początki, sięgnęli do pamięci, która chroni nas od wszelkich chwalebnych lecz nierzeczywistych wyobrażeń z przeszłości.

„Ponadto, spojrzenie wiary zdolne jest rozpoznać światło, które Duch Święty zawsze wnosi pośród mroków, nie zapominając, że «gdzie [...] wzmógł się grzech, tam jeszcze obficiej rozlała się łaska» (Rz 5, 2). Nasza wiara wezwana jest, by dostrzec wino, w które może być przemieniona woda, i odkryć ziarno rosnące pośród kąkolu" (adh. „Evangelii gaudium", 84).

Większość naszych ojców i matek założycieli nigdy nie myślała, że będą mnóstwem lub wielką większością. Nasi założyciele czuli się pobudzeni Duchem Świętym w konkretnej chwili historycznej, aby być radosną obecnością Ewangelii dla barci, oraz aby odnawiać i budować Kościół jako zaczyn w cieście, jako sól i światło świata.

Sądzę, że jeden z powodów, które nas powstrzymują lub pozbawiają nas radości, na tym właśnie polega. Nasze zgromadzenia zakonne narodziły się nie po to, aby tworzyć ciasto, ale aby być trochę solą i trochę zaczynem, które wniosłyby swój wkład, aby to ciasto wzrastało; aby lud Boży miał ową „przyprawę", której mu brakowało. Przez wiele lat uważaliśmy i wzrastaliśmy z myślą, że rodziny zakonne winny bardziej zajmować miejsce niż wdrażać procesy; zważywszy na to, że było nas wielu, myśleliśmy, że konflikt mógłby przeważyć nad jednością; że idee (lub nasza niemożność zmiany) są ważniejsze niż rzeczywistość; albo że część (nasza mała część lub wizja świata) może być większa niż całość kościelna (por. tamże, 222-237).

Dziś rzeczywistość stawia nam wyzwanie, dziś rzeczywistość zachęca nas byśmy byli na nowo po trosze zaczynem i po trosze solą. Czy wyobrażacie sobie makaron z dużą ilością soli? Lub ciasto całkowicie zakwaszone? Nikt tego nie zje, nikt nie mógłby tego strawić. Dzisiejsza rzeczywistość – z wielu powodów, nad którymi nie możemy się teraz zatrzymywać, aby je analizować – wzywa nas bardziej do uruchamiania procesów niż do zajmowania miejsc, bardziej do walki o jedność niż przywiązywania się do minionych konfliktów, do wsłuchiwania się w rzeczywistość, do otwierania się na „ciasto", na święty ludu Boży, na kościelną całość.

Błogosławiona mniejszość, która jest ponownie wezwana wzrastania, wzrastania zgodnie z tym, czym Duch Święty zainspirował serca waszych założycieli i serca was samych.

Nie odważyłbym się mówić wam, na jakie peryferie egzystencjalne winna kierować się misja, gdyż normalnie to Duch Święty inspirował charyzmaty dla peryferii, aby iść w różne miejsca, do zakątków zwykle opuszczonych. Nie myślę, że papież mógłby wam powiedzieć: zajmujcie się tym czy owym. Papież może wam powiedzieć tylko to: jest was niewielu i niewiele, takim, jakimi jesteście, idźcie na obrzeża, idźcie do zakątków, aby spotkać się z Panem, aby odnowić misję początków, do Galilei pierwszego spotkania. Wybierzcie obrzeża, rozbudzajcie procesy, rozpalajcie na nowo nadzieję zgaszoną i stłumioną przez społeczeństwo, które stało się niewrażliwe na ból innych. W swej kruchości jako zgromadzenia zakonne możemy stawać się bardziej wyczulonymi na tak wiele kruchości, które nas otaczają i przemieniać je w przestrzeń błogosławieństwa. Idźcie i nieście „namaszczenie" Chrystusa, idźcie.

Nie zapominajmy, że „Kiedy umieszcza się Jezusa pośród swego ludu, odnajduje On radość. Tak, tylko to może nam przywrócić radość i nadzieję, tylko to nas ocali od życia w postawie przetrwania [i rezygnacji]. Tylko to uczyni nasze życie owocnym i utrzyma nasze serce przy życiu. Umieszczenie Jezusa tam, gdzie powinien przebywać: pośród swego ludu" (Homilia podczas Mszy św. w uroczystość Ofiarowania Pańskiego; XXI Światowy Dzień Życia Konsekrowanego – 2 lutego 2017).

ŻYCIE KONSEKROWANE I CHRZEST POLSKI 1050 LAT WSPÓLNYCH DZIEJÓW LIST KOMISJI DS. INSTYTUTÓW ŻYCIA ZAKONNEGO I STOWARZYSZEŃ ŻYCIA APOSTOLSKIEGO NA DZIEŃ ŻYCIA KONSEKROWANEGO 2 LUTEGO 2017 R.

W tegoroczny Dzień Życia Konsekrowanego, który tradycyjnie obchodzimy w święto Ofiarowania Pańskiego, mając za sobą obchody 1050-lecia Chrztu Polski, warto ukazać, w kontekście polskich dziejów, związek konsekracji zakonnej i konsekracji chrzcielnej. Sobór Watykański II w Dekrecie o odnowie życia zakonnego stwierdza, że członkowie wszystkich instytutów powinni sobie uświadamiać, iż całe swe życie oddali na służbę Bogu, „co stanowi jakąś szczególną konsekrację, która korzeniami sięga głęboko w konsekrację chrztu i pełniej ją wyraża" (nr 5).

1. Konsekracja chrztu i konsekracja zakonna

Do Kościoła zostajemy włączeni poprzez sakrament chrztu. Bóg pragnie, aby łaska chrzcielna rozwijała się w nas na różne sposoby. Jedną z konkretnych dróg tego rozwoju jest życie konsekrowane. Z drugiej strony można stwierdzić, że istotą konsekracji zakonnej jest osobista więź z Chrystusem we wspólnocie z innymi. A skoro konsekracja chrztu jest podstawą osobistej więzi z Chrystusem we wspólnocie Kościoła, to życie konsekrowane w niej właśnie znajduje swój fundament.

Z tego zakorzenienia wszystkich możliwych form chrześcijańskiego życia w sakramentalnej łasce chrztu wynika równa godność chrześcijan, o której w adhortacji „Vita consecrata" tak pisał Jan Paweł II: „Równa godność wszystkich członków Kościoła jest dziełem Ducha, opiera się na chrzcie i bierzmowaniu, a umacnia się dzięki Eucharystii. Jednakże dziełem Ducha jest także wielość form. To On buduje Kościół jako organiczną komunię, obejmującą wielorakie powołania, charyzmaty i posługi" (nr 31).

Na ziemiach Polski owo budowanie Kościoła splotło się, począwszy od chrztu Mieszka, z budowaniem polskiej państwowości. Cząstką tej historii jest obecność osób konsekrowanych, biorących współodpowiedzialność za budowanie dobra Ojczyzny. Z tego wielkiego bogactwa dziejów przypomnijmy tylko niektóre osoby i wydarzenia.

2. Osoby konsekrowane w dziejach ochrzczonego narodu

Chrystianizacja Polski, po 966 roku, dokonywała się przy współudziale osób zakonnych. Św. Wojciech, zanim został biskupem, był benedyktynem. Podobnie bp Bruno z Kwerfurtu. Obydwaj zginęli śmiercią męczeńską, głosząc Ewangelię. Męczennikami było też Pięciu Braci Międzyrzeckich z opactwa benedyktyńskiego ufundowanego przez Bolesława Chrobrego. W kronice Thietmara znajdujemy wzmiankę, że córka Chrobrego była opatką. A zatem od początku istniały na ziemiach polskich także żeńskie formy życia konsekrowanego.

Klasztory benedyktynów, jak i przybyłych do Polski w XII wieku cystersów, były ośrodkami ewangelizacji i katechizacji, ale także kultury, rolnictwa, gospodarki. Cystersem był bł. Wincenty Kadłubek, pierwszy dziejopisarz Polski. XIII i XIV wiek, to na ziemiach polskich czas dynamicznego rozwój augustianów, franciszkanów oraz dominikanów, na czele z tak wybitnymi postaciami jak św. Jacek i bł. Czesław. W tym okresie powstają w Polsce klasztory klarysek z takimi osobowościami jak święte księżne: Kinga i Jolanta. Pod koniec XIV wieku zostają sprowadzeni do Polski paulini, których klasztor na Jasnej Górze stał się duchową stolicą Polski i punktem odniesienia w najtrudniejszych momentach polskiej historii. Później, w wiekach XVI-XVIII, jezuici, a także pijarzy ze Stanisławem Konarskim na czele, tworzą w Polsce nowoczesne szkolnictwo. Kształcą kolejne pokolenia w miłości do Polski i Kościoła. Jakub Wujek tłumaczy Biblię, przez co m.in. przyczynia się do rozwoju nowożytnej polskiej mowy. Piotr Skarga natomiast uczy Polaków, poczynając od sprawujących władzę, patriotyzmu i dobrych obyczajów. Jego „Żywoty świętych" stają się najpoczytniejszą polską lekturą. W tym okresie urodzona w Braniewie Regina Protmann zakłada zgromadzenie katarzynek, które podejmuje dzieła miłosierdzia. Charyzmatyczna benedyktynka Magdalena Mortęska, pisarka i tłumaczka, kładzie nacisk na wykształcenie, wymagając od mniszek pisania po polsku i po łacinie. Jest autorką dwóch wybitnych dzieł, które wchodzą do kanonu barokowej literatury religijno-mistycznej. Założycielka prezentek Zofia Czeska tworzy model życia konsekrowanego kobiet zaangażowanych aktywnie w życie społeczne, szczególnie na polu edukacji. W 1612 roku przybywają do polski karmelitanki, których klasztory stają się promieniującymi ośrodkami modlitwy. Jedna z pierwszych polskich karmelitanek, mistyczka Marianna Marchocka, jest autorką pierwszej autobiografii napisanej przez Polkę.

W czasie zaborów zakony, jako ośrodki katolicyzmu i polskości, były szykanowane i zamykane. Życie konsekrowane jednak nie zamarło, a nawet powstawały jego nowe formy. Kapucyn Honorat Koźmiński założył 14 żeńskich zgromadzeń zakonnych, tzw. skrytek, gdyż ich członkinie nie chodziły w habitach, by ominąć rosyjskie zakazy dotyczące zgromadzeń po powstaniu styczniowym. Poświęcały się głównie pracy wychowawczej i charytatywnej. Albert Chmielowski, sługa ubogich, założyciel albertynów i albertynek, był powstańcem styczniowym odznaczonym pośmiertnie przez prezydenta Mościckiego „za wybitne zasługi w działalności niepodległościowej i na polu pracy społecznej". Pośmiertnie przez tegoż samego prezydenta została odznaczona za pracę na rzecz Ojczyzny Aniela Róża Godecka, współzałożycielka sióstr honoratek. Innym znanym zakonnikiem okresu zaborów był Rafał Kalinowski, powstaniec, sybirak, a potem kapłan karmelita, który zasłynął jako gorliwy spowiednik. W czasach zaborów powstają niepokalanki, które wychowały pokolenia polskich dziewcząt w duchu patriotyzmu.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości zakony włączyły się w dzieło odbudowywania polskiej państwowości. Potem osoby konsekrowane wraz z całym narodem opierały się hitlerowskiej i stalinowskiej napaści, płacąc za to często najwyższą cenę, czego symbolem jest Maksymilian Kolbe, a także 11 nazaretanek zamordowanych przez okupanta niemieckiego w Nowogródku, czy też niepokalanki, które zginęły z rąk UPA. W czasach komunizmu zakony, dzięki mądrości Prymasa Wyszyńskiego, nie tylko przetrwały, ale stanowiły przestrzenie wolności i nadziei.

3. Osoby konsekrowane ambasadorami Polski

Różnorakie formy życia konsekrowanego charakteryzują się m.in. tym, że są międzynarodowe. Osoby konsekrowane z zagranicy żyją i pracują w Polsce, a z drugiej strony zakonnice i zakonnicy z Polski są obecni w wielu krajach na świecie. Pełnią tam niekiedy rolę swoistych ambasadorów naszego kraju. Czyniąc dobro, dają świadectwo o Polakach i Polsce, a zarazem są oparciem dla miejscowej Polonii. Nie brakuje wśród nich świętych i błogosławionych, również w naszych czasach, jak dwaj zamordowani w Peru franciszkanie, Zbigniew Strzałkowski i Michał Tomaszek. Wielu innych oddało się posłudze chorym, w tym trędowatym, jak werbista Marian Żelazek, misjonarz Indii, mianowany do pokojowej Nagrody Nobla, czy też bł. Jan Beyzym, posługacz trędowatych na Madagaskarze.

Szczególny charyzmat pracy wśród Polaków żyjących poza granicami Polski mają chrystusowcy, którzy idąc z posługą kapłańską stają się niejednokrotnie ważnym punktem odniesienia w konkretnych relacjach między

Polską a innymi krajami. Inne zgromadzenie, zmartwychwstańcy, narodziło się z polskiej Wielkiej Emigracji. W Rzymie byli nieformalną ambasadą nieistniejącej na mapach Polski. Przypomnijmy też Urszulę Ledóchowską, założycielkę urszulanek szarych, która podczas I wojny światowej przebywała w Skandynawii, a znając kilkanaście języków głosiła konferencje, w których podejmowała kwestię niepodległości Polski. Za te zasługi została odznaczona Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Będąc ambasadorami polskości w innych krajach, osoby konsekrowane są przede wszystkim ambasadorami u Boga. Omadlają od wieków polskie sprawy. Znana dziś na całym świecie Siostra Faustyna zanotowała w swoim „Dzienniczku": „Ojczyzno moja kochana, Polsko, o gdybyś wiedziała, ile ofiar i modłów za ciebie do Boga zanoszę. Ale uważaj i oddawaj chwałę Bogu, Bóg cię wywyższa i wyszczególnia, ale umiej być wdzięczna" (Dz. 1038).

4. Papież Franciszek na Jasnej Górze i w Krakowie na Białych Morzach

O związanych z Kościołem dziejach Polski mówił na Jasnej Górze papież Franciszek: „Wasza historia, uformowana przez Ewangelię, Krzyż i wierność Kościołowi, była świadkiem pozytywnego wpływu autentycznej wiary, przekazywanej z rodziny do rodziny, z ojca na syna". Można powiedzieć, że częścią tej historii są rodziny zakonne, konsekrowani siostry i bracia, którzy przekazując z pokolenia na pokolenia swe charyzmaty, przekazują wiarę. Papież wskazał na rolę Maryi w polskich dziejach: „Mogliście – stwierdził – namacalnie dotknąć konkretnej i przezornej czułości Matki wszystkich, której przybyłem tutaj oddać cześć jako pielgrzym". Oddanie Matki i Królowej Polski była inspiracją dla wielu form życia konsekrowanego.

W sanktuarium Jana Pawła II na Białych Morzach k. Łagiewnik, zwracając się do duchownych i osób konsekrowanych, Franciszek wskazał na konieczność podejmowania tu i teraz wielkiego dziedzictwa przeszłości. „Można powiedzieć – zauważył papież – że Ewangelia, żywa księga Bożego miłosierdzia, [...] ma wciąż na końcu białe karty: pozostaje księgą otwartą, do której pisania jesteśmy powołani – tym samym stylem, to znaczy wypełniając dzieła miłosierdzia".

5. Odnowić ofiarowanie

Słowa Ojca św. wypowiedziane na Jasnej Górze i w Krakowie są zaproszeniem do odnowienia konsekracji chrztu i konsekracji zakonnych, do ponowienia ofiarowania siebie w służbie Bogu i ludziom. Maryja i Józef, zgodnie z prawem Mojżeszowym, przynieśli Jezusa, by Go przedstawić, poświęcić Panu. A Jezus – prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek – przeszedł przez ziemię ofiarowując siebie Bogu Ojcu za nasze zbawienie. Konsekracja chrzcielna i wypływające z niej życie konsekrowane są wezwaniem, ale przede wszystkim

łaską, by iść śladami Chrystusa do wieczystej Ojczyzny, do domu Boga Ojca, gdzie każda konsekracja znajdzie swe spełnienie w Trójcy Przenajświętszej.

+ Kazimierz Gurda

Przewodniczący Komisji
ds. Instytutów Życia Konsekrowanego
i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego KEP

„IDŹCIE I GŁOŚCIE" LIST BISKUPÓW POLSKICH DO KAPŁANÓW NA WIELKI CZWARTEK 2017 R.

Drodzy Bracia w kapłaństwie!

Przeżywamy razem ten szczególny dzień uwielbienia Boga za wielki dar kapłaństwa. Pragniemy na nowo przyjąć ten dar z całkowitym oddaniem dla wspólnoty Kościoła i zawierzeniem Najwyższemu i Jedynemu Kapłanowi – Chrystusowi. Niech to będzie także dzień wdzięczności za Waszą oddaną posługę, dzięki której tajemnice Bożego życia są uobecniane każdego dnia w tak licznych formach kapłańskiej służby. Doświadczając dzisiaj daru wspólnoty i odnawiając przyrzeczenia, wyrażające bogactwo łaski ofiarowanej nam w sakramencie, w pokorze serca zawierzamy Bogu całe nasze życie.

Od dnia, w którym przyjęliśmy sakrament święceń, stajemy z drżeniem wobec Chrystusowego posłania: *Idźcie i głoście!* Uświadamiamy sobie, jak ważna jest wierność misji, którą powinniśmy przeżywać w mocy Ducha Świętego i stawać się dla współczesnego świata świadkami Chrystusa, jedynego Nauczyciela i Dobrego Pasterza. To On zachęca nas, abyśmy byli znakiem autentyczności wiary, którą otrzymaliśmy, pielęgnujemy i pragniemy z apostolskim oddaniem głosić innym. Bogactwo tego daru przywołuje tak wiele refleksji na temat naszego posługiwania i jakże bliskie są nam słowa papieża Franciszka z orędzia na tegoroczny Światowy Dzień Modlitw o Powołania: *ziarno królestwa, chociaż jest małe, niewidoczne i czasem mało znaczące, wzrasta po cichu dzięki nieustannemu działaniu Boga: „Z królestwem Bożym dzieje się tak, jak gdyby ktoś nasienie wrzucił w ziemię. Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy, nasienie kiełkuje i rośnie, sam nie wie jak"* (Mk 4, 26-27). *To jest nasza pierwsza ufność: Bóg przewyższa nasze oczekiwania i zaskakuje nas swoją szczodrością, sprawiając, że nasza praca daje owoce obfitsze, niż wynikałoby z ocen ludzkiej*

skuteczności (*Pobudzani przez Ducha Świętego do misji*. Orędzie na Światowy Dzień Modlitw o Powołania 2017 r.).

Posługa siewcy w dziele troski o kulturę powołań

Słowa Ojca Świętego i przywołana przez niego symbolika ewangelicznego ziarna powinna stać się dla nas okazją do refleksji nad naszą odpowiedzialnością za dzieło duszpasterstwa powołań. Chrystusowa przypowieść o siewcy uświadamia nam, że ziarnem jest słowo, które staje się wypełnieniem jakże ważnego w tym czasie zobowiązania: *Idźcie i głoście!* W dniu pamiątki ustanowienia sakramentu Eucharystii i kapłaństwa podejmujemy na nowo refleksję, jak bezcenne dary i posłannictwo zostały nam ofiarowane. Jedną z najważniejszych form realizacji Chrystusowego posłannictwa jest misja „siewcy". Jedynym zmarnowanym ziarnem w jego posłudze jest to, które pozostaje mu w dłoni. Czas Wielkiego Tygodnia, a nade wszystko Triduum Sacrum jest wspaniałą okazją do wdzięczności za „dopełnione zasiewy". Zachęca także do podjęcia odpowiedzialności i uobecnienia poprzez naszą posługę kapłańską tajemnicy dzieła Boga: *Siewca sieje słowo* (Mk 4, 14). Tak wiele darów łaski Boga, wpisanych w nasze życie i duszpasterską posługę, rozpoczęło się dzięki wsparciu licznych świadków oddanej posługi kapłańskiej i konsekracji zakonnej. Tak wiele znaczyły dla nas i nadal przemawiają nie tylko do młodych: szczere pragnienie świętości, gotowość poświęcenia swojego czasu i dar ludzkiej serdeczności, niepoddająca się zniechęceniu realizacja duszpasterskich działań, pełna pokory radość ze wzrostu wychowanków w dojrzałym życiu wiary. W dobrej pamięci powinniśmy więc zachować tych wszystkich, którzy wspierali i nadal wspierają nas na drodze powołania kapłańskiego.

Te doświadczenia wspólnoty Kościoła są nieustannie aktualne i powinny dziś stać się fundamentem zaangażowania w naszych czasach, pielęgnowaniem zasiewu Bożego powołania. Podążając za Chrystusową przypowieścią, przywołajmy ważne przestrzenie troski o budowanie odpowiedzialnej kultury powołaniowej poprzez naszą posługę kapłańską.

Umocnienie duchowych darów

A oto są ci [posiani] na drodze: u nich sieje się słowo, a skoro je usłyszą, zaraz przychodzi szatan i porywa słowo zasiane w nich (Mk 4, 15).

Od pierwszych chwil posługi kapłańskiej mamy okazję doświadczyć wartości duchowych darów i mocy Bożego Ducha, który udziela się człowiekowi. Przy całej naszej słabości to właśnie nam została powierzona troska o przywoływanie, umacnianie i odbudowywanie tajemnic łaski Boga w człowieku i na całym świecie. Nasza gorliwość i pobożność w sprawowaniu świętych sakramentów, wierność i cichość modlitwy w otwieraniu źródeł Bożego bło-

gosławieństwa poprzez liturgię godzin, pokorne zawierzanie naszego życia orędownictwu Matki Bożej w modlitwie różańcowej, ufna adoracja Najświętszego Sakramentu i pielęgnowanie w nas tajemnicy „bramy łaski", którą mamy stawać się w służbie zwycięstwa Bożej mocy w obecnym czasie – to są wyzwania, poprzez które Bóg zaprasza nas, abyśmy chronili dary Boga przed osłabieniem ich lub porwaniem przez Złego.

Zapewne w ostatnim roku przeżyliśmy nasze kolejne rekolekcje kapłańskie. Jaki to był czas? Czy w pamięci pozostał nam jedynie fakt otrzymanego zaświadczenia, czy też, jako słudzy Jedynego Kapłana Chrystusa, potrafiliśmy z nową gorliwością usłyszeć i potwierdzić pełną gotowość na to, aby przez nas Bóg mógł docierać do człowieka i rozwijać w nim dar świętości? Jakże doniosłe jest wołanie o wierność łasce Bożego Miłosierdzia, poprzez którą my sami potrafimy dostrzec w sakramencie pokuty bogactwo duchowego życia. Nie możemy zagubić tej łaski i przyjąć propozycji świata, w którym liczą się przede wszystkim ludzkie zdolności, chęć ograniczenia się do poprawnego wypełniania podstawowych obowiązków i zyskiwania atrakcyjnej, ale tylko chwilowej popularności. Z wielką pokorą mamy przyjąć zapewnienie Apostoła Pawła, że: *Owocem (...) ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie* (Ga 5, 22-23). To jest znak trwania człowieka w łasce Boga i potwierdzenie, że tajemnice Boga nie pozostają tylko na ustach, ale przede wszystkim stają się źródłem życia.

Tak wielu młodych ludzi Bóg stawia każdego dnia na drogach naszego kapłańskiego posługiwania. Ilu z nich dzieliło się z nami swoimi pragnieniami młodości, ale i rozterkami duchowych poszukiwań? Jak ważne jest, abyśmy dziś, gdy kolejny raz weźmiemy w nasze dłonie czystą hostię, potrafili dostrzec w niej bogactwo życia każdego, szczególnie młodego człowieka. Czy możemy w tym dniu nie przywołać z szacunkiem wszystkich naszych braci kapłanów, którzy poprzez kruchość ludzkich sił w podeszłym wieku, ale także oddane przyjmowanie wymagającej łaski cierpienia stają się niezmierzonym źródłem Bożego błogosławieństwa dla każdego z nas? Tak wiele jest w naszym życiu tajemnic, poprzez które Bóg zwycięża i czyni z nas stróżów swoich darów.

Duszpasterskie towarzyszenie młodym

Podobnie zasiewem na gruncie skalistym są ci, którzy, gdy usłyszą słowo, natychmiast przyjmują je z radością, lecz nie mają w sobie korzenia i są niestali. Potem, gdy nastanie ucisk lub prześladowanie z powodu słowa, zaraz się załamują (Mk 4, 16-17).

Przyjęcie z życzliwością, troska codziennego przeżywania, radość z sukcesów i smutek porażki, to przede wszystkim wspomnienia tajemnic naszego powołania i pokonanych etapów życiowych starań. Gdzie spotkamy te tajemnice

w naszej kapłańskiej posłudze, szczególnie związanej z młodym człowiekiem próbującym odnaleźć prawdziwe źródło mężnego wyznawania wiary? Bóg stawia wielu z nich podczas naszych sakramentalnych posług. Są uczestnikami Mszy świętej, przystępują do sakramentu pokuty, uczestniczą w nabożeństwach i tak często można spotkać ich na prywatnej modlitwie w kościele czy w kaplicy adoracji Najświętszego Sakramentu. Otrzymujemy szansę, ale i wielkie zobowiązanie wobec młodych w okresie ich przygotowania do przyjęcia sakramentu bierzmowania. Mamy wiele osobistych doświadczeń związanych z tym aspektem duszpasterskiej posługi, ale pomimo możliwych zwątpień nie możemy przeoczyć ogromnej szansy, jaka płynie z tego czasu dla młodych i całej wspólnoty Kościoła. Tak wiele dobra dokonuje się wówczas w młodym człowieku. Otrzymuje on możliwość odkrycia wartości swojego miejsca we wspólnocie Kościoła i tak wielu z nich potrafi z oddaniem ten dar podjąć i uczynić treścią swojego życia słowa: *Pragniemy, aby Duch Święty, którego otrzymamy, umocnił nas do mężnego wyznawania wiary i do postępowania według jej zasad* (*Liturgia Sakramentu Bierzmowania*). To oni wówczas zawierzają swoje życie mocy Bożego Ducha a nasza odpowiedzialność za nich nie ustaje z chwilą zakończenia uroczystości. Wielką wartością jest towarzyszenie tym młodym, świadectwo naszej wiary i pomoc w pierwszych próbach odkrywania przez nich życiowego powołania.

Bóg daje nam pod opiekę młodych w naszych szkołach, gdzie prowadzimy lekcje religii i przede wszystkim tam mamy być świadkami odpowiedzialnego życia, dojrzałej wiary i radosnego kapłaństwa. To przecież nasze „wspólne szkolne drogi" od dyżuru w szatni i na korytarzach, poprzez kolejne zajęcia lekcyjne a także różnorodne inicjatywy, w których stajemy się świadkami pokonywanych przez nich wyzwań, sprawiają, że ofiarowane im ziarno Bożej łaski umacnia się i nie zniweczą jego piękna spotkane w życiu przeciwności. Takie same nadzieje pojawiają się w nas także wówczas, gdy stajemy się towarzyszami ludzkich spraw i świadkami tajemnic Boga w różnych sytuacjach życia, gdy młodzi ludzie realizują swoje sportowe i kulturalne pasje, angażują się z wielką gorliwością w ruch skautowy, są gotowi do wielkich poświęceń w wielorakich formach wolontariatu. W tym szczególnym dniu warto w nich wszystkich zobaczyć aktualność wspólnoty apostolskiej gromadzącej się przy Jezusie Chrystusie, która znajduje swoją nadzieję odkrywania przyszłości i radość wsparcia od najbliższych.

Nie możemy zagubić w naszej refleksji i kapłańskiej odpowiedzialności także tych młodych, którzy nie pojawiają się w kościołach, zrezygnowali z lekcji religii lub z różnych innych powodów sprawy Boga i Kościoła nie stanowią dla nich wartości. Poprzez te osoby możemy usłyszeć na nowo zachętę Chrystusa, aby w ich życiu skaliste miejsca zamienić na ziemię żyzną i nigdy nie zwątpić w wartość podjęcia na nowo posługi siewcy słowa Bożego. Szcze-

gólnie w takich okolicznościach czerpiemy nadzieję ze słów Zbawiciela przed Wniebowstąpieniem: *Gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi* (Dz 1, 8). Jakże ważne jest nasze zaangażowanie i świadectwo, którego mocą nie będą tylko nasze strategie przemiany ludzkich serc, ale działająca przez nas łaska Ducha Świętego!

Kształtowanie dojrzałej wiary

Są inni, którzy są zasiani między ciernie: to ci, którzy słuchają wprawdzie słowa, lecz troski tego świata, ułuda bogactwa i inne żądze wciskają się i zagłuszają słowo, tak że zostaje bezowocne (Mk 4, 18-19).

Odpowiedzialność za wspieranie kultury powołaniowej przybiera podstawową formę poprzez oddaną aktywność duszpasterską. Wyraża to każda godzina naszego życia, bogactwo modlitwy, podejmowana z innymi formacja chrześcijańska, ofiarowany bliźnim czas na rozmowę oraz szacunek do przeżywanych tajemnic ludzkiej miłości i poświęcenia. Przywołajmy dzisiaj te wszystkie tajemnice, które kształtują nasze powołanie kapłańskie i stanowią nieustanne zobowiązanie otrzymane od naszego Mistrza. Tak jak apostołowie mamy potwierdzić gotowość do przyjęcia Jego misji: *Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata* (Mt 28, 18-20). Wspólnota wierzących w Chrystusa od samego początku podejmowała starania, aby *troski tego świata, ułuda bogactwa i inne żądze* nie przezwyciężyły darów ofiarowanych człowiekowi przez Boga.

Doświadczenie kolejnych pokoleń kapłańskich i świadectwo wiernych świeckich potwierdzają wielką wartość działań zmierzających do dobrego i dojrzałego przygotowania oraz przyjęcia sakramentu małżeństwa a później wiernej posługi w ramach duszpasterstwa rodzin. Oby wszystkie serca kapłańskie w tym dniu były przepełnione darem pokoju i radości z owoców miłości Boga, które są bogactwem małżonków i rodziców w naszych parafiach. Wyrażamy podziękowanie kapłanom, którzy w różnorodnych wspólnotach duszpasterskiej troski o świętość rodzin stają się duchowymi przewodnikami oraz pomocnikami w odkrywaniu i zachowaniu wzoru życia Świętej Rodziny. Nie bez powodu właśnie rodzina jest wskazywana jako pierwsze miejsce odczytywania Bożego powołania i doceniania ofiarowanych przez Boga darów. Każde nasze staranie o wierne i dojrzałe życie rodzinne stanowi także wielki wkład w dzieło powołania już przeżywanego przez rodziców i odkrywanego przez ich dzieci.

Ostatnie tygodnie uwydatniły wielką troskę papieża Franciszka o młodych i o dzieło powołań. Została ona wyrażona w kolejnych informacjach na temat

zbliżającego się synodu biskupów a także w kontekście Dnia Młodzieży przeżywanego w diecezjach w ostatnią Niedzielę Palmową i w perspektywie światowego spotkania młodych za niespełna dwa lata w Panamie. Jak żywe mamy wspomnienia ze spotkań z młodymi w naszych parafiach i w ramach centralnych wydarzeń w Krakowie. Jakże aktualne są wszystkie słowa papieża Franciszka, który kierując swoje zachęty do młodych, także nas zobowiązywał do wsparcia wszelkich duchowych poszukiwań młodości, a także do osobistego świadectwa całkowitego oddania się Chrystusowi i bezkompromisowego trwania przy Nim. *Spojrzenie Jezusa wychodzi poza wady i widzi osobę; nie zatrzymuje się na złu z przeszłości, ale dostrzega dobro w przyszłości; nie godzi się na zamknięcia, ale poszukuje drogi jedności i komunii; pośród wszystkich nie zatrzymuje się na pozorach, ale patrzy w serce. Jezus patrzy na nasze serce, twoje serce, moje serce. Z tym spojrzeniem Jezusa możecie spowodować rozwój innego człowieka, nie czekając na oklaski, ale poszukując dobra dla niego samego, ciesząc się, że zachowaliście czyste serce i pokojowo walczycie o uczciwość i sprawiedliwość. Nie zatrzymujcie się na powierzchni rzeczy i nie ufajcie światowym liturgiom pozorów, „makijaży" duszy, aby wydawać się lepszymi. Natomiast dobrze ustanówcie bardziej stabilne połączenie – połączenie serca, które widzi niestrudzenie i przekazuje dobro. I tę radość, którą darmo otrzymaliście od Boga, proszę, darmo dawajcie, bo wielu na nią czeka! I oczekuję jej od was* (*Homilia podczas Mszy św. na „Campus Misericordiae" na zakończenie XXXI Światowych Dni Młodzieży, 31.07.2016*).

Wyrażamy serdeczną wdzięczność Wam wszystkim, którzy z oddaniem podejmujecie codzienną troskę o towarzyszenie młodym w Waszych wspólnotach parafialnych, grupach formacyjnych i w licznych inicjatywach związanych ze Światowymi Dniami Młodzieży w Polsce. To dzięki Waszemu zaangażowaniu młodzi ludzie mogą doświadczyć piękna i mocy wspólnoty rówieśników. Tam właśnie wspólnie przeżywana jest wiara, pokonywane są trudne doświadczenia młodości a także umacnia się nadzieja wsparcia przez powiernika duchowych tajemnic.

Wspólnota apostolskiej posługi

W końcu na ziemię żyzną zostali posiani ci, którzy słuchają słowa, przyjmują je i wydają owoc: trzydziestokrotny, sześćdziesięciokrotny i stokrotny (Mk 4, 20).

Drodzy Bracia Kapłani! Wielki Czwartek to czas szczególnej łaski Boga. To właśnie dzisiaj potwierdza się w nas i przez nas dar wspólnoty wiary, której więzią jest Duch Święty. Niech wzniesie się dziś nasze dziękczynienie za każdy dar otrzymany od Boga. Tylko sam Bóg wie, czy ten plon jest trzydziestokrotny, sześćdziesięciokrotny czy może stokrotny! Nam jednak została zawierzona troska o to, aby ziarno Bożego słowa było przekazywane innym. To od naszego kapłańskiego zaangażowania będzie zależało, na ile wspomożemy

braci i siostry w przyjęciu i rozwoju darów Boga. Nasza duchowa wrażliwość i ludzka odpowiedzialność nie może pozostawić ich samych w obliczu wielorakich życiowych wyzwań i duchowych zagrożeń. Jak cudowne są owoce życia wspólnoty, która z ufnością przyjmuje Chrystusowe polecenie: *Idźcie na cały świat i głoście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!* (Mk 16, 15). Apostolski zapał, radość życia wspólnoty i moc przemiany Ducha Świętego ożywiają samą wspólnotę i przyczyniając się do wzrostu Królestwa Bożego na świecie.

Zawierzając dziś Dobremu Bogu nasze intencje, nie zapominajmy o poleceniu Chrystusa: Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo (Mt 9, 37-38). Niech orędownictwo Matki Bożej nieustannie wspiera Waszą posługę, a moc Bożej łaski umacnia Was na każdy dzień. Z całego serca Wam błogosławimy, w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Podpisali: Pasterze Kościoła w Polsce
obecni na 375. Zebraniu Plenarnym KEP
w Warszawie, w dniu 14 marca 2017 r.

Za zgodność:
+ Artur G. Miziński
Sekretarz Generalny KEP

DYREKTORIUM KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI W SPRAWIE CELEBRACJI MSZY ŚWIĘTEJ TRANSMITOWANEJ PRZEZ TELEWIZJĘ WARSZAWA 2017

Wprowadzenie

Myśl opracowania niniejszego dyrektorium zrodziła się zarówno z troski o ewangelizację przez piękno liturgii i o zachowanie *sacrum* liturgii w sytuacji, jaką stwarza transmisja telewizyjna jak i z gotowości okazania pomocy tym wszystkim, którzy z racji pełnionych funkcji i zawodu czynnie angażują się w transmisje Mszy Świętych w telewizji. Z tej racji poszukują miarodajnego wzorca.

Teologiczny wymiar celebracji

Celebracja liturgiczna jest rozumiana przez Kościół katolicki jako zbawcze działanie Trójjedynego Boga, zmierzające do uświęcenia człowieka, który ubogacony łaską staje się zdolny do uwielbienia Go w akcie kultu. To w liturgii objawia się Chrystus jako jedyny Kapłan Nowego Testamentu (por. KL 7),a więc staje się ona formą działania Chrystusa i hierarchicznie zorganizowanego Kościoła (por. OWMR 16), w którym On żyje i działa. Oznacza to, że czynność ta jest ze swej natury święta a Lud Boży uczestniczy w „dziele Bożym" (KKK 1069).

Liturgia, ze względu na obecność Jezusa Chrystusa i odniesienie do ludzi, realizuje się poprzez użycie znaków materialnych, które są postrzegalne i pozwalają człowiekowi uczestniczyć w zbawczym dialogu z Bogiem. Jedne z nich są takie z ustanowienia Chrystusa, inne zaś z ustanowienia Kościoła. Ponieważ stanowią zjawiskową część liturgii, przeto podlegają kryteriom estetyki i odczuwania piękna, właściwym dla danej kultury. Ich zasadnicze znaczenie opiera się jednak na celebrowanym Misterium, które jest strzeżone przez Urząd Nauczycielski Kościoła. Dlatego też o tym, jak powinna przebiegać liturgia decyduje jedynie Kościół poprzez swoje odpowiednie instytucje (por. KL 22).

Obrzędy liturgiczne zatem, aby spełniały wymienione wyżej kryteria, powinny być celebrowane zgodnie z obowiązującymi normami, które są zawarte w księgach liturgicznych. Te zaś często zobowiązują celebransa i wszystkich posługujących w liturgii, by przystosowywali obrzędy do potrzeb i charakteru danej wspólnoty, lecz zawsze w dokładnie określonym zakresie. Celowe w takich przypadkach może być uwzględnienie pewnych zwyczajów lokalnych, które jednak mają być oceniane zgodnie z wymogami Kościoła i nie zawsze muszą być eksponowane podczas transmisji.

Wszyscy, którzy troszczą się o celebrację liturgiczną, a w konsekwencji także o jej transmisję, powinni pamiętać, że uczestniczą w dziele samego Boga (por. KKK 1069) i pomagają wiernym w zbliżaniu się do Niego. Wymaga to od nich zaangażowania, wiary i chrześcijańskiej miłości względem bliźnich, wobec których pełnią swoją posługę.

W związku z powyższym, osoba odpowiedzialna za telewizyjną transmisję celebracji liturgicznej, a w szczególności Mszy Świętej, powinna być kompetentna i wyznaczona przez biskupa. Ze względu na charakter tej posługi łatwiej będzie ją pełnić kapłanowi.

Duszpasterski wymiar transmisji Mszy Świętej

Transmisja Mszy Świętej w telewizji ma swoje pastoralne uzasadnienie. Jest przeznaczona przede wszystkim dla osób chorych i starszych wiekiem, które nie mogą udać się do miejsca jej sprawowania. W tej kwestii Magisterium Kościoła od ponad pół wieku formułuje szereg wskazań. Już Dekret Soboru Watykań-

skiego *Inter mirifica* z 1963 roku zalecał, by „środki społecznego przekazu bezzwłocznie były używane z największą rozwagą i skutecznością w rozlicznych zadaniach apostolskich, stosownie do wymogów czasu i okoliczności" (DSP 13). W wydanej w 1971 roku Instrukcji duszpasterskiej *Communio et progressio* czytamy: „jest rzeczą pożądaną i korzystną, by wśród programów religijnych znajdowały się także transmisje Mszy Świętej i innych nabożeństw" (CP 151). Pastoralny walor transmisji Mszy Świętej podkreślił Jan Paweł II w Liście *Dies Domini* (1998) pisząc, że stanowi ona cenną pomoc dla tych, którzy z różnych przyczyn nie mogą uczestniczyć w Eucharystii (DD 54). Również Benedykt XVI w Adhortacji *Sacramentum caritatis* (2007) postrzega transmisję Mszy Świętej jako jeden z istotnych elementów duszpasterstwa chorych i osób starszych. We wskazaniach Magisterium dominuje akceptacja praktyki transmisji Mszy Świętej w telewizji z tym zastrzeżeniem jednak, że Kościół ma obowiązek czuwać nad poprawnością przekazu, by nie utracił on sakralnego charakteru.

Biorąc pod uwagę wszystkie duchowe korzyści, jakie niesie transmisja telewizyjna, należy zaznaczyć, że oglądanie Mszy Świętej w telewizji nie jest tym samym co bezpośrednie uczestnictwo, nie pozwala zatem na wypełnienie obowiązku uczestnictwa we Mszy Świętej w niedziele i nakazane święta, ten bowiem domaga się fizycznej obecności wiernych (DD 54). O ile godne pochwały jest to, że starsi i chorzy uczestniczą w niedzielnej Mszy Świętej. transmitowanej przez telewizję, „to nie można jednak tego powiedzieć o kimś , kto ze względu na te transmisje chciałby się zwolnić z pójścia do kościoła i uczestnictwa w celebracji eucharystycznej żywego Kościoła" (SC 57).

Pierwszym i podstawowym celem transmisji Eucharystii jest posługa chorym. Dzięki walorom obrazu i dźwięku oraz narzędziom komunikacji medialnej, mogą oni nawiązać duchową łączność z wiernymi, którzy w konkretnym kościele uczestniczą w Eucharystii, aby wysłuchać słowa Bożego i łączyć swoje cierpienia z ofiarą Chrystusa.

Transmisja Eucharystii posiada także wymiar ewangelizacyjny. W czasach postępującej sekularyzacji jest niewątpliwie narzędziem proklamacji Dobrej Nowiny, świadectwem wiary przeżywanej i celebrowanej przez chrześcijan. Może być także formą kontaktu z liturgią Kościoła dla tych, którzy utracili łączność ze wspólnotą, oraz dla nieznających Kościoła.

Doświadczenie pokazuje, że transmisja Eucharystii ma także wymiar formacyjny. Zwraca na to uwagę Benedykt XVI: „Msza Święta transmitowana przez telewizję ma bez wątpienia charakter pewnego wzorca" (SC 57). Pośrednio mówi o tym również *Konstytucja o liturgii świętej*, gdy przypomina: „Przekazywanie czynności liturgicznych, zwłaszcza Mszy Świętej, przez radio i telewizję, powinno się odbywać w sposób taktowny i godny, pod kierunkiem odpowiedzialnej i kompetentnej osoby, wyznaczonej do tego zadania przez biskupów"

(KL 20). Z tych też względów transmisje takie powinny być przeprowadzane z miejsc odpowiednio dobranych i dobrze przygotowanych z zachowaniem obowiązujących norm liturgicznych. Osoby biorące czynny udział w liturgii powinny dołożyć wszelkich starań, by transmitowana Msza Święta mogła stać się wzorcową dla sprawowania Eucharystii w innych kościołach, dlatego w żadnym wypadku nie powinna być rodzajem liturgicznego poligonu doświadczalnego.

Wzorcowy charakter transmisji Eucharystii (wyraźne znaki liturgiczne, dekoracja ołtarza, piękno czytania celebracji) nie zaistnieje bez twórczej współpracy zarówno osób zaangażowanych w samą liturgię, jak i ekipy realizacyjnej. Trosce o zachowanie *sacrum* liturgii musi towarzyszyć rozumienie specyfiki przekazu telewizyjnego. Podstawą owej współpracy powinno być przyjęcie dwóch założeń. Po pierwsze: liturgia Mszy Świętej nie może być sprawowana wyłącznie w celu jej transmitowania, po drugie: w odniesieniu do Mszy Świętej jedyną dopuszczalną formą przekazu jest transmisja bezpośrednia, nigdy zaś retransmisja (nawet wtedy, gdyby to mogło wydawać się korzystniejsze z duszpasterskiego punktu widzenia, np. ze względu na lepszy czas antenowy).

Kryteria uczestnictwa

Celebracja liturgiczna Kościoła dokonuje się we wspólnocie zgromadzonej „w imię Pana". Cechą charakterystyczną tej wspólnoty jest wzajemne dzielenie się przeżywaną wiarą i umacnianie w dawaniu świadectwa. Jest to możliwe tylko wtedy, gdy osoby znajdujące się obok siebie tworzą rzeczywistą wspólnotę.

Wspólnota Kościoła zawsze była świadoma, że niektórzy jej członkowie, nie mogąc uczestniczyć bezpośrednio w zgromadzeniu liturgicznym, włączają się w nie na sposób duchowy. Nie jest to uczestnictwo pełne, ale jednak zapewnia możliwość jednoczenia się z Kościołem i uczestniczenia w niektórych darach łaski Bożej (np. w praktyce odpustów czy w błogosławieństwie Urbi et Orbi). Ten typ uczestnictwa, chociaż niepełny, jest jednak bardzo pożyteczny w życiu duchowym wiernych.

Zasadniczym warunkiem pełnego uczestnictwa w celebracji Mszy Świętej jest przyjęcie sakramentów, a szczególnie Komunii świętej. To także wiąże się koniecznie z fizyczną obecnością wiernego w zgromadzeniu liturgicznym. Również i w tym zakresie wytworzyła się w Kościele praktyka duchowego przyjmowania Komunii świętej, która – choć nie zastąpi Komunii świętej sakramentalnej – jest jednak zalecaną praktyką, mającą swoje teologiczne uzasadnienie w życiu chrześcijanina (EE 34).

Transmisja telewizyjna może skutecznie pomóc wiernym w duchowym łączeniu się ze wspólnotą Kościoła, zwłaszcza gdy ta zgromadzona jest na celebracji liturgicznej, a także ułatwić duchowe korzystanie z Komunii świę-

tej. Jest to szczególnie ważne w przypadku ludzi chorych i niezdolnych do fizycznego uczestnictwa we Mszy Świętej.

Osoby zaangażowane w celebracji i w transmisji

CELEBRANS

Celebrans powinien zachowywać postawę pełną wiary i godności, wyraźnie wypowiadać teksty do mikrofonu, krótko i w prostych słowach podawać słowa zachęty oraz wprowadzać w modlitwę tam, gdzie przewidują to księgi liturgiczne. Starannie powinien przygotować homilię, najlepiej na piśmie, z uwzględnieniem tematyki liturgii danego dnia.

Modląc się tekstami liturgicznymi celebrans nie może ich zmieniać według własnego uznania (RS 59) lub wprowadzać gestów nie zatwierdzonych w liturgii rzymskiej. Winien je natomiast dostosować do potrzeb zgromadzenia liturgicznego tam, gdzie przewidują to przepisy.

Zgodnie z przepisami liturgicznymi należy zachować chwilę milczenia po wezwaniu do aktu pokutnego, po wezwaniu „módlmy się" przed Kolektą, po homilii, przed modlitwą po Komunii, jeśli nie było milczenia po udzieleniu Komunii Świętej.

Jako przewodniczący zgromadzenia liturgicznego powinien on pamiętać nie tylko o osobach obecnych bezpośrednio przy ołtarzu, ale także o włączających się w celebrację poprzez media.

Koncelebransi, zgodnie z wymogami Kościoła i ze względu na edukacyjny charakter celebracji transmitowanej przez media, powinni być ubrani w ornaty (RS 124), zajmować wyznaczone im miejsca i wykonywać tylko te czynności, które zostały im wskazane. Słowa Modlitwy eucharystycznej powinni wypowiadać przyciszonym głosem, aby wyraźnie było słychać głównego celebransa (OWMR 218).

Kapłan celebrujący powinien mieć świadomość zarówno ograniczeń, jak i możliwości jakie daje przekaz telewizyjny. Niech przede wszystkim panuje nad własnym ciałem, zwłaszcza jeśli chodzi o wykonywanie gestów, by nie ośmieszyć czynności liturgicznych zbytnią przesadą czy teatralnością. Przekaz telewizyjny charakteryzuje zmienność planów – od planów ogólnych do detali, dlatego zamaszyste gesty, naturalne w dużych kościołach, w telewizyjnym „okienku" wypadają sztucznie i pretensjonalnie. Celebransa winna cechować też umiejętność panowania nad głosem, poprawna artykulacja, dobra dykcja, schludna prezencja. Należy zwrócić uwagę nawet na pozornie mało istotne rzeczy, jak np. koszula, gdyż mankiet białej koszuli widoczny na zbliżeniach prezentuje się znacznie korzystniej niż wystający rękaw swetra. Celebrans powinien także krytycznie ocenić własne zdolności muzyczne i zamiast śpiewa-

nia „między nutami" dostosować się do zasady, „iż lepiej dobrze przeczytać, niż fałszować śpiewając".

Homilie zasadniczo powinny być wygłaszane z pamięci, ze świadomością, że kamera telewizyjna nie znosi widoku głowy pochylonej nad kartkami (i może przedstawiać go wręcz karykaturalnie). Jednak dyskretne korzystanie z kartki podczas wygłaszania homilii nie powinno przeszkadzać w odbiorze. Czas trwania homilii należy dostosować do charakteru liturgii, za standardowe uznaje się 10- 15 minut. Jednowątkowa, skoncentrowana na czytaniach mszalnych homilia przyniesie większy duchowy pożytek, niż wielowątkowe, długie kazanie.

Służba liturgiczna

Zakładając, że celebracja transmitowana staje się wzorcem dla innych, dlatego również służba liturgiczna powinna być podczas niej najliczniejsza, kompletna, dobrze przygotowana i odpowiednio ubrana.

Należy zwrócić uwagę na przygotowanie lektorów i psałterzystów. Słowo Boże powinno być proklamowane starannie, z ambony i z właściwie przygotowanych ksiąg liturgicznych. Niedopuszczalne jest czytanie lub śpiewanie z kartek. Służba liturgiczna, jak również osoby duchowne, ubrane w szaty liturgiczne (np. koncelebransi, diakoni) i zaangażowani w liturgię nie mogą zajmować się filmowaniem czy robieniem zdjęć podczas trwania celebracji (por. Wskazania 9a).

Uczestnicy

Głównymi uczestnikami liturgii są przede wszystkim wierni zgromadzeni na celebracji wokół ołtarza. Oni też sprawują liturgię pod przewodnictwem kapłana. W tym zgromadzeniu uwidacznia się Kościół – Mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa.

W tę wspólnotę celebrującą święte obrzędy włączają się wierni przez telewizję. Widzą oni obraz tej wspólnoty zgromadzonej przy ołtarzu, ale nie mogą w pełni włączyć się w jej budowanie. Telewizyjny przekaz staje się jednak pewną formą głoszenia Ewangelii, może więc przyczynić się do wzrostu wiary i rozbudzić pragnienie bycia w Kościele, we wspólnocie.

Uczestnicy celebracji transmitowanej przez telewizję muszą być świadomi, iż obraz z ich zgromadzenia liturgicznego jest przekazywany do wielu domów. Powinni więc objąć swoją modlitwą także ludzi przed odbiornikami oraz starać się przekazać im świadectwo swojej wiary i żarliwego uczestnictwa w Bożych tajemnicach.

Wysoce niestosownym jest wykorzystywanie liturgii i związanej z nią transmisji telewizyjnej do własnych celów (np. eksponowanie siebie, podkreślanie swojej pozycji społecznej przez samowolne zajmowanie pierwszych

miejsc w ławkach, uprawianie swoistej kryptoreklamy, itd.).

Celebrans przewodniczący takiej liturgii, w swoich pozdrowieniach, zachętach i pouczeniach powinien na pierwszym miejscu zwracać się do obecnych, a potem także do uczestników przed odbiornikami (np. „Pozdrawiam serdecznie wszystkich, którzy zgromadzili się na tej świątecznej Eucharystii w naszym kościele. Równie serdecznie zwracam się także do wielu, którzy włączają się w naszą celebrację dzięki przekazowi telewizyjnemu").

Czasem dobrą i słuszną rzeczą może być odpowiednie uwzględnienie w modlitwie i w słowach pozdrowienia także tych, którzy być może oglądają transmitowaną Eucharystie po raz pierwszy i z ciekawości.

Operatorzy i technicy

Troszcząc się także o piękno przekazu telewizyjnego wszyscy operatorzy kamer i technicy powinni mieć na uwadze fakt, że zasadnicza część celebracji dokonuje się we wspólnocie zgromadzonej aktualnie przy ołtarzu. Nie mogą zatem swoją obecnością i posługiwaniem się sprzętem do transmisji utrudniać zgromadzonym uczestnictwo w liturgii.

Osoby zaangażowane w transmisję stanowią jednak ważną cząstkę świętego wydarzenia i poprzez swoją pracę włączają się w misję Kościoła. Ich praca może stać się prawdziwą posługą ewangelizacyjną, jeśli zostanie podjęta z wiarą. Posługa taka, choć właściwa dla naszych czasów, może – zgodnie z najstarszą tradycją Kościoła – stać się dla nich źródłem Bożego błogosławieństwa i pogłębić ich wiarę.

Należy dołożyć wszelkich starań, by osoby pracujące w ramach transmisji Mszy Świętej były dobrze zaznajomione z przebiegiem liturgii. Swoim zaś zachowaniem i wyglądem niech okazują szacunek dla sakralności miejsca, żeby nie wywoływać zgorszenia wśród uczestników liturgii. O właściwej ich postawie zaświadczy np. schludny strój i przyklęknięcie przed Najświętszym Sakramentem.

Ważną rolę w tych sprawach może odegrać koordynator transmisji (odpowiedzialny za transmisję) ze strony kościelnej, któremu zlecono opiekę duchową nad zespołem realizacyjnym. Z reguły powinien nim być kapłan. Do niego należy uwrażliwienie zespołu na *sacrum* tego wydarzenia. Trudno nie zauważyć, że obraz prezentowany na ekranie telewizyjnym jest w jakimś stopniu wyrazem osobistego podejścia do liturgii ze strony ekipy realizacyjnej.

Liturgia Eucharystii posługuje się utrwalonym rytuałem, niewiele tu miejsca na spontaniczność i nieprzewidziane zwroty akcji, toteż dobrze będzie, jeśli koordynator kościelny dokładnie omówi z realizatorami transmisji przebieg liturgii. Pomoże to w przemyślanym rozmieszczeniu kamer, dodatkowego światła i mikrofonów. Zasadniczo prezbiterium ma być wolne od techniki telewizyjnej,

operator kamery nie powinien poruszać się w strefie przeznaczonej dla kapłana i osób pełniących posługę przy ołtarzu i ambonie. W miarę możliwości powinno się ograniczyć środki techniczne, które mogłyby rozpraszać uczestników liturgii. Należy przećwiczyć rozstawienie dodatkowego oświetlenia – lamp i reflektorów, by nie raziły w oczy uczestników liturgii. W żadnym wypadku nie wolno ustawiać lamp na wprost ambony czy ołtarza celebracji liturgicznej (Wskazania 9e).

Praca kamer winna być dyskretna i niewidoczna. Realizator obrazu powinien tak pokierować pracą kamer, aby żadna z nich nie pojawiała się na ekranie telewizyjnym.

Ustawienie właściwych relacji pomiędzy „dobrem liturgii" a „dobrem telewizji" może się okazać pomocne w doborze odpowiednich środków wyrazu podczas transmisji. Obraz telewizyjny nie powinien więc pokazywać nic więcej niż to, czym jest liturgia. Za niestosowne należy uznać wprowadzanie obcych wobec niej samej elementów, jak np. wychodzenie z kamerą na zewnątrz kościoła dla pokazania piękna jego architektury lub otaczającej przyrody, czy też zapełnianie „martwych" z punktu widzenia atrakcyjności medialnej chwil, takich jak np. udzielanie Komunii świętej, wcześniej nagranymi obrazami z innych miejsc. Zewnętrzną architekturę kościoła można uwidocznić na początku transmisji (zazwyczaj transmisje rozpoczynają się nieco wcześniej niż liturgia) albo na koniec, np. w czasie przeznaczonym na napisy końcowe.

Podczas transmisji należy unikać takiego pokazywania uczestników liturgii, które rodzi w nich pokusę sztucznych zachowań, pozowania, kierowania wzroku w stronę kamery itp. Można częściej odwoływać się do planów ogólnych czy niektórych detali kościoła, np. pięknych obrazów, rzeźb, ale tylko wtedy, gdy nie będzie to utrudniało udziału w liturgii, np. podczas dłużej trwającej Komunii świętej. Zasadniczo powinien dominować obraz liturgii, z uwagą kamer skoncentrowaną przede wszystkim na prezbiterium, gdzie dokonuje się celebracja. Uzasadniony wyjątek mogą stanowić transmisje z sanktuariów. Na przykład w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach częstsze pokazywanie obrazu Jezusa Miłosiernego ma uzasadnienie w swoistym „genius loci", jest także spełnieniem licznych próśb ze strony chorych i osób w starszym wieku. Błędem realizacyjnym, wynikającym z niezrozumienia sacrum liturgii jest pokazywanie różnych elementów drugorzędnych, zaś z czysto medialnego punktu widzenia – widowiskowych (np. paradnych strojów regionalnych, pocztów sztandarowych) w momentach najistotniejszych, zwłaszcza podczas konsekracji.

Komentator

Zwyczajnie celebrowana liturgia nie potrzebuje komentarza. Pojawia się on w wyjątkowych momentach, kiedy uczestnikom trzeba ułatwić zrozumienie obrzędu lub innych wydarzeń podczas celebracji (np. w odniesieniu do procesji z darami).

Podobne znaczenie ma komentarz ze studia telewizyjnego w czasie transmisji Mszy Świętej. Pomagając wiernym uczestniczyć w tym wydarzeniu, komentator powinien podać we wstępie kilka informacji na temat miejsca celebracji, jej znaczenia oraz uczestników, by wierni przed telewizorami mogli się lepiej włączyć duchowo we wspólnotę przy ołtarzu.

Bardzo ważną rolę w liturgii spełnia cisza i milczenie, dlatego komentator powinien wchodzić ze swoim słowem tylko wtedy, gdy jest to w pełni konieczne i uzasadnione.

Komentator powinien dobrze znać liturgię i nazewnictwo kościelne, by swoimi komentarzami nie wprowadzać dezinformacji oraz zamieszana w umysłach uczestników. Dobrze jest również w kilku słowach wyjaśnić sens niektórych obrzędów, gestów i symboli, gdy w codziennym życiu mają one inne znaczenie. Podanie właściwego znaczenia wody święconej, okadzenia, czy procesji pomoże w przezwyciężeniu interpretacji o charakterze magicznym czy zabobonnym.

Zachowując daleko idącą roztropność komentator może zachęcić wiernych przed odbiornikami telewizyjnymi do osobistej modlitwy, do przyjęcia duchowej Komunii świętej i innych aktów pobożności.

Odpowiedzialny ze strony Kościoła

Kościół zobowiązany jest sprawować pieczę nad sposobem telewizyjnego przekazu obrzędów liturgicznych i dlatego biskup wyznacza osobę odpowiedzialną za ten przekaz (KL 20).

Osoba taka powinna być kompetentna, to znaczy biegła w sprawach liturgii, a także zorientowana i doświadczona w dziedzinie mediów. Ona też pierwsza powinna poznać i ustalić wszystkie szczegóły każdej celebracji.

Do podstawowych zadań osoby odpowiedzialnej ze strony Kościoła za transmisje medialne należy przekazanie ekipie telewizyjnej szczegółów celebracji oraz podkreślenie jej duchowego znaczenia. Osoba odpowiedzialna powinna też poinformować celebransa i całą służbę liturgiczną o technicznych wymogach transmisji.

Wskazania praktyczne

Zasady liturgii

Msza Święta transmitowana w telewizji, ponieważ dociera do wiernych na szerszym terytorium, powinna być celebrowana według kalendarza liturgicznego ogólnego (w tym przypadku ogólnopolskiego), co pozwoli wiernym uczestniczyć w życiu Kościoła. W wyjątkowych sytuacjach, uwzględniając pożytek wiernych, można transmitować również obchody lokalne, podając jednak kompetentne wyjaśnienie przed rozpoczęciem transmisji (jubileusz parafii, dzień patrona miasta).

Wyjątkowym zainteresowaniem mediów cieszą się nadzwyczajne obchody i wydarzenia. Jeśli jednak przypadają one w takich szczególnych okresach jak Adwent, Wielki Post, okres Wielkanocny lub w ważniejsze święta, należy dobrze przemyśleć czy powinno się wtedy lokalne wydarzenie kościelne transmitować dla mieszkańców całego kraju.

Świętość celebracji i jej charakter wzorcowy, w przypadku transmisji, wymaga aby zadbano o wszystko, co na nią się składa. Będzie to zatem wybór odpowiedniego kościoła, którego wyposażenie odpowiada normom liturgii, a więc z odpowiednią amboną, miejscem przewodniczenia i przestrzenią wokół ołtarza. Powinna istnieć także możliwość swobodnego umieszczenia sprzętu do transmisji. Ważne znaczenie ma także wartość architektoniczna kościoła.

Trzeba również zapewnić piękne szaty liturgiczne. Używanie tandetnych, błyszczących tkanin, przeładowanych ozdobami i nadmiarem symboli, jest wyrazem złego gustu, a pod wpływem oświetlenia i w ujęciu kamery telewizyjnej zostaje jeszcze bardziej uwydatnione. Świętość misterium wymaga, aby szaty były czyste, schludne, dobrze dopasowane i spełniające obiektywne kryteria piękna.

Należy zadbać o porządek wśród uczestników celebracji, w czym mogą pomóc odpowiednio przygotowane osoby. Modlitwa powszechna powinna być przygotowana starannie, zgodnie z kryteriami podanymi w Mszale rzymskim, a więc uwzględniająca prośby w potrzebach Kościoła, za rządzących państwami, za zbawienie całego świata, oraz w różnych potrzebach wiernych, w tym także za miejscową wspólnotę (OWMR 70).

Jeżeli pokazuje się jakieś zwyczaje lokalne, należy to czynić roztropnie, zaznaczając w odpowiednim komentarzu ich pochodzenie. Należy też rozsądnie oceniać potrzebę transmisji celebracji Mszy Świętej dla grup specjalnych, gdyż celebracja taka charakteryzuje się z zasady pewnymi szczególnymi obrzędami, które pokazane na forum powszechnym mogą być niezrozumiałe. Chodzi tutaj na przykład o celebracje dla grup młodzieżowych, rekolekcyjnych itd.

Tekst czytań biblijnych i Ewangelii powinien być słyszany w całości. Nie należy podczas czytań prowadzić komentarza. Wiara uczestnika liturgii rodzi się bowiem ze słuchania słowa proklamowanego. Dlatego tłumaczenie słów niezrozumiałych można umieścić w formie napisów u dołu ekranu, ewentualnie w komentarzu słownym.

Biorąc pod uwagę, że całe zgromadzenie liturgiczne jest „liturgiem" w czasie czynności sakramentalnych (KKK 1140-1144), dlatego nieprzemyślane umieszczenie sprzętu do transmisji telewizyjnej oraz osób obsługujących kamery może stwarzać dodatkowe, niepotrzebne bodźce wzrokowe, zakłócające uwagę i zaangażowanie uczestników liturgii. Należy tak przygotować medialną obsługę liturgii, by poruszanie się tych osób we wnętrzu kościoła było ograniczone do minimum, według schematu ustalonego podczas prób.

Muzyka i śpiew

Muzyka i śpiew właściwy dla liturgii Kościoła katolickiego stanowią wielkie dziedzictwo i należy obficie z niego korzystać w celebracji Mszy Świętej, szczególnie transmitowanej przez media. Chodzi tutaj szczególnie o śpiewy uświęcone tradycją.

Śpiewy nowe można dopuszczać do celebracji liturgicznej tylko wtedy, gdy mają zatwierdzenie ze strony odpowiedniej władzy kościelnej. Muszą być bowiem zgodne w swej treści z nauczaniem Kościoła, pomagać wiernym w modlitwie i charakteryzować się melodią zgodną z tradycją Kościoła (*sensus Ecclesiae*). W przeciwnym przypadku bowiem śpiewy mogą prowadzić do zakłopotania, zamieszania a nawet do podziałów między wiernymi. Śpiewy zatwierdzone znajdują się w śpiewnikach opatrzonych pozwoleniem biskupa.

Z pewnością śpiew jednoczy wiernych, dlatego na szczególną uwagę zasługuje śpiew wykonywany przez wszystkich wiernych. Również śpiew wykonywany na przemian z chórem lub scholą bardzo pomaga wiernym uczestniczyć w liturgii.

Pewne śpiewy należy powierzyć wyspecjalizowanym chórom, które jako przedstawiciele wspólnoty lepiej je wykonują. To wymaga jednak od chóru przyjęcia postawy uczestniczenia w liturgii. Należy unikać wszelkich form, które będą przypominały koncert. Wierni również powinni uczestniczyć przez śpiew. Trzeba zgodnie z zasadami Kościoła dobrać odpowiednie partie śpiewane i wykonać je dobrze. Przy większej liczbie uczestników, pochodzących z różnych regionów Polski, można rozważyć potrzebę odpowiedniej próby śpiewu przed rozpoczęciem transmisji.

Nie powinno się używać w celebracji liturgicznej, zwłaszcza transmitowanej, instrumentów, które powszechnie kojarzą się z muzyką rozrywkową.

W doborze pieśni należy kierować się ogólnymi normami podanymi w OWMR 37.40-41. Pieśń na wejście ma zjednoczyć zgromadzonych wiernych i zasygnalizować tematykę celebracji (OWMR 48). Pieśń na komunię wiąże się z tematyką Ewangelii danego dnia (OWMR 86-87). Dopiero druga i następne mogą być pieśniami typowo eucharystycznymi. Pieśń na rozesłanie powinna animować wiernych do radosnego niesienia światu skarbu, który otrzymali w czasie celebracji. Pieśń na przygotowanie darów jest najmniej określona przez dokumenty Kościoła i dlatego jej tematyka jest bardziej dowolna. Jedynie gdy wprowadza się procesję z darami należy ten gest związać z treścią śpiewu. Obrzęd przygotowania darów postuluje pieśń, która przygotowuje do oddania się Bogu przez Chrystusa i z Chrystusem. Pieśń po komunii jest śpiewem uwielbienia (por. OWMR 37b. 74).

Nigdy nie wolno zastępować tekstów liturgicznych innymi, nawet jeśli mają pobożny charakter. Tak więc nie wolno zastępować pieśniami formuły

aktu pokutnego, hymnu *Chwała na wysokości Bogu* i wyznania wiary. Również nie powinno się zastępować tekstów biblijnych, np. psalmu responsoryjnego, innymi tekstami (RS 62).

Wymogi techniczne

Pośród różnych form przekazu telewizyjnego transmisja Mszy Świętej i innych celebracji liturgicznych musi mieć sobie tylko właściwą specyfikę, która w niczym nie będzie przypominała show, koncertu, reportażu itd. Jest to bardzo trudna forma przekazu, gdyż pokazując obraz celebracji trzeba wskazać na rzeczywistość transcendentną i pomóc ludziom w uczestniczeniu w tym wydarzeniu. Nie wystarczy zwykła informacja o tym, co się dzieje przy ołtarzu.

Biorąc pod uwagę specyfikę języka telewizyjnego, który odpowiednio dobranymi obrazami powinien wyrażać piękno liturgii, należy uznać za szczególnie wskazany w tego typu realizacji umiar. Winien on wyrażać się przede wszystkim w trosce o niewidoczną (w miarę możliwości) pracę osób obsługujących sprzęt techniczny, zwłaszcza kamery. Również rytm zmiany obrazu (daleki od formuły widowiska) powinien być dostosowany do charakteru celebracji. Wolniejsze tempo zmiany obrazów bardziej skłania do refleksji i modlitwy, pozwala też skoncentrować uwagę na usłyszanych słowach. Niezbędne jest także przyjęcie postawy pokory wobec wydarzenia, które choć transmitowane, jest przecież dziełem zbawczej relacji Boga i człowieka.

Wykaz skrótów:

CP – Instrukcja duszpasterska *Communio et progressio. O środkach społecznego przekazu* (1971)

DD – JAN PAWEŁ II. List apostolski *Dies Domini. O świętowaniu niedzieli* (1998)

DSP – SOBÓR WATYKAŃSKI II. Dekret *Inter mirifica. O środkach społecznego przekazu* (1963)

EE – JAN PAWEŁ II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia. O Eucharystii w życiu Kościoła* (2003)

KKK – *Katechizm Kościoła Katolickiego* (1992)

KL – SOBÓR WATYKAŃSKI II. Konstytucja *Sacrosanctum Concilium. O liturgii świętej* (1963)

OWMR – *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego* (2004)

RS – KONGREGACJA ds. KULTU BOŻEGO i DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW, Instrukcja *Redemptionis Sacramentum. O tym, co należy zachowywać, a czego unikać w związku z Najświętszą Eucharystią* (2004)

SC – BENEDYKT XVI, Adhortacja apostolska *Sacramentum Caritatis. O Eucharystii, źródle i szczycie życia i misji Kościoła* (2007)

WSKAZANIA Komisji Episkopatu Polski do Spraw Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego dotyczące fotografowania i filmowania podczas celebracji liturgii (1994)

WSKAZANIA KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI DOTYCZĄCE PRZYGOTOWANIA DO PRZYJĘCIA SAKRAMENTU BIERZMOWANIA

Wstęp

1. Niniejszy dokument zawiera podstawowe wskazania dotyczące przygotowania młodzieży do przyjęcia sakramentu bierzmowania, przy zachowaniu praw biskupów diecezjalnych. Określa on minimalny zakres formacji, która powinna być prowadzona w każdej parafii. Dokument ma na celu także określenie zakresu bezpośredniego przygotowania do przyjęcia sakramentu bierzmowania.

I. Wprowadzenie teologiczne

2. Sakrament bierzmowania jest jednym z sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego. Z tego powodu przygotowanie do bierzmowania powinno uwzględniać jedność z sakramentami chrztu i Eucharystii (OB 1; KKK 1285). Sakrament bierzmowania jest bowiem koniecznym dopełnieniem sakramentu chrztu (LG 11; OB 2, KKK 1285). Każdy ochrzczony może i powinien przyjąć ten sakrament, gdyż bez niego wtajemniczenie chrześcijańskie pozostaje niedopełnione (por. KKK 1306).

3. Sakrament bierzmowania udziela przyjmującemu daru samego Ducha Świętego, głębiej zakorzenia go w Bożym synostwie, ściślej jednoczy z Chrystusem, udoskonala jego więź z Kościołem, udziela mu specjalnej mocy Ducha Świętego do szerzenia wiary, jej obrony słowem i czynem, a także do mężnego wyznawania imienia Chrystusa oraz do tego, by nigdy nie wstydził się Krzyża (por. KKK 1285; 1303). Bierzmowanie wyciska w duszy niezniszczalny znak, „znamię", pieczęć Ducha Świętego, która jest symbolem całkowitej przynależności do Chrystusa i trwałego oddania się na Jego służbę (por. KKK 1304).

II. Wprowadzenie pastoralne

4. Przygotowanie do sakramentu bierzmowania ma na celu doprowadzenie kandydata do „głębszego zjednoczenia z Chrystusem, do większej zażyłości z Duchem Świętym, Jego działaniami, darami, natchnieniami, aby [...] lepiej podjąć apostolską odpowiedzialność" (KKK 1309). Jego celem jest także wychowanie do „przynależności do Kościoła Jezusa Chrystusa, zarówno do Kościoła powszechnego, jak i wspólnoty parafialnej" (KKK 1309).

5. Przygotowanie do bierzmowania składa się z trzech etapów: przygotowania dalszego, bliższego i bezpośredniego.

Przygotowanie dalsze dokonuje się od wczesnego dzieciństwa w rodzinie, następnie poprzez udział w lekcjach religii (katechezie) w szkole a także w katechezie parafialnej przygotowującej do sakramentów pokuty i pojednania oraz Eucharystii.

Ważnym etapem przygotowania bliższego jest udział w nauczaniu religii (katechezie szkolnej) oraz w katechezie parafialnej. Kandydat do bierzmowania powinien zatem regularnie uczęszczać na lekcje religii w szkole lub w innym środowisku, w którym pobiera naukę, a także uczestniczyć w życiu Kościoła przez udział niedzielnej i świątecznej Mszy św. oraz w nabożeństwach. Duszpasterz odpowiedzialny za przygotowanie bezpośrednie powinien mieć przekonanie, że każdy kandydat spełnia te warunki. W sytuacjach wątpliwych należy uzyskać stosownąopinię od nauczyciela religii.

Przygotowanie bezpośrednie dokonuje się w dalszym ciągu poprzez udział w katechezie szkolnej i parafialnej poprzedzającej przyjęcie bierzmowania. Ten ostatni etap przygotowania bliższego powinien mieć jednak przede wszystkim charakter duchowy i polegać na udziale kandydata w systematycznych spotkaniach formacyjnych w parafii, celebracjach liturgicznych, a także rekolekcjach lub dniach skupienia. Optymalnym czasem trwania przygotowania bliższego i bezpośredniego do bierzmowania są trzy lata (VI-VII-VIII klasa).

Przyjęcie sakramentu bierzmowania dokonuje się najwcześniej na zakończenie klasy VIII, jako ważne dopełnienie edukacji na etapie szkoły podstawowej

6. Kandydat powinien przystąpić do sakramentu bierzmowania w stanie łaski uświęcającej, czyli przyjąć sakrament pokuty i pojednania (por. KKK 1310).

III. Wskazania organizacyjne

7. Ze względów duszpasterskich do bierzmowania powinna przystępować młodzież, która odznacza się dojrzałością intelektualną, emocjonalną i religijną adekwatnie do swojego wieku oraz możliwości. W przygotowaniu do tego

sakramentu trzeba koniecznie uwzględnić możliwości osób o specjalnych potrzebach edukacyjnych (np. z niepełnosprawnością intelektualną).

8. Osoby dorosłe powinny odbywać formację w odrębnych grupach, np. dekanalnych lub diecezjalnych, w sposób dostosowany do zwyczajów lokalnych. Nie można udzielać bierzmowania dorosłym bez należytego przygotowania.

9. Uprzywilejowanym miejscem przygotowania bliższego i bezpośredniego do sakramentu bierzmowania jest parafia zamieszkania, a nie parafia, na terenie której znajduje się szkoła. Na tym etapie rozwoju religijnego chodzi bowiem o włączenie kandydata w życie jego parafii (*Podstawa Programowa Katechezy*, s. 68). Z tego względu należy dołożyć wszelkich starań, by cała wspólnota parafialna uczestniczyła w przygotowaniu kandydata, głównie poprzez modlitewne towarzyszenie młodzieży i świadectwo wiary.

10. Minimalną liczbę spotkań i celebracji, jakie powinny odbywać się podczas katechezy parafialnej, stanowiącej przygotowanie bezpośrednie do sakramentu bierzmowania, określa się na 30, z czego 5 stanowią celebracje liturgiczne. Każdy z etapów formacji powinien zaowocować podjęciem konkretnego zadania apostolskiego.

11. W ciągu całego cyklu przygotowań powinno się odbyć przynajmniej 5 spotkań z rodzicami kandydatów do bierzmowania.

12. Kandydaci do bierzmowania powinni odbywać spotkania w małych grupach formacyjnych. Maksymalna liczba uczestników nie powinna przekraczać 12 osób.

13. Istotnym elementem spotkań formacyjnych w parafii są celebracje liturgiczne. Powinny one obejmować wszystkich przygotowujących się do przyjęcia sakramentu bierzmowania w parafii, celem doświadczenia wspólnoty wiary i modlitwy.

14. Spotkania w grupach mogą prowadzić kapłani, osoby konsekrowane, katecheci świeccy lub animatorzy z ruchów i stowarzyszeń. Należy zadbać o ich odpowiednie przygotowanie.

15. Miejscem spotkań formacyjnych o charakterze inicjacyjnym i mistagogicznym powinny być pomieszczenia parafialne (por. *Program Nauczania Religii*, s. 137), a jeśli zachodzi taka potrzeba, spotkania mogą odbywać się również w domach (rodzinach). Celebracje liturgiczne powinny się jednak zawsze odbywać w kościele lub kaplicy.

16. Dla wyraźniejszego zaznaczenia ścisłego związku bierzmowania z sakramentem chrztu świętego należy zachęcać kandydatów, aby zachowali imię chrzcielne. Zmiana byłaby uzasadniona, gdyby imię chrzcielne nie było

związane z patronem chrześcijańskim lub przemawiały za tym określone racje duszpasterskie. W takim przypadku kandydat może wybrać imię świętego, który będzie dla niego wzorem życia chrześcijańskiego. Kryterium wyboru imienia nie powinno być związane z jego atrakcyjnością, ale pięknem życia tego, kogo wybiera się za patrona. Przystępujący do sakramentu bierzmowania pozostawiając imię chrzcielne lub przyjmując nowe, powinni zapoznać się z życiorysem swojego patrona, uświadamiając sobie przymioty, które chcieliby naśladować w życiu.

17. W celu wyraźnego zaznaczenia jedności sakramentów chrztu i bierzmowania świadkami bierzmowania powinni być rodzice chrzestni, o ile w dalszym ciągu są wierzącymi i praktykującymi katolikami (KKK 1309). Tam gdzie nie jest to możliwe świadkiem może być osoba, która już przyjęła wszystkie sakramenty inicjacji chrześcijańskiej, ukończyła 16. rok życia oraz jest wierzącym i praktykującym katolikiem.

18. Można zachować zwyczaj, że świadkiem bierzmowania jest osoba tej samej płci co kandydat. Jeśli świadek bierzmowania nie jest znany proboszczowi powinien przedstawić stosowne zaświadczenie z parafii swojego zamieszkania, stwierdzające brak przeszkód do pełnienia tej funkcji. Świadkami nie mogą być naturalni rodzice bierzmowanego (Por. KPK Kan. 874; 893).

19. Zadanie świadka bierzmowania nie ogranicza się do uczestnictwa i wypełnienia roli w liturgii bierzmowania, ale ma on przygotować kandydata do przyjęcia bierzmowania, a po przyjęciu tego sakramentu pomóc bierzmowanemu w wiernym wypełnianiu przyrzeczeń chrzcielnych, zgodnie z natchnieniami Ducha Świętego (por. OB 5). Dlatego kandydaci powinni wybierać świadka na samym początku przygotowania do bierzmowania. Konieczne jest też podjęcie formacji świadków, która odpowiadałaby ich możliwościom oraz lokalnym uwarunkowaniom.

20. Fakt przyjęcia sakramentu bierzmowania należy odnotować w księdze ochrzczonych. Jeśli kandydat nie jest bierzmowany we własnej parafii, informację o przyjętym bierzmowaniu należy przesłać do parafii, w której przyjął chrzest. Dodatkowo należy sporządzić specjalną księgę z danymi bierzmowanych w parafii, w której został udzielony ten sakrament.

IV. Wskazania dotyczące treści

21. Bezpośrednie przygotowanie do sakramentu bierzmowania powinno obejmować następujące grupy zagadnień:

- kerygmat chrześcijański,
- sakrament chrztu wprowadzeniem we wspólnotę Kościoła,

- mistagogia sakramentu pokuty i pojednania,
- mistagogia sakramentu Eucharystii,
- mistagogia sakramentu bierzmowania.

22. Kerygmat chrześcijański powinien polegać na głoszeniu prawdy o Bożej miłości do człowieka wyrażonej najpełniej w Jezusie Chrystusie. Każdy kandydat do bierzmowania powinien usłyszeć prawdę, że Bóg go kocha i ma dla niego plan na życie. Celem tego etapu formacji jest wzbudzenie lub pogłębienie wiary (por. OCHWD 9).

23. Wprowadzenie we wspólnotę Kościoła, szczególnie przez podkreślenie sakramentu chrztu świętego, powinno zmierzać do ukazania Kościoła jako wspólnoty założonej przez Chrystusa, jego konieczności do zbawienia, a także przymiotów i funkcji. Należy podkreślić znaczenie parafii dla każdego katolika i promować aktywny udział w jej życiu.

24. Mistagogia sakramentów pokuty i pojednania, Eucharystii oraz bierzmowania powinna polegać na wprowadzaniu w misterium Chrystusa, prowadzeniu do nawrócenia przez świadome uczestnictwo w liturgii i powiązaniu go z życiem codziennym. Ten etap formacji ma wprowadzać w liturgię stopniowo i wieloaspektowo.

25. Wymiar mistagogiczny powinien zostać zrealizowany na trzech płaszczyznach: celebratywnej, misteryjnej i egzystencjalnej. Na pierwszej z nich powinny być omówione obrzędy liturgiczne: czynności, gesty, postawy, znaki i teksty formuł. Na płaszczyźnie misteryjnej powinno być omawiane znaczenie teologiczne sakramentów inicjacji chrześcijańskiej oraz poszczególnych obrzędów. Płaszczyzna egzystencjalna powinna ukazywać konkretne przełożenie udziału w liturgii na życie chrześcijańskie.

26. Spotkania z rodzicami powinny być organizowane po każdym z etapów formacji kandydatów i powinny podejmować następujące zagadnienia:
- odpowiedzialność za własną wiarę i przekaz wartości religijnych swoim dzieciom,
- odpowiedzialność za Kościół i wspólnotę parafialną,
- konieczność nieustannego nawracania się i przebaczania w rodzinie,
- przeżywanie niedzieli i uroczystości religijnych w kościele i rodzinie katolickiej,
- przygotowanie rodziny do właściwego przeżycia uroczystości bierzmowania i podjęcie działań apostolskich przez jej członków.

V. Wskazania metodyczne

27. Głoszenie prawd wiary powinno być połączone z osobistym świadectwem głoszącego, a także z ukazywaniem przykładów współczesnych świadków. Ważnym, choć trudnym terminom teologicznym, wyrażającym prawdy wiary, należy poświęcić więcej uwagi, aby stały się bardziej zrozumiałe dla młodzieży.

28. Spotkania podczas katechezy parafialnej powinny z zasady mieć inny charakter niż zajęcia prowadzone w szkole. Nie mogą koncentrować się wyłącznie na przekazie wiedzy. W katechezie parafialnej dominujące powinny być formy i metody biblijne oraz liturgiczne, takie jak:*lectio divina,* krąg biblijny, opowiadanie biblijne, medytacja, bibliodrama, celebracje liturgiczne, kontemplacje modlitewne, adoracje eucharystyczne itp. Podczas spotkań w małych grupach należy wykorzystać metody aktywizujące, które pobudzają aktywność i zaangażowanie uczestników (dyskusyjne, dramowe, plastyczne itp.),a jednocześnie umożliwiają prowadzenie do identyfikacji z przyjmowanymi rozwiązaniami i postawami.

29. Spośród 30 spotkań formacyjnych przewidzianych jako minimalny wymiar przygotowania bezpośredniego do bierzmowania 5 z nich powinny stanowić celebracje liturgiczne, będące odpowiedzią na usłyszane orędzie. W celu jego głębszego odczytania podczas celebracji młodzież powinna przyjąć odpowiedni znak, np. Ewangelię, krzyż, obraz, katechizm dla młodych, modlitewnik itp., jako pogłębienie przeżyciowego wymiaru celebracji.

30. Ewangelizacyjna część formacji, polegająca na głoszeniu kerygmatu, powinna zakończyć się celebracją, podczas której kandydaci wybiorą Chrystusa na swojego Pana i Zbawiciela. Część poświęcona wspólnocie Kościoła powinna być zwieńczona celebracją, podczas której młodzież wyzna wiarę Kościoła i zadeklaruje aktywny udział w jego życiu. Podczas celebracji młodzież powinna publicznie wyrazić gotowość przyjęcia bierzmowania i poprosić Kościół o jego udzielenie.

31. Kandydaci do bierzmowania są zobowiązani do udziału we Mszy świętejw każdą niedzielę i święta nakazane oraz do regularnego korzystania z sakramentu pokuty i pojednania, najlepiej w pierwsze piątki miesiąca. Odpowiedzialny za przygotowanie do bierzmowania w parafii musi posiadać moralną pewność, że kandydat jest praktykującym katolikiem.

32. Kandydaci powinni być włączani w aktywne przygotowanie i udział w liturgii poprzez pełnienie funkcji lektora, ministranta, psalmisty, członka zespołu muzycznego itp.

33. Kandydaci do bierzmowania powinni włączać się aktywnie w życie parafii (działalność charytatywna, wolontariat, troska o czystość i wystrój kościoła, pomoc w organizacji wydarzeń o charakterze religijno-kulturalnym itp.). Ma to służyć większej integracji ze wspólnotą wierzących w dalszym życiu chrześcijańskim po przyjęciu sakramentu bierzmowania.

34. Bezpośrednio przed przyjęciem bierzmowania zachęca się do zorganizowania dni skupienia połączonych z sakramentem pokuty i pojednania. Jeśli pozwalają na to lokalne uwarunkowania, warto zorganizować dla kandydatów rekolekcje wyjazdowe.

35. Po przyjęciu bierzmowania warto zorganizować pielgrzymkę do diecezjalnego lub innego sanktuarium jako wyraz wdzięczności za otrzymany sakrament.

36. Pożytecznym zwyczajem jest przekazywanie młodzieży pamiątki związanej z przyjęciem sakramentu bierzmowania.

VI. Propozycja zagadnień związanych z przygotowaniem do sakramentu bierzmowania

I etap formacji: Wierzę w Jezusa Chrystusa

Pragnę kochać i być kochany.
Jezus mnie kocha i z miłości oddajeswoje życie.
Jezus zmartwychwstaje dla mnie.
Jezus wskazuje mi drogę do prawdziwego szczęścia.
Ufam Bogu i w Nim odnajduję szczęście.
Celebracja: Jezus moim Panem i Zbawicielem.
Dzieło apostolskie: Porozmawiać o Jezusie z rówieśnikami

II etap formacji: Wierzę w Kościół

Jezus zakłada swój Kościół.
Kościół: jeden, święty, powszechny i apostolski.
Kościół katolicki moją drogą do zbawienia.
Sakrament chrztu wprowadza mnie do Kościoła.
Moje miejsce w Kościele.

Sakramenty w służbie Kościoła-wspólnoty:
powołanie do kapłaństwa i życia konsekrowanego.
miłość – małżeństwo – rodzina. Kościół domowy.

Celebracja: Moje miejsce we wspólnocie Kościoła.

Dzieło apostolskie: Uczestniczyć w wydarzeniu prowadzonym przez jedną ze wspólnot działających w parafii.

III etap formacji: Chcę się nawrócić

Grzech odrzuceniem miłości.
Grzech mnie niszczy i zabija.
Pan Bóg jest miłosierny.
Przystępuję do sakramentu pokuty i pojednania.
Walka ze złem moim zadaniem na całe życie.

Celebracja (nabożeństwo pokutne): Wracam do Ojca.

Dzieło apostolskie: Pomóc w pojednaniu skonfliktowanych ze sobą osób.

IV etap formacji: Chcę żyć Eucharystią

Eucharystia prawdziwym Ciałem i Krwią Chrystusa.
Eucharystia moim pokarmem.
Uczestniczę w liturgii Słowa.
Uczestniczę w liturgii eucharystycznej.
Eucharystia zobowiązuje mnie do miłości.

Celebracja (Eucharystia): Pokarm mojego życia.

Dzieło apostolskie: Włączyć się aktywnie w udział we Mszy świętej.

V etap formacji: Jestem gotowy

Ustanowienie i znaczenie sakramentu bierzmowania.
Chcę otrzymać Ducha Świętego i Jego dary.
Liturgia sakramentu bierzmowania.
Sakrament bierzmowania zobowiązuje mnie do świadectwa.
Przygotowanie duchowe do sakramentu bierzmowania.

Celebracja: Duchu Święty, przyjdź!

Dzieło apostolskie: Podjęcie osobistego postanowienia związanego z przyjęciem bierzmowania

„CHRZEŚCIJAŃSKI KSZTAŁT PATRIOTYZMU" DOKUMENT KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI PRZYGOTOWANY PRZEZ RADĘ DS. SPOŁECZNYCH PRZYJĘTY NA 375. ZEBRANIU PLENARNYM KEP 14 MARCA 2017 R.

Wstęp

Ożywienie postaw patriotycznych i poczucia świadomości narodowej, które obserwujemy w Polsce w ostatnich latach jest zjawiskiem bardzo pozytywnym. Miłość ojczyzny, umiłowanie rodzimej kultury i tradycji nie dotyczy bowiem wyłącznie przeszłości, ale ściśle się wiąże z naszą dzisiejszą zdolnością do ofiarnego i solidarnego budowania wspólnego dobra. Realnie zatem wpływa na kształt naszej przyszłości.

Równocześnie możemy jednak dostrzec w naszym kraju pojawianie się postaw przeciwstawiających się patriotyzmowi. Ich wspólnym podłożem jest egoizm. Może to być egoizm indywidualny, obojętność na los wspólnoty narodowej, wyłączna troska o byt swój i swoich najbliższych. Takie ignorowanie bogactwa, które każdy z nas otrzymał wraz z wspólnym językiem, rodzimą historią i kulturą, połączone z obojętnością na losy rodaków, jest postawą niechrześcijańską. Jest nią także egoizm narodowy, nacjonalizm, kultywujący poczucie własnej wyższości, zamykający się na inne wspólnoty narodowe oraz na wspólnotę ogólnoludzką. Patriotyzm bowiem zawsze musi być postawą otwartą. Jak słusznie pisał nasz wielki rodak Henryk Sienkiewicz: „hasłem wszystkich patriotów powinno być: przez ojczyznę do ludzkości". (1)

Mając na uwadze ów renesans polskiego patriotyzmu, ale także i realne jego zagrożenia, pasterze Kościoła w Polsce, pragną spojrzeć na te zjawiska z perspektywy nauczania Kościoła katolickiego.

I. Patriotyzm – perspektywa chrześcijańska

1. Uniwersalny wymiar patriotyzmu

Przede wszystkim pragniemy przypomnieć, że patriotyzm jest głęboko wpisany w uniwersalny nakaz miłości bliźniego. Międzypokoleniowa solidarność, odpowiedzialność za los najsłabszych, codzienna obywatelska uczciwość, gotowość służby i poświęcenia na rzecz dobra wspólnego, które ściśle łączą się z patriotyzmem, są zarazem realizacją orędzia zawartego w Ewangelii. Dlatego – jak pisał święty papież Pius X – „Kościół nauczał zawsze, że

patriotyzm jest obowiązkiem i wiąże go z nakazem czwartego przykazania Bożego"(2). Zarazem jednak dla uczniów Chrystusa miłość ojczyzny – jako forma miłości bliźniego – będąc wielką wartością, nie jest jednak wartością absolutną. Dla chrześcijanina, służba ziemskiej ojczyźnie, podobnie jak miłość własnej rodziny, pozostaje zawsze etapem na drodze do ojczyzny niebieskiej, która dzięki nieskończonej miłości Boga obejmuje wszystkie ludy i narody na ziemi. Miłość własnej ojczyzny jest zatem konkretyzacją uniwersalnego nakazu miłości Boga i człowieka.

Przypominali o tym rodakom, blisko pół wieku temu, polscy biskupi: „Choć człowiek stawia wartości ojczyste bardzo wysoko, to jednak wie, że ponad narodami jest Bóg, który jedyny ma prawo do tego, aby ustanawiać najwyższe normy moralne, niezależnie od poszczególnych narodów. Takie poczucie rzeczywistości opiera patriotyzm na prawdzie, oczyszcza go i uzdalnia do pogłębienia świadomości wspólnoty rodziny ludzkiej. Broni nas ono od obojętności na losy drugich, uwrażliwia coraz bardziej na potrzeby każdego człowieka, obojętnie jakim językiem mówi i jakie ma poczucie narodowe". (3)

W takiej chrześcijańskiej perspektywie miłość własnej ojczyzny wyraża się przede wszystkim przez postawę służby oraz troski i odpowiedzialności za potrzeby i los konkretnych ludzi, których Pan Bóg postawił na naszej drodze. Dlatego też za niedopuszczalne i bałwochwalcze uznać należy wszelkie próby podnoszenia własnego narodu do rangi absolutu, czy też szukanie chrześcijańskiego uzasadnienia dla szerzenia narodowych konfliktów i waśni. Miłość do własnej ojczyzny nigdy bowiem nie może być usprawiedliwieniem dla pogardy, agresji oraz przemocy.

2. Nacjonalizm przeciwieństwem patriotyzmu

Kościół w swoim nauczaniu zdecydowanie rozróżnia szlachetny i godny propagowania patriotyzm oraz będący formą egoizmu nacjonalizm. Święty Jan Paweł II na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ w 1995 r. podkreślał, iż „należy ukazać zasadniczą różnicę, jaka istnieje między szaleńczym nacjonalizmem, głoszącym pogardę dla innych narodów i kultur, a patriotyzmem, który jest godziwą miłością do własnej ojczyzny. Prawdziwy patriota nie zabiega nigdy o dobro własnego narodu kosztem innych. To bowiem przyniosłoby ostatecznie szkody także jego własnemu krajowi, prowadząc do negatywnych konsekwencji zarówno dla napastnika, jak i dla ofiary. Nacjonalizm, zwłaszcza w swoich bardziej radykalnych postaciach, stanowi antytezę prawdziwego patriotyzmu i dlatego dziś nie możemy dopuścić, aby skrajny nacjonalizm rodził nowe formy totalitarnych aberracji. To zadanie pozostaje oczywiście w mocy także wówczas, gdy fundamentem nacjonalizmu jest zasada religijna, jak się to niestety dzieje w przypadku pewnych form tak zwanego «fundamentalizmu»". (4)

W podobny sposób, we wspomnianym już liście, ujmowali to polscy biskupi. Pisali oni: „Prawdziwa miłość do ojczyzny opiera się na głębokim przywiązaniu i umiłowaniu tego, co rodzime, niezależnie od czasu i przestrzeni. Łączy się z głębokim szacunkiem dla wszystkiego, co stanowi wartość innych narodów. Wymaga uznania wszelkiego dobra znajdującego się poza nami i gotowości do własnego doskonalenia się w oparciu o dorobek i doświadczenie innych narodów. Siłą twórczą prawdziwego patriotyzmu jest więc najszlachetniejsza miłość, wolna od nienawiści, bo nienawiść – to siła rozkładowa, która prowadzi do choroby i zwyrodnienia dobrze pojętego patriotyzmu". (5)

W tej samej chrześcijańskiej perspektywie zauważyć dziś chcemy, że patriotyzm, jako forma solidarności i miłości bliźniego, nie jest abstrakcyjną ideologią, ale moralnym wezwaniem aby świadczyć dobro tu i teraz: w konkretnych miejscach, konkretnych warunkach, pośród konkretnych ludzi. Nie będąc ideologią, patriotyzm nie narzuca też sztywnego ideologicznego formatu kulturowego, tym bardziej politycznego, ale w różnoraki sposób zakorzenia się i przynosi owoce w życiu ludzi i różnych wspólnot, które solidarnie chcą tworzyć dobro wspólne. (6)

Patriotyzm różni się więc od ideologii nacjonalizmu, która ponad żywe, codzienne relacje z konkretnymi ludźmi, w rodzinie, w szkole, w pracy czy miejscu zamieszkania, przedkłada, często nacechowane niechęcią wobec obcych, sztywne diagnozy i programy polityczne. Różnorodność zaś kulturową, regionalną czy polityczną usiłuje zmieścić w jednolitym i uproszczonym schemacie ideologicznym.

Trzeba również podkreślić, że dojrzały patriotyzm rozumiany jako miłość bliźniego, solidarność, odpowiedzialność za los konkretnych ludzi, otwartość na współpracę z innymi, zdaje się być we współczesnym świecie jedną z recept na uczucia lęku, zagubienia i zagrożenia, którymi żywi się wiele ideologii – takich, które odrzucają istnienie więzi międzyludzkich, redukując człowieka do odizolowanego od innych indywiduum i takich, które odwołują się do języka nacjonalizmu.

Pragniemy zatem raz jeszcze dzisiaj podkreślić, że potrzebny jest w naszej ojczyźnie dobrze nam znany z historii patriotyzm otwarty na solidarną współpracę z innymi narodami i oparty na szacunku dla innych kultur i języków. Patriotyzm bez przemocy i pogardy. Patriotyzm wrażliwy także na cierpienie i krzywdę, która dotyka innych ludzi i inne narody.

3. Patriotyzm wszystkich obywateli

Dlatego podkreślamy i przypominamy, że swój wkład do życia i rozwoju naszej ojczyzny wnoszą wszyscy polscy obywatele. Historia i tożsamość naszej ojczyzny szczególnie ściśle związała się z łacińską tradycją Kościoła

katolickiego. Niemniej, obok katolickiej większości, dobrze służyli naszej wspólnej ojczyźnie i nadal jej służą Polacy prawosławni i protestanci, a także wyznający judaizm, islam i inne wyznania oraz ci, którzy nie odnajdują się w żadnej tradycji religijnej. I choć dokonany przez niemieckich nazistów zbrodniczy Holokaust, a także inne tragiczne wydarzenia II wojny światowej oraz ich następstwa sprawiły, że wielu z nich niestety między nami zabrakło, to ich wkład na zawsze pozostanie wpisany w naszą kulturę, a ich potomkowie nadal wzbogacają nasze życie publiczne.

Dlatego też współczesny polski patriotyzm, pamiętając o wkładzie, jaki wnosi doń katolicyzm i polska tradycja, zawsze winien żywić szacunek i poczucie wspólnoty wobec wszystkich obywateli, bez względu na ich wyznanie czy pochodzenie, dla których polskość i patriotyzm są wyborem moralnym i kulturowym.

4. Patriotyzm tu i teraz

Chcemy także przypomnieć o codziennym i obywatelskim wymiarze naszego patriotyzmu. Albowiem w momentach trudnych, w chwilach niewoli i narodowej próby, patriotyzm bywał często wymagającym egzaminem z odwagi i heroizmu. Z poświęceniem i bohaterstwem zdawali go polscy powstańcy, żołnierze, działacze podziemia i antykomunistycznej opozycji demokratycznej. Zdawali go budowniczy polskiego państwa podziemnego, ludność cywilna Warszawy i wielu innych polskich miast i wsi, zdawali go przedstawiciele Kościoła. Zachowując wdzięczną pamięć o naszych bohaterskich braciach i siostrach, którzy już zdali ten egzamin, ze świadomością, że i my możemy być kiedyś do niego wezwani, winniśmy jednak pamiętać, że egzamin z patriotyzmu zdaje się również w czasie wolności i pokoju. Jak przypominali biskupi: „Prawdziwa miłość ojczyzny to nie tyle piękne, uroczyste deklaracje, ile praktyczna postawa, solidna troska i praca dla wspólnego dobra". (7)

Dziś zatem patriotyzm wyrażać się powinien w życiu naszych rodzin, które są pierwszą szkołą miłości, odpowiedzialności i służby bliźniemu. Przestrzenią, w jakiej codziennie zdajemy egzamin z patriotyzmu są miejsca, gdzie toczy się nasze codzienne życie – gmina, parafia, szkoła, zakład pracy, wspólnota sąsiedzka i lokalna. Wszędzie tam patriotyzm wzywa nas do życzliwości, solidarności, uczciwości i troski o budowanie wspólnego dobra.

Patriotyzm konkretyzuje się w naszej postawie obywatelskiej; w szacunku dla prawa i zasad, które porządkują i umożliwiają życie społeczne, jak – przykładowo – rzetelne płacenie podatków; w zainteresowaniu sprawami publicznymi i w odpowiedzialnym uczestnictwie w demokratycznych procedurach; w sumiennym i uczciwym wypełnianiu obowiązków zawodowych; pielęgnowaniu pamięci historycznej, szacunku dla postaci i symboli narodowych; w dbałości

o otaczającą nas przyrodę; w zaangażowaniu w samorządność i działania licznych organizacji, w podejmowaniu różnych inicjatyw społecznych.

W sytuacji głębokiego sporu politycznego, jaki dzieli dziś naszą ojczyznę, patriotycznym obowiązkiem wydaje się też angażowanie się w dzieło społecznego pojednania poprzez przypominanie prawdy o godności każdego człowieka, łagodzenie nadmiernych politycznych emocji, wskazywanie i poszerzanie pól możliwej i niezbędnej dla Polski współpracy ponad podziałami oraz ochronę życia publicznego przed zbędnym upolitycznianiem. A pierwszym krokiem, który w tej patriotycznej posłudze trzeba uczynić, jest refleksja nad językiem jakim opisujemy naszą ojczyznę, współobywateli i nas samych. Wszędzie bowiem, w rozmowach prywatnych, w wystąpieniach oficjalnych, w debatach, w mediach tradycyjnych i społecznościowych obowiązuje nas przykazanie miłości bliźniego. Dlatego miarą chrześcijańskiej i patriotycznej wrażliwości staje się dziś wyrażanie własnych opinii oraz przekonań z szacunkiem dla – także inaczej myślących – współobywateli, w duchu życzliwości i odpowiedzialności, bez uproszczeń i krzywdzących porównań.

„«Nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą!» – przywoływał słowa Apostoła św. Jan Paweł II i dodawał – Zastanawiajmy się nad «polską prawdą». Rozważajmy, czy jest szanowana w naszych domach, w środkach społecznego przekazu, urzędach publicznych, parafiach. Czy nie wymyka się niekiedy ukradkiem pod naporem okoliczności? Czy nie jest wykrzywiana, upraszczana? Czy zawsze jest w służbie miłości?

Zastanawiajmy się nad «polskim czynem». Rozważajmy, czy jest podejmowany roztropnie. Czy jest systematyczny, wytrwały? Czy jest odważny i wielkoduszny? Czy jednoczy, czy też dzieli ludzi? Czy nie uderza w kogoś nienawiścią albo pogardą? A może tego czynu miłości, polskiego, chrześcijańskiego czynu jest zbyt mało?"(8). Te pytania Papieża-Polaka pozostają i dziś aktualne.

5. Patriotyzm narodowy i lokalny

W świetle zasady pomocniczości warto też dostrzec, że naturalnym wsparciem patriotyzmu narodowego jest patriotyzm lokalny. Nasza ojczyzna, jeśli nie ma być tylko kategorią symboliczną czy polityczną, powinna mieć kolor nieba i kształt krajobrazu konkretnego miejsca. A jej oblicze rozpoznajemy w twarzach i losach tych, z którymi wspólnie żyjemy na co dzień. Ważne jest zatem, aby nasza narodowa tożsamość i narodowy patriotyzm były otwarte na różnorodność lokalnych społeczności. By nasza polskość znajdowała swoją konkretyzację i wzbogacenie w specyfice, kulturze, obyczaju, a czasem szczególnym akcencie lub gwarze poszczególnych krain i regionów. Polska powinna pozostawać społecznością obywateli, którzy zachowując swą lokal-

ną tożsamość, z troską zabiegają o dobro wspólne w skali państwa i czują się narodową wspólnotą.

6. Wzorce polskiej tożsamości

Skarbnicą i nauczycielką takiego, przenikniętego chrześcijańskim duchem, szlachetnego patriotyzmu jest wspólna narodowa historia. Nie mogąc przywołać wszystkich jej kart, przypomnijmy tylko, że przeplatają się w niej i uzupełniają dwa nurty: nurt polskości rdzennej, etnicznej i nurt polskości kulturowej.

Jak ujmował to Jan Paweł II: „Naprzód, w okresie zrastania się plemion Polan, Wiślan i innych, to polskość piastowska była elementem jednoczącym: rzec by można, była to polskość „czysta". Potem przez pięć wieków była to polskość epoki jagiellońskiej: pozwoliła ona na utworzenie Rzeczypospolitej wielu narodów, wielu kultur, wielu religii. Wszyscy Polacy nosili w sobie tę religijną i narodową różnorodność. Sam pochodzę z Małopolski, z terenu dawnych Wiślan, silnie związanych z Krakowem. Ale nawet i tu, w Małopolsce – może nawet w Krakowie bardziej niż gdziekolwiek – czuło się bliskość Wilna, Lwowa i Wschodu.

Niezmiernie ważnym czynnikiem etnicznym w Polsce była także obecność Żydów. Pamiętam, iż co najmniej jedna trzecia moich kolegów z klasy w szkole powszechnej w Wadowicach to byli Żydzi. W gimnazjum było ich trochę mniej. Z niektórymi się przyjaźniłem. A to, co u niektórych we mnie uderzało, to był ich polski patriotyzm. A więc polskość to w gruncie rzeczy wielość i pluralizm, a nie ciasnota i zamknięcie. Wydaje się jednak, że ten „jagielloński" wymiar polskości, o którym wspomniałem, przestał być, niestety, w naszych czasach czymś oczywistym". (9)

Chcemy dziś zatem przypomnieć, że w czasach historycznej świetności, Rzeczypospolita, zachowując swe tradycje i tożsamość, stała się wspólnym domem ludzi różnych języków, kultur, przekonań, a nawet religii. Pod polskim niebem i na polskiej ziemi obok siebie żyli, zabiegali o powszedni chleb, modlili się, tworzyli własny obyczaj i kulturę katolicy różnych obrządków, prawosławni, protestanci, żydzi i muzułmanie. A lojalnymi obywatelami Rzeczypospolitej Obojga Narodów obok etnicznych Polaków byli również Żydzi, Ukraińcy, Rusini, Litwini, Niemcy, Ormianie, Czesi, Tatarzy i przedstawiciele innych narodowości. Przypomnijmy też, że w czasach, gdy trawiły Europę wojny i prześladowania religijne, Rzeczypospolita pozostawała ostoją gościnności i tolerancji.

Dzięki temu ukształtował się w polskiej kulturze model patriotyzmu gościnnego, włączającego, inspirującego się najlepszym dorobkiem sąsiadów i całej chrześcijańskiej, europejskiej kultury. Patriotyzmu, dzięki któremu Polakami stawali się ci, którzy Polakami zostać chcieli, bez względu na swoje

pochodzenie czy pochodzenie ich przodków. Patriotyzmu, którego oblicze współtworzyli i sławili między innymi św. Królowa Jadwiga, Mikołaj Kopernik, Adam Mickiewicz czy Joachim Lelewel. Patriotyzmu, który – w dialogu z innymi kulturami – kształtował polską literaturę, muzykę, naukę, sztukę, architekturę i obyczajowość.

W czasach niewoli i narodowego zmagania o niepodległość nasz patriotyzm pozostawał otwarty i solidarny z innymi. Dobrze oddaje to hasło „za wolność naszą i waszą" ze sztandarów, pod jakimi walczyli i ginęli Polacy w wieku XIX. Symbolizuje to także nasza narodowa nekropolia pod Monte Cassino, gdzie spoczywają bohaterscy polscy żołnierze różnych wyznań i religii. Wymownie przypominają o tym słowa św. Pawła „nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj", które stały się dewizą duszpasterza „Solidarności", błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki. Doskonale obrazuje to niepowtarzalny etos „Solidarności", który w końcu XX wieku stał się czytelnym, szlachetnym i zwycięskim symbolem dla całego współczesnego świata.

Z tych i wielu innych wzorców naszej narodowej tożsamości i patriotyzmu mamy prawo być dumni. Mamy też obowiązek wzorce te przypominać i przekazywać następnemu pokoleniu, bez przemilczania trudnych, a czasem wstydliwych kart narodowej historii. Patriotyzm zawsze bowiem musi być budowany na prawdzie, ale nie ma też patriotyzmu bez zdrowego poczucia dumy z osiągnięć poprzednich pokoleń.

7. Pamięć i przebaczenie

Wspominając wielką i piękną lekcję polskiej historii, trzeba z uznaniem dostrzec i docenić podejmowany dziś wysiłek historyków, organizacji publicznych i poszczególnych obywateli w utrwalaniu, a czasem przywracaniu narodowej pamięci. To dzięki niemu z wdzięcznością przypominamy sobie, a niekiedy dopiero poznajemy imiona narodowych bohaterów. To dzięki niemu pamiętamy o martyrologii tych wszystkich naszych braci i sióstr, którzy byli mordowani i prześladowani tylko dlatego, że byli Polakami.

Pamiętając o ich heroizmie oraz męczeństwie, musimy mieć pełną świadomość, że chrześcijaństwo wzywa nas do tego, abyśmy jako naród z odwagą wchodzili na drogę przebaczenia i pojednania. Abyśmy, kultywując pamięć o naszych ofiarach i cierpieniach, próbowali uwolnić ją od paraliżującego bólu, poczucia krzywdy, a czasem wrogości. Chcemy w tym kontekście przypomnieć słowa, jakie do Polaków skierował papież Franciszek: „Spoglądając na wasze najnowsze dzieje, dziękuję Bogu, że potrafiliście sprawić, by przeważyła dobra pamięć: na przykład, obchodząc 50-lecie wzajemnie ofiarowanego i przyjętego przebaczenia pomiędzy episkopatami polskim i niemieckim po drugiej wojnie światowej. Inicjatywa, która początkowo angażowała wspól-

noty kościelne, zapoczątkowała nieodwracalny proces społeczny, polityczny, kulturowy i religijny, zmieniając historię stosunków między oboma narodami. Przy tej okazji przypomnijmy także deklarację wspólną między Kościołem katolickim w Polsce a Kościołem prawosławnym Patriarchatu Moskiewskiego: jest to akt, który rozpoczął proces zbliżenia i braterstwa nie tylko między dwoma Kościołami, ale również pomiędzy dwoma narodami". (10)

Także dziś, jako chrześcijanie wezwani jesteśmy, by pośród dramatycznych, historycznych ran, stawać się świadkami opartego o prawdę i miłosierdzie przebaczenia i pojednania. Jesteśmy przekonani, że cierpliwe zabieganie o te wartości, zarówno wobec naszych sąsiadów jak i wewnątrz kraju, jest nie tylko naszym obowiązkiem, ale także bezcennym wkładem, który jako chrześcijanie wnieść możemy w rozwój naszej umiłowanej ojczyzny.

II. Wychowanie do patriotyzmu

8. Odpowiedzialna polityka historyczna

W wielu krajach, także w naszej ojczyźnie, w budowanie narodowej tożsamości i postaw patriotycznych czynnie włączają się także instytucje państwa, samorządy i politycy. W coraz bardziej zglobalizowanym, zunifikowanym i zaawansowanym technologicznie świecie starania o zachowania własnej tożsamości, o wspólną historyczną pamięć, o poczucie narodowej solidarności oraz budowanie słusznego szacunku i respektu u innych uznać należy za uprawnione i uzasadnione.

Podkreślając to, chcemy zarazem zauważyć, że chrześcijańska perspektywa staje tu przed swoistym wezwaniem oraz wyzwaniem. Celem roztropnej polityki historycznej jest bowiem jednoczenie ludzi wokół wspólnego dobra, wzmacnianie więzi międzyludzkich i poczucia wspólnoty duchowych wartości ponad różnicami i podziałami. Dlatego w świetle chrześcijańskiego szacunku dla godności człowieka, a także chrześcijańskiej wizji polityki, za nieuprawnione i niebezpieczne uznać należy nadużywanie i instrumentalizowanie pamięci historycznej w bieżącej konkurencji i rywalizacji politycznej. Tam bowiem, gdzie naturalny w polityce spór nasyca się zbyt pochopnie analogiami historycznymi, a argumenty historyczne zastępują racje ekonomiczne, prawne czy społeczne, tam oddala się, a czasem staje się niemożliwa do osiągnięcia, perspektywa godziwego i niezbędnego w społeczeństwie demokratycznym, politycznego kompromisu. (11)

9. Szczególna misja rodziny

Mówiąc o różnych aspektach i wyzwaniach polskiego patriotyzmu, trzeba podkreślić niezastąpioną niczym misję rodziny. W naszej historii, zwłaszcza, gdy nie istniało wolne państwo polskie, była ona najważniejszą szkołą patrio-

tyzmu. Także dziś, w wolnej Rzeczpospolitej, przywilej i moralny obowiązek budzenia i kształtowania postaw patriotycznych, podobnie jak przekaz wiary i wychowanie, spoczywają nade wszystko na rodzinie.

To bowiem w realiach życia domowego, w których wspólnie sprostać trzeba codziennym wyzwaniom, trudom i niepokojom poznajemy głęboki sens miłości, życzliwości, odpowiedzialności, ofiarności i poświęcenia, na których się opiera patriotyzm. To w rodzinie, w jej szczególnej bliskości, doświadczamy wartości, jakimi są zakorzenienie i solidarność, wierność i wspólnota. To niepowtarzalne dzieje naszych rodzin, w których objawia się całe bogactwo ludzkiej egzystencji, uczą nas, że moralną miarą działań - również tych społecznych czy patriotycznych – winien być nie tylko wzniosły program ideowy, ale także los i twarz konkretnego, żyjącego z nami człowieka. W tych niepowtarzalnych dziejach każdej z rodzin, historia narodowa splata się z lokalną specyfiką małych ojczyzn i życiowymi wyborami pojedynczych osób, czyniąc patriotyzm żywym, bogatym i różnorodnym. To w rodzinach rozwijamy naszą osobowość, odkrywamy zdolności i talenty, uczymy się wiary we własne siły, kształtujemy otwartość i życzliwości wobec świata, co z czasem czyni z nas aktywnych obywateli.

Z tych wszystkich powodów polska rodzina winna cieszyć się wsparciem społeczeństwa, samorządu i państwa, a jej rola, kompetencja i odpowiedzialność wychowawcza winna być w samym centrum systemu edukacyjnego. Z tych także powodów żywimy nadzieję, że jako rodzice, dziadkowie czy krewni, nie będziemy szczędzić czasu, by dzielić się z naszymi dziećmi osobistym doświadczeniem oraz wiarą, a także wiedzą o losach naszych rodzin i naszych wspólnot. Dzięki temu miłość społeczna, której nauczymy się w rodzinach, owocować będzie w przestrzeni publicznej dojrzałym patriotyzmem, obywatelskim zaangażowaniem, społeczną i gospodarczą kreatywnością, uczciwością, sumiennością, odpowiedzialnością i solidarnością.

10. Rola szkoły

Naturalnym wsparciem i sojusznikiem rodziny w kształtowaniu postaw patriotycznych winna być polska szkoła. Doświadczenia historyczne pokazują jak ważny i jak owocny był trud polskich nauczycieli, którzy w kolejnych pokoleniach kształtowali w Polakach postawy dojrzałego patriotyzmu. Ta szczególna misja szkoły, nauczanie młodego pokolenia na temat naszej ojczyzny, jej historii, współczesności, kultury, gospodarki, miejsca w Europie i współczesnym świecie, pozostaje nadal aktualna. Dziś jednak, w dobie tak zwanego społeczeństwa informacyjnego, które zalewa nas coraz większą falą rozmaitych, czasem niesprawdzonych lub uproszczonych wiadomości, wyzwaniem staje się nie tylko dostarczenie informacji, ale także, a może przede

wszystkim, umiejętność ich sprawdzania, porządkowania i rozumienia. Ważne jest też zatem, aby w polskiej szkole młodzi Polacy, nie tylko przyswajali sobie wiedzę na temat ojczyzny, lecz coraz bardziej uczyli się również tego, gdzie szukać wartościowych źródeł informacji, jak rozpoznawać prawdziwe autorytety i wartości, jak z szacunkiem dla wielkiego narodowego dorobku, samodzielnie budować prawdziwy obraz polskiej kultury, historii, życia publicznego i wyzwań jakie stają przed Polską, jak być twórczym i kreatywnym, aby dzięki temu w życiu dorosłym aktywnie służyć ojczyźnie. Szkoła jest bowiem także przestrzenią wychowania społecznego, miejscem gdzie w praktyce realizujemy postawy i wartości wyniesione z domu. To w niej uczymy się koleżeństwa, szacunku wobec starszych, pomocy słabszym, współpracy w grupie i szacunku dla myślących inaczej, a więc postaw i wartości, na których opiera się każdy dojrzały patriotyzm.

Przypominając to, wyrażamy przekonanie, że nauczyciele, we współpracy z rodzicami, kompetentnie i z zaangażowaniem nadal kształtować będą tożsamość narodową kolejnych pokoleń Polaków. Wierzymy, że ważną rolę w tym wielkim zadaniu odgrywać będzie szkolna nauka religii, która do wiedzy i postaw społecznych wnosi bezcenny wymiar miłości bliźniego. Mamy wreszcie nadzieję, że władze rządowe i samorządowe tworzyć będą coraz lepsze warunki dla realizacji tej ważnej i odpowiedzialnej misji polskich szkół i nauczycieli.

11. Zadania ludzi kultury

Odnosząc się do patriotyzmu i narodowej tożsamości, nie sposób też nie wspomnieć o odpowiedzialności twórców, ludzi kultury i mediów, których przywilejem i zadaniem jest poszukiwanie właściwych środków wyrazu, form i symboli, dzięki którym, jako wielka i różnorodna narodowa wspólnota możemy się komunikować oraz wspólnie przeżywać nasze doświadczenia, niepokoje i nadzieje.

Zjawisko globalizacji stawia przed nimi tym ważniejsze zadanie ukazywania kolejnym pokoleniom Polaków dramaturgii naszych dziejów, a także piękna polskiej ziemi oraz niepowtarzalnego wyrazu polskiej literatury, muzyki, sztuk plastycznych, filmu czy teatru. A głębokie zmiany społeczne i technologiczne czynią dziś szczególnie istotnym wyzwaniem poszukiwanie odpowiedniego języka ekspresji oraz symbiozy kultury wysokiej z masową, dzięki któremu wielka tradycja polskiej kultury i bezcenne doświadczenia pokoleń poprzednich spotkają się z doświadczeniami dnia dzisiejszego, a także nadziejami i niepokojami pokoleń najmłodszych.

Dlatego wyrażamy nadzieję, że w tej trudnej i odpowiedzialnej wobec tożsamości narodowej misji, polscy twórcy cieszyć się będą nadal wsparciem całego społeczeństwa oraz władz samorządowych i rządowych.

12. Harcerstwo, organizacje pozarządowe i samorządowe

Mówiąc o kształtowaniu postaw patriotycznych chcemy też wspomnieć o ważnej roli organizacji społecznych. Na szczególne wyróżnienie i uznanie zasługuje służący naszej Ojczyźnie ruch harcerski. Polscy harcerze w czasie II wojny światowej, tworząc unikalny wzór patriotyzmu, zapisali najpiękniejsze karty swej historii. Dlatego wychowawcze zaangażowanie tysięcy druhen i druhów włączające kolejne pokolenia Polaków w piękną tradycje służby Bogu, Polsce i bliźniemu, staje się jednocześnie szkołą koleżeństwa, odpowiedzialności i samodzielności. Warto więc, by władze publiczne wspierały już istniejące drużyny harcerskie, stwarzając jednocześnie warunki do powstawania nowych drużyn.

Ważną rolę do odegrania w tym zakresie mają także inne organizacje społeczne i pozarządowe: organizacje charytatywne, kluby turystyczne, koła miłośników przyrody, stowarzyszenia historyczne, ruch czytelniczy, kluby sportowe, towarzystwa kultywujące lokalną tożsamość i kulturę. Wszystkie te oddolne inicjatywy społeczne, często ponad podziałami politycznymi, tworzą społeczeństwo obywatelskie, budują narodową solidarność i wspólnotę, przybliżają piękno rodzimej przyrody, kultury i tradycji, stając się szkołą polskiego patriotyzmu. I wszystkie zasługują na szacunek oraz wsparcie.

Trzeba też w tym kontekście docenić rolę samorządów lokalnych. To one, dźwigając odpowiedzialność za codzienny kształt życia lokalnych społeczności, w tym polskiej szkoły, odpowiadają za patriotyczną edukację młodego pokolenia. To samorządy, często ponad politycznymi podziałami, biorą na siebie trud godnego przybliżania, upamiętniania narodowych rocznic i bohaterów. Ponadto, to właśnie samorządy kultywują lokalne formy patriotyzmu i tożsamości, dzięki którym polskość wyraża się w całym bogactwie i różnorodności naszych małych ojczyzn.

13. Patriotyzm i sport

Mówiąc o środowiskach odpowiedzialnych za kształt polskiego patriotyzmu, nie sposób nie wspomnieć o jego związku ze sportem. Warto tutaj przypomnieć, że to powstające na przełomie XIX i XX wieku między innymi w Krakowie, Warszawie, Lwowie czy na Górnym Śląsku polskie towarzystwa sportowe budziły i wzmacniały narodową świadomość Polaków. Warto też zauważyć, że we współczesnym świecie wielkie wydarzenia sportowe stały się istotną formą przeżywania tożsamości narodowej i demonstrowania patriotyzmu. Wielka rzesza kibiców, śledząc zmagania swych reprezentantów, szuka nie tylko emocji czy widowiska sportowego, ale doświadcza także i wyraża narodową wspólnotę, dumę i solidarność. Tę pozytywną wspólnototwórczą rolę pełni sport również na poziomie lokalnym, ucząc wierności, samopomocy oraz przywiązania do barw klubowych i symboli.

Dostrzegając i doceniając to wszystko, trudno zarazem nie zauważyć, że stadiony sportowe bywają niekiedy miejscem niepokojów i agresji, także o podłożu etnicznym. Zdarza się niestety, że kibice, wyrażając swoje emocje i przywiązanie do własnej drużyny, obrażają innych. Chcemy zatem powtórzyć, że także w tym, tak ważnym zwłaszcza dla młodego pokolenia wymiarze życia publicznego, narodowy czy też lokalny patriotyzm nie może być nigdy uzasadnieniem dla wrogości, pogardy i agresji.

Dlatego zwracamy się też z prośbą do sportowców, instruktorów i działaczy sportowych, by młodemu pokoleniu pokazywali sport nie tylko jako obszar zmagań i rywalizacji, ale także jako przestrzeń gry fair, przyjaźni, poświęcenia i szacunku dla rywala.

14. Historyczne rekonstrukcje

Pisząc o narodowej pamięci i wspierającej ją polityce historycznej, chcemy również wspomnieć coraz bardziej popularny, nie tylko w Polsce, fenomen rekonstrukcji historycznych. W dobie kultury popularnej i obrazkowej trudno nie dostrzec i nie docenić ich wartości. Wspierane przez władze publiczne, odtwarzane przez pasjonatów historii, przemyślane i dobrze przygotowane rekonstrukcje, podobnie jak interaktywne muzea, zwłaszcza w młodym pokoleniu mogą pobudzać i umacniać zainteresowanie narodową historią.

Jednak i tu potrzebna jest rozwaga. Przygotowując tego rodzaju inscenizacje pamiętać należy o misterium ludzkiej śmierci i cierpienia, lęku i bohaterstwa, których dostojeństwo i tajemnicę nie zawsze da się właściwie ukazać w masowych, plenerowych prezentacjach. Trzeba też pamiętać, że inscenizacje takie, z konieczności symboliczne i uproszczone, nie mogą wyrazić całej dramaturgii, a czasem grozy i okrucieństwa historycznych sytuacji, które przywołują, co z kolei rodzi ryzyko nadmiernych uproszczeń. Dotyczy to również znaków i symboli narodowych i patriotycznych, za wierność którym nasi rodacy niejednokrotnie płacili najwyższą cenę. Nie powinno się ich banalizować, lecz odnosić z szacunkiem i pietyzmem.

Z chrześcijańskiego punktu widzenia trzeba wreszcie podkreślić, że wojna, choć często ujawnia ludzką wielkość i bohaterstwo, nie jest barwną opowieścią czy przygodą, ale dramatem, cierpieniem i złem, któremu należy zawsze zapobiegać.

Zakończenie

Na zakończenie, raz jeszcze chcemy podziękować tym wszystkim, dzięki którym polski patriotyzm jest trwały oraz żywotny. Jednocześnie pragniemy podkreślić, że wielka lekcja polskiego patriotyzmu jest nam wszystkim nie

tylko dana, ale i zadana. Polska była, jest i powinna pozostać we współczesnej Europie i świecie symbolem solidarności, otwartości i gościnności.

Dlatego ponownie zwracamy się do rodziców, nauczycieli, przedstawicieli władz publicznych i polityków, urzędników i funkcjonariuszy służb państwowych, samorządowców, twórców kultury i ludzi mediów, duszpasterzy, katechetów, instruktorów harcerskich, działaczy społecznych, historycznych rekonstruktorów i sportowców, aby nie ustawali w kształtowaniu szlachetnego, opartego o chrześcijańską miłość bliźniego, polskiego patriotyzmu.

Chcemy też zadeklarować i wyrazić przekonanie, że Kościół katolicki w Polsce, podobnie jak to czynił w historii, będzie – środkami wynikającymi z jego misji – takie działania doceniał i wspierał.

Dokument przyjęty na 375. Zebraniu
Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski

Warszawa, dnia 14 marca 2017 r.

PRZYPISY:

1. Odpowiedź na ankietę paryskiego „Le Courrier Européen" cyt. za: D. Gawin, Polska, wieczny romans. O związkach literatury i polityki w XX wieku, Kraków 2005, s. 41.
2. Pius X, List apostolski, 11 kwietnia 1909, cyt. za: Cz. Strzeszewski, Katolicka nauka społeczna, KUL, Lublin 2003, s. 508.
3. List Episkopatu Polski o chrześcijańskim patriotyzmie, Poznań 5 września 1972, w: Listy Pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974, Éditions du Dialogue, Paryż 1975, s. 708.
4. Jan Paweł II, Przemówienie Ojca Świętego do Zgromadzenia Ogólnego ONZ, Nowy Jork, 5 października 1995, w: L'Osservatore Romano (edycja polska), 11-12/1995, s. 7.
5. List Episkopatu Polski o chrześcijańskim patriotyzmie, s. 707.
6. W analogiczny sposób na temat ideologii pisał św. Jan Paweł II. Zob. Encyklika Centesimus Annus, 46.
7. List Episkopatu Polski o chrześcijańskim patriotyzmie, s. 708.
8. Jan Paweł II, Kraków, 8 czerwca 1997. Homilia podczas kanonizacji bł. Jadwigi Królowej, cyt. za: http:// www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/homilie/krakow_08071997.html.
9. Jan Paweł II, Pamięć i tożsamość, Znak, Kraków 2005, s. 91-92.

10. Przemówienie Ojca Świętego Franciszka do władz oraz korpusu dyplomatycznego, Kraków-Wawel, 27 lipca 2016, cyt. za: Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią (Mt 5, 7), Przemówienia i homilie Franciszka w Polsce 27-31 lipca 2016, Michalineum, Marki 2016, 29-30.
11. Por. J. Ratzinger, Kościół-ekumenizm-polityka, Poznań 1990.

LIST PASTERSKI BISKUPA RZESZOWSKIEGO NA WIELKI POST 2017 R.

Umiłowani Bracia i Siostry!

1. „Czas się wypełnił i bliskie jest Królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię" (Mk 1,15). Każdego roku tymi słowami Pana Jezusa rozpoczynamy czas Wielkiego Postu. W naszej religii czas ma podstawowe znaczenie, bo w czasie osiągamy zbawienie. W szczególny sposób ta prawda odnosi się do Wielkiego Postu. Jest to czas inny. Więcej w nim modlitwy, umartwienia, więcej wyrazów troski o oczyszczenie się z grzechów i różnych słabości. Jest to czas spowiedzi świętej, zadumy nad własnym życiem w czasie rekolekcji, czas jałmużny i czynów miłosierdzia. Jednym słowem - czas duchowej przemiany.

Nie może więc zabraknąć trudu wspinaczki z Jezusem na Górę Przemienienia, do czego zaprasza nas liturgia drugiej Niedzieli Wielkiego Postu. Ewangelista Łukasz zauważy, że Jezus wyszedł z uczniami na górę, aby się modlić. Nie jeden już raz widzieli Mistrza na modlitwie. Ale na Górze Tabor stało się coś niezwykłego: w trakcie modlitwy Jezus przemienił się na oczach uczniów. Jan Paweł II nazwie to przemienienie tajemnicą światła. A mistrzowie życia duchowego proponują, byśmy się zatrzymali nad dwoma ważnymi szczegółami tej sceny:

- Jezus sam się przemienił, korzystając z Bożej mocy, która była w Nim. W ten sposób pragnie nas pouczyć, abyśmy przemieniali najpierw siebie, własne serce, własne myślenie, mówienie, postępowanie a dopiero potem domagali się przemiany innych. Naprawianie świata należy rozpocząć od siebie;
- Jezus ukazuje przemieniającą moc modlitwy. Własnym przykładem zachęca, byśmy nie żałowali czasu na rozmowę z Bogiem, bo od niej zależy nasz duchowy rozwój, nasze uczynki z wiary, skuteczność świadectwa a ostatecznie nasze zbawienie. Przez modlitwę możemy zmieniać i siebie i innych. Losy świata zależą nie tylko od polityków, ale od ludzi, którzy się modlą.

Z Góry Tabor płynie ku nam jeszcze jedno ważne wezwanie. Do naszych uszu - podobnie jak do uszu zachwyconych uczniów – dociera głos Ojca: „To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie". Tak, trzeba nam przede wszystkim słuchać naszego Mistrza, Jezusa Chrystusa, i to

zarówno wtedy, gdy głosi prawdę o Bożym miłosierdziu, jak i o Bożej sprawiedliwości; o Dobrym Pasterzu szukającym zagubionej owcy jak i surowej karze za grzech zgorszenia, niewierności czy braku miłosierdzia. Trzeba Go słuchać, gdy nas zabiera na Górę Przemienienia i pozwala wołać w zachwycie: „jak dobrze nam tu być", jak i wtedy, gdy mówi:, „kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje".

2. Gdy schodzili z Góry na nizinę, Jezus zwrócił się do trzech swoich uczniów ze słowami: „Nie opowiadajcie nikomu o tym widzeniu, aż Syn Człowieczy zmartwychwstanie". Gdy jednak Zmartwychwstały spotka się z nimi, usłyszą wyraźny misyjny nakaz: „Idźcie na cały świat i głoście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu" (Mk 16, 15). Od tej chwili kolejne pokolenia uczniów i uczennic Chrystusa podejmują to polecenie i głoszą prawdę o Jego narodzeniu, nauczaniu, przemienieniu a nade wszystko o Jego Męce, Śmierci i chwalebnym Zmartwychwstaniu. Ten obowiązek spoczywa na wszystkich ochrzczonych i cały Kościół jest misyjny. Ale dzisiaj wspominamy tych, którzy we wspólnocie Kościoła otrzymali specjalne misyjne powołanie i jako misjonarze i misjonarki, duchowni i świeccy, niosą ewangeliczne orędzie na krańce świata. W obliczu licznych zagrożeń, chorób, przejawów nienawiści, deptania godności i praw człowieka nie ulegają poczuciu bezradności, lecz niosą ofiarną pomoc potrzebującym i głoszą Dobrą Nowinę o zbawieniu. Służą chorym, ubogim rodzinom, opuszczonym dzieciom i ludziom samotnym. Prowadzą szkoły i przedszkola, są solidarni z uciekinierami, ofiarami prześladowań, przemocy i niesprawiedliwości. Nie lękają się wchodzić w trudną rzeczywistość i ją zmieniać. Swą modlitwą, pracą i cierpieniem budzą nadzieję na lepszą przyszłość tych, którzy zdają się być jej pozbawieni. „Gdzie misjonarze-tam nadzieja". W dzisiejszą niedzielę „Ad Gentes", przeżywając dzień modlitwy, postu i solidarności z misjonarzami, wspierajmy ich duchowo i materialnie. Niech to będzie nasz wielkopostny czyn miłosierdzia a jednocześnie jedna z odpowiedzi na Jezusowe: "Idźcie i głoście!".

3. Umiłowani Diecezjanie! Siejba Bożego słowa przez posługę Kościoła trwa na naszej ziemi od tysiąca lat. W tym czasie nie jeden raz zmieniały się kościelne struktury i granice. 25 lat temu, decyzją Ojca świętego Jana Pawła II, została powołana do istnienia Diecezja Rzeszowska. Gdy zbliżamy się do srebrnego Jubileuszu jej powołania, chcemy dziękczynną modlitwą objąć tych wszystkich, którzy od początku zaangażowali się w organizacyjne i duszpasterskie prace, kładąc fundamenty dla tej nowej diecezji. Dziękujemy pierwszemu ordynariuszowi – Ks. Biskupowi Kazimierzowi Górnemu oraz Ks. Biskupowi Pomocniczemu Edwardowi Białogłowskiemu za pasterską gorliwość, roztropność i dalekowzroczność w powoływaniu instytucji, urzędów i organizacji kościelnych. Kapłanom, osobom konsekrowanym i wiernym świeckim, w tym

władzom samorządowym, dziękujemy za świadczoną pomoc, podejmowanie inicjatyw i realizację nowych, duszpasterskich wyzwań. Dziękując Panu Bogu i ludziom za duchowe i materialne owoce, jakie zrodziły się w Kościele Rzeszowskim w ciągu tych 25 lat, chcemy z odnowionym zapałem kontynuować dzieło ewangelizacji w myśl programu, jaki nam zostawił św. Jan Paweł II podczas niezapomnianej pielgrzymki do Ojczyzny w 1991 r.

4. Jako Kościół partykularny jesteśmy cząstką tej wielkiej rodziny, którą jest Kościół powszechny. Wraz z nim i z jego widzialną głową Papieżem Franciszkiem będziemy w tym roku przeżywać 100-ną rocznicę objawień Matki Bożej w Fatimie. To tam Maryja objawiła światu plan pokoju. Nie był on gotowym darem z nieba. Zakładał współpracę człowieka. Warunkiem dla zrealizowania Bożego planu było bowiem wypełnienie przez ludzkość żądań przekazanych przez Maryję fatimskim dzieciom. Obok próśb skierowanych do każdego wierzącego – o osobiste nawrócenie, o codzienną modlitwę różańcową i o pokutę – Maryja prosiła Ojca świętego o poświęcenie Rosji Jej Niepokalanemu Sercu, a duszpasterzy o zaprowadzenie w świecie nabożeństwa pierwszych pięciu sobót miesiąca. Prośba skierowana do Ojca świętego została już spełniona. Dnia 25 marca 1984 r. Jan Paweł II zawierzył Niepokalanemu Sercu Maryi Rosję i cały świat, rozpoczynając tym samym ciąg wielkich przemian w Europie i na całym świecie. Ale prośba skierowana do kapłanów wciąż czeka na swe spełnienie. Nabożeństwo pierwszych sobót nie zostało jeszcze wszędzie rozpowszechnione. Jego istotą jest wynagrodzenie składane Niepokalanemu Sercu Maryi. Siostra Łucja przekazała światu słowa Matki Bożej: „Córko moja, spójrz, Serce moje otoczone cierniami, którymi niewdzięczni ludzie przez bluźnierstwa i niewierność stale ranią. Przynajmniej ty staraj się nieść mi radość i oznajmij w moim imieniu, że przybędę w godzinie śmierci z łaskami potrzebnymi do zbawienia do tych wszystkich, którzy przez pięć miesięcy w pierwsze soboty odprawią spowiedź, przyjmą komunię świętą, odmówią jeden różaniec i przez piętnaście minut rozmyślania nad tajemnicami różańcowymi towarzyszyć mi będą w intencji zadośćuczynienia".

Dobiega końca Wielka Nowenna Fatimska, przypominająca początek objawień sprzed 100 lat i przygotowująca Kościół w Polsce na uroczyste ich celebrowanie. Wsłuchując się w pełne miłosierdzia przesłanie Matki Bożej chcemy sobie zarazem uświadomić, że pobożności fatimskiej nie można utożsamić jedynie z trzynastym dniem miesiąca od maja do października. Raduje fakt, że coraz więcej parafii organizuje w te dni i przeżywa nabożeństwa i procesje fatimskie. Ale Fatima woła o nabożeństwo pięciu pierwszych sobót miesiąca! Przeżywane jubileusze stanowią dogodną motywację do wielkoduszej odpowiedzi na to wołanie. Trzeba więc, aby tam, gdzie ta praktyka nie jest jeszcze znana, duszpasterze i wierni usłyszeli na nowo fatimskie orędzie

Maryi i z miłości ku Niej podjęli modlitwę wynagradzającą. Przygotowane pomoce duszpasterskie pomogą zrozumieć sens i uzasadnienie takiej formy pobożności, wyjaśnią cztery warunki, które powinny jej towarzyszyć a także przypomną, jakie łaski zostały obiecane tym, którzy podejmą nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca.

5. Przeżywany czas Wielkiego Postu wzywa nas do podjęcia uczynków pokutnych, którymi są modlitwa, post i jałmużna. Trzeba, by towarzyszyły nam one w naszej duchowej wspinaczce ku nawróceniu i przemianie życia. Niech troska o nasze duchowe dobro nie zmniejszy jednak wrażliwości i troski o dobro bliźnich – zarówno duchowe jak i materialne. Modlitwą wspierajmy wszystkich podejmujących dobre postanowienia wielkopostne, pamiętając równocześnie o tych, którzy potrzebują konkretnej pomocy materialnej. Jednym z prostych a skutecznych sposobów takiej pomocy jest odpis 1% podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego, w tym na „Caritas Bliźni w Potrzebie" naszej diecezji. Pamiętajmy o tym, by przy składaniu zeznań podatkowych tym prostym gestem wzmocnić instytucje spieszące z charytatywną pomocą.

Duszpasterzom, katechetom, osobom konsekrowanym i wspólnotom ewangelizacyjnym życzę odnowionej gorliwości i potrzebnych łask w wielkopostnym trudzie. Chorym i cierpiącym życzę siły i wytrwałości w dźwiganiu krzyża, prosząc jednocześnie, by wraz z Chrystusem cierpiącym ofiarowali je w intencji grzeszników. Wszystkich Was, umiłowani Diecezjanie, zawierzam Niepokalanemu Sercu Maryi, Jej polecam owoce duchowej wspinaczki ku nawróceniu i z serca błogosławię.

+ Jan Wątroba
Biskup Rzeszowski

List Biskupa Rzeszowskiego należy odczytać
w czasie wszystkich Mszy św.
w II Niedzielę Wielkiego Postu, 12 marca br.

+ Edward Białogłowski
Biskup Wikariusz Generalny

DEKRET BISKUPA RZESZOWSKIEGO POWOŁUJĄCY DO ISTNIENIA DIECEZJALNY ZESPÓL DS. UZALEŻNIEŃ I APOSTOLSTWA TRZEŹWOŚCI

L.dz. 243/2017 r.
Rzeszów, 03.03.2017 r.

W trosce o trzeźwość i przeciwdziałanie różnym uzależnieniom, z dniem 3 marca 2017 r. powołuję do istnienia Diecezjalny Zespół ds. Uzależnień i Apostolstwa Trzeźwości w składzie:

Ks. mgr Grzegorz Kot, Diecezjalny Duszpasterz Trzeźwości
Ks. mgr Mariusz Cymbała, proboszcz parafii MB Łaskawej w Chmielniku
Ks. dr Tomasz Fularz, bioetyk, wikariusz parafii Chrystusa Króla w Rzeszowie
P. Stanisław Drzał, prezes Stowarzyszenia Wolność i Miłość
P. mgr Renata Zuba, Centrum Uzależnień w Rzeszowie
P. mgr Krystyna Kołodziej, Diecezjalne Duszpasterstwo Rodzin
P. mgr Joanna Ferenc-Bar, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej

Ufam, że działania podjęte przez Diecezjalny Zespół ds. Uzależnień i Apostolstwa Trzeźwości przyczynią się do propagowania trzeźwości iwolności od uzależnień jako właściwego stylu życia oraz do coraz lepszej współpracy wielu środowisk, z parafiami, instytucjami samorządowymi i państwowymi na czele, w działaniach profilaktycznych skierowanych do wszystkich oraz w wielorakiej trosce o osoby uzależnione i ich rodziny.

Z pasterskim błogosławieństwem

+ Jan Wątroba
Biskup Rzeszowski

Ks. Jerzy Buczek
Kanclerz Kurii

L.dz. 40/2017
Rzeszów, 13 stycznia 2017 r.

REV.
KS. MGR STANISŁAW SZCZĄCHOR
WIKARIUSZ PARAFII PW. ŚW. WOJCIECHA
I STANISŁAWA W RZESZOWIE

W związku z chorobą księdza dra Artura Ziąbera, proboszcza parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski w Dąbrowie, z dniem 21 stycznia 2017 r., zgodnie z kan. 539 – 540 KPK, mianuję księdza administratorem Parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski w Dąbrowie.

Z pasterskim błogosławieństwem

+ Jan Wątroba
Biskup Rzeszowski

Ks. Jerzy Buczek
Kanclerz Kurii

L.dz. 41/2017
Rzeszów, 13 stycznia 2017 r.

REV.
KS. MGR ROBERT ŚLIWA
WIKARIUSZ PARAFII PW. ŚW. KATARZYNY
W TYCZYNIE

Mając na uwadze potrzeby duszpasterskie wiernych, z dniem 21 stycznia 2017 r. zwalniam księdza z obowiązków wikariusza Parafii pw. św. Katarzyny w Tyczynie i mianuję wikariuszem parafialnym w Parafii pw. św. Wojciecha i Stanisława w Rzeszowie.

Równocześnie udzielam księdzu, na czas spełniania powyższej funkcji, ogólnego upoważnienia do asystowania przy zawieraniu małżeństw w tejże

Parafii (kan. 1111 KPK) oraz jurysdykcji do głoszenia Słowa Bożego i spowiadania wiernych.

Z pasterskim błogosławieństwem

+ Jan Wątroba
Biskup Rzeszowski

Ks. Jerzy Buczek
Kanclerz Kurii

L.dz. 112/2017
Rzeszów, 25 stycznia 2017 r.

REV.
KS. MGR DANIEL TOMASIK
WIKARIUSZ PARAFII PW. NARODZENIA NMP W FRYSZTAKU

Mając na uwadze potrzeby duszpasterskie wiernych, z dniem 28 stycznia 2017 r. zwalniam księdza z obowiązków wikariusza Parafii pw. Narodzenia NMP w Frysztaku i mianuję wikariuszem parafialnym w Parafii pw. św. Stanisława Kostki w Jasionce.

Równocześnie udzielam księdzu, na czas spełniania powyższej funkcji, ogólnego upoważnienia do asystowania przy zawieraniu małżeństw w tejże Parafii (kan. 1111 KPK) oraz jurysdykcji do głoszenia Słowa Bożego i spowiadania wiernych.

Z pasterskim błogosławieństwem

+ Jan Wątroba
Biskup Rzeszowski

Ks. Jerzy Buczek
Kanclerz Kurii

L.dz. 141/2017
Rzeszów, 7 lutego 2017 r.

REV.
KS. MGR ŁUKASZ ŚLĘCZKA
RZESZÓW – ŚW. MIKOŁAJA

Mając na uwadze Statuty 117-118 I Synodu Diecezji Rzeszowskiej, z dniem **7 lutego 2017 r. mianuję Księdza dekanalnym duszpasterzem młodzieży** w Dekanacie Rzeszów - Zachód.

Z pasterskim błogosławieństwem

+ Jan Wątroba
Biskup Rzeszowski

Ks. Jerzy Buczek
Kanclerz Kurii

L.dz. 140/2017
Rzeszów, 7 lutego 2017 r.

REV.
KS. MGR DAWID JUCHA
USTROBNA

Mając na uwadze Statuty 117-118 I Synodu Diecezji Rzeszowskiej, z dniem **7 lutego 2017 r. mianuję Księdza dekanalnym duszpasterzem młodzieży** w Dekanacie Frysztak.

Z pasterskim błogosławieństwem

+ Jan Wątroba
Biskup Rzeszowski

Ks. Jerzy Buczek
Kanclerz Kurii

L.dz. 316/2017
Rzeszów, 20 marca 2017 r.

WIELEBNY
KS. MGR LIC. KRZYSZTOF GOŁĄBEK
PROBOSZCZ PARAFII ŚW. JÓZEFA
W RZESZOWIE

W nawiązaniu do przeprowadzonych rozmów, z dniem 25 marca 2017 r. zwalniam Wielebnego Księdza z funkcji proboszcza Parafii św. Józefa w Rzeszowie i **mianuję proboszczem Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rzeszowie (katedra),** której kanonicznego objęcia (zgodnie z kan. 527 KPK) winien Ksiądz dokonać w najbliższym czasie.

Protokół przekazania parafii św. Józefa w Rzeszowie należy sporządzić z udziałem Księdza Kanonika Jana Prucnala, przedstawiciela Rady Ekonomicznej Diecezji Rzeszowskiej i Księdza Kanonika Bogusława Babiarza, ekonoma diecezji Rzeszowskiej.

Zaś protokół przyjęcia parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rzeszowie należy sporządzić z udziałem Księdza Prałata Józefa Stanowskiego, przedstawiciela Rady Ekonomicznej Diecezji Rzeszowskiej i Księdza Prałata Stanisława Potery, Dziekana Dekanatu Rzeszów - Katedra.

Na trud pracy duszpasterskiej
udzielam pasterskiego błogosławieństwa.

+ Jan Wątroba
Biskup Rzeszowski

Ks. Jerzy Buczek
Kanclerz Kurii

L.dz. 317/2017
Rzeszów, 20 marca 2017 r.

WIELEBNY
KS. MGR LIC. WALDEMAR DOPART
PROBOSZCZ PARAFII ŚW. JADWIGI
KRÓLOWEJ W WÓLCE PODLEŚNEJ

W nawiązaniu do przeprowadzonych rozmów z dniem 25 marca 2017 r. zwalniam Wielebnego Księdza z funkcji proboszcza Parafii św. Jadwigi Królowej w Wólce Podleśnej i **mianuję proboszczem Parafii św. Józefa w Rzeszowie,** której kanonicznego objęcia (zgodnie z kan. 527 KPK) winien Ksiądz dokonać w najbliższym czasie. Równocześnie polecam Księdzu Proboszczowi, we współpracy z Ks. Wincentym Kolbuszem, jak najszybsze podjęcie budowy kościoła na nowym osiedlu.

Protokół przekazania parafii św. Jadwigi Królowej w Wólce Podleśnej należy sporządzić z udziałem Księdza Prałata Józefa Stanowskiego, przedstawiciela Rady Ekonomicznej Diecezji Rzeszowskiej i Księdza Kanonika Dariusza Gościmińskiego, wiceekonoma Diecezji Rzeszowskiej. Zaś protokół przyjęcia parafii św. Józefa w Rzeszowie w Rzeszowie należy sporządzić z udziałem Księdza Kanonika Jana Prucnala, przedstawiciela Rady Ekonomicznej Diecezji Rzeszowskiej, oraz Księdza Kanonika Bogusława Babiarza, ekonoma Diecezji Rzeszowskiej.

Na trud pracy duszpasterskiej
udzielam pasterskiego błogosławieństwa.

+ Jan Wątroba
Biskup Rzeszowski

Ks. Jerzy Buczek
Kanclerz Kurii

L.dz. 334/2017
Rzeszów, 20 marca 2017 r.

WIELEBNY
KS. DR ANDRZEJ POCIASK
DUSZPASTERZ AKADEMICKI
W RZESZOWIE - ZALESIU

W nawiązaniu do przeprowadzonych rozmów z dniem 25 marca 2017 r. zwalniam Wielebnego Księdza z funkcji duszpasterza akademickiego w Parafii Wniebowzięcia NMP w Rzeszowie - Zalesiu i **mianuję proboszczem Parafii św. Jadwigi Królowej w Wólce Podleśnej,** której kanonicznego objęcia (zgodnie z kan. 527 KPK) winien Ksiądz dokonać w najbliższym czasie.

Protokół przejęcia parafii św. Jadwigi Królowej w Wólce Podleśnej należy sporządzić z udziałem Księdza Prałata Józefa Stanowskiego, przedstawiciela Rady Ekonomicznej Diecezji Rzeszowskiej i Księdza Kanonika Dariusza Gościmińskiego, wiceekonoma Diecezji Rzeszowskiej.

Na trud pracy duszpasterskiej
udzielam pasterskiego błogosławieństwa

+ Jan Wątroba
Biskup Rzeszowski

Ks. Jerzy Buczek
Kanclerz Kurii

Rzeszów, 22.03.2017 r.
L.dz. 348/2017

WIELEBNY
KS. DR MIROSŁAW TWARDOWSKI
DD „TABOR"

W nawiązaniu do przeprowadzonych rozmów, z dniem 25 marca 2017 r. mianuję Wielebnego Księdza **duszpasterzem akademickim Duszpasterstwa Akademickiego „Grota"** w Parafii Wniebowzięcia NMP Panny w Rzeszowie – Zalesiu i proszę o podjęcie troski duszpasterskiej o studentów i pracowników nauki Uniwersytetu Rzeszowskiego w Rzeszowie-Zalesiu.

Sprawy utrzymania i zakresu obowiązków w parafii Wniebowzięcia NMP w Rzeszowie Zalesiu omówi Ksiądz z proboszczem parafii Wniebowzięcia NMP - ks. kan. Leszkiem Bachtą.

Na nowe obowiązki
udzielam pasterskiego błogosławieństwa.

+ Jan Wątroba
Biskup Rzeszowski

Ks. Jerzy Buczek
Kanclerz Kurii

L.dz. 382/2017
Rzeszów, 29. marca 2017 r.

REV.
KS. MGR LIC. WALDEMAR DOPART
RZESZÓW – ŚW. JÓZEFA

Z dniem 3 kwietnia 2017 r. mianuję Księdza **Duszpasterzem Inspektorów Pracy, którzy pracują na terenie Diecezji Rzeszowskiej.**

Ufam, że działania Księdza przyczynią się do rozwoju tegoż duszpasterstwa ku pożytkowi duchowemu osób sprawujących tę funkcję na terenie naszej Diecezji.

Z pasterskim błogosławieństwem

+ Jan Wątroba
Biskup Rzeszowski

Ks. Jerzy Buczek
Kanclerz Kurii

KOMUNIKATY KURII DIECEZJALNEJ

Rzeszów, 28.12.2016 r.

UROCZYSTOŚĆ ŚWIĘTEJ BOŻEJ RODZICIELKI MARYI 01.01.2017 R.

1. W piątek, **6 stycznia 2014 r. Uroczystość Objawienia Pańskiego**, rocznica konsekracji Biskupa Kazimierza Górnego i Biskupa Edwarda Białogłowskiego. Zachęcamy do modlitwy w ich intencji. **Msza św. w Katedrze w ich intencji o godz. 17.00.**
2. W Uroczystość Objawienia Pańskiego, **6 stycznia 2017 r. o odbędzie się Orszak Trzech Króli**. Orszak wyruszy z parkingu przy Hali na Podpromiu o godz. 12.00, po modlitwie Anioł Pański, i przejdzie ulicami miasta do Rynku. Zachęcamy wszystkich do włączenia się w Orszak i do udziału we Mszy św. w swoich parafiach.
3. Spotkanie opłatkowe dla członków i sympatyków **Stowarzyszenia Przyjaciół WSD w Rzeszowie obędzie się w sobotę 7 stycznia 2017 r. w Tarnowcu** (dla rejonu jasielsko-gorlickiego) rozpoczęcie Eucharystią o godzinie 14.00 oraz w **niedzielę 8 stycznia 2017 r. w Instytucie Teologiczno-Pastoralnym w Rzeszowie** (dla rejonu rzeszowskiego) rozpoczęcie o godz. 10.00. Prosimy o przekazanie zaproszenia członkom Stowarzyszenia oraz zachętę do udziału w tym wydarzeniu.

4. Referat Misyjny przypomina, że w Uroczystość Objawienia Pańskiego (6 stycznia) **składka w całości przeznaczona jest na Krajowy Fundusz Misyjny.** Jest to również **Misyjny Dzień Dzieci** (Kolędnicy Misyjni) - ofiary z kolędowania dzieci przeznaczone są dla dzieci z Tajlandii. Ofiary z obu składek wpłacamy w Referacie Misyjnym lub na konto: 39 1020 4391 0000 6802 0002 5049.
5. Jak co roku zwracamy się z uprzejmą prośbą o przesłanie do Kurii **w terminie do 16 stycznia 2017 r. danych statystycznych z parafii za rok 2016 według załączonego formularza.** Formularz przesyłamy także drogą elektroniczną. Można go odesłać tą samą drogą kuria@rzeszow.opoka.org.pl.
6. W nawiązaniu do **przepisów dotyczących ochrony danych osobowych** przesyłamy księżom informację dotyczącą ogłoszeń, które zawierają dane osobowe, m.in. zapowiedzi, plan wizyty duszpasterskiej (kolędy).
7. **Przesyłamy:**
   - Formularz danych statystycznych za 2016 r.
   - Informacja o ochronie danych osobowych.

Wszystkim Kapłanom przekazujemy serdeczne życzenia na Nowy Rok słowami z Księgi Liczb: *Niech cię Pan błogosławi i strzeże. Niech Pan rozpromieni oblicze swe nad tobą, niech cię obdarzy swą łaską. Niech zwróci ku tobie oblicze swoje i niech cię obdarzy pokojem (Lb 6, 24-26).*

Z wyrazami szacunku
Ks. Jerzy Buczek
Kanclerz Kurii

Rzeszów, 04.01.2017 r.

II NIEDZIELA PO NARODZENIU PAŃSKIM 08.01.2017 R.

1. Spotkanie opłatkowe dla członków i sympatyków **Stowarzyszenia Przyjaciół WSD w Rzeszowie obędzie się w sobotę 7 stycznia 2017 r. w Tarnowcu** (dla rejonu jasielsko-gorlickiego) rozpoczęcie Eucharystią o godzinie 14.00 oraz w **niedzielę 8 stycznia 2017 r. w Instytucie Teologiczno-Pastoralnym w Rzeszowie** (dla rejonu rzeszowskiego) –

rozpoczęcie o godz. 10.00. Prosimy o przekazanie zaproszenia członkom Stowarzyszenia oraz zachętę do udziału w tym wydarzeniu.

2. Prosimy uprzejmie o przesłanie do Kurii **w terminie do 16 stycznia 2017 r. danych statystycznych z parafii za rok 2016 według przesłanego formularza.**
3. Zapraszamy na kolejną **katechezę audiowizualną „wyGRAJ życie!"** w DD Tabor we wtorek, 17 stycznia, o godz. 19.15. Gościem będzie Łukasz Bęś, chrześcijański raper.
4. Ruch Światło – Życie zaprasza młodzież w wieku 14-17 lat, członków i sympatyków Ruchu Światło-Życie do udziału w **Oazie Ewangelizacji, która rozpocznie się w niedzielę 22 stycznia (zjazd do godz. 17.30), a zakończy się w piątek 27 stycznia 2017 r. ok. godz. 11.00.** Cena 220 zł. Rekolekcje będą miały miejsce w Ośrodku Rekolekcyjnym w Lipinkach, k. Gorlic. Zgłoszenia i więcej informacji: Ks. Damian Ziemba, e-mail: mini-damian@o2.pl; tel.: 791 386 047 do 21.01.2017 r. (sobota).
5. Wspólnota Miriam zaprasza na **Seminarium Odnowy Wiary** prowadzone przez Wspólnotę Odnowy w Duchu Świętym "Miriam" z Domu Diecezjalnego „Tabor" w Rzeszowie **dla kandydatów do bierzmowania, dla uczniów szkół ponadpodstawowych i studentów. Są** to spotkania formacyjno - rekolekcyjne, którego celem jest głoszenie kerygmatu. Tytuł rekolekcji: „wyloguj się z kanapy". Seminarium będzie się odbywać w każdą środę od 1 lutego do 8 marca 2017 r.: o godz. 18 Msza Święta, po niej spotkanie do ok. 21.30 Miejsce spotkań: Dom Diecezjalny Tabor, Rzeszów, Połonińska 25. Konferencje będzie głosił **Marcin Zieliński,** student, lider Wspólnoty Uwielbienia „Głos Pana" ze Skierniewic (ks. Marcin Szopiński, duszpasterz Wspólnoty Miriam).
6. Przesyłamy **materiały na Tydzień Jedności Chrześcijan** oraz Dzień Judaizmu i Dzień Islamu - do duszpasterskiego wykorzystania.
7. **Przesyłamy:**
   - Materiały na Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan, cena 10 zł;
   - Plakat zapraszający na Seminarium Odnowy Wiary dla Młodych;
   - Zaproszenie na katechezę audiowizualną w DD „Tabor".

Z wyrazami szacunku
Ks. Jerzy Buczek
Kanclerz Kurii

Rzeszów, 12.01.2017 r.

II NIEDZIELA ZWYKŁA
15.01.2017 R.

1. Prosimy uprzejmie o przesłanie do Kurii **w terminie do 16 stycznia 2017 r. danych statystycznych z parafii za rok 2016 według przesłanego formularza.**
2. **Wspólnota Miriam i Dom Diecezjalny „Tabor" zapraszają na katechezę audiowizualną** pt. „Wygraj życie". Gościem spotkania będzie Arkadio - Arkadiusz Zbozień, który opowie historię swojego nawrócenia i zaśpiewa koncert. Wtorek 17 stycznia, godz. 19.15, Dom Diecezjalny „Tabor" Rzeszów, Połonińska 25.
3. Ruch Światło – Życie zaprasza młodzież w wieku 14-17 lat, członków i sympatyków Ruchu Światło-Życie do udziału w **Oazie Ewangelizacji, która rozpocznie się w niedzielę 22 stycznia (zjazd do godz. 17.30), a zakończy się w piątek 27 stycznia 2017 r. ok. godz. 11.00.** Cena 220 zł. Rekolekcje będą miały miejsce w Ośrodku Rekolekcyjnym w Lipinkach, k. Gorlic. Zgłoszenia i więcej informacji: Ks. Damian Ziemba, e-mail: mini--damian@o2.pl; tel.: 791 386 047 do 21 stycznia 2017 r. (sobota).
4. **Duszpasterstwo Ludzi Pracy Diecezji Rzeszowskiej zaprasza każdego 19** dnia miesiąca do **kościoła bł. ks. Jerzego Popiełuszki przy ul. Solidarności w Rzeszowie** na Mszę św. wotywną oraz nowennę za Ojczyznę przez wstawiennictwo bł. ks. Jerzego Popiełuszki, połączoną z uczczeniem Jego relikwii. Bezpośrednio po Mszy św. odbywa się konferencja, poświęcona współczesnym procesom globalnym, problemom i wyzwaniom społecznym, na które przed laty zwracał uwagę bł. Męczennik ks. Jerzy Popiełuszko - patron ludzi pracy i naszej parafii. W czwartek, 19 stycznia 2017 r. o godz. 17.00 Mszy św. przewodniczył będzie i konferencję wygłosi ks. prof. dr hab. Jerzy Gocko – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II. Temat konferencji: „**Bł. Jerzy Popiełuszko - współczesny prorok Chrystusa. Rozważania na kanwie natury nauki społecznej Kościoła**". Po wykładzie przewidziana jest dyskusja, do której serdecznie zachęcamy.
5. Wydawnictwo „Bonus Liber" przekazuje **dla wszystkich księży Schematyzm Jubileuszowy Diecezji Rzeszowskiej 2017.** Cena 100 zł. Prosimy o życzliwe przyjęcie tej publikacji.
6. Wydział Administracyjny Kurii przekazuje **materiały związane z ubezpieczeniem parafii** (oprócz parafii zakonnych, które ubezpieczają się w ra-

mach zakonów). Prosimy o zapoznanie z nimi i zachowanie ich w archiwum parafialnym.

7. **Przesyłamy poprawioną wersję informacji o XXII Turnieju** w halowej piłce nożnej ministrantów oraz o turnusach w czasie ferii w Zaczerniu i Kotani.
8. W ostatnim czasie doszło do włamań do plebanii na terenie naszej Diecezji, w związku z tym prosimy księży o wzmożenie swojej czujności, zwłaszcza wtedy gdy udajemy się z wizytą duszpasterską do swoich parafian.
9. **Przesyłamy:**
   - „L'Osservatore Romano", nr 12/2016;
   - Materiały dotyczące ubezpieczenia parafii;
   - Nabożeństwa Misyjne na 2017 r., cena 10 zł;
   - Poprawiona wersja informacji o zawodach piłkarskich LSO i turnusach w czasie ferii;
   - Schematyzm Jubileuszowy na 2017 r., cena 100 zł;
   - Zaproszenie na katechezę audiowizualną w DD „Tabor".

Z wyrazami szacunku
Ks. Jerzy Buczek
Kanclerz Kurii

Dodatkowe komunikaty Kurii:

1. Zmarł śp. Józef Rusin, ojciec księdza Edwarda Rusina, proboszcza z Miłocina. Wychował ośmioro dzieci. Przeżył 89 lat. Pogrzeb w poniedziałek, 16 stycznia w parafii Lipnica koło Dzikowca. Rozpoczęcie Mszą św. w kościele o godz. 13.00. Po Mszy św. pochówek na miejscowym cmentarzu. Dobry Jezu, a nasz Panie, daj Mu wieczne odpoczywanie!
2. W czwartek, 19 stycznia, w Uroczystość św. Józefa Sebastiana Pelczara, głównego patrona naszej diecezji, w kościele św. Józefa Sebastiana Pelczara w Rzeszowie o godz. 18.00 zostanie odprawiona Msza św. pod przewodnictwem Biskupa Rzeszowskiego Jana Wątroby. Zapraszamy kapłanów, kapituły, zwłaszcza katedralną (w strojach chórowych), siostry zakonne i wiernych świeckich do udziału w uroczystości.
3. W dniach 18- 25 stycznia przeżywamy Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan. W tej intencji w kościele św. Krzyża w Rzeszowie w sobotę, 21 stycznia o godz. 18.30, pod przewodnictwem biskupa zostanie odprawiona Msza św.

4. Przeżywamy także: 17 stycznia - Dzień Judaizmu (w tym roku ogólnopolskie obchody odbędą się we Wrocławiu), a 26 stycznia Dzień Islamu.

Z wyrazami szacunku
Ks. Jerzy Buczek
Kanclerz Kurii

Rzeszów, 19.01.2017 r.

III NIEDZIELA ZWYKŁA
22.01.2017 R.

1. W dniach 18 - 25 stycznia przeżywamy **Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan**. W tej intencji w kościele św. Krzyża w Rzeszowie w sobotę, 21 stycznia o godz. 18.30, pod przewodnictwem biskupa zostanie odprawiona Msza św. W czwartek, **26 stycznia przeżywać będziemy Dzień Islamu**.
2. Dnia **25 stycznia** o godz. 19.00 w Domu Diecezjalnym Tabor odbędzie się **koncert kolęd w wykonaniu zespołu Manitou i Wspólnoty Miriam**.
4. Jak co roku w Rzeszowie i innych miejscach Podkarpacia organizowany jest **Dzień Pamięci o Ofiarach Holocaustu.** W Rzeszowie będzie on miał miejsce w **piątek, 27 stycznia.** W programie: godz. **8.30 - Nabożeństwo Słowa Bożego w rzeszowskiej Farze**, nawiązujące do Dnia Judaizmu w Kościele katolickim w Polsce, połączone z odczytaniem nazwisk Polaków z Rzeszowszczyzny zamordowanych za pomoc niesioną Żydom oraz Żydów, którzy ponieśli śmierć wraz z nimi; godz. 10.00 Uczczenie Ofiar Holokaustu – Nowy cmentarz żydowski, Al. Rejtana (wejście od ul. Dołowej), następnie na Uniwersytecie Rzeszowskim od 11.30 relacje ocalonych z Holokaustu i ich rodzin oraz wykłady.
5. W niedzielę, **29 stycznia** jest obchodzony, zainicjowany dzięki staraniom Raoula Follereau, **Światowy Dzień Trędowatych**. Fundacja Follereau prowadzi wioski i szpitale dla trędowatych, będące pod opieką misjonarzy. Zapraszamy do wsparcia modlitewnego i materialnego misjonarzy pracujących na co dzień wśród chorych na trąd. Przesyłamy plakat.
6. Od **1 lutego do 8 marca** w każdą środę o godz. 18.00 w Domu Diecezjalnym Tabor będzie **Seminarium Odnowy Wiary dla Młodych**, które poprowadzi Marcin Zieliński. Szczegóły i zapisy na stronie: www.miriam.rzeszow.pl.

7. W Święto **Ofiarowania Pańskiego, 2 lutego 2017 r.** w katedrze rzeszowskiej, pod przewodnictwem Biskupa Rzeszowskiego Jana Wątroby odbędą się **obchody Dnia Życia Konsekrowanego**. Do udziału w uroczystości zapraszamy księży, ojców i braci zakonnych, siostry zakonne, wdowy i dziewice konsekrowane oraz wiernych świeckich. Uroczystość rozpocznie się o godz. 10.15 adoracją Najświętszego Sakramentu w dolnym kościele, a o godz. 11.00 Msza św. z odnowieniem ślubów zakonnych.
8. **Prosimy o nadsyłanie do Archiwum Kurii odpisów ksiąg metrykalnych za rok 2016. Termin upływa 15 lutego 2017 r. (obowiązujące druki do nabycia w kancelarii Kurii).**
9. **Komenda Miejska Policji we Wrocławiu** prowadzi sprawę, której przedmiotem jest oszukańcza działalność grupy osób próbujących wyłudzać pieniądze szczególnie od osób duchownych. Mechanizm działania grupy polega na kontakcie telefonicznym z Proboszczem i oferowaniu usługi reklamy w internecie na nieistniejącym portalu www.portalkatolicki.pl. Po pewnym czasie osoba dzwoni ponownie z informacją, że za wykonaną usługę zostaje wystawiona faktura (najczęściej na kwotę 370 zł). Gdy Ksiądz informuje rozmówcę, że nie podpisywał żadnej umowy z firmą rozmówca twierdzi, że umowa została zawarta przez telefon i w przypadku nie zapłacenia za fakturę zapis tej rozmowy będzie dowodem w Sądzie. Wielu księży wobec takiego oświadczenia rozmówcy decyduję się zapłacić. Nie ma żadnych podstaw prawnych aby opłacać te faktury, jest to oszustwo. KMP we Wrocławiu obecnie prowadzi intensywne śledztwo związane z tym procederem. **Osoby poszkodowane proszone są o kontak**t z Wydziałem Kryminalnym Komendy Miejskiej Policji we Wrocławiu. asp. Piotr Wadowiec, tel. 695 240 578.
10. **Przesyłamy:**
    - Plakaty przesłane przez Stowarzyszenia „Kościół w Potrzebie" na Dzień Życia Konsekrowanego;
    - Plakat filmu „Zerwany Kłos' o bł. Karolinie Kózka;
    - Plakat na Światowy Dzień Trędowatych.

Z wyrazami szacunku
Ks. Jerzy Buczek
Kanclerz Kurii

Rzeszów, 26.01.2017 r.

IV NIEDZIELA ZWYKŁA
29.01.2017 R.

1. W niedzielę, **29 stycznia** jest obchodzony, zainicjowany dzięki staraniom Raoula Follereau, **Światowy Dzień Trędowatych**. Fundacja Follereau prowadzi wioski i szpitale dla trędowatych, będące pod opieką misjonarzy. Zapraszamy do wsparcia modlitewnego i materialnego misjonarzy pracujących na co dzień wśród chorych na trąd.
2. Od **1 lutego do 8 marca** w każdą środę o godz. 18.00 w Domu Diecezjalnym Tabor odbywać się będzie **Seminarium Odnowy Wiary dla Młodych**, które poprowadzi Marcin Zieliński. Szczegóły i zapisy na stronie: www.miriam.rzeszow.pl.
3. W Święto **Ofiarowania Pańskiego, 2 lutego 2017 r.** w katedrze rzeszowskiej, pod przewodnictwem Biskupa Rzeszowskiego Jana Wątroby odbędą się **obchody Dnia Życia Konsekrowanego**. Do udziału w uroczystości zapraszamy księży, ojców i braci zakonnych, siostry zakonne, wdowy i dziewice konsekrowane oraz wiernych świeckich. Uroczystość rozpocznie się o godz. 10.15 adoracją Najświętszego Sakramentu w dolnym kościele, a o godz. 11.00 Msza św. z odnowieniem ślubów zakonnych. Księży zapraszamy do koncelebry (prosimy zabrać albę i białą stułę).
4. Staraniem Komisji Episkopatu Polski ds. Misji ukazał się **zbiór scenariuszy katechez do wszystkich typów szkół** pt. „Idźcie i głoście... Scenariusze katechez misyjnych dla dzieci i młodzieży" (cz. I-II). Scenariusze zostały przygotowane przez grupę doświadczonych katechetów i metodyków katechezy. Prosimy o ich życzliwe przyjęcie i wykorzystanie w ramach katechezy szkolnej i spotkań grup misyjnych.
5. Przesyłamy materiały **reklamowe firmy „Testin", która współpracuje z parafiami naszej diecezji i przygotowuje także darmowe strony internetowe dla parafii**. Prosimy o zapoznanie się z ofertą i skorzystanie z niej zwłaszcza przez te parafie, które jeszcze nie mają własnych stron internetowych.
6. Kino „Zorza" w Rzeszowie zaprasza na **film „Zerwany kłos" o bł. Karolinie Kózce** - przedpremiera 5 lutego o godz. 19.00 oraz na **film Martina Scorsese „Milczenie"**. „Ten epicki dramat religijny opowiada o prześladowaniach jezuitów i *ukrytych chrześcijan* w XVII wiecznej Japonii. Ukazuje przed jakimi dramatycznymi wyborami religijnymi

i moralnymi stawali jezuiccy misjonarze" (kard. K. Nycz). Wyświetlany w kinach od 17 lutego.

7. **Przesyłamy:**
   - Scenariusze katechez misyjnych dla dzieci i młodzieży (cz. 1-2), gratis;
   - Reklamówka firmy „Testin", dotycząca zakładania i prowadzenia stron internetowych parafii;
   - Reklamówka filmu „Milczenie".

Z wyrazami szacunku
Ks. Jerzy Buczek
Kanclerz Kurii

Dodatkowe komunikaty:

1. W załączeniu przesyłamy List Komisji KEP ds. Instytutów Życia Zakonnego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego na Dzień Życia Konsekrowanego 2 lutego 2017 r., do duszpasterskiego wykorzystania w dniu 2 lutego.
2. Zmarł bp Stanisław Padewski, kapucyn, w ostatnich latach mieszkający w Klasztorze OO. Kapucynów w Sędziszowie Młp. Exporta we wtorek, 31 stycznia, o godz. 17.30 w kościele klasztornym w Sędziszowie Młp. Uroczystości pogrzebowe - w środę, 1 lutego w kościele klasztornym kapucynów w Sędziszowie Małopolskim przy ulicy Jana Pawła II, 42. W ramach tej uroczystości przewidziane są następujące wydarzenia: 8.30 - Wniesienie ciała zmarłego do kościoła; 8.40 - Jutrznia; 11.15 - Koronka do Bożego Miłosierdzia; 11.30 - Różaniec; 12.00 Msza św. pogrzebowa, a po niej procesja na cmentarz i złożenie ciała w grobie. Świętej pamięci bp Stanisław Padewski był kapucynem, przeżył 85 lat, w Zakonie 68, w kapłaństwie 60, w biskupstwie 22 lata.

Z wyrazami szacunku
Ks. Jerzy Buczek
Kanclerz Kurii

Rzeszów, 01.02.2017 r.

V NIEDZIELA ZWYKŁA
05.02.2017 R.

1. W środę, **8 lutego br.**, w liturgiczne wspomnienie św. Józefiny Bakhita, obchodzimy w Kościele **Międzynarodowy Dzień Modlitwy i Refleksji na temat Walki z Handlem ludźmi**. Dzień ten został ustanowiony z inicjatywy papieża Franciszka w 2015 roku. Zostanie on poprzedzony ogólnopolskim czuwaniem w intencji ofiar handlu ludźmi: „Noc zamieniona w MOC miłosierdzia" z 3 na 4 lutego w bazylice św. Krzyża w Warszawie. Nabożeństwu będzie przewodniczyć bp Grzegorz Ryś. Zachęcamy do włączenia się w tę modlitwę.
2. W sobotę, **11 lutego** będziemy przeżywać Światowy Dzień Chorego. Centralna uroczystość diecezjalna odbędzie się w **Sanktuarium Matki Bożej Rzeszowskiej** (OO. Bernardyni) **o godz. 9.00**. Eucharystii będzie przewodniczyć Biskup Rzeszowski Jan Wątroba. W czasie uroczystości będzie udzielony sakrament namaszczenia chorych oraz błogosławieństwo Najśw. Sakramentem. Uroczystość będą transmitować: Radio VIA i Radio Rzeszów. Zapraszamy osoby chore, niepełnosprawne i pracowników służby zdrowia. Zachęcamy do modlitwy we wszystkich parafiach w intencji chorych i opiekujących się nimi.
3. Drukarnia **„Bonus Liber" zachęca do nabycia *Modlitewnika chorego***. Zamówienia prosimy kierować bezpośrednio do drukarni. Odbiór modlitewnika - osobiście w drukarni lub przez kolporterów.
4. **„Pomoc Kościołowi w Potrzebie" przekazuje wszystkim parafiom podziękowanie** za włączenie się w VIII Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym.
5. **Zespół KEP ds. Apostolstwa Trzeźwości przekazuje Vademecum Apostolstwa Trzeźwości na 2017 r.** oraz plakat na 50. Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu (26.02-4.03.2017). Dwa pozostałe plakaty zostaną przekazane w późniejszym czasie. Prosimy o przyjęcie tych materiałów i wykorzystanie w działaniach duszpasterskich.
6. Kino „Zorza" w Rzeszowie zaprasza na **film „Zerwany kłos" o bł. Karolinie Kózce** - przedpremiera 5 lutego o godz. 19.00 (w kinach od 17 lutego) oraz na **film Martina Scorsese „Milczenie"**. „Ten epicki dramat religijny opowiada o prześladowaniach jezuitów i *ukrytych chrześcijan* w XVII wiecznej Japonii. Ukazuje przed jakimi dramatycznymi wybora-

mi religijnymi i moralnymi stawali jezuiccy misjonarze" (kard. K. Nycz). Wyświetlany w kinach od 17 lutego.

7. **Prosimy o nadsyłanie do Archiwum Kurii odpisów ksiąg metrykalnych za rok 2016. Termin upływa 15 lutego 2017 r..**
8. **Przesyłamy:**
   - Vademecum Apostolstwa Trzeźwości + plakat na Tydzień Trzeźwości (+ plakaty przesłane w późniejszym czasie), cena 19 zł.
   - List Stowarzyszenia „Pomoc Kościołowi w Potrzebie" z podziękowaniem dla parafii.

Z wyrazami szacunku
Ks. Jerzy Buczek
Kanclerz Kurii

Rzeszów, 09.02.2017 r.

VI NIEDZIELA ZWYKŁA
12.02.2017 R.

1. W roku 25-lecia powstania Diecezji Rzeszowskiej oraz w Roku Maryjnym zostaną zorganizowane dwie pielgrzymki diecezjalne: do Rzymu i do Fatimy. **Pielgrzymka do Rzymu** odbędzie się w daniach 19 - 25 kwietnia. Cena: 450 zł i 145 euro. Szczegółowy program na stronie biura **Matteo Travel** lub pod numerem telefonu 504 189 508. **Pielgrzymka do Fatimy i sanktuariów Europy Zachodniej** odbędzie się w dniach 2 14 sierpnia. Cena: 860 zł i 370 euro. Szczegółowy program na stronie biura **El Holiday** lub pod numerem telefonu 604 247 912. Organizacje tych pielgrzymek koordynują: Duszpasterstwo Pielgrzymkowe Diecezji Rzeszowskiej oraz Redakcja „Niedzieli Rzeszowskiej". Współorganizatorami są wspomniane wyżej biura pielgrzymkowe. Bliższych informacji można zasięgnąć u ks. Józefa Kuli, tel. 698 614 178 lub w poszczególnych biurach.
2. Zapraszamy do udziału w **Konferencji naukowej: „Człowiek w świecie wartości"**, która odbędzie się w Sali Kolumnowej Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie we wtorek, 21 lutego. Rozpoczęcie o godz. 8.00 Mszą św. w kościele OO. Bernardynów, otwarcie konferencji o godz. 9.30. Zgłoszenia udziału do 17 lutego: e-mail: akawalek@pcen.pl lub tel. 17 853 40 97 w. 34.

3. Informujemy, że **wielkopostne dni skupienia dla kapłanów odbędą się**:
   - **w sobotę, 4 marca,** godz. 10.00 – Sędziszów /OO. Kapucyni/; 14.00 – Dębowiec /Saletyni/,
   - **w poniedziałek, 6 marca**, godz. 15.00 i godz. 19.00 - DD „Tabor" Rzeszów.
4. W sobotę, **11 marca zapraszamy wszystkich księży na Kongregację rejonową dla kapłanów**: godz. 9.00 Rzeszów- DD „Tabor", godz. 13.00 Jasło - Fara.
5. **Prosimy o nadsyłanie do Archiwum Kurii odpisów ksiąg metrykalnych za rok 2016. Termin upływa 15 lutego 2017 r.**
6. Zachęcamy do oglądania filmów religijnych, które będą wyświetlane w kinach od 17 lutego: film **„Zerwany kłos" o bl. Karolinie Kózce** (jest debiutem fabularnym młodego zespołu filmowego powstałego przy Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu i TV Trwam) oraz **film Martina Scorsese „Milczenie".** „Ten epicki dramat religijny opowiada o prześladowaniach jezuitów i *ukrytych chrześcijan* w XVII wiecznej Japonii. Ukazuje przed jakimi dramatycznymi wyborami religijnymi i moralnymi stawali jezuiccy misjonarze" (kard. K. Nycz).
7. **Kino „Zorza" w Rzeszowie przesyła propozycje filmów na rekolekcje wielkopostne dla młodzieży**. Szczegóły na załączonej informacji, przekazanej przez kino.
8. **Przesyłamy:**
   - Materiały dla organistów, luty 2017 r.
   - Zaproszenie na sympozjum w Urzędzie Wojewódzkim (parafie Rzeszowa).
   - Informacje o propozycji filmów na rekolekcje wielkopostne dla młodzieży
   - kino „Zorza" (Rzeszów i okolice).

Z wyrazami szacunku
Ks. Jerzy Buczek
Kanclerz Kurii

Rzeszów, 16.02.2017 r.

VII NIEDZIELA ZWYKŁA
19.02.2017 R.

1. Parafia Chrystusa Króla w Rzeszowie zaprasza na kolejny **Wieczór Uwielbienia,** który odbędzie się **we wtorek, 21 lutego, o godz. 18.00 w kościele**

pw. Chrystusa Króla w Rzeszowie. Gościem specjalnym będzie **Marcin Jakimowicz,** który podzieli się z uczestnikami swoim świadectwem.

2. W dniach **26.02-4.03.2017 r.** przeżywać będziemy **jubileuszowy 50. Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu**. Zachęcamy kapłanów do podjęcia działań w dziedzinie troski o trzeźwość. Wykorzystajmy do tego czas Wielkiego Postu i przesłane wcześniej materiały.
3. W środę, 1 marca br. rozpoczynamy 40 - dniowy **okres Wielkiego Postu** - czas przygotowania przez modlitwę, post i jałmużnę do Świat Paschalnych. Zachęćmy wiernych do udziału w nabożeństwach wielkopostnych i rekolekcjach.
4. W **piątek, 3 marca br., o godz. 18.00** odbędzie się **Nabożeństwo Drogi Krzyżowej ulicami Rzeszowa**. Rozpoczęcie pod Krzyżem Ofiar Stalinizmu na placu Śreniawitów, obok zamku, Następnie przejdziemy ulicami: Lisa Kuli, Zamkową, Zygmuntowską, Moniuszki, Sokoła do kościoła oo. Bernardynów, gdzie na zakończenie będzie sprawowana Msza św. (kapłanów zapraszamy do koncelebry). Zapraszamy wszystkich do udziału, prosimy przynieść świece.
5. W sobotę, **4 marca,** przeżywać będziemy **imieniny biskupa seniora Kazimierza Górnego**. Zachęcamy do modlitwy w Jego intencji. Biskup Solenizant odprawi **Mszę św. w kościele św. Krzyża w Rzeszowie** z udziałem studentów ze Wschodu, z racji tzw. „Kaziuków" **w niedzielę, 5 marca o godz. 9.30**, a po niej będzie możliwość złożenia życzeń Solenizantowi w budynku Kurii Diecezjalnej w Rzeszowie, przy ul. Zamkowej 4.
6. Informujemy, że **wielkopostne dni skupienia dla kapłanów odbędą się**:
   - **w sobotę, 4 marca,** godz. 10.00 – Sędziszów /OO. Kapucyni/; 14.00 - Dębowiec /Saletyni/,
   - **w poniedziałek, 6 marca**, godz. 15.00 i godz. 19.00 - DD „Tabor" w Rzeszowie.
7. Nastąpiła **zmiana terminu kongregacji rejonowych dla kapłanów. Zamiast 11 marca odbędą się one 18 marca** (sobota): godz. 9.00 Rzeszów-DD „Tabor", godz. 13.00 Jasło - Fara. Referat wygłosi o. Adam Żak, jezuita, koordynator ds. ochrony dzieci i młodzieży przy KEP.
8. **Referat Misyjny przypomina, że są jeszcze do nabycia krzyże dla bierzmowanych.** W tym roku są one szczególnie aktualne, gdyż na ich odwrocie jest napis „Idźcie i głoście" (hasło roku duszpasterskiego).
9. Przesyłamy **ankietę z Dokumentu Przygotowawczego przed Synodem Biskupów nt. młodzieży** (w wersji papierowej i elektronicznej). Prosimy księży proboszczów i duszpasterzy grup młodzieżowych o udzielenie odpowiedzi na problemy i pytania tam zawarte (prosimy szczególnie zwrócić

uwagę na drugą część ankiety). Odpowiedzi prosimy przekazać do Kurii do końca marca pocztą lub za pośrednictwem księży dziekanów.

10. **Przesyłamy:**
    - „L'Osservatore Romano", nr 1/2017;
    - Plakat Caritas o „Skarbonkach Miłosierdzia";
    - Ankieta nt. młodzieży;
    - Zaproszenie na Drogę Krzyżową ulicami Rzeszowa (parafie Rzeszowa).

Z wyrazami szacunku
Ks. Jerzy Buczek
Kanclerz Kurii

ANKIETA

Celem ankiety jest pomoc organizmom posiadającym prawo w wyrażeniu swego zrozumienia świata ludzi młodych i odczytania ich doświadczenia w towarzyszeniu powołaniowym, mając na uwadze zebranie danych służących przygotowaniu dokumentu roboczego lub Instrumentum laboris.

W celu uwzględnienia różnych sytuacji kontynentalnych, po pytaniu 15 zostały włączone trzy specyficzne pytania dotyczące każdego obszaru geograficznego, na które zainteresowane organizmy proszone są o odpowiedź.

Aby ułatwić tę pracę i uczynić ją znośniejszą poszczególne organa proszone są o posłanie w odpowiedzi jednej strony danych, siedem-osiem stron dotyczących odczytania sytuacji, jedną stronę dla każdego z trzech doświadczeń, którymi można się podzielić z innymi. Jeśli jest to konieczne i pożądane, można dołączyć inne dokumenty, które wspierają lub uzupełniają tę syntetyczną dokumentację.

1. ZBIERANIE DANYCH

Prosimy ewentualnie o wskazanie źródeł i lat do których odnoszą się dane. Można dodać w załączniku inne dostępne dane syntetyczne, które wydają się istotne dla lepszego zrozumienia sytuacji w różnych krajach.

– Liczba mieszkańców w danym kraju/krajach i wskaźnik urodzeń.

– Liczba i odsetek ludzi młodych (16-29 lat) w danym kraju / w krajach.

– Liczba i odsetek katolików w kraju/krajach

– Średnia wieku (w ciągu ostatnich pięciu lat) osób zawierających małżeństwa (rozróżniając między mężczyznami a kobietami), wstąpienia do seminarium oraz wstąpienia do instytutów życia konsekrowanego (rozróżniając

między mężczyznami a kobietami).

– W grupie wiekowej 16-29, odsetek studentów/uczniów, pracowników (jeśli to możliwe określenie obszarów zatrudnienia), bezrobotnych, NEET – czyli młodzieży pozostającej poza sferą zatrudnienia i edukacji.

2. ODCZYTANIE SYTUACJI

a) młodzież, Kościół i społeczeństwo

Pytania te odnoszą się zarówno do młodych ludzi obecnych w kręgach kościelnych, jak i którzy są od nich bardziej oddaleni lub są im obcy.

1. W jaki sposób wysłuchujecie sytuacji ludzi młodych?
2. Jakie są dzisiaj główne wyzwania i jakie są najbardziej znaczące szanse dla ludzi młodych w danym kraju/waszych krajach?
3. Jakie rodzaje i miejsca zrzeszeń młodzieżowych, instytucjonalnych i pozainstytucjonalnych odnoszą największy sukces w kręgach kościelnych i dlaczego?
4. Jakie rodzaje i miejsca zrzeszeń młodzieżowych, instytucjonalnych i pozainstytucjonalnych odnoszą największy sukces poza kręgami kościelnymi i dlaczego?
5. Czego konkretnie domagają dzisiaj się młodzi waszego kraju/krajów od Kościoła?
6. Jakie obszary uczestnictwa mają młodzi w waszym kraju/krajach, w życiu wspólnoty kościelnej?
7. W jaki sposób i gdzie udaje się wam spotkać ludzi młodych, którzy nie odwiedzają waszych środowisk kościelnych?

b) Młodzieżowe duszpasterstwo powołań

8. Jakie jest zaangażowanie rodzin i wspólnot w rozeznanie powołaniowe ludzi młodych?
9. W jaki sposób szkoły i uniwersytety czy inne instytucje kształcące (świeckie czy kościelne) przyczyniają się do kształtowania rozeznania powołaniowego?
10. W jaki sposób uwzględniacie przemiany kulturowe, spowodowane rozwojem technik cyfrowych?
11. W jaki sposób Światowym Dniom Młodzieży lub innym wydarzeniom krajowym lub międzynarodowym udaje się wejść do zwykłej praktyki duszpasterskiej?
12. Jak w waszych diecezjach dokonuje się planowania doświadczeń i dróg młodzieżowego duszpasterstwa powołań?

c) Osoby towarzyszące

13. Jaki czas i przestrzenie poświęcają duszpasterze i inni wychowawcy na osobiste kierownictwo duchowe?

14. Jakie inicjatywy i procesy formacyjne są wprowadzane w życie dla osób towarzyszących wyborowi powołania?
15. Jakie towarzyszenie osobiste jest oferowane w seminariach?

d) Pytania szczegółowe dotyczące poszczególnych obszarów geograficznych

AFRYKA

a. Jakie wizje i struktury młodzieżowego duszpasterstwa powołaniowego lepiej odpowiadają na potrzeby waszego kontynentu?
b. Jak interpretujecie „ojcostwo duchowe" w sytuacjach, gdzie młodzi wzrastają bez postaci ojca? Jaką formację oferujecie?
c. Jak udaje się wam przekazać ludziom młodym, że są oni potrzebni dla budowania przyszłości Kościoła?

AMERYKA

a. W jaki sposób wasze wspólnoty troszczą się o ludzi młodych, którzy doświadczają ekstremalnej przemocy (partyzantka – guerilla, gangi, więzienia, narkomania, przymusowe małżeństwa), i towarzyszą im w ich drodze życiowej?
b. Jaką dajecie formację, by wspierać zaangażowanie ludzi młodych w dziedzinie społeczno-politycznej na rzecz dobra wspólnego?
c. W kontekście silnej sekularyzacji, jakie działania duszpasterskie okazują się najbardziej skuteczne, aby kontynuować drogę wiary po procesie inicjacji chrześcijańskiej?

AZJA I OCEANIA

a. Dlaczego i w jaki sposób fascynują młodzież zgromadzenia proponowane przez niekatolików?
b. Jak łączyć wartości kultury lokalnej z propozycją chrześcijańską, doceniając również pobożność ludową?
c. Jak w duszpasterstwie wykorzystywać język młodzieżowy, a zwłaszcza media, sport i muzykę?

EUROPA

a. Jak można pomóc młodym ludziom patrzeć w przyszłość z ufnością i nadzieją, wychodząc z bogactwa chrześcijańskiej pamięci Europy?
b. Młodzi ludzie często czują się odrzuceni i nie tolerowani przez system polityczny, gospodarczy i społeczny, w którym żyją. Jak wysłuchujecie tego potencjału protestu, aby przemienił się w propozycję i współpracę?
c. Na jakim poziomie relacje międzypokoleniowe jeszcze działają? I jak je reaktywować, tam gdzie nie funkcjonują?

3. DZIELENIE SIĘ PRAKTYKAMI

1. Wymieńcie główne rodzaje duszpasterskiej praktyki towarzyszenia i rozeznawania powołania w waszej rzeczywistości.

2. Wybierzcie trzy praktyki, które uważacie za najbardziej interesujące i odpowiednie do dzielenia się z Kościołem powszechnym, i przedstawcie je zgodnie z następującym schematem (maksymalnie jedna strona na jedno doświadczenie)

a) Opis: Zarysujcie w kilku zdaniach doświadczenie. Kim są protagoniści? Jak prowadzona jest aktywność? gdzie? Itd.

b) Analiza: Oceńcie także w sposób opisowy doświadczenie, aby lepiej zrozumieć jego elementy kwalifikujące: jakie są cele? Jakie są przesłanki teoretyczne? Jakie są najbardziej interesujące spostrzeżenia? Jak one ewoluowały? I tak dalej.

c) Ocena: Jakie cele osiągnięto, a których nie udało się osiągnąć? Mocne i słabe strony? Jakie są reperkusje w życiu społecznym, kulturowym, kościelnym? Dlaczego i w czym doświadczenie jest znaczące/ma znaczenie formacyjne? Itd.

Rzeszów, 23.02.2017 r.

VIII NIEDZIELA ZWYKŁA
26.02.2017 R.

1. W dniach od **26 lutego do 4 marca br.** przeżywamy **jubileuszowy 50. Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu**. Zachęcamy kapłanów do podjęcia działań w dziedzinie troski o trzeźwość. Przesyłamy plakat trzeźwościowy na Wielki Post.
2. W najbliższą niedzielę **26 lutego br., o godz. 11.00, w kościele pw. św. Krzyża, przy ul. 3 Maja 20 w Rzeszowie, zostanie odprawiona Msza św. w intencji śp. majora Wacława Kopisto** *Cichociemnego ps. „Kra"* (1911-1993), członka AK, więźnia łagrów Kołymy i Komi, członka Światowego Związku Żołnierzy AK, Związku Sybiraków oraz Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów, kawalera wielu odznaczeń polskich i brytyjskich, **oraz jego małżonki Aliny Kopisto** z d. Żulińskiej, łączniczki AK, więźniarki syberyjskich łagrów. Zapraszamy do udziału.
3. W środę, 1 marca br. rozpoczynamy 40 – dniowy **okres Wielkiego Postu** - czas przygotowania przez modlitwę, post i jałmużnę do Świat Paschalnych. Zachęćmy wiernych do udziału w nabożeństwach wielkopostnych i rekolekcjach.

4. W środę, **1 marca**, przeżywać będziemy **Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Zapraszamy w tym dniu na Mszę św. do kościoła farnego w Rzeszowie na godz. 10.30**, a po niej na uroczystości patriotyczne pod pomnikiem Żołnierzy Wyklętych, przy al. Cieplińskiego.
5. W **piątek, 3 marca br., o godz. 18.00** odbędzie się **Nabożeństwo Drogi Krzyżowej ulicami Rzeszowa**. Rozpoczęcie pod Krzyżem Ofiar Stalinizmu na placu Śreniawitów, obok zamku, następnie przejdziemy ulicami: Lisa Kuli, Zamkową, Zygmuntowską, Moniuszki, Sokoła do kościoła oo. Bernardynów, gdzie na zakończenie będzie sprawowana Msza św. (kapłanów zapraszamy do koncelebry). Zapraszamy wszystkich do udziału, prosimy przynieść świece.
6. W pierwszy piątek Wielkiego Postu, **3 marca,** w odpowiedzi na apel Ojca Świętego Franciszka, zgodnie z decyzją Episkopatu Polski, **w parafiach diecezji w nabożeństwie Drogi Krzyżowej podejmiemy modlitwę w intencji ofiar pedofilii.** Chcemy prosić Boga o łaskę nawrócenia i pokuty dla sprawców oraz łaskę uzdrowienia z cierpienia dla ofiar tych czynów. Biskup Rzeszowski z tej racji skierował list do kapłanów. Prosimy księży proboszczów o przekazanie tego pisma wszystkim księżom.
7. Wszystkich n**adzwyczajnych szafarzy Komunii św. posługujących w naszej diecezji zapraszamy na rekolekcje** rozpoczynające Wielki Post. Rekolekcje rozpoczną się drogą krzyżową ulicami Rzeszowa w piątek 3 marca o godz. 18.00 (rozpoczęcie na Placu Śreniawitów) i będą kontynuowane od soboty, 4 marca (od. godz. 9.00) w Domu Rekolekcyjnym w Zaczerniu. Zakończenie w niedzielę obiadem. Prosimy księży proboszczów o przekazanie tej informacji szafarzom.
8. Duszpasterstwo Młodzieży zaprasza na **Młodzieżowe Drogi Krzyżowe, które odbędą się w kolejnych kościołach Rzeszowa.** Rozpoczęcie w **każdy piątek o godzinie 19.30** (oprócz drogi krzyżowej ulicami miasta w 1 piątek Wielkiego Postu – godz. 18.00). Szczegółowe informacje na plakacie.
9. W sobotę**, 4 marca,** przeżywać będziemy **imieniny biskupa seniora Kazimierza Górnego**. Zachęcamy do modlitwy w Jego intencji. Biskup Solenizant odprawi **Mszę św. w kościele św. Krzyża w Rzeszowie** z udziałem studentów ze Wschodu, z racji tzw. „Kaziuków" **w niedzielę, 5 marca o godz. 9.30**, a po niej będzie możliwość złożenia życzeń Solenizantowi w budynku Kurii Diecezjalnej w Rzeszowie, przy ul. Zamkowej 4.
10. Parafia pw. bł. Karoliny Kózki w Rzeszowie oraz „Grupa 25+" zapraszają w **sobotę, 4 marca na godz. 19.30 na Misterium „Tajemnice Eucharystii"** na podstawie wizji boliwijskiej stygmatyczki Cataliny Rivas. Misterium z udziałem chóru Gaudium odbędzie się w kościele pw. bł. Karoliny Kózki w Rzeszowie.
11. Informujemy, że **wielkopostne dni skupienia dla kapłanów odbędą się**:

- **w sobotę, 4 marca,** godz. 10.00 – Sędziszów /OO. Kapucyni/; 14.00 – Dębowiec /Saletyni/,
- **w poniedziałek, 6 marca**, godz. 15.00 i godz. 19.00 - DD „Tabor" w Rzeszowie.

12. W pierwszą niedzielę Wielkiego Postu, **5 marca,** w WSD w Rzeszowie odbędzie się wielkopostny **dzień skupienia dla Stowarzyszenia Przyjaciół WSD**. Rozpoczęcie o godz. 10.00. Prosimy o przekazanie zaproszenia do członków Stowarzyszenia.
13. Policja w porozumieniu z Sekretariatem Episkopatu Polski przesyła do **wszystkich parafii plakat „Krajowa Mapa Zagrożeń".** Przygotowano narzędzie informatyczne, które ma służyć poszerzeniu wiedzy na temat bezpieczeństwa w okolicy miejsca zamieszkania oraz daje możliwość wpływu na wzrost poczucia bezpieczeństwa i reagowania w przypadku zagrożeń poprzez nanoszenie ich na mapę zagrożeń występujących na danym terenie. Komendant Wojewódzki Policji w Rzeszowie zwraca się o pomoc przez poinformowanie wiernych o tej inicjatywie. Szczegóły na stronie: www.policja.pl.
14. Akcja Katolicka Diecezji Rzeszowskiej zaprasza wszystkich członków na **spotkania oddziałów parafialnych w dekanatach oraz na rekolekcje w Czarnej Sędziszowskiej**. Szczegóły w załączonym programie.
15. Drukarnia „Bonus Liber" przekazuje na każdą parafię **gratisowo po 1 egz. rozważań Drogi Krzyżowej** „WSZYSTKICH POCIĄGNĘ DO SIEBIE" do wykorzystania w czasie nadchodzącego Wielkiego Postu.
16. **Rada Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Diecezji Rzeszowskiej,** za zgodą Biskupa Rzeszowskiego, zwraca się z prośbą o włączenie się wiernych parafii naszej diecezji w **inicjatywę pomocy Polakom na Ukrainie**. Szczegóły w piśmie Rady Ruchów i Stowarzyszeń.
17. **Przesyłamy:**
    - List Biskupa Rzeszowskiego do Kapłanów,
    - Plan spotkań Akcji Katolickiej w dekanatach,
    - Plakat Policji: Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa,
    - Gazetka LSO,
    - Rozważania Drogi Krzyżowej, 1 egz., gratis,
    - Plakat trzeźwościowy na Wielki Post,
    - Zaproszenie do parafii bł. Karoliny w Rzeszowie (parafie Rzeszowa),
    - Plakat zapraszający na Rzeszowskie Drogi Krzyżowe dla Młodych (parafie Rzeszowa).

Z wyrazami szacunku
Ks. Jerzy Buczek
Kanclerz Kurii

Rzeszów, 02.03.2017 r.

I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU
05.03.2017 R.

1. Biskup Rzeszowski Jan Wątroba kieruje do wszystkich parafii **List pasterski na Wielki Post** - do odczytania w II Niedzielę Wielkiego Postu, 12 marca br.
2. W sobotę, **4 marca,** przeżywamy **imieniny biskupa seniora Kazimierza Górnego**. Biskup Solenizant odprawi **Mszę św. w kościele św. Krzyża w Rzeszowie** z udziałem studentów ze Wschodu, z racji tzw. „Kaziuków" **w niedzielę, 5 marca o godz. 9.30**, a po niej będzie możliwość złożenia życzeń Solenizantowi w budynku Kurii Diecezjalnej w Rzeszowie, przy ul. Zamkowej 4.
3. Serdecznie zapraszamy kapłanów na **wielkopostne dni skupienia**:
   - **w sobotę, 4 marca,** godz. 10.00 – Sędziszów /OO. Kapucyni/; 14.00 – Dębowiec /Saletyni/,
   - **w poniedziałek, 6 marca**, godz. 15.00 i 19.00 - DD „Tabor" w Rzeszowie.
4. We wtorek, **7 marca,** przeżywać będziemy **98. rocznicę śmierci płk. Leopolda Lisa-Kuli oraz uroczyste przyrzeczenie „Orląt" i młodzieży strzeleckiej**. Zapraszamy na Mszę św., pod przewodnictwem Biskupa Rzeszowskiego, w kościele farnym w Rzeszowie o godz. 12.00, a po niej na uroczystości przed pomnikiem Leopolda Lisa-Kuli.
5. **II niedziela Wielkiego Postu – to Niedziela „Ad Gentes"** - Dzień modlitwy, postu i solidarności z misjonarzami. W tym dniu jest także zbiórka do puszek na cele misyjne. Ofiary należy wpłacić w referacie misyjnym lub na konto Diecezjalnego Dzieła Misyjnego.
6. Wyższe Seminarium Duchowne w Rzeszowie zaprasza uczniów szkół średnich i studentów na **dzień skupienia mający na celu pomoc w rozeznaniu powołania kapłańskiego**. Spotkanie to odbędzie się w niedzielę **12 marca 2017 r.** w Wyższym Seminarium Duchownym w Rzeszowie (ul. Witolda 11A), w godzinach 10.00-15.00. Jest to dobra okazja do zapoznania się z Seminarium, rozmowy z księżmi oaz z klerykami. Prosimy księży o promocję tego zaproszenia.
7. **Duszpasterstwo Służby Zdrowia Diecezji Rzeszowskiej** zaprasza pracowników służby zdrowia oraz ludzi chorych i cierpiących, a także ich rodziny **na rekolekcje wielkopostne.** Nauki rekolekcyjne będą głoszone w kaplicy pw. św. Łukasza w Klinicznym Szpitalu Wojewódzkim Nr 1 im. Fryderyka Chopina w Rzeszowie (ul. Szopena 2) w dniach 12 - 14 marca 2017 r. oraz

w kaplicy pw. św. Brata Alberta w Klinicznym Szpitalu Wojewódzkim Nr 2 im. św. Jadwigi Królowej w Rzeszowie (ul. Lwowska 60) w dniach 24 - 26 marca 2017 r. Rekolekcje te będą równocześnie kontynuacją comiesięcznych spotkań formacyjnych dla pracowników służby zdrowia. Księży kapelanów, spoza Rzeszowa, prosimy o zorganizowanie w kaplicach szpitalnych rekolekcji wielkopostnych. Szczegóły na stronie internetowej: http://dsz.rzeszow.pl.

8. Zapraszamy serdecznie na **Wielkopostny Dzień Skupienia dla Organistów**, który odbędzie się **18 marca 2017 r.** w Rzeszowie w budynku Instytutu Teologiczno-Pastoralnego, ul. Witolda 11 A. Dzień skupienia połączony z warsztatami z akompaniamentu liturgicznego i prostych form improwizacji poprowadzi Damian Skowroński z Uniwersytetu Muzycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Początek godz. 9.00, zakończenie ok. godz.13.00.
9. Wszystkich kapłanów zapraszamy na **kongregacje rejonowe w dniu 18 marca** (sobota): godz. 9.00 Rzeszów- DD „Tabor", godz. 13.00 Jasło – Fara. Referat wygłosi o. Adam Żak, jezuita, koordynator ds. ochrony dzieci i młodzieży przy KEP.
10. W poniedziałek, **20 marca br., o godz. 10.00** w Kurii Diecezjalnej w Rzeszowie odbędzie się **spotkanie dekanalnych referentów misyjnych** z naszej diecezji. Serdecznie zapraszamy.
11. Przygotowujemy się do **jubileuszu 25-lecia istnienia naszej diecezji, który rozpocznie się 25 marca br**. W tym dniu **o godz. 16.00 w rzeszowskiej farze zostanie odprawiona uroczysta Msza św.**, a po niej odbędzie się spotkanie w Filharmonii Podkarpackiej o godz. 18.00. Serdecznie zapraszamy.
12. **Kongregacja księży dziekanów i wicedziekanów odbędzie się 25 marca o godz. 14.00** w Kurii Diecezjalnej w Rzeszowie, przy ul Zamkowej 4.
13. W czwartek, **23 lutego, zmarł śp. ks. prałat Jan Delekta,** proboszcz katedry. Kapłanów diecezjalnych prosimy o odprawienie **w jego intencji jednej Mszy św**. (zgodnie z dekretem Biskupa Rzeszowskiego).
14. **Przesyłamy:**
    - List Biskupa Rzeszowskiego na Wielki Post;
    - „Zwiastowanie", nr 4/2016;
    - Plakat informujący o jubileuszu 25-lecia Diecezji Rzeszowskiej;
    - Plakat „trzeźwościowy" na Wielki Post;
    - Czasopismo „Wolność i Miłość", marzec 2017 r.

Z wyrazami szacunku
Ks. Jerzy Buczek
Kanclerz Kurii

Rzeszów, 09.03.2017 r.

II NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU
12.03.2017 R.

1. II niedziela Wielkiego Postu – to **Niedziela „Ad Gentes"** – Dzień modlitwy, postu i solidarności z misjonarzami. W tym dniu jest także zbiórka do puszek na cele misyjne. Ofiary należy wpłacić w referacie misyjnym lub na konto Diecezjalnego Dzieła Misyjnego.
2. Wyższe Seminarium Duchowne w Rzeszowie zaprasza **uczniów szkół średnich i studentów na dzień skupienia** mający na celu pomoc w rozeznaniu powołania kapłańskiego. Spotkanie to odbędzie się w niedzielę 12 marca 2017 r. w Wyższym Seminarium Duchownym w Rzeszowie (ul. Witolda 11A), w godzinach 10.00-15.00. Jest to dobra okazja do zapoznania się z Seminarium, rozmowy z księżmi oaz z klerykami. Prosimy księży o promocję tego zaproszenia.
3. Duszpasterstwo Służby Zdrowia Diecezji Rzeszowskiej zaprasza pracowników **służby zdrowia oraz ludzi chorych i cierpiących, a także ich rodziny na rekolekcje wielkopostne**. Nauki rekolekcyjne będą głoszone w kaplicy pw. św. Łukasza w Klinicznym Szpitalu Wojewódzkim Nr 1 im. Fryderyka Chopina w Rzeszowie (ul. Szopena 2) w dniach 12 – 14 marca 2017 r. oraz w kaplicy pw. św. Brata Alberta w Klinicznym Szpitalu Wojewódzkim Nr 2 im. św. Jadwigi Królowej w Rzeszowie (ul. Lwowska 60) w dniach 24 – 26 marca 2017 r. Rekolekcje te będą równocześnie kontynuacją comiesięcznych spotkań formacyjnych dla pracowników służby zdrowia. Księży kapelanów, spoza Rzeszowa, prosimy o zorganizowanie w kaplicach szpitalnych rekolekcji wielkopostnych. Szczegóły na stronie internetowej: http://dsz.rzeszow.pl.
4. „Ślub ubóstwa – misja prorocka" to temat najbliższego **spotkania formacyjnego dla sióstr zakonnych**, które odbędzie się 13 marca br. o godz. 9.00 u ojców Bernardynów w Rzeszowie i w jasielskiej farze o godz. 15.00. Równocześnie informujemy, że spotkanie świąteczne osób konsekrowanych z naszej diecezji z księżmi biskupami odbędzie się w Wielką Środę, 12 kwietnia br., o godz. 12.00 w budynku Kurii Diecezjalnej w Rzeszowie.
5. Zapraszamy serdecznie na **Wielkopostny Dzień Skupienia dla Organistów**, który odbędzie się 18 marca 2017 r. w Rzeszowie w budynku Instytutu Teologiczno-Pastoralnego, ul. Witolda 11 A. Dzień skupienia połączony z warsztatami z akompaniamentu liturgicznego i prostych form improwizacji

poprowadzi Damian Skowroński z Uniwersytetu Muzycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Początek godz. 9.00, zakończenie ok. godz. 13.00.

6. Wszystkich kapłanów zapraszamy **na kongregacje rejonowe** w dniu 18 marca (sobota): godz. 9.00 Rzeszów- DD „Tabor"; godz. 13.00 Jasło – Fara. Referat wygłosi o. Adam Żak, jezuita, koordynator ds. ochrony dzieci i młodzieży przy KEP.
7. W poniedziałek, 20 marca br., o godz. 10.00 w Kurii Diecezjalnej w Rzeszowie odbędzie się **spotkanie dekanalnych referentów misyjnych** z naszej diecezji. Serdecznie zapraszamy.
8. Zapraszamy na kolejną **katechezę audiowizualną „Świadectwo Leszka, cz. II"**, którą poprowadzi Leszek Dokowicz we wtorek, 21 marca, o godz. 19.15 w DD Tabor, ul. Połonińska 25.
9. Przygotowujemy się **do jubileuszu 25-lecia istnienia naszej diecezji**, który rozpocznie się 25 marca br. W tym dniu o godz. 16.00 w rzeszowskiej farze zostanie odprawiona uroczysta Msza św., a po niej odbędzie się spotkanie w Filharmonii Podkarpackiej o godz. 18.00. Serdecznie zapraszamy.
10. **Kongregacja księży dziekanów i wicedziekanów** odbędzie się 25 marca o godz. 14.00 w Kurii Diecezjalnej w Rzeszowie, przy ul Zamkowej 4. Po jej zakończeniu uczestnicy przejdą do rzeszowskiej fary na uroczystości jubileuszowe.
11. Duszpasterstwo Rodzin zachęca do podejmowania **dzieła Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego w parafiach i wspólnotach naszej Diecezji**. Deklaracje dostępne są w Wydziale Duszpasterstwa Rodzin (poniedziałki i czwartki od 9:00 do 13:00). Przesyłamy materiały na Dzień Świętości Życia pt. „Wybieram życie". Zawierają one propozycję ukształtowania obrzędu przyrzeczeń Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego oraz rozważania do wykorzystania w czasie adoracji Najświętszego Sakramentu w intencji obrony życia dzieci nienarodzonych. Książka jest równocześnie cegiełką na rzecz obrony życia w naszej diecezji. Jej koszt to 10 zł.

Z wyrazami szacunku
Ks. Jerzy Buczek
Kanclerz Kurii

Rzeszów, 16.03.2017 r.

III NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU
19.03.2017 R.

1. Szkoła Nowej Ewangelizacji bł. Pawła VI zaprasza na **czuwania wielkopostne**. Odbędą się one w Rzeszowie w parafii bł. ks. Jerzego **Popieluszki 16 marca o godz. 17.45 i w parafii farnej w Rzeszowie - 6 kwietnia o godz. 18.45** (po Mszy św. wieczornej).
2. W poniedziałek, **20 marca br., o godz. 10.00** w Kurii Diecezjalnej w Rzeszowie odbędzie się **spotkanie dekanalnych referentów misyjnych** z naszej diecezji. Serdecznie zapraszamy.
3. W poniedziałek, 20 marca br. o godz. 18.30, w Auli Zespołu Szkół Ekonomicznych w Gorlicach (ul. Ariańska 3) odbędzie się **spotkanie z ojcem Luca Bovio – sekretarzem krajowym Papieskiej Unii Misyjnej**. Spotkanie będzie poprzedzone Mszą św. w kościele pw. św. Jadwigi Królowej w Gorlicach o godz. 18.00. Zapraszamy osoby zainteresowane z Gorlic i okolic.
4. Zapraszamy na koncert ewangelizacyjny **ks. Jakuba Bartczaka** - najlepszego rapera wśród polskich księży - do kościoła w Boguchwale w **dniu 21 marca br. o godzinie 19.00**. Zachęćmy szczególnie młodych, by wykorzystali tę okazję do radosnego wielbienia Boga.
5. Zapraszamy na kolejną **katechezę audiowizualną „Świadectwo Leszka, cz. II"**, którą poprowadzi Leszek Dokowicz we wtorek, **21 marca, o godz. 19.15** w DD Tabor, ul. Połonińska 25.
6. W piątek, 24 marca przeżywać będziemy **Narodowy Dzień Życia, a 25 marca, w Uroczystość Zwiastowania Pańskiego - Dzień Świętości Życia**. Prosimy o modlitwę w intencji ochrony życia każdego człowieka oraz za wszystkich troszczących się o życie.
7. W piątek, 24 marca w Sali Kolumnowej Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie **odbędzie się konferencja z okazji XIII Narodowego Dnia Życia „Kochając Życie, wspieramy Rodzinę"**. Konferencja rozpocznie się o godz. 9.30, a będzie poprzedzona Mszą św. w kościele oo. Bernardynów o godz. 8.00.
8. Z okazji jubileuszu diecezji został przygotowany **film dokumentalny „25-lecie Diecezji Rzeszowskiej", który zostanie wyświetlony w piątek, 24 marca godz. 18.00** w TVP3 Rzeszów. Prosimy o zachęcenie wiernych do oglądania tego filmu.
9. Przygotowujemy się do **jubileuszu 25-lecia istnienia naszej diecezji, który rozpocznie się 25 marca br**. W tym dniu **o godz. 16.00 w rze-**

szowskiej farze zostanie odprawiona uroczysta Msza św., a po niej odbędzie się **spotkanie w Filharmonii Podkarpackiej o godz. 18.00.** Księży prosimy o przywiezienie alby i białej stuły (księża dziekani i wicedziekani będą celebrować w ornatach). Wszystkich księży prosimy o parkowanie samochodów przy Filharmonii Podkarpackiej.

10. **Kongregacja księży dziekanów i wicedziekanów odbędzie się 25 marca o godz. 14.00** w Kurii Diecezjalnej w Rzeszowie, przy ul Zamkowej 4. Po jej zakończeniu uczestnicy przejdą do rzeszowskiej fary na uroczystości jubileuszowe.
11. Duszpasterstwo Rodzin zachęca do podejmowania **dzieła Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego** w parafiach i wspólnotach naszej Diecezji. Deklaracje dostępne są w Wydziale Duszpasterstwa Rodzin (poniedziałki i czwartki od 9:00 do 13:00).
12. W dniach 31 marca - 2 kwietnia br. w domu **rekolekcyjnym TROSKA w Kozłówku odbędą się rekolekcje dla dorosłych** metodą *lectio divina* pt.: „Cztery noce zbawienia". Prowadzi ks. Piotr Gnat. Zapisy u Magdaleny Wójcik: tel.: 604 878 726.
13. **Wydział Zamiejscowy Prawa i Nauk o Społeczeństwie KUL w Stalowej Woli** zaprasza młodzież do studiowania na oferowanych kierunkach studiów. Księży proboszczów prosimy o zawieszenie plakatów na tablicy ogłoszeń.
14. **Zmarł ks. mgr Marek Draus,** wikariusz w parafii św. J. S. Pelczara w Rzeszowie. Pogrzeb w piątek, 17 marca o godz. 13.00 w parafii Miłosierdzia Bożego w Sędziszowie Małopolskim. Zgodnie z dekretem Biskupa Rzeszowskiego prosimy księży diecezjalnych o **odprawienie jednej Mszy św. w intencji zmarłego kapłana**.
15. **Przesyłamy:**
    - *Krąg Biblijny*, zeszyt spotkań 33, cena 11 zł;
    - *Wzrastanie,* marzec 2017, cena 4 zł;
    - *L'Osservatore Romano*, nr 2/2017;
    - Program obchodów Narodowego Dnia Życia (parafie Rzeszowa)
    - Plakat o studiach na Wydziale Zamiejscowym KUL w Stalowej Woli.

Z wyrazami szacunku
Ks. Jerzy Buczek
Kanclerz Kurii

Rzeszów, 23.03.2017 r.

IV NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU
26.03.2017 R.

1. Szkoła Nowej Ewangelizacji Diecezji Rzeszowskiej im bł. Pawła VI zaprasza **na spotkanie organizacyjne dotyczące Festiwalu Wiary 2017.** Zapraszamy wszystkich chętnych Księży wraz z przedstawicielami wspólnot, którymi się opiekują. Będzie omówiony sam finał Festiwalu który przypada w tym roku w dniach 16-17 czerwca, jak również propozycje różnych akcji ewangelizacyjnych w diecezji (nie tylko w Rzeszowie). Spotkanie odbędzie się **w poniedziałek, 27 marca o godz. 19.00 w Domu Diecezjalnym TABOR** w auli małej (pod jadalnią).
2. W dniach 31 marca - 2 kwietnia br. w domu **rekolekcyjnym TROSKA w Kozłówku odbędą się rekolekcje dla dorosłych** metodą *lectio divina* pt.: „Cztery noce zbawienia". Prowadzi ks. Piotr Gnat. Zapisy u Magdaleny Wójcik: tel.: 604 878 726.
3. Duszpasterze młodzieży rejonu gorlickiego w ramach „Rekolekcji Filmowych" zapraszają na **projekcję filmu „Zerwany kłos"**. Projekcja będzie się odbywać w dniach **31 marca - 13 kwietnia** o godz. 18:00 w Gorlickim Kinie „Kolory", przy ulicy Kołłątaja 16. Istnieje możliwość zorganizowania pokazu grupowego.
4. W sobotę, 1 kwietnia 2017 r. (godz. 8.00 – 19.00) w DD Tabor, przy ul Połonińskiej 25, odbędzie się konferencja **„Biblia o finansach – prawdziwa wolność finansowa"**. Zapisy na stronie: www.rekolekcje.rzeszow.pl. Szczegóły na plakacie.
5. Zapraszamy **w piątek, 7 kwietnia na Ekstremalną Drogę Krzyżową**. Rozpoczęcie w kościele Matki Bożej Królowej Polski w Rzeszowie o godz. 20.00, po niej wyjście grup w kierunkach: Dukla, Czudec, Leżajsk, Mielec, Borek Stary, Krosno, Łańcut, Dynów, Sędziszów Młp. Informacje i zgłoszenia na stronie www: www.edk.org.pl.
6. Duszpasterstwo młodzieży zaprasza młodych wraz z duszpasterzami na **XXXII Światowy Dzień Młodzieży w Niedzielę Palmową** 9 kwietnia 2017 r. Prosimy duszpasterzy o zachęcenie młodzieży i ewentualne zorganizowanie transportu z parafii lub dekanatu. Zachęcamy do przygotowania palm. Tradycyjnie spotkanie będzie organizowane w trzech miejscach:
   Rzeszów - początek godz. 11.00 przy muszli w Parku Papieskim;
   Jasło – godz. 10.45 na Rynku – odpowiedzialny ks. Mateusz Mądro z parafii MB Częstochowskiej w Jaśle;

Gorlice - godz. 14.00, par. św. Andrzeja Boboli – odpowiedzialny ks. Dominik Leniart z parafii św. Jadwigi Królowej w Gorlicach.
Księży odpowiedzialnych za przygotowanie spotkania prosimy o skontaktowanie się z wybranymi przez siebie duszpasterzami w celu podziału funkcji. Na spotkanie w Katedrze oprócz palmy (konkurs i procesja) warto przygotować chleby, które przyniosą do ołtarza przedstawiciele każdej ze wspólnot duszpasterskich w diecezji i młodzieży przybyłej z parafii; chleby będą dzielone po Eucharystii. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie: www.zbuta.rzeszow.pl.

7. W Niedzielę Palmową, 9 kwietnia, o godzinie 18.00 w Parku Maryi przy **Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Niechobrzu odbędzie się trzecia edycja Misterium Męki Pańskiej**. W zeszłorocznym Misterium, odgrywanym przez 70 aktorów, zebrało ponad 2000 widzów. Zapraszamy indywidualnie, można również zorganizować wspólny wyjazd autokarowy.
8. Prosimy o jak najszybsze **przygotowanie odpowiedzi w ankiecie pt. „Młodzi, wiara, rozeznanie powołania" i przesłaniu ich do Kurii** za pośrednictwem księży dziekanów do końca marca.
9. **Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych im. Róży Czackiej w Laskach** zaprasza dzieci niewidome i słabowidzące do udziału w procesie rehabilitacyjnym i wychowawczym, który ma im pomóc w osiągnieciu samodzielności i integracji społecznej. Szczegóły w załączonym piśmie i na plakacie.
10. Duszpasterstwo Harcerzy Diecezji Rzeszowskiej zaprasza harcerzy ZHP, ZHR i Skautów **na drogą krzyżową na Górę Magdalenkę w Malawie, 31 marca 2017 r.** Wyjście z rzeszowskiej fary o 19 00. Szczegóły i informacje u ks. Wojciecha Środonia, tel. 603698487.
11. Parafia św. Józefa Kalasancjusza w Rzeszowie (ojcowie pijarzy) zaprasza na **VI Męskie Rekolekcje „Przemienieni"** w kościele parafialnym w dniach 3-5 kwietnia 2017 r. o godz. 20.00 oraz na **VI Męską Drogę Krzyżową** – 7 kwietnia o godz. 19.00. Szczegóły na plakacie.
12. **Przesyłamy:**
    - Plakat zapraszający na Misterium Męki Pańskiej do Niechobrza;
    - Plakat zapraszający na Ekstremalną Drogę Krzyżową (parafie Rzeszowa);
    - Plakat i informacja o Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niewidomych w Laskach;
    - Plakat zapraszający na konferencję „Biblia o finansach";
    - Plakat zapraszający na VI Męskie Rekolekcje.

Z wyrazami szacunku
Ks. Jerzy Buczek
Kanclerz Kurii

Rzeszów, 30.03.2017 r.

V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU
02.04.2017 R.

1. Parafia św. Józefa Kalasancjusza w Rzeszowie (ojcowie pijarzy) zaprasza na **VI Męskie Rekolekcje „Przemienieni"** w kościele parafialnym, w dniach 3-5 kwietnia 2017 r., o godz. 20.00 oraz na **VI Męską Drogę Krzyżową** – 7 kwietnia o godz. 19.00. Szczegóły na plakacie.
2. W **piątek, 7 kwietnia odbędzie się Ekstremalna Droga Krzyżowa**. Rozpoczęcie w kościele Matki Bożej Królowej Polski w Rzeszowie o godz. 20.00, po niej wyjście grup w kierunkach: Dukla, Czudec, Leżajsk, Mielec, Borek Stary, Krosno, Łańcut, Dynów, Sędziszów Młp. Informacje na stronie www: www.edk.org.pl.
3. Stowarzyszenie Trzeźwościowe „Wolność i Miłość" wraz z Diakonią Krucjaty Wyzwolenia Człowieka zapraszają na **rekolekcje „Ewangelia Wyzwolenia" w dniach 7-9 kwietnia 2017 r**. do Sanktuarium MB Nieustającej Pomocy w Niechobrzu. Szczegóły na plakacie.
4. **Serdecznie zapraszamy do udziału w koncercie, który odbędzie się w kościele katedralnym w Rzeszowie, w sobotę, 8 kwietnia o godz. 19:00.** „14 KATEDR" to wydarzenie słowno-muzyczne wprowadzające w czas Wielkiego Tygodnia na które składa się koncert pasyjny "Siedem ostatnich słów Jezusa na krzyżu" oparty na medytacji księdza Grzegorza Strzelczyka oraz Oratorium Josepha Haydna "Siedem ostatnich słów Chrystusa na krzyżu", które jest jednym z najbardziej uduchowionych, obrazujących głęboką wiarę w Boga, dzieł kompozytora. Udział w wydarzeniu biorą: Jerzy Zelnik oraz Baltic Neopolis Ensemble. Dopełnienie całości stanowi oprawa multimedialna na podstawie filmu Pasja Mela Gibsona. Wydarzenie będzie prezentowane w okresie Wielkiego Postu w 14 katedrach i świątyniach w Polsce. Liczba 14 w tytule projektu jest nawiązaniem do 14 stacji drogi krzyżowej. Wstęp wolny.
5. Duszpasterstwo młodzieży zaprasza na **obchody Niedzieli Palmowej do katedry rzeszowskiej** (początek godz. 11.00 – muszla koncertowa w Parku Papieskim); **Jasła** (początek godz. 10.45 na rynku); **Gorlic** (od 14.00 w par. św. Andrzeja Boboli). Na świętowanie w Rzeszowie prosimy o przygotowanie palm i chlebów.
6. Przypominamy o **przygotowaniu odpowiedzi w ankiecie pt. „Młodzi, wiara, rozeznanie powołania"** i przesłaniu ich do Kurii za pośrednictwem

księży dziekanów. Duszpasterze powinni skupić się na udzieleniu odpowiedzi z II części kwestionariusza.

7. W Niedzielę Palmową, 9 kwietnia, o godzinie 18.00 w Parku Maryi przy **Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Niechobrzu odbędzie się trzecia edycja Misterium Męki Pańskiej**. W zeszłorocznym Misterium, odgrywanym przez 70 aktorów, zebrało ponad 2000 widzów. Zapraszamy indywidualnie, można również zorganizować wspólny wyjazd autokarowy.
8. Parafia św. Judy Tadeusza w Rzeszowie wraz ze Szkołą Podstawową nr 16 i Centrum Sztuki Wokalnej zapraszają na **Misterium. Męki Pańskiej,** które odbędzie się **w Niedzielę Palmową, 9 kwietnia, o godz. 17.00** w parafii pw. św. Judy Tadeusza w Rzeszowie, przy ul Wita Stwosza.
9. Zapraszamy na **rekolekcje dla małżeństw**, których celem jest poprawa dialogu i wzmocnienie relacji małżeńskiej. Umożliwiają one pogłębienie wzajemnego zrozumienia małżonków i przełamania trudnych sytuacji. Rekolekcje te prowadzone są przez małżeństwa i kapłana. **Odbędą się w dniach 21-23 kwietnia w ośrodku w Czarnej Sędziszowskiej**. Więcej informacji na plakacie. Plakaty jest dwustronny. Na odwrocie jest nieaktualne zaproszenie na kurs przedmałżeński (przekreślone). Prosimy właściwie zawiesić plakat w gablocie.
10. Ks. dr Marek Dyło w porozumieniu z Muzeum Diecezjalnym w Rzeszowie zorganizował w Narodowym Banku Polskim w Rzeszowie, przy ul. 3 Maja, **wystawę „Monety, medale i walory filatelistyczne w 25-leciu diecezji rzeszowskiej"**. Otwarcie wystawy miało miejsce 30 marca br. Będzie ona czynna przez cały kwiecień. Zapraszamy do zwiedzania.
11. TVP 1 przesyła plakat informujący o **programach religijnych w czasie Świąt Wielkanocnych 2017 r.** Prosimy o zawieszenie plakatu w gablocie i zachętę wiernych do oglądania.
12. **Przesyłamy:**
    - Plakat zapraszający na rekolekcje dla małżeństw;
    - Plakat o programach telewizyjnych na święta w TVP1;
    - Plakat zapraszający na misterium w parafii św. Judy Tadeusza w Rzeszowie (parafie Rzeszowa);
    - Plakat zapraszający na rekolekcje trzeźwościowe w Niechobrzu.

Z wyrazami szacunku
Ks. Jerzy Buczek
Kanclerz Kurii

„POWOŁANIA I DUSZPASTERSTWO POWOŁANIOWE" TEKST WYGŁOSZONY PRZEZ KS. PAWŁA SYNOSIA NA SPOTKANIU RADY KAPŁAŃSKIEJ DIECEZJI RZESZOWSKIEJ 10 GRUDNIA 2016 R.

Księże Biskupie, drodzy kapłani!

Odpowiedzialnym za funkcjonowanie Rady Kapłańskiej dziękuję za zaproszenie przedstawiciela Seminarium, aby mówić o powołaniach do kapłaństwa i duszpasterstwie powołaniowym w naszej diecezji. Zdaję sobie sprawę, że wywołanie takiego tematu jest związane z niepokojem wobec spadku liczby przygotowujących się do kapłaństwa oraz w konsekwencji ze zmniejszeniem się liczby przyjmujących święcenia prezbiteratu. Oczywiście zjawisko malejącej liczby kandydatów do kapłaństwa, a co za tym idzie malejącej liczby prezbiterów, nie jest zjawiskiem wyróżniającym szczególnie naszą diecezję, lecz dotyka Kościoła w całej Europie. Kościół zauważa to zjawisko i stara się wyjść mu naprzeciw, czego świadectwem są pewne inicjatywy i powstające dokumenty. Ostatni dokument w całości poświęcony powołaniom nosi tytuł: *Nowe powołania dla nowej Europy. In verbotuo...* i pochodzi z roku 1997. Jest to *Dokument końcowy Kongresu poświęconego powołaniom do Kapłaństwa i Życia Konsekrowanego w Europie*. Natomiast najbliższy synod biskupów planowany na październik 2018 r., z woli Franciszka będzie nosił tytuł:*Młodzież, wiara i rozeznanie powołania* i ma dotyczyć towarzyszenia młodym w ich drodze do dojrzałości, aby poprzez proces rozeznania mogli odkryć swój projekt życiowy i realizować go z radością. Oczywiście w ten projekt wpisane jest spotkanie z Bogiem, odkrycie powołania (nie koniecznie do kapłaństwa czy życia konsekrowanego) oraz realizacja tego powołania we wspólnocie Kościoła. Nasz temat wpisuje się zatem doskonale w rozeznanie i życie Kościoła.

Teologiczne rozumienie powołania kapłańskiego – jak rozumiemy rzeczywistość powołania?

Teologiczne rozumienie powołania do życia w kapłaństwie jest możliwe wyłącznie w odniesieniu do ogólnego rozumienia powołania każdego człowieka.

Jest to najpierw powołanie do życia, ponieważ to Bóg jest dawcą życia. Dalej jest to powołanie do wiary i komunii z Bogiem - Bóg Ojciec „w nadmiarze swej miłości zwraca się do ludzi jak do przyjaciół i obcuje z nimi, aby ich zaprosić do wspólnoty ze sobą i przyjąć ich do niej" (DV 2). Bóg wychodzi naprzeciw człowieka i zaprasza do wspólnoty życia, dzięki czemu człowiek może się stać uczestnikiem natury Bożej (zob. 2 P 1,4). Stąd rodzi się powszechne powołanie do świętości, które jest podstawowym powołaniem, jakie otrzymuje człowiek (zob. LG 39). Powołanie to realizuje się przez rozwój miłości chrześcijańskiej, ponieważ świętość rodzi się z miłości Boga i ludzi: „Bóg, który stworzył człowieka z miłości, powołał go także do miłości, która jest podstawowym i wrodzonym powołaniem każdej istoty ludzkiej" (KKK 1604).

W tym szerokim kontekście powołania do życia, przyjaźni z Bogiem, udziału w Jego życiua przez to świętości, należy patrzeć na różne sposoby realizacji osobistego powołania. Najczęściej jest to powołanie do życia w małżeństwie i rodzinie, rzadziej do posługiwania kapłańskiego czy życia konsekrowanego. Niekiedy mówi się także o powołaniu do życia wiarą w świecie bez zawierania sakramentu małżeństwa jak również bez święceń a także bez konsekracji poprzez rady ewangeliczne. Ważnym, aby rozpoznać, że Bóg który jest Stworzycielem i Zbawicielem człowieka, ma pewien zamysł miłości wobec niego. Ten zamysł miłości możemy nazwać powołaniem.

Rozumienia powołania kapłańskiego należy szukać przede wszystkim w opisach powołania pierwszych uczniów Chrystusa. Widzimy w nich dobrowolne wezwanie, którego motywy znane są jedynie wzywającemu oraz wolną odpowiedź powołanego. W czasie ustanowienia grupy Dwunastu Jezus: „wyszedł na górę i przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszli do Niego" (Mk 3, 13).Powołanie do kapłaństwa jest więc dobrowolnym i niezasłużonym darem, którego dawcą jest Bóg. Ten dar domaga się wolnej i wielkodusznej odpowiedzi wezwanego. Św. Jan Paweł II uczył: „w powołaniu objawia się darmowa miłość Boga, a jednocześnie najwyższa z możliwych form ludzkiej wolności, wyrażająca się przyjęciem wezwania Boga i zawierzeniem Mu" (PDV, 36). Warto tu mocno podkreślić, że wolność „jest istotnym czynnikiem powołania", a przyjęcie go to „osobowe przylgnięcie do Boga, jako oddanie się z miłością" (PDV, 36).

Niektóre możliwe przyczyny spadku powołań do kapłaństwa i życia konsekrowanego

Dokonując refleksji nad duszpasterstwem powołań uzasadnione jest zwrócenie uwagi na przeszkody, które utrudniają rozeznanie i przyjęcie powołania. To one w dużej mierze stanowią kontekst współczesności, w którym rozpoznaje i realizuje się powołanie. Czytelną analizę tych zjawisk zostawił św. Jan Paweł II w Pastoresdabovobis i choć dokument ten ma już blisko 25 lat,

to jednak przesłanie z niego płynące jest wciąż aktualne. Wśród przeszkód utrudniających rozeznanie i przyjęcie powołania św. Jan Paweł II wymienił:

- ogólne i niejasne wyobrażenie Boga, które nie jest adekwatne do obrazu Boga przekazanego nam przez Jezusa Chrystusa. Wielu chrześcijan traktuje Boga nieosobowo, magicznie - tym samym nie mają głębokiej i szczerej więzi z Nim. Nauczanie Kościoła zauważa sytuację, w której ludzie „tak sobie Boga wymyślają, że twór ten, odrzucany przez nich, żadną miarą nie jest Bogiem Ewangelii" (KDK, 19). Problemem jest także oddzielenie Boga od rzeczywistości świata i człowieka: „Nasza kultura straciła zdolność dostrzegania konkretnej obecności Boga, Jego działania w świecie. Uważamy, że Bóg znajduje się w zaświatach, na innym poziomie rzeczywistości, oddzielony od naszych konkretnych relacji" (LF 17). Tymczasem Jezus objawia Ojca, który kocha człowieka z uprzedzającą i odwieczną miłością. Niewłaściwy obraz Boga, brak spotkania z Bogiem kochającym, właściwie uniemożliwia przyjęcie powołania jako daru.
- zdeformowane koncepcje człowieka – wśród nich trzeba wymienić zredukowanie człowieka do wymiaru doczesnego – stąd zjawisko konsumpcjonizmu i absolutyzacja znaczenia dóbr materialnych; obowiązujący hedonizm – szukanie szczęścia i sensu życia w czerpaniu przyjemności; absolutyzacja wolności pojmowanej w kategoriach całkowitej autonomii. Ogólnie ujmując są to koncepcje patrzące na człowieka w oderwaniu od Boga i podkreślające niezależność człowieka od Niego.
- tendencje do pojmowania relacji między Bogiem a człowiekiem jako sprawy indywidualnej i prywatnej – bez pośrednictwa Kościoła. Efektem takiego przeżywania subiektywnie pojętej wiary jest brak doświadczenia Kościoła jako wspólnoty wierzących, brak zaangażowania w życie Kościoła czy odpowiedzialności za Kościół. Tymczasem powołanie jest darem ofiarowanym „zawsze w Kościele i za pośrednictwem Kościoła" (PDV 35).
- szeroko pojęty kontekst kulturowy – którego znamieniem jest obecny w Europie proces sekularyzacji. Chodzi także o powszechny indywidualizm, który prowadzi do kryzysu relacji międzyludzkich i kryzysu rodziny – stąd życiowy egoizm i brak współczucia dla innych, brak doświadczenia miłości rodzinnej, trudności w podejmowaniu decyzji i wierności podjętym decyzjom. Groźnym i powszechnym zjawiskiem jest także relatywizm moralny, który prowadzi do braku ukształtowanej hierarchii wartości.

Jak definiować i prowadzić duszpasterstwo powołaniowe?

Wobec tak naszkicowanego spojrzenia na tajemnicę powołania i okoliczności w jakich ono się realizuje, rodzi się pytanie: jak prowadzić duszpasterstwo powołaniowe?

W *Pastoresdabovobis* św. Jan Paweł II wyraźnie przypomniał, że duszpasterstwa powołaniowego nie można zamknąć do jakiegoś wymiaru posługiwania Kościoła, do jakiejś jednostki działającej w Kościele powszechnym czy diecezji. Każde powołanie – także kapłańskie – to dar dla całego Kościoła i cała wspólnota jest za ten dar odpowiedzialna: „Kościół ponosi odpowiedzialność za narodziny i dojrzewanie powołań kapłańskich. Dlatego aktywnym podmiotem i animatorem duszpasterstwa powołań jest wspólnota kościelna w całej swej różnorodności: od Kościoła powszechnego do Kościoła lokalnego i — dalej — do parafii i do każdego członka Ludu Bożego" (PDV 41). Dokument *In verbotuo* tak określa animację powołaniową: „powinna stawać się coraz bardziej działaniem zbiorowym całej wspólnoty zakonnej lub parafialnej, całego instytutu lub całej diecezji, każdego prezbitera lub konsekrowanego/konsekrowanej lub wierzącego wobec każdego powołania we wszystkich okresach życia" (*Nowe powołania dla nowej Europy*, 13, C). Te spostrzeżenia domagają się przyjęcia najpierw wewnątrz Kościoła i uznania prawdy, że całe duszpasterstwo jest objawianiem Boga i prowadzeniem do wspólnoty z Nim, a to w konsekwencji wiąże się z odkrywaniem powołania i pełnienia woli Bożej w świecie. Ważnym zadaniem w dziedzinie promocji powołań jest przełamanie mentalności części duszpasterzy, którzy nie dostrzegają potrzeby działania powołaniowego w duszpasterstwie zwyczajnym, codziennym Kościoła. *In verbotuo* przypomina: „duszpasterstwo powołaniowe nie jest elementem odizolowanym, ubocznym i drugorzędnym, skierowanym jedynie na rekrutację osób zajmujących się duszpasterstwem, momentem zdeterminowanym wyjątkową potrzebą Kościoła, ale jest raczej działalnością związaną z istotą Kościoła" (*Nowe powołania dla nowej Europy*, 25, a).

W zwyczajnym duszpasterstwie otwartym na tajemnicę nowych powołań, rodzi się konieczność ukazywania życia ludzkiego jako daru i zadania otrzymanego od Boga. Wobec istnienia kultury bez Boga, prowadzącej do stworzenia człowieka bez powołania – trzeba ukazywać prawdę, że ludzkie życie ma głęboki sens, objawiający się w pełnym miłości Bożym zamyśle wobec człowieka. Według św. Jana Pawła II najważniejszym zadaniem duszpasterstwa powołaniowego jest odbudowa „mentalności chrześcijańskiej", zrodzonej i podtrzymywanej przez wiarę (zob. PDV 37). Ta mentalność na prowadzić do odrodzenia się „kultury powołaniowej" – czyli patrzenia i przeżywania życia w autentycznym dialogu życia z Bogiem.W tym obszarze niezbędne jest świadectwo osób powołanych, którzy widzą sens swojego życia i cieszą się własnym powołaniem.

Innym zadaniem ludzi Kościoła jest ukazywanie szerokiego horyzontu powołania ludzkiego –duszpasterstwo powołań – dotyczy wszystkich powołań - nie tylko powołań do kapłaństwa, co wyraża dokument *In verbotuo*: „Jeżeli dawniej promocja powołań odnosiła się tylko do niektórych powołań,

dziś coraz bardziej należy dążyć do promocji wszystkich powołań, ponieważ w Kościele Pańskim wzrasta się razem lub nikt nie wzrasta" (*Nowe powołania dla nowej Europy*, 13, C).

Św. Jan Paweł II w *Pastoresdabovobis*przypomina, że zasadniczym zadaniem duszpasterstwa powołaniowego, realizowanego przez Kościół jako wspólnotę – a w nim poprzez poszczególnych wierzących – jest przyprowadzanie ludzi do Chrystusa. Jako ikonę duszpasterza powołań podaje św. Andrzeja, który spotkał Jezusa, po czym przyprowadził do Niego swojego brata Szymona (zob J, 1, 41-42): „Na tym polega w pewnym sensie, istota całego duszpasterstwa powołań Kościoła" (PDV 38). To jest istota wszelkiego programu powołaniowego.

Wśród środków duszpasterstwa powołań należy wskazać te, które prowadzą do autentycznego i szczerego doświadczenia wiary. Wśród nich niezmiennie akcentuje się modlitwę i sprawowanie liturgii (zob. PDV 38). *In verbotuo* przypomina: „Najważniejszym aktem całego duszpasterstwa powołaniowego jest modlitwa zalecana przez Zbawiciela (Mt 9,38). W taką modlitwę, winny się włączyć nie tylko pojedyncze osoby, ale całe wspólnoty kościelne" (*Nowe powołania dla nowej Europy*, 25, e). Nie chodzi tu wyłącznie o modlitwę o nowe powołania, która jest oczywiście bardzo ważna, ale o modlitwę z tymi, którzy rozeznają powołanie. Trzeba pamiętać, że zadaniem Kościoła jest wprowadzanie wiernych w modlitwę, która staje się przestrzenią rozeznania powołania, stąd zachęta by ludzi młodych uczyć medytacji Słowa Bożego. Ważną pomocą jest gotowość duszpasterzy do podjęcia z ludźmi młodymi jakiejś formy kierownictwa duchowego. Dalej czymś istotnym jest wprowadzanie młodych do doświadczenia służby miłości, która jest sensem każdego powołania. Stąd konieczność formacji do bezinteresownej pomocy, poświęcenia, dawania siebie. Może się to dokonać przez różne formy chrześcijańskiego wolontariatu.

Daru powołania zazwyczaj nie rozeznaje się i nie przyjmuje w jednym momencie życia, ale jest to długi duchowy proces. Dokument *In verbotuo*mówiąc o duszpasterzu powołań opisuje jego działania. Jest on „nie tylko animatorem powołaniowym, lecz najpierw siewcą dobrego nasienia powołania, następnie osobą towarzyszącą w drodze, którą prowadzi «pałające» serce, wychowawcą w wierze i w słuchaniu powołującego Boga, formatorem postaw ludzkich i chrześcijańskich będących odpowiedzią na wezwanie Boga. W końcu jest powołany do rozpoznania obecności daru pochodzącego z góry" (*Nowe powołania dla nowej Europy*, 32).

Jest to pięć głównych, charakterystycznych elementów posługi powołaniowej:

- siać – tym co się sieje jest Słowo Boże, należy je siać nie tylko tam, gdzie spodziewamy się planów, ale wszędzie. Trzeba pamiętać, że to nasiono jest najmniejsze ze wszystkich, pozornie słabe, ale ma w sobie wielką moc i zdolność wzrostu.

- towarzyszyć w drodze – na wzór Jezusa towarzyszącego uczniom idącym do Emaus. Jest to zadanie bycia blisko, w pokorze i pewnej uwadze, tak aby odpowiedzieć na rodzące się pytania czy wątpliwości. Towarzyszyć to być w świecie ludzi młodych, oczekiwać na nich. Towarzyszenie to także dzielenie się własnym doświadczeniem wiary i realizacji powołania. Chodzi tu o towarzyszenie indywidualne – wejście w relację aby mówić z serca do serca.
- wychowywać w wierze i słuchaniu Boga – dokument podaje: „Wychowywać w znaczeniu etymologicznym tego słowa, to jakby wydobywać na zewnątrz (e-ducere) z niego jego prawdę, to, co ma w sercu, także to, czego nie wie i nie zna o sobie: słabości i aspiracje, by wspomóc wolność odpowiedzi powołaniowej" (*Nowe powołania dla nowej Europy*, 35). Chodzi tu o wychowanie do poznania siebie (pragnień, motywacji, lęków), do odkrycia głębszego sensu ludzkiego życia (tajemnicy życia), do odczytywania faktów z własnego życia i interpretowania ich a także do modlitwy o właściwą odpowiedź na rodzące się powołanie.
- formować postawy ludzkie–pierwszym formatorem i formą powołania jest Chrystus. Mieć udział w formowaniu to wprowadzać w formę Chrystusa – czyli kształtować na wzór Chrystusa. Ten proces dokonuje się przede wszystkim przez wprowadzanie w głębokie życie duchowe. Szczególną rolę pełni tu autentyczne przeżywanie Eucharystii.
- rozeznawać–chodzi najpierw o pomoc we właściwym poznaniu natury i misji kapłaństwa czy życia konsekrowanego, dalej o pomoc w podjęciu wolnej i świadomej decyzji o wyborze drogi powołania. To domaga się rozeznania zdolności danej osoby do realizacji powołania i otwarcie się na jego tajemnicę (*docibilitas* powołaniowa).

Pięć etapów pedagogii powołań: siać, towarzyszyć, wychowywać, formować, rozeznawać – pokazuje, że działalność powołaniowa jest długofalowa i nie może być rozumiana jako pewna wyizolowana aktywność duszpasterska, która odwoła się do chwilowego impulsu czy przeżycia (akcja powołaniowa). Musi to być działanie całego Kościoła o charakterze ciągłym, które będzie zintensyfikowane w niektórych sytuacjach (rekolekcje, bierzmowanie).

HOMILIA KS. PAWŁA PIETRUSIAKA
DZIEŃ POKUTY ZA GRZECHY NADUŻYĆ SEKSUALNYCH DUCHOWNYCH
KAPLICA WSD W RZESZOWIE
3 MARCA 2017 R.

Ekscelencjo!
Drodzy bracia w kapłaństwie!
Drodzy alumni!

Wprowadzenie

Podczas Jubileuszowego Roku Odkupienia, 13 marca 2000 r. w Bazylice watykańskiej miała miejsce niezwykle wzruszająca liturgia pokutna za grzechy popełnione w historii przez ludzi Kościoła. Pochylony Ojciec Święty Jan Paweł II, obejmował wtedy i całował wielki XIV-wieczny, drewniany krucyfiks. Obok, na antycznym świeczniku, paliło się siedem lampek. Każda z nich symbolizowała inny rodzaj win, za które wraz z Ojcem Świętym przepraszali kardynałowie i biskupi Kurii Watykańskiej, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego oraz pielgrzymi. Kościół *w każdej epoce gromadzi w swojej wspólnocie wiernych promieniejących świętością*, ale i takich, którzy okazując Bogu *nieposłuszeństwo zaprzeczają wyznawanej wierze i świętej Ewangelii.* Wymieniono, miedzy innymi grzechy używania przemocy na służbie prawdy i głoszenia Ewangelii, grzechy przemocy wobec Żydów, brak szacunku dla godności kobiety, i inne. Papież modlił się, aby Bóg *natchnął nas do wyznania grzechów i do skruchy, aby nasz ból był świadomy i głęboki, oraz byśmy dokonali prawdziwego «oczyszczenia pamięci», uznając z pokorą winy przeszłości, i weszli na drogę pokuty i szczerego nawrócenia.* Była to pełna pokory modlitwa służąca „oczyszczeniu pamięci", skonfrontowaniu się z trudnymi faktami historii Kościoła i z ufnością wprowadzająca wierzących w nowe Tysiąclecie.

Grzechy nadużyć seksualnych niektórych duchownych

Kilka miesięcy później okazało się, i to z przerażeniem, że lista grzechów ludzi Kościoła, za które trzeba publicznie przepraszać i prosić o przebaczenie Boga i ludzi, jest dużo dłuższa. Świat dowiedział się o potwornej rzeczywistości nadużyć seksualnych wobec nieletnich dokonanych przez niektóre osoby duchowne. Porażającą skalę tych przestępstw pokazuje najnowsza historia Kościoła w USA, Irlandii, Niemczech, Kanadzie czy Australii. Rozmiar tych 140 wydarzeń ukazał upokarzający wręcz poziom moralnej deprawacji niektórych

duchownych oraz kompromitującą porażkę Kościoła w wymiarze instytucjonalnym. Wydaje się, że największy skandal w Kościele wywołały niewłaściwe próby chronienia instytucji przed skandalem. Pragnąc ochronić Kościół, poprzez tuszowanie spraw pedofilii i poprzez manipulacje, uczyniono temu Kościołowi wiele zła. Chcąc bronić tzw. dobrego imienia Kościoła, dokonano paradoksalnie – jeszcze większego skalania i ubrudzenia jego reputacji.

Wiemy, że za ten ocean bólu jakiego doświadczyły ofiary i za niesprawiedliwy osąd jaki padł na ogromną większość uczciwie pracujących kapłanów, przepraszał publicznie i to wiele razy papież Benedykt XVI, a po nim papież Franciszek. W specjalnym przemówieniu do Kurii Rzymskiej papież Ratzinger mówił: *Musimy przyjąć to upokorzenie jako wołanie o prawdę i wezwanie do odnowy. Tylko prawda daje zbawienie. Musimy zapytać samych siebie, co możemy uczynić, aby w jak największym stopniu naprawić wyrządzoną niesprawiedliwość. Musimy odkryć nowe zdecydowanie w wierze i w czynieniu dobra. Musimy być zdolni do pokuty*. Papież Franciszek w jednej ze swoich homilii tak mówił: *To coś więcej niż czyny niegodziwe. To świętokradczy kult, bo te dziewczynki i ci chłopcy byli powierzeni charyzmatowi kapłańskiemu, by byli prowadzeni do Boga, a oni złożyli ich w ofierze bożkowi swojej żądzy* (Franciszek, Homilia 07.07.2014 r.).

Święty Kościół grzesznych ludzi

Kiedy w watykańskiej Bazylice Jan Paweł II przypominał zawstydzające nas grzechy ludzi Kościoła popełniane w przeszłości, lub gdy późniejsi papieże przepraszali za zgorszenie grzechami pedofilii niektórych duchownych, w wielu sercach rodziło się (i rodzi nadal!) pytanie: Jak to możliwe, by Kościół wyznający wiarę w *unam, sanctam Ecclesiam*, był równocześnie wspólnotą niosącą w sobie tak bardzo grzesznych ludzi? Czy Kościół jest „święty"?

On jest święty najpierw w najgłębszym sensie (hebr. kadosh) tego słowa, czyli *należący do Boga, będący wyłączną własnością samego Boga*. Jest „święty", bo jest *Ciałem Chrystusa*, czyli świętego Bożego. Jest święty, bo niesie w sobie niczym nie ograniczoną moc uświęcenia (na wzór sakramentów, których skuteczność wypływa *ex opere operato*). To dlatego Kościół, pewny w zbawczą obecność Zmartwychwstałego Pana, pomimo swej ludzkiej kruchości, z odwagą śpiewa: *Credo... unam, sanctam, catholicam et apostolicam Ecclesiam!* Tak, świętość Kościoła jest jednym z najstarszych dogmatów chrześcijańskiej wiary.

Ale ten święty Kościół jest równocześnie Kościołem obejmującym w swoim łonie grzesznych ludzi. Pełna świętość Kościoła objawi się dopiero w chwale. Póki co, jego nawet najlepsze dzieci są tylko na drodze uświęcenia. Wszyscy muszą szukać schronienia przed złem świata w Bożym miłosierdziu. Ten Ko-

ściół, którym jesteśmy, powinien codziennie powtarzać jednym głosem: *Odpuść nam nasze winy!* i każdego dnia winien błagać swego Pana o siły i zmiłowanie. Powinien codziennie się oczyszczać i wybielać swoją szatę we krwi Baranka, aż do chwili gdy zostanie oczyszczony ogniem niebieskim i spełni się w Bogu. Święty Augustyn, który w początkowych latach swojej posługi pasterskiej zachwycał się świętością Oblubienicy Chrystusa, już pod koniec życia, jako stary i doświadczony biskup, napisał ważne, choć nieduże dzieło *Retractationes,* w którym dystansował się do niejednego wcześniejszego poglądu. O Kościele i o jego świętości tak pisał: *Zawsze wtedy kiedy w moich książkach pisałem, że Kościół jest – jak wyznaje Apostoł – bez zmarszczki i skazy (sine macula et ruga), nie wyrażałem przekonania, że on już teraz jest taki, ale* że on będzie taki dopiero wtedy, *gdy ukaże się w chwale. Teraz bowiem, z powodu wszelkich niedoskonałości i słabości jego członków, każdego dnia musi on pokornie wołać do Pana: „Odpuść nam nasze winy". Kościół,* aż do końca czasów, pozostanie *„Ecclesia mixta" czyli wspólnotą zróżnicowaną (wymieszaną) – jak nie wymłócone zboże (ziarno i plewy), jak pole na którym rosną obok siebie kąkol i pszenica, jak arka Noego chroniąca czyste i nieczyste zwierzęta, jak okręt pełen pasażerów tak niebezpiecznych i groźnych, że zagrażających jego bezpieczeństwu.*

A mimo to, na liturgicznym zgromadzeniu wierni bez cienia wątpliwości śpiewają starą wiarę apostolską: *Credo... unam, sanctam... Ecclesiam!* Ta nienaruszona świętość Kościoła pozostaje niekiedy ukryta pod zasłoną ludzkiej biedy. Niekiedy jest nieczytelna, zamazana, dwuznaczna i niepełna. Z powodu konkretnych grzechów swoich członków Kościół pokazuje się nieraz ze zniekształconym i parchatym obliczem oraz owrzodzonym i cuchnącym ciałem. Święta Teresa Wielka zapraszając do modlitwy, do pokuty i do działania, pisała o opatrywaniu cuchnących ran ciała Chrystusa jakim jest Kościół, a bł. Antoni Rosmini, w duchu odpowiedzialności za Kościół, napisał swoje słynne i jakże głębokie dzieło „Delle cinque piaghe della Santa Chiesa" (z powodu którego tak bardzo ucierpiał potem od samego Kościoła). A jednak, owe parchy, rany i zgnilizna, nie dosięgają nigdy samej istoty Kościoła; one ranią przede wszystkim nas. *Nie w sobie, lecz w nas zraniony jest Kościół* (*non in se, sed in nobis vulneratur Ecclesia*) – jak mówił św. Tomasz z Akwinu. W świętym Kościele są obecni nie święci grzesznicy. Wspomniany św. Augustyn, mistrz lapidarnych stwierdzeń, mówił o Kościele: *Ecclesia est immaculata ex maculatis!* (niepokalany z „pokalanych"). Święty Ambroży, kilka razy w swoich komentarzach do Starego Testamentu, posunął się nawet tak daleko, że nazwał Kościół pozornie sprzecznym w sobie zwrotem *castameretrix*, czyli „nierządnica żyjąca w czystości"! Grzech poszczególnych członków Kościoła jest nieraz tak bardzo przerażający, że zaciemnia on zupełnie piękno jego oblicza. Josef Ratzinger, jeszcze jako bawarski teolog i świetny znawca historii dogmatu, pisał tak: *Całe stulecia*

historii Kościoła są tak pełne wszelkiego rodzaju zepsucia, że możemy pojąć straszną wizję Dantego, który widział siedzącą w pojeździe Kościoła babilońską nierządnicę. Wydają nam się także zrozumiałe straszne słowa paryskiego biskupa Wilhelma z Auvergne (XIII), który sądził, że każdy kto widział ówczesne zdziczenie Kościoła, musiał zdrętwieć z przerażenia i zawołać: Nie jest to już oblubienica, ale potwór jakiś, dziki i bezkształtny.

Każda epoka na swój sposób przeżywa i doświadcza owego „eschatologicznego" napięcia miedzy *już i jeszcze nie* Kościoła, miedzy Jego świętością i jego grzesznością. Ten sam Kościół, który jako *fecundissima mater* (św. Cyprian), rodzi dla Boga i świata, niezliczoną rzeszę świętych wyznawców i męczenników, dziewic i doktorów, będących jej chlubą i koroną... nie wypiera się swoich synów i córek, cuchnących zgnilizną grzechu i będących powodem hańby i zawstydzenia dla wielu, bo *czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona?* (Iz 49, 15). Ten sam Kościół, który śpiewa uroczyście i z podniesioną głową: *Credo... unam, sanctam, catholicam et apostolicam Ecclesiam*, pokornie bije się w piersi wołając z wiarą i ze łzami w oczach: *Mea culpa... Miserere mei... Kyrie eleison...* Święty Grzegorz Wielki komentując alegorycznie „Pieśń nad Pieśniami" widział w Oblubienicy Kościół albo chrześcijańską duszę. Kiedy Oblubienica, bohaterka biblijnej księgi, wyznaje: *nigra sum sed formosa* (*jestem ciemnoskóra, lecz piękna*), rzymski papież widzi w tym stwierdzeniu streszczenie tajemnicy współistnienia grzechu i świętości w Kościele i wkłada w jej usta takie dopowiedzenie: *nigra per me, formosa per donum!* (*ciemna z powodu mnie samej, lecz piękna dzięki udzielonym darom*).

Także wobec przerażających grzechów seksualnej przemocy duchownych wobec dzieci i młodzieży, pozostaje Kościół świętym świętością żyjącego w nim Chrystusa i grzesznym grzesznością ich członków. *Mysterium sanctitatis et iniquitatis!*

Pokuta i nawrócenie odpowiedzią na grzechy

Odpowiedzią ucznia Chrystusa na grzech jest zawsze nawrócenie i pokuta. Każdy grzech domaga się wynagrodzenia, zadośćuczynienia i pokuty. Niekiedy nie da się zadośćuczynić, a skutki grzechu są tak potężne, że pozostaje jedynie modlitwa i pokuta za grzechy. Pokuta za cudze grzechy jest niezwykłą formą miłości bliźniego i odpowiedzialności za Kościół.

To w tym duchu głęboko chrześcijańskim zgromadziliśmy się dzisiaj na pokutnej Liturgii wezwani do tego przez Ojca Świętego Franciszka i Episkopat Polski. Fakt, że przewodniczy jej sam Pasterz Diecezji, wymownie podkreśla powagę problemu od którego nie jest wolna także nasza diecezja.

Wezwanie do czujności

Celebracja takiej liturgii w domu, gdzie ma miejsce przygotowanie do kapłaństwa jest wezwaniem do ogromnej odpowiedzialności za siebie, za dar powołania i za Kościół. Jest wezwaniem do wielkiej przejrzystości i wewnętrznej uczciwości w dziedzinie troski o cnotę czystości. Jest wezwaniem, by nigdy nie bagatelizować grzechu, nie paktować z namiętnością seksualną, nie lekceważyć konsekwencji nawet najskrytszych grzechów. Jest przestrogą przed tchórzliwym i nieodpowiedzialnym zatajaniem poważnych spraw, przed wypieraniem i negowaniem realnych problemów, przed próbą nieuczciwego wyciągania rąk po święcenia kapłańskie przy pełnej świadomości nie spełniania stawianych przez Kościół wymagań.

Liturgia ta jest zaproszeniem do troski o własne sumienie. Wiemy, że najcięższe grzechy to gorzki owoc długiej nieraz drogi grzechu, na który zabrakło właściwej reakcji, nawrócenia, do którego przyzwyczailiśmy się. Długo dochodzi się do deprawacji sumienia. Długo nie formowane, nie kontrolowane, uciszane, nie poddawane regularnym rachunkom sumienia oraz szczerej spowiedzi, ulega degradacji i umiera.

Zakończenie

Dzisiejsze nabożeństwo ofiarujemy jako wynagrodzenie za grzechy ludzi Kościoła: za niewierności, zdrady i zgorszenia, którymi ranimy Boskie Serce Jezusa i Niepokalane Serce Maryi. Do pokuty i zadośćuczynienia za grzechy innych tak gorąco wzywała Maryja objawiająca się w Fatimie dokładnie 100 lat temu i zapowiadająca, że kiedyś Jej Niepokalane Serce zatriumfuje!

Dzisiaj, w pierwszy piątek miesiąca, w tak wielu miejscach odmawiana jest Litania do Serca Jezusowego i modlitwa wynagradzająca za grzechy świata. W tę modlitwę do Bożego Serca pragniemy włączyć intencje dzisiejszego nabożeństwa: *Serce Jezusa, przebłaganie za grzechy nasze - zmiłuj się za nami!*

Wszechmogący, wieczny Boże, wejrzyj na Serce najmilszego Syna swego i na chwałę, i zadośćuczynienie, jakie w imieniu grzeszników Ci składa, daj się przebłagać tym, którzy żebrzą Twojego miłosierdzia, i racz udzielić przebaczenia w imię tegoż Syna swego, Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

ks. Paweł Pietrusiak
Rektor WSD w Rzeszowie

ROZWAŻANIA NA DRODZE KRZYŻOWEJ ULICAMI RZESZOWA
„IDŹCIE I GŁOŚCIE" W NASTĘPNE 25-LECIE
KS. STANISŁAW SŁOWIK
3 MARCA 2017 R.

Wprowadzenie:

Pod Krzyżem Ofiar Komunizmu w roku 25-lecia Diecezji Rzeszowskiej symbolicznie, z wysokości krzyża na Górze Grzywackiej w parafii Kąty, chcemy spojrzeć na Rzeszów i diecezję. Pójdziemy za krzyżem przyniesionym do rzeszowskiej Fary 36 lat temu przez rolników na zakończenie strajków Rzeszowsko-Ustrzyckich oraz za obrazem św. Brata Alberta „Ecce Homo" – „Oto Człowiek", z przesłaniem tego Świętego: „Trzeba być dobrym jak chleb".
Jezu, Tyś Drogą, idę więc za Tobą. Chryste, Tyś Prawdą, ciągle szukam Ciebie.

Tę Drogę Krzyżową ofiaruję na intencję przeproszenia za grzechy i niewierności każdego stanu naszej diecezji, zwłaszcza za grzechy wszystkich stanów przeciw dzieciom, a także za znieważenie krzyża i Ojca Świętego Jana Pawła II w spektaklu pt. „Klątwa" w Warszawie.

Stacja I – Pan Jezus na śmierć skazany

A gdy nastał poranek, wszyscy arcykapłani i starsi ludu powzięli uchwałę przeciw Jezusowi, żeby Go zgładzić. Związawszy Go zaprowadzili i wydali w ręce namiestnika Piłata. (Mt 27, 1-2)

Chryste, stoisz ze związanymi rękami, aby mnie wyzwolić z więzów grzechu i śmierci, z więzów nienawiści, z więzów egoizmu – ku wolności dziecka Bożego.

Panie, Ty wiesz jak bardzo umęczyły ludzi przesłuchania, zwłaszcza te z XX wieku, przesłuchania w niemieckich obozach koncentracyjnych, w sowieckich łagrach, przesłuchania uwięzionych przez Urząd Bezpieczeństwa. Gmach Rzeszowskiego Zamku jest tego szczególnym świadkiem gdzie m. in. był dręczony bł. kapłan Władysław Findysz. Wierzyli w Ciebie, ale także wierzyli w Polskę, jak pisał w wierszu – katechizmie polskiego dziecka Władysław Bełza.

Polski Parlament wybrał św. Brata Alberta na Patrona 2017 r. Święty Jan Paweł II kanonizując go przypomniał, że kanonizacja dokonała się w roku 1989 – roku przełomu dla Polski: *Czyż ten, który idąc za Chrystusem, pomagał ludziom dźwigać się, odzyskiwać ludzką godność i podmiotowość, stawać się współtwórcami wspólnego dobra społeczeństwa, nie jest nam dany jako znak i patron tego trudnego przełomu?*

Módlmy się o sprawiedliwość społeczną: „Ojcze nasz..."
Pieśń: „Zbawienie przyszło przez krzyż..."

Stacja II – Pan Jezus bierze krzyż na ramiona

Pisze św. Paweł do Kolosan: *Zechciał bowiem Bóg (...), aby przez Niego znów pojednać wszystko z sobą: przez Niego - i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża.* (Kol 1, 19-20)

Każdy chrześcijanin jest zbawiony przez Jego krzyż, ale równocześnie każdy jest powołany do współdziałania z Chrystusem w zbawianiu świata, dlatego powołany jest do podjęcia i niesienia krzyża. Chrystus mówi: *Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien.* Jezu, a ja boję się krzyża. Za duży, za ciężki, boli. Omijam krzyż, bo jest On znakiem, któremu sprzeciwiać się będą. Jedni potkną się o Niego i upodlą, inni urosną aż do nieba. Wiem, Panie! Dla mnie nie ma innej drogi jak tylko przez krzyż, do nieba. Wiem.

Wolność krzyżami się mierzy... Doświadczył tego 22 letni bohater – płk. Leopold Lis-Kula, którego ulicą idziemy. Miłość krzyżami się mierzy... Polska krzyżami się mierzy... Diecezja krzyżami się mierzy...

Kardynał Karol Wojtyła o Bracie Albercie: *Nie było to świadectwo rewolucji, nie było to świadectwo protestu. Było to świadectwo miłości, służby i oddania bez reszty.*

Módlmy się za tych którzy pomagają dźwigać krzyż: „Ojcze nasz..."
Pieśń: „Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony"

Stacja III – Pierwszy upadek

Na początku Twoje nieśmiertelne tchnienie spotkało się z prochem ziemi, z prochem, którego dotknęły Twoje ręce wskutek czego człowiek stał się istotą żywą. Panie Jezu Chryste, Twoja ręka dotyka ziemi w tym upadku. Rozważając o tym wspominam tamto pierwsze i jakże wspaniałe dotknięcie ziemi, które było powołaniem z nicości do bytu, które było stworzeniem, które było podzieleniem się życiem, daniem wolności człowiekowi.

Życie i wolność, których człowiek - Twoje stworzenie - tak wielokrotnie nadużywa! Teraz dotykasz ziemi na nowo z wielką mocą miłości, która daje życie, aby przywrócić człowiekowi prawdziwe życie. Odnawiasz nas i prowadzisz zabłąkanych.

W historii naszej młodej diecezji były dramatyczne dotknięcia ziemią przez osuwiska, były także wielkie powodzie, które zalały wiele kilometrów, ale za nimi szła fala wielkiej dobroci i ofiarnej miłości.Uwielbiam Cię dziś Panie za to nowe dotknięcie ziemi, które jest odkupieniem tych, którzy żyją na ziemi.

Jan Paweł II o Bracie Albercie: *Szary Brat przeszedł ulicami Krakowa dobrze czyniąc, dając świadectwo Ewangelii Jezusa Chrystusa, opowiadając całym swoim życiem osiem błogosławieństw – nie słowami, ale życiem.*

Módlmy się o właściwe korzystanie z wolności: „Ojcze nasz..."
Pieśń: „Mój Mistrzu"

Stacja IV – Spotkanie z Matką

Syn Boży potrzebował pomocy Matki. Pomagała Bożemu Synowi – Dziecku, spełniając te niezliczone posługi, jakie każda matka oddaje dziecku. Pomagała Synowi – Zbawicielowi, współcierpiąc z Nim na krzyżowej drodze, stojąc pod krzyżem. Teraz pomaga wszystkim Bożym dzieciom na drogach ich życia. Matka Nieustającej Pomocy.

Błogosławione ręce każdej matki. Dobre ręce matki, których każde dziecko zawsze bardzo potrzebuje. Żadne ręce nie zastąpią w pełni rąk matki! W ciągu 25 lat diecezji przeżyliśmy koronacje obrazów i figur Matki Bożej w tytułach: Matki Bożej Fatimskiej w katedrze, Matki Bożej Saletyńskiej w Dębowcu, Matki Bożej Łaskawej w Chmielniku, Matki Bożej Saletyńskiej w Rzeszowie, Królowej Rodzin w Ropczycach, Matki Bożej Królowej Różańca Świętego w Czudcu, Królowej Gór w Skalniku, Matki Bożej Szkaplerznej w Rzeszowie, Madonny z Puszczy w Ostrowach Tuszowskich, Opiekunki Ludzkich Dróg w Sokołowie Młp. i Matki Bożej Uzdrowienia Chorych w Głogowie Młp.

Matko umacniająca Swego Syna na krzyżowej drodze, wstawiaj się za nami. Wypraszaj nam łaski Ducha Świętego, który rozgrzeje serca twarde, który je oświeci, by podatne były na dobre rady kochających serc matek.

Św. Brat Albert: *Matkę Najświętszą obieram za opiekunkę w moich trudnościach. Chcę Ją czcić osobnym nabożeństwem przez cały ciąg życia i całą wieczność.*

Módlmy się za nasze mamy: „Zdrowaś Maryjo..."
Pieśń: „Powierz się Matce"

Stacja V – Szymon pomaga nieść krzyż

Święty Piotr mówi: *Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego, że Bóg był z Nim, przeszedł On dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich , którzy byli pod władzą diabła.*

Panie – sam czyniłeś dobrze innym i chociaż jesteś Panem nieba i ziemi, zechciałeś przyjąć posługę z rąk ludzkich i w ten sposób dajesz człowiekowi udział w Twoim dziele zbawienia. Dlatego przyjąłeś posługę Twojej Matki, posługę Twoich uczniów, posługę niewiast, posługę Cyrenejczyka. Następnie raczyłeś przyjmować posługę kapłanów, zakonników i zakonnic, misjonarzy, posługę wszystkich dzieł charytatywnych, posługę każdego człowieka dobrej woli wobec chorych i niepełnosprawnych.

Tę posługę pełnią placówki Caritas, Parafialne Zespoły Caritas, podejmują ją młodzi w Szkolnych Kołach oraz Caritas Academica i przedszkolne koła Caritas. Pełni ją Rzeszowskie Towarzystwo Pomocy św. Brata Alberta.

Pragniesz przyjmować te posługi miłości, aż do kresu dopełnienia się dzieła zbawienia, aż do dnia, kiedy za każdą z nich stokrotnie wynagrodzisz.

Św. Jan Paweł II: *W dziejach polskiej duchowości św. Brat Albert posiada wyjątkowe miejsce. Dla mnie jego postać miała znaczenie decydujące, ponieważ w okresie mojego własnego odchodzenia od sztuki, od literatury i od teatru, znalazłem w nim szczególne duchowe oparcie i wzór radykalnego wyboru drogi powołania.*

Módlmy się za bezinteresownie służących: „Ojcze nasz..."

Pieśń: „Jezu ufam Tobie..."

Stacja VI – Święta Weronika

W Księdze Przysłów czytamy: *Niewiastę dzielną któż znajdzie? Jej wartość przewyższa perły. Otwiera dłoń ubogiemu, do nędzarza wyciąga swe ręce. Chwalić należy niewiastę, co boi się Pana.* Natomiast prorok Izajasz zapowiadał: *Wielu osłupiało na Jego widok – tak nieludzko został oszpecony Jego wygląd.*

Doświadczył Chrystus wszystkiego oprócz grzechu, doświadczył także cierpienia tych, których twarz, których wygląd został zniekształcony, oszpecony... Nie jest łatwo iść między ludzi z oszpeconą twarzą, ze zniekształconym ciałem...

Dopóki nie zrozumiem, że ci zniekształceni, oszpeceni ludzie – to Chrystus z szóstej stacji Drogi Krzyżowej – dopóty nie nauczę się prawdziwej delikatności w spojrzeniu, delikatności serca, które zasłania, które ociera zniekształcone i oszpecone oblicze...

W pobliskim kościele na ul. 3 Maja przed krzyżem św. Józef Sebastian Pelczar, jako gimnazjalista, uczył się postawy miłosiernej miłości i potem nią emanował. Zapamiętajmy jego słowa: *Niech waszym ideałem będzie zrobić w życiu jak najwięcej dobrego, a potem umrzeć w Panu bez pieniędzy i bez długów ale z wielkim snopem zasług w ręku...*

Mówi Siostra Andrea: *Brat Albert szanował każdego człowieka. Nie pytał o pochodzenie czy wykształcenie. Dla niego liczył się człowiek. Każdy jest bezcenny, bo każdy nosi w sobie obraz Boga. W dobroci serca Brat Albert potrafił rozeznać to, co najistotniejsze.*

Módlmy się za obsługujących chorych: „Ojcze nasz..."

Pieśń: „Mój Mistrzu" – 2 zwrotka

Stacja VII – Drugi upadek

Panie przygniótł Cię ciężar krzyża, a to dlatego, że jak pisał psalmista (Ps 106): *Zgrzeszyliśmy wraz z naszymi przodkami, popełniliśmy nieprawość, żyliśmy występnie.*

Leżysz powalony słabością, bo wziąłeś nasze słabości. Grzech, słabość i upadek moralny człowieka jest czymś bardzo osobistym – wewnętrzną tragedią osoby ludzkiej. Grzech jednak, podobnie jak dobro, oddziałuje na innych, zaraża drugich i może ogarnąć coraz szersze grupy ludzi jak przed potopem.

Panie przy tej stacji widzę, że tyle zła rozlało się na polskiej ziemi. Upadek zasad moralnych, podważanie Twoich wartości, brak szacunku do życia.Podważa się tradycyjne podstawy rodziny, odrzuca się przesłanie św. Jana Pawła II o rodzinie Bogiem silnej.

Wzywajmy wstawiennictwa kanonizowanego w ubiegłym roku w Rzymie św. Stanisława Papczyńskiego, który w tej parafii tak owocnie duszpasterzował, a jest szczególnym obrońcą poczętego życia i wypraszającym dzieciom powrót do zdrowia.

Brat Albert przygarniając ludzi do swego przytuliska nie pytał, kim są i jaka jest ich przeszłość. Do każdego nędzarza odnosił się z szacunkiem i wyrozumiałością. Dzięki cierpliwości, dobroci i pokorze zdobył sobie zaufanie początkowo wrogo nastawionych do siebie nędzarzy.

Módlmy się za stowarzyszenia pomagające wyrwać się z uzależnień: „Ojcze nasz..."

Pieśń: „Szukałem miłości..."

Stacja VIII – Płaczące niewiasty

A szło za Nim mnóstwo ludu, a także kobiet, które zawodziły i płakały nad Nim. (Łk 23,27)

Nie pierwszy to raz spotkałeś Panie płaczącego człowieka. Spotykamy ich wielu na tej łez dolinie – od płaczącego dziecka do starca.

Człowiek płaczący – to taka zwyczajna, taka codzienna sprawa, ale oby nikt nie płakał z mojego powodu. Od niewiast jerozolimskich uczmy się zauważać ludzi cierpiących, obok których przechodzimy. Uczyć się trzeba także współczucia. Bardzo ciężko jest cierpieć w samotności i opuszczeniu, tym ciężej, gdy za ścianą, czy w następnym bloku są ci, którzy znają los tego człowieka. 17 listopada 2013 r. odsłonięto tu i poświęcono pomnik Niezłomnych na czele z Łukaszem Cieplińskim. To on w grypsie pocieszał żonę: *Wisiu, siedzę w celi śmierci.* **Śmierci nie boję się zupełnie. Żal mi tylko Was, sieroty moje najdroższe.** *Bądź Wisiu dzielna. Cel Twój i zadanie to Andrzejek i wierzę, że go wychowasz na człowieka, na Polaka i na katolika...*

Św. Jan Paweł II: *Brat Albert w tej niestrudzonej, heroicznej posłudze na rzecz najbardziej upośledzonych i wydziedziczonych, znalazł ostatecznie swą drogę. Znalazł Chrystusa. Przyjął Jego jarzmo i brzemię. Nie był tylko „miłosiernikiem". Stał się jednym z tych, którym służył. Ich bratem. Szary brat.*

Módlmy się o zdolność dobrej rady i umiejętnego pouczenia i napominania: „Ojcze nasz..."

Pieśń: „Jezu Chryste, Panie miły"

Stacja IX – Trzeci upadek

Stałem się podobny do męża bezsilnego... Dźwigałem grozę Twoją i mdlałem. (Ps. 88)

Padłeś Panie na ziemię bez siły, utraciłeś moc Twoją. Możemy jednak powiedzieć inaczej – wyciągnąłeś ramiona Twej mocy, aby nas wyzwolić z naszej niemocy. Ta niemoc ogarnia człowieka zwłaszcza wtedy, gdy zniewolenie grzechowe ma imię nałogu. Człowiek taki często skazany jest na odrzucenie, pogardę i potępienie przez tych, którzy go znają czy spotykają. Rzecz jasna potępiający chcą należeć do prawych, sprawiedliwych i wiernych.

Panie, nie wolno mi zapominać o Twoich słowach wypowiedzianych wobec jawnogrzesznicy: *Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci na nią kamień... Wówczas wszyscy odeszli... Nikt cię nie potępił? Nikt Panie. I ja cię nie potępiam, ale idź i nie grzesz więcej.*

Wytrwajcie w miłości mojej...

Wytrwać z człowiekiem i dla niego, nawet wówczas gdy on zawiódł, gdy zdradził...

Wytrwać, choć jak się mówi, wybór był pomyłką...

Stanisław Moniuszko, twórca Opery Narodowej, na którego ulicy jesteśmy, w czas niewoli wytrwał i służył Ojczyźnie, Kościołowi i muzyce. Podążajmy do Matki Bożej Rzeszowskiej w takt jego Litanii Ostrobramskiej.

Św. Jan Paweł II: Święty Brat Albert uważał, że „wielką rzeczą jest człowiek" i że „w człowieku wykolejonym trzeba ratować godność ludzką". Dlatego zaczynał od zaspokojenia pierwszych niezbędnych potrzeb ludzkich, świadczył miłosierdzie względem ciała, a dopiero później docierał do dusz ludzkich podnosząc ich stan moralny.

Módlmy się za nałogowych grzeszników: „Ojcze nasz..."

Pieśń: „Wierzę w Ciebie Panie"

Stacja X – Pan Jezus z szat obnażony

A oni się sycą mym widokiem; moje szaty dzielą między siebie i los rzucają o moją suknię. (Ps 22)

Ograbić umierającego człowieka, obedrzeć go, to była znana na polach bitwy praktyka. Ograbić drugiego człowieka w czasie pokoju, to była praktyka zbójców. Ograbia się ofiary wypadków, ograbiano nawet ofiary powodzi...

Ręce obnażające Chrystusa jawią się także jako symbol wszystkich rąk obnażających ciało człowieka. Mnóstwo jest takich rąk! Obnażają ciało człowieka i wystawiają je na widok publiczny w pornograficznych obrazach, fil-

mach, czasopismach, Internecie, telewizji – ostatnio w teatrze w Warszawie obrażano krzyż i św. Jana Pawła II w spektaklu „Klątwa".

Są tacy co mówią: nowe czasy, wolność kultury, Europa... My powiemy: nagi, ubogi, a godny! Takim jesteś Panie, Ty Bóg – Człowiek.

Takim był św. Maksymilian w bunkrze głodowym.

Takim jest człowiek obnażony do operacji.

Błogosławiona Karolino, Patronko czystych serc – módl się za nami! – 3 razy.

Św. Jan Paweł II na jubileusz 150-lecia urodzin Brata Alberta: *Jest to święty o duchowości urzekającej zarówno swym bogactwem, jak i swą prostotą. Brat Albert nie tylko służył ubogim, ale sam stał się jednym z nich, gdyż oni stali się dla niego żywą ikoną Chrystusa.*

Módlmy się za gorszycieli – osoby fizyczne i instytucje: „Ojcze nasz..."

Pieśń: „Kochajmy Pana"

Stacja XI – Pan Jezus przybity do krzyża

Prorok Izajasz zapowiadał: *Lecz On był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze zdrowie.*

Wbito gwoździe w ręce, które dobrze czyniły, podawały chleb dla ciała i Chleb Eucharystyczny, dotykały uszu, by głuchy słyszał, dotykały oczu, by niewidomy przejrzał, dotknęły młodzieńca z Naim i ten wstał.

Wbito gwoździe w nogi, które się tak wiele natrudziły na drogach miłości spiesząc do miast i do wsi, podążając do Kafarnaum, na górę błogosławieństw, do studni Jakubowej, by nawrócić Samarytankę, do Zacheusza, by i jego przemienić.

Stoimy obok starej Fary, gdzie w 1906 r. otrzymała chrzest bł. Natalia Tułasiewicz, nauczycielka i męczennica II wojny w niemieckim obozie w Ravensbruck. Jako młoda studentka wyznała: *Mam odwagę chcieć być świętą [...] tylko świętość jest najpełniejszą miłością, więc nie tylko chcę, ale muszę być świętą, nowoczesną świętą, teocentryczną humanistką!*

Antoni Piotrowski i Józefa Chełmoński w 1914 pisali: *Miłość ku Chrystusowi „Ecce Homo" kazała mu wyrzec się wszystkiego, zejść na dno ludzkiej nędzy, stanąć wśród najbiedniejszych z biednych jak brat wśród braci, by ratować w nich godność ludzką i odnawiać obraz Boży w ich duszach.*

Módlmy się za prześladowanych chrześcijan: „Ojcze nasz..."

Pieśń: „Rozpięty na ramionach"

Stacja XII – Śmierć Pana Jezusa na krzyżu

Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mojego. Po tych słowach wyzionął ducha. (Łk 23, 46)

Żadne słowa nie wypowiedzą tego, co się wówczas dokonało. Żadne serce ludzkie nie wyczerpie bezmiaru miłości, jaki się w tej chwili objawił. Bóg –

Człowiek *umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie.* (Ga 2, 20)

Mówił Ojciec Święty w Mogile w 1979 r.: *Poprzez krzyż człowiek zobaczył na nowo perspektywę swojego losu, swego na ziemi bytowania. Zobaczył, jak bardzo umiłował go Bóg. Zobaczył i stale widzi w świetle wiary, jak wielka jest jego własna wartość. Nauczył się człowiek swoją godność mierzyć miarą tej Ofiary, jaką dla jego zbawienia złożył Bóg ze swojego Syna... Ta podstawowa prawda o życiu ducha ludzkiego, która wyraża się poprzez krzyż, nie odchodzi w przeszłość, nie dezaktualizuje się, nie staje się wczorajsza.*

Dobrze, że na podkarpackiej ziemi postawiono tak wiele nowych krzyży, zwłaszcza na Nowe Tysiąclecie, bo za poetą wołamy: *Tylko pod tym Krzyżem, tylko pod tym znakiem, Polska jest Polską, a Polak Polakiem.*

Gdy w dzień Bożego Narodzenia 1916 r. w kościele Bonifratrów w Krakowie odezwały się dzwony na Anioł Pański, w pobliskim przytulisku na ul. Krakowskiej 43 oddał ducha Brat Albert, ojciec ubogich. W całym Krakowie i w całej Polsce powtarzano wiadomość: Umarł święty...

Módlmy się dziękując za każde przebaczenie: „Ojcze nasz..."

Pieśń: „Krzyżu Chrystusa – z Ciebie moc płynie i męstwo..."

Stacja XIII – Zdjęcie z krzyża

Był tam człowiek dobry i sprawiedliwy, imieniem Józef – członek Wysokiej Rady. Nie przystał on na ich uchwałę i postępowanie. Był z miasta żydowskiego Arymatei i oczekiwał Królestwa Bożego. On to udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Zdjął je z Krzyża. (Łk 23, 50)

Pieta – znana na cały świat, zwłaszcza ta z Bazyliki św. Piotra, to artystyczne przedstawienie boleści Matki z Chrystusem na kolanach po zdjęciu z Krzyża.

W auli rzeszowskiej Kurii była przed laty prezentacja symbolicznego obrazu autorstwa wykładowcy Uniwersytetu Rzeszowskiego Łukasza Gila przedstawiająca Matkę Bożą z Dzieciątkiem Jezus na rękach i w tle te same ręce Maryi podtrzymujące Jezusa po zdjęciu z Krzyża...

Czy myślałaś Matko w Betlejem, że tak będzie? Pewnie jeszcze nie, bo Symeon jeszcze nie przepowiedział Ci boleści, która Cię przeszyje.

„Zdjąć z krzyża" – to wyrażenie mówi w przenośni o wielkiej uldze jaką człowiek przynosi cierpiącemu. Można kogoś „zdjąć z krzyża" cierpienia duchowego, przynosząc mu pociechę, okazując zrozumienie, pomagając mu wydostać się z głębokich powikłań, uprzedzeń, z nocy niepokojów i słabości...

Święty Brat Albert: *Nikt nie idzie sam do nieba. Rozbić naczynie, zapach się rozejdzie. Nie tylko będziemy Boga kochać, ale inni Go przez nas pokochają. A to jest coś...*

Módlmy się za matki opłakujące śmierć syna czy córki: „Ojcze nasz..."

Pieśń: „Matko Bolesna"

Stacja XIV – Złożenie do grobu

A na miejscu gdzie Go ukrzyżowano był ogród, w ogrodzie zaś nowy grób, w którym jeszcze nie złożono nikogo. Tam to więc, ze względu na żydowski dzień przygotowania, złożono Jezusa, bo grób znajdował się w pobliżu. (J 19,41)

Ręce składające Chrystusa do grobu przypominają wszystkie ręce ludzkie, które dokonują przysługi składania do grobu ludzkich ciał.

Są groby znane i licznie nawiedzane, dające moc, jak relikwie św. Jadwigi, św. Jana Pawła II, bł. Jerzego otoczony głazami w kształcie granic Polski, cmentarz Monte Cassino. Ostatnie lata to nie tylko warszawska „Łączka" ale i rzeszowskie odkrycia bohaterów bestialsko zamordowanych przez UB.

Symboliczne i wymownie ułożone przez artystę Piotra Kidę są białe, połamane ręce pod krzyżem bestialsko pomordowanych przez NKWD w Turzy – naszym Katyniu...

Myśląc o swoim grobie wzmacniajmy się słowami Marii Konopnickiej z jej grobu z cmentarza Łyczakowskiego: *Proście wy Boga o takie mogiły / Które łez nie chcą, ni skarg ni żałości / Lecz dają sercom moc czynu, zdrój siły / Na dzień przyszłości.*

Arcybiskup Karol Wojtyła 23 listopada 1969 r. w Krakowie, przy doczesnych szczątkach Brata Alberta głosił: *Ojcze święty, w Polsce mamy człowieka, który był żywym wcieleniem Kościoła ubogich. Nadaj temu naszemu rodakowi tytuł błogosławionego, tytuł świętego.* Dokładnie 20 lat później, w Bazylice św. Piotra w Rzymie, odbyła się kanonizacja Ojca ubogich. Dokonał jej św. Jan Paweł II.

Módlmy się za śp. arcybiskupa Ignacego Tokarczuka, na którego rondzie jesteśmy, za zmarłych kapłanów i diecezjan: „Ojcze nasz..."

Pieśń: „Krzyżu święty nade wszystko".

Zakończenie:

„Idźcie i głoście". Głosimy śmierć Twoją Panie ale także wyznajemy Twoje Zmartwychwstanie. Ufamy, że nam darujesz winy 25-lecia. W następne lata chcemy być ogarnięci Twoimi ramionami, które symbolicznie przedstawia pomnik Ciebie jako naszego Króla na górze w parafii Mała (krzyż z 1937 r. o wysokości 16,5 metra).

25 LAT DIECEZJI RZESZOWSKIEJ - UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWE 25 MARCA 2017 R. W KOŚCIELE FARNYM W RZESZOWIE I FILHARMONII PODKARPACKIEJ

(ZDJĘCIA: T. POŹNIAK I KS. J. MUCHA)

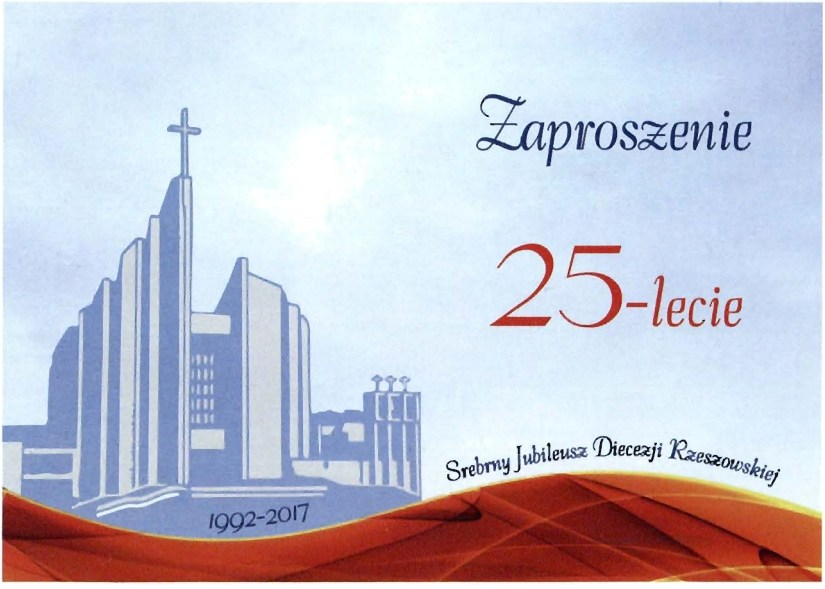

PRZEDBÓRZ
Parafia pw. św. Józefa Rzemieślnika

75-LECIE
DIECEZJI
RZESZOWSKIEJ

HOMILIA BPA EDWARDA BIAŁOGŁOWSKIEGO PODCZAS MSZY ŚW. W KOŚCIELE FARNYM W RZESZOWIE Z OKAZJI 25. ROCZNICY POWSTANIA DIECEZJI RZESZOWSKIEJ 25 MARCA 2017 R.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Bardzo trudno jest w kwadransie zmieścić dzieje i bogactwo 25-lecia rzeszowskiej diecezji.

Ekscelencje, najdostojniejsi Księża Biskupi, Czcigodni Prezbiterzy, Diakoni, Siostry i Bracia zakonni, Alumni, Liturgiczna Służbo Ołtarza. Szanowni Goście pozdrowieni przez Księdza proboszcza rzeszowskiej fary – prałata Jana. Siostry i bracia w Chrystusie zgromadzeni w tej świątyni i łączący się z nami za pośrednictwem fal Katolickiego Radia VIA.

Dziś uroczystość Zwiastowania Pańskiego. Świętujemy tajemnicę Wcielenia - czyli przyjęcia przez Syna Bożego ludzkiego ciała z Maryi Dziewicy. Ludzki język nie potrafi wypowiedzieć całej prawdy o tym cudzie. Kościół święty, Matka nasza, poleca, aby wyznając dzisiaj w Credo tę tajemnicę uklęknąć, adorować i dziękować za nią.

Narodowy wieszcz, Adam Mickiewicz (poeci mają zdolność do precyzyjnego, krótkiego mówienia o rzeczach przebogatych) napisał o tajemnicy Zwiastowania:

Grom, błyskawica!
Stań się, stało;
Matką dziewica,
Bóg ciało!

Jezus Chrystus stając się człowiekiem jest Głową Kościoła, który zbudował na fundamencie Apostołów. Zwornikiem tej budowli uczynił św. Piotra Apostoła. Jezus przez każdorazowego Piotra kieruje Kościołem powszechnym i troszczy się o Kościoły partykularne.

Święty Jan Paweł II, największy z rodu Polaków, zatroskany o Kościół w Polsce, 25 marca 1992 r. dokonał reorganizacji struktur: powołując 13 nowych diecezji, ustanawiając 8 nowych metropolii, a po kilku latach (w 2004 roku) powołał do istnienia jeszcze diecezje bydgoską i świdnicką. Dzisiaj Kościół w Polsce składa się z 42 diecezji.

Rzeszów stał się diecezją. Można powiedzieć „do trzech razy sztuka". W roku 1900, kiedy biskupem przemyskim został ustanowiony Józef Sebastian Pelczar (dzisiaj święty Józef Sebastian), były próby ustanowienia diecezji rzeszowskiej

popierał je nawet Nuncjusz Wiedeński, ale do erygowania nie doszło. Po 18 latach powrócono do tej myśli. Również bezskutecznie. Natomiast w roku 1992 Ojciec Święty Jan Paweł II, kiedy zobaczył projekt struktury Kościoła w Polsce, miał powiedzieć: „A gdzie Gliwice? Gdzie Rzeszów?". I te dwie diecezje zostały dopisane. Tak więc dodatkowo bądźmy dzisiaj wdzięczni za tę interwencję.

25 marca 1992 r. został odczytany dekret erygujący diecezję. Pierwszym Biskupem Rzeszowskim został Ksiądz Biskup Kazimierz Górny, który przez całą swoją biskupią posługę niesie hasło „Omnia Tibi", co znaczy „Wszystko Tobie!" - Wszystko Tobie Maryjo, Wszystko Tobie Kościele. Ale nawet to piękne zawołanie nie czyniło łatwym podjęcia decyzji o przybyciu Księdza Biskupa do Rzeszowa, aby posługiwać w tej nowej wspólnocie. Podczas Ingresu 11 kwietnia 1992 r. Arcypasterz wyznał że sentencja „Cracovia urbs celeberrima" zatrzymywała go w tym najpiękniejszym mieście. Ale żeby łatwiej mu się było wydobyć, dodał: „Cracovia et Resovia urbs celeberrima". I tym sposobem stanął na czele diecezji, która rozpoczęła swoją misję, można powiedzieć trochę jak w kraju misyjnym - bowiem poza katedrą innych struktur (poza parafiami oczywiście) nie było.

Dziś dziękujemy Panu Bogu za Kościół diecezjalny. Dziękujemy za Księdza Biskupa Kazimierza, który przez przeszło 21 lat kierował tą wspólnotą. Dziękujemy za Księdza Biskupa Jana, który przejął to dziedzictwo niespełna 4 lata temu. Dziękujemy za dary Kościołów sąsiednich, z których powstała nasza diecezja: diecezji przemyskiej za 14 dekanatów, za duchowieństwo, kapłanów, alumnów, siostry zakonne i wiernych świeckich; diecezji tarnowskiej za 5 dekanatów, również kapłanów, alumnów, siostry zakonne i świeckich.

Posługę biskupa diecezjalnego wspierają zawsze współpracownicy, którym pasterz powierza troskę o poszczególne wymiary administracji i duszpasterstwa, posługując w Kurii Biskupiej. Od początku administracji, później także Rektoratu Seminaryjnego, tę funkcję pełni ks. dr hab. Jerzy Buczek – kanclerz Kurii.

W tym miejscu pragniemy podziękować ks. infułatowi Stanisławowi Macowi, który na plebanii udostępnił mieszkanie Księdzu Biskupowi Ordynariuszowi, a dla Kurii wynajął Dom Katechetyczny. Dziękujemy także wielkiemu dobrodziejowi diecezji, którym jest ks. prałat Stanisław Bełza – długoletni proboszcz tej parafii. W imieniu parafii farnej przekazał obecną siedzibę Kurii Diecezjalnej (dawny budynek parafialny używany najpierw przez: Urząd Wojewódzki, potem przez ZUS) oraz zamienił park miejski (gdzie dziś stoi pomnik Sikorskiego) na drugą część domu, który był własnością Skarbu Państwa. Ponadto ksiądz prałat Stanisław z wielkim trudem, ale także z zacięciem zyskał dawną bursę dla chłopców, z której obecnie cieszą się siostry Prezentki. Po zmodernizowaniu tego budynku uczy się tam młodzież gimnazjalna i licealna, a patronuje św. Jan Paweł II.

W tym miejscu raz jeszcze nie sposób pominąć wkładu ks. bpa Kazimierza w powołanie do istnienia Uniwersytetu Rzeszowskiego i zarazem stałą troskę

o jego funkcjonowanie (bo chyba rzadko odbywa się jakaś uroczystość na Uniwersytecie, żeby Ksiądz Biskup jej nie zaszczycał).

Długa jest lista dobrodziejów świeckich. Najpierw to jesteście Wy, wszyscy siostry i bracia, którzy w pierwsze niedziele miesiąca dajecie swój dar – mniejszy, większy. To dzięki niemu może funkcjonować Seminarium Duchowne i instytucje diecezji. Można pomagać misjom i innym potrzebom, które się pojawiają. Nie sposób zapomnieć, aby powiedzieć z tego miejsca: „Bóg Wam zapłać". „Bóg zapłać" dobrodzieje, którzy troszczyliście się o Kościół, szczególnie u jego początku.

Dziękujemy Panu dr. Mieczysławowi Janowskiemu i ówczesnej Radzie Miasta Rzeszowa za Dom Biskupi przy ul. ks. Józefa Jałowego jako rekompensata za majątek kościoła farnego i innych parafii, który został zabrany przez władze komunistyczne. Dziękujemy również za dom przy ul. Langiewicza 15 a, za pomoc w przygotowaniu mieszkańcom hotelu robotniczego przy ulicy Wetlińskiej, a teraz Połonińskiej – mieszkań dla rodzin, które zajmowały ten hotel. Serdecznie dziękujemy Panu Józefowi Wichrowi oraz Radzie Pracowniczej za sprzedaż oraz darowiznę na rzecz Wyższego Seminarium Duchownego wspomnianego hotelu. Dziękujemy także za Fundację „Lumen et Spes" i jej troskę o Park Papieski. W tym miejscu nie sposób pominąć determinacji w obronie tego placu jaką się wykazywał ks. bp Kazimierz, o teren parku, oraz podziękować za pomoc jaką okazał Pan Prezydent Tadeusz Ferenc oraz Rada Miasta. Podziękować, że z tego świętego miejsca celebry – gdzie na ołtarze wyniesiony został bł. Józef Sebastian Pelczar - nie uczyniono targowiska.

Modlitwę wdzięczności zanosimy dziś do Boga za Wojsko Polskie, które pomogło w nabyciu i zagospodarowaniu ośrodka „Caritas" w Myczkowcach – który jest dzisiaj wizytówką troski o chrześcijańskie miłosierdzie Diecezji Rzeszowskiej. Dziękujemy także charyzmatycznemu dyrektorowi ks. prałatowi Bogdanowi Janikowi, Darczyńcom i Pracownikom tego ośrodka.

Nie sposób pominąć pana prof. Jana Burka z Politechniki Rzeszowskiej oraz Pana marszałka Zygmunta Cholewińskiego i ich troski, dzięki której istnieje i pracuje Instytut Teologiczno – Pastoralny w Rzeszowie.

Przedmiotem dziękczynienia są dziś instytucje diecezji. „Sercem", a niektórzy twierdzą „źrenicą oka" jest Wyższe Seminarium Duchowne, którym kierowali: ks. infułat Wiesław Szurek, ks. dr Jerzy Buczek, ks. dr hab. Jacenty Mastej i aktualnie ks. dr Paweł Pietrusiak. Wraz z współpracownikami: duchownymi i świeckimi – zarówno formatorami i profesorami. Z tej instytucji, spośród 700 kapłanów diecezjalnych, ponad połowa została uformowana w Rzeszowie.

Pierwszą agendą diecezjalną, zaraz po Kurii Biskupiej (przypomina nam zawsze ks. prałat Słowik) jest „Caritas". Pan Jezus powiedział: „Ubogich mieć zawsze będziecie" i wszystkie systemy społeczne i polityczne przekonują się o prawdziwości tych słów, które często bywają zdumiewające, a nawet przeraża-

jące. Ksiądz prałat Słowik, jedyny jak dotychczas dyrektor, z trzema współpracownikami, patronuje i prowadzi dzieło przebogate. Poza wspomnianym ośrodkiem w Myczkowcach, region gorlicki poświęca się szczególnie niepełnosprawnym, jasielski – chorym, przez prowadzenie prawie hospicjum. I niebawem zostanie otwarty Zakład Opiekuńczo-Pielęgnacyjny w Głogowie Małopolskim. Warto w tym miejscu wspomnieć ośrodek w Budach Głogowskich. Podarowany przez samotnego, starszego, tamtejszego parafianina, który po powrocie z Mszy Św. w niedzielę zakończył żywot, a w poniedziałek miał podpisać przekazanie tych dóbr na rzecz „Caritasu".

„Caritas" prowadzi: 5 kuchni dla ubogich, w parafiach funkcjonują Zespoły „Caritas", a wielu szkołach Szkolne Koła „Caritas", trzy stacje „Caritas" opiekują się chorymi w domach, trzy schroniska dla bezdomnych niewiast i dwa dla bezdomnych mężczyzn prowadzi Rzeszowskie Towarzystwo Brata Alberta wraz z „Caritasem", 5 warsztatów terapii zajęciowej, 2 środowiskowe domy samopomocy, Dom Samotnej Matki z maksymą podpowiedzianą przez Urząd Miasta: „Miłość nie osądza, lecz przychodzi z pomocą". Od 17 lat prowadzi go siostra Dominika, sercanka, duchowa córka św. Józefa Sebastiana Pelczara. Przez dom od grudnia 2000 roku przewinęło się ponad 200 samotnych matek, które bądź to w ramach działań interwencyjnych mieszkały przez jakiś czas z dziećmi, bądź też wyrzucone z domu jako nieletnie matki mogły tam urodzić dziecko. „Okienko życia", które funkcjonuje od 2009 roku (drugie w naszym mieście, po pierwszym na ul. Nizinnej) przyjęło trójkę dzieci.

Instytucji diecezjalnych jest sporo: Wydział Ogólny Duszpasterstwa i Duszpasterstwa Stanowego, Wydział Rodzinny, Katechetyczny i Misyjny, Formacja Duchowieństwa Diecezjalnego i Zakonnego czy też Sąd Biskupi – pomagający wielu rozpoznawać swoją sytuację po nieudanym małżeństwie.

Cieszymy się, że w epoce mediów diecezja może być obecna codziennie, 24 godziny na dobę w Katolickim Radiu „VIA", w Internecie. Cieszymy się, że istnieje Wydawnictwo „Bonus Liber" i drukarnia – dzieło ks. prałata Piotra Mierzwy, „Źródło", które miało dodatek diecezjalny i „Niedziela Południowa" z aktualnym dodatkiem, „okienko" telewizyjne z posługującym tam ks. Józefem Brzostowskim – to nowe sposoby głoszenia Ewangelii.

Ponadto nie sposób pominąć domów rekolekcyjnych i sanktuariów, które prowadzą działalność ponadparafialną.

Oto krótka prezentacja 25-letniego dziedzictwa Diecezji Rzeszowskiej. Zorganizowana diecezja w 25 dekanatach, w 245 parafiach, funkcjonuje w ponad 40 nowych świątyniach. W wyliczonych pobieżnie instytucjach dokonują się Boże rzeczy. To dziedzictwo przed niespełna 4 laty przejął obecny Pasterz - Ksiądz Biskup Jan. Zawołaniem „Ecce Venio" – „Oto przychodzę w imię Pana" stał się tego dziedzictwa stróżem i pomnaża je. Ośrodek „Tabor" z Nową Ewange-

lizacją, Duszpasterstwo Rodzin, Duszpasterstwo Młodzieży, to szczególne pola troski. Sanktuaria, ruchy, stowarzyszenia, katolickie organizacje to nadzieja na ożywianie duchowego wymiaru diecezji. Nie można też pominąć wkładu w budowanie Kościoła diecezjalnego przez zakony i zgromadzenia – zarówno męskie i żeńskie. Niektóre bardzo zasłużone dla diecezji poprzez zaangażowanie się w jej struktury, jak siostry felicjanki, nazaretanki, rodziny Maryi, sercanki, prezentki, pijarki poprzez swoją szkołę, i tyle innych form apostolskiej pracy.

Wielką pomoc w funkcjonowanie naszego lokalnego Kościoła wkładają ludzie chorzy, cierpiący i samotni. W tym jubileuszu będą przedmiotem naszej szczególnej modlitwy i wdzięczności za duchowe dary. Równocześnie wierzymy, że krzyż niesiony z wiarą wspomaga naszą wspólnotę Kościoła.

Dziękujemy również wszystkim kapelanom szpitali, więzień, domów pomocy, którzy spieszą ze słowami nadziei, z posługą słowa i sakramentów, z otuchą do tych, którzy wydawać by się mogło pozostają na uboczu.

Matko Boża czczona w czterech Sanktuariach Papieskich naszej diecezji i jedenastu diecezjalnych sanktuariach, otaczaj nas płaszczem opieki i wciąż prowadź do Twojego Syna, a naszego Pana i Zbawiciela. Amen.

OBCHODY JUBILEUSZOWE DIECEZJI RZESZOWSKIEJ W KOŚCIELE FARNYM W RZESZOWIE I FILHARMONII PODKARPACKIEJ 25 MARCA 2017 R.

25 marca 2017 r. odbyły się jubileuszowe uroczystości dziękczynne za utworzenie diecezji rzeszowskiej. Podczas uroczystości biskup rzeszowski Jan Wątroba wręczył jubileuszowe tryptyki 54 osobom świeckim zasłużonym dla diecezji rzeszowskiej.

HYMN DZIĘKCZYNNY

Pierwsza część uroczystości rozpoczęła się w kościele farnym w Rzeszowie o godz. 16.00. Mszy św. przewodniczył **biskup rzeszowski Jan Wątroba**. W koncelebrze uczestniczyli biskupi: **Kazimierz Górny** i **Edward Białogłowski** oraz ponad stu księży diecezjalnych i zakonnych. **Homilię wygłosił bp Edward Białogłowski.** Kaznodzieja przypomniał, że diecezja rzeszow-

ska została powołana do istnienia na specjalne życzenie Jana Pawła II, gdyż w pierwotnych planach reorganizacji podziału administracyjnego Kościoła w Polsce jej nie uwzględniano. Zwrócił też uwagę na najważniejsze wydarzenia z historii diecezji, oraz zasługi wielu osób, które włączyły się ofiarnie w tworzenie pierwszych instytucji diecezjalnych (całość homilii zamieszczo na na stronach: od 161 do 165).

Na zakończenie Mszy św. zespół **„Młody Duch i Przyjaciele"** z Górna, dyrygowany przez **Dariusza Kosaka**, wykonał specjalnie napisany na jubileusz „Hymn dziękczynny na 25-lecie Diecezji Rzeszowskiej". Autorem słów i muzyki jest **Krystyna Rzucidło**. Autorem opracowania na chór i organy – **Anna Maria Huszcza**. Na organach grał **ks. Julian Wybraniec.**

CIESZYĆ SIĘ I DZIĘKOWAĆ

Po Mszy św. jej uczestnicy przeszli do Filharmonii Podkarpackiej, w której odbył się jubileuszowy koncert. Zebranych przywitał gospodarz spotkania – **bp Jan Wątroba**. „Jubileusz jest zawsze okazją do rozliczeń, podsumowań, ocen i wspomnień. Ale przede wszystkim jest po to, by się cieszyć i dziękować" – powiedział Biskup Rzeszowski wymieniając szereg osób zaangażowanych w tworzenie diecezji rzeszowskiej na czele z jej pierwszym ordynariuszem bp. Kazimierzem Górnym. Nawiązując do specjalnie przygotowanych tryptyków bp Wątroba powiedział: „Dzisiejsza gala w gmachu Filharmonii stwarza (...) doskonałą okazję, by podziękować w imieniu całej diecezji tym osobom świeckim, które piastując różne urzędy i pełniąc publiczną służbę, angażowały się w dzieło kładzenia fundamentów, tworzenia struktur kościelnych, a gdy one już powstały, wnosiły aktywny, twórczy wkład w życie religijne, naukowe, edukacyjne, kulturalne, charytatywne, wreszcie materialne tej młodej diecezji. To najpierw samorządowcy – włodarze województwa, miast i gmin, prezesi i dyrektorzy ważnych instytucji, stowarzyszeń, przedsiębiorstw i firm. To przedstawiciele świata nauki, kultury i sztuki, mediów, służby zdrowia, inżynierowie, architekci i budowniczowie, a także politycy. To wielka rzesza społeczników, zaangażowanych w dzieła charytatywne, troskę o osoby z niepełnosprawnością, troskę o rodzinę, o osoby uzależnione i o ośrodki pomocy dla tych osób. To często osoby bardzo dyskretne, świadczące wieloraką pomoc i posługujące dziełom i instytucjom diecezjalnym, a także ofiarodawcy, dobroczyńcy i sponsorujący te dzieła".

Następnie głos zabrali: **Ewa Leniart** – Wojewoda Podkarpacki, **Władysław Ortyl** – Marszałek Województwa Podkarpackiego, **Tadeusz Ferenc** – Prezydent Rzeszowa i **Józef Jodlowski** – Starosta Rzeszowski. Jubileuszowy upominek Biskupowi Rzeszowskiemu przekazali także parlamentarzyści.

TRYPTYKI DLA ZASŁUŻONYCH

W dalszej części Biskup Rzeszowski wręczył zasłużonym dla diecezji rzeszowskiej **specjalnie przygotowane tryptyki** (pola tryptyku przedstawiają: Matkę Bożą Rzeszowską, św. Józefa Sebastiana Pelczara, bł. Karolinę Kózkę, katedrę rzeszowską i herb diecezji rzeszowskiej). Autorem jubileuszowych tryptyków jest **Krzysztof Brzuzan** – absolwent Wydziału Rzeźby Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, od wielu lat związany z Rzeszowem. Jest autorem m.in. pomnika Jana Pawła II w Zaczerniu oraz w hallu szpitalnego Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjnego w Rzeszowie. Wyrzeźbił figurę bł. ks. Jerzego Popiełuszki przed rzeszowskim kościołem Matki Bożej Saletyńskiej. Z innych rzeszowskich rzeźb warto wymienić: „Taniec życia" przed Teatrem im. W. Siemaszkoweji rzeźbę Jana Pakosławica na placu im. Hugona Kołłątaja w pobliżu zamku Lubomirskich.

52 tryptyki otrzymały 54 osoby (w dwóch przypadkach małżeństwa), które na przestrzeni 25 lat wspierały diecezję rzeszowską i różne jej organizacje według swoich urzędów, funkcji i talentów.

Wyróżnieni zostali (kolejność alfabetyczna): **Krzysztof Augustyn, Franciszek Bącal, Marian Biały, Dorota Boratyn, Jan Burek, Janusz Bury, Zygmunt Cholewiński, Helena Czachor, Anna Dec, Zygmunt Dec, Helena Drozd, Krystyna Drozd, Tadeusz Ferenc, Teresa Gajdek, Kazimierz Gołojuch, Adam Góral, Józef Górny, s. Hieronima Janicka, Mieczysław Janowski, Kazimierz Jaworski, Urszula Jeczeń-Biskupska, Jacek Kawałek, Iwona Kosztyła, Maria Kowalska, Michał Kozyra, Andrzej Kwolek, Jan Lewandowski, s. Łucja Łajca, Maria Miąso, Maria Monikowska-Tabisz, Tadeusz Nizioł, Kazimierz Ożóg, Jerzy Posłuszny, Marta Przewor, Teresa i Zbigniew Rakowie, Kazimierz Rak, Andrzej Rylski, Janusz Solarz, Irena i Jan Staniszowie, Władysław Stańko, Marek Stefański, Andrzej Szlachta, Halina Szydełko, Zdzisław Świstak, s. Anna Telus, Andrzej Weber, Barbara Wiater, Józef Wicher, Helena Wilczak-Stasienko, Piotr Wróbel, Aleksander Zacios i Barbara Zdun**.

W imieniu zasłużonych za wyróżnienia podziękował **Mieczysław Janowski** – były prezydent Rzeszowa, senator i poseł do Parlamentu Europejskiego.

KONCERT PIEŚNI MARYJNYCH

W drugiej części wieczoru zebrani wysłuchali koncertu pieśni maryjnych w wykonaniu solistek: **Alicji Ciesielczuk** (sopran) i **Magdaleny Niedbały-Solarz** (mezzosopran) oraz Chóru Wydziału Muzyki Uniwersytetu Rzeszowskiego przygotowanego przez **Bożenę Stasiowską-Chrobak** i Orkiestry Filharmonii Podkarpackiej, którą dyrygował **Tomasz Chmiel.** Tomasz Chmiel jest autorem aranżacji wszystkich utworów. Na scenie zabrzmiały

takie popularne pieśni jak: „Ave Maria", „Maryjo śliczna Pani", „Weź w swą opiekę", „Jak szczęśliwa Polska cała". Specjalnie dla **bpa Kazimierza Górnego** muzycy wykonali dwie pieśni: „Ku mej kołysce" i „Pieśń o potoku". Po koncercie na scenę wniesiono jubileuszowy tort ufundowany przez **Kazimierza Raka,** który symbolicznie napoczął **bp Jan Wątroba**.

Galę i koncert prowadzili: **ks. Tomasz Nowak i Łukasz Rusin.**

ks. Tomasz Nowak

HYMN DZIĘKCZYNNY NA 25-LECIE DIECEZJI RZESZOWSKIEJ

SŁOWA I MUZYKA: KRYSTYNA RZUCIDŁO

1. Przy Sercu Twoim, o Panie
Lud diecezji – Twoja społeczność.
Nasz dar i nasze zadanie:
Droga wiary – program na wieczność!
Wspomagani opieką Maryi
Podążamy ścieżką świętości
Wraz ze świętym biskupem Pelczarem,
z Karoliną patronką czystości.
Refren:
Dziś pieśń, dziękczynienia pieśń
Diecezjo Rzeszowska wyśpiewaj przed Panem.
Hołd, uwielbienie, cześć
Za te łaski, tak hojnie nam dane.
Dziś płoń, Duchu Święty, płoń!
Wlej żar Twej miłości w ten trud nasz codzienny,
Czyń z nas swój wierny lud
Bogu wdzięczny i duchem płomienny.
2. Nasz dom wznosimy na skale
Tyś jest skałą naszą, o Chryste!
Wskazywał święty Jan Paweł
Szlak wolności - drogi przejrzyste.
Jak prawdziwym być chrześcijaninem

Nie tym z nazwy, nie byle jakim.
Jak Ojczyzny oddanym być synem
Bożych zasad obrońcą i znakiem.

„BOGU DZIĘKUJCIE, DUCHA NIE GAŚCIE" ROZMOWA Z BP. KAZIMIERZEM GÓRNYM PIERWSZYM ORDYNARIUSZEM DIECEZJI RZESZOWSKIEJ

Ks. Tomasz Nowak: Podczas ingresu do katedry rzeszowskiej, 11 kwietnia 1992 r., Rzeszów przywitał Księdza Biskupa słońcem. Czy w ciągu kolejnych 21 lat, kiedy Ksiądz Biskup był ordynariuszem diecezji rzeszowskiej, więcej było dni słonecznych czy pochmurnych? Oczywiście pytam o radości i zmartwienia...

Bp Kazimierz Górny: Słońce w dniu ingresu rzeczywiście było wyjątkowe. Zwłaszcza, że poprzednie dni tygodnia były mgliste, zimne i nieprzyjemne. I nagle ingres, w sobotę przed Niedzielą Palmową, stał się jakby dniem miesięcy letnich. Słońce świeciło od samego rana, tak że księża szli do katedry w samych sutannach. Czy potem były dni pochmurne? Na pewno więcej było dni słonecznych. Jest takie powiedzenie: „Szczęśliwy naród, który żyje wiarą". Myślę, że mimo najrozmaitszych problemów, które niesie życie, te wszystkie lata były latami pogodnymi. Na tę pogodę duży wpływ mieli dobrzy, wierzący ludzie. Spotkałem w Rzeszowie życzliwego biskupa Edwarda Białogłowskiego, dobrych kapłanów i bardzo wielu serdecznych ludzi świeckich, których wspominam z radością i wdzięcznością.

Ksiądz Biskup przejdzie do historii jako pierwszy ordynariusz diecezji rzeszowskiej. Wiążę się z tym wiele niedogodności – mam na myśli głównie organizowanie struktur. Nie było potrzebnych budynków, Ksiądz Biskup przyjechał do nieznanego sobie środowiska. Co było najtrudniejsze w pierwszych latach funkcjonowania diecezji?

- Rzeczywiście, diecezja rzeszowska już istniała, a nie było ani budynku, gdzie mogłaby powstać Kuria Diecezjalna i gdzie mógłby zamieszkać biskup. Kiedy zwróciłem się do bp. Ignacego Tokarczuka z pytaniem, czy może zasugerować, gdzie mogłaby się mieścić siedziba kurii i biskupa, odpowiedział z przymrużeniem oka, że w Rzeszowie parafie mają tak okazałe plebanie, iż zmieści

się w nich biskup i kuria. To oznaczało, że trzeba sobie jakoś radzić. Na początku korzystaliśmy z gościny ks. Stanisława Maca w parafii katedralnej. Tam, przez trzy lata, mieszkałem, a w domu parafialnym mieściła się kuria. Z drugiej strony to organizowanie struktur od podstaw i poszukiwania budynków miało też bardzo pozytywy wymiar – dzięki temu poznawałem rzeszowskie środowisko, wielu chętnych do pomocy ludzi.

43 dni po utworzeniu diecezji powołał Ksiądz Biskup Caritas Diecezji Rzeszowskiej. Czy można odczytywać w kluczu symbolicznym to, że pierwsza instytucja jaką Ksiądz Biskup utworzył to instytucja charytatywna?

- Po 25 latach stwierdzam, że to była wspaniała decyzja. Pan Bóg tak pokierował naszymi myślami i sercem, że od razu podjęliśmy troskę o chorych, biednych i cierpiących. Tę troskę powierzono znanemu mi już w Krakowie ks. Stanisławowi Słowikowi, który wykazał się znakomitymi zdolnościami w pracy charytatywnej. Jego dokonania szanują wszyscy diecezjanie: duchowni i świeccy. Wciąż dziękuję Panu Bogu, za to, że Caritas został powołany już na początku istnienia diecezji.

Równie szybko powstało seminarium duchowne. Kiedy byłem klerykiem Ksiądz Biskup często powtarzał, że seminarium to pupilla oculi – źrenica oka, którą człowiek chroni i zabezpiecza. Z czego wynika ta wyjątkowa pozycja seminarium?

Od wieków, zwłaszcza od Soboru Trydenckiego, seminarium duchowne jest centrum życia diecezji, bo tam przygotowują się przyszli duszpasterze. Tam jest początek działalności kapłanów. To od nich będzie zależał kształt przyszłości. Cieszę się, że tak szybko udało nam się zorganizować seminarium. Najpierw w hotelu robotniczym, który udostępniono nam za darmo dzięki panu dyrektorowi Józefowi Wichrowi. Z kolei dzięki życzliwości władz miast Rzeszowa, pana Mieczysława Janowskiego, pana Józefa Górnego i pana Dionizego Antoniego Bedy, udało nam się znaleźć mieszkania dla 9 rodzin, które mieszkały w tym hotelu. Już w kwietniu 1993 r. wprowadzili się tam diakoni, którzy byli wyświęceni na księży miesiąc później. Chcąc zapewnić klerykom jak najlepsze warunki przygotowania się do kapłaństwa, podjęliśmy później starania o wybudowanie nowej siedziby. Dzisiaj seminarium jest częścią Instytutu Teologiczno-Pastoralnego przy ul. Witolda.

Diakoni wyświęceni w 1993 r. przyszli z seminarium przemyskiego i tarnowskiego. Mówi się, że każda diecezja ma pewien rys duchowości. Diecezja rzeszowska łączy tradycję przemyską i tarnowską. Czy po 25 latach można powiedzieć o jakimś charakterystycznych rysie diecezji rzeszowskiej?

- Diecezje rzeszowska i tarnowska, mimo czasami podkreślanych różnic, są do siebie podobne. Wszak od Krakowa do Lwowa realizowano podobny program. Działalność Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Lwowskiego

była dla tych ziem błogosławieństwem. Przemyśl przygotował wielu wspaniałych ludzi, choćby patrona diecezji rzeszowskiej – św. Józefa Sebastiana Pelczara. Mówi się o diecezji przemyskiej – „Pia et docta", czyli „Pobożna i uczona". W Tarnowie na uwagę zasługuje działalność bpa Jerzego Ablewicza, który nadał tej pięknej diecezji rys maryjny. To diecezja słynąca z wielkiej liczby powołań kapłańskich, zakonnych i misyjnych. Błogosławiona Karolina – współpatrona diecezji rzeszowskiej – pochodzi z diecezji tarnowskiej. Diecezja rzeszowska łączy duchowość obydwu diecezji. Korzystamy z tych wspaniałych tradycji.

Diecezja to struktury, ale też życie duchowe, które jest trudne do zmierzenia. Czy jest jakieś dzieło, może niezbyt spektakularne, z którego Ksiądz Biskup jest szczególnie dumny. Mówiliśmy już o Caritas...

Cieszę się z wspomnianego także Instytutu Teologiczno-Pastoralnego, a także z wielu wykształconych kapłanów. Przez te lata udało nam się skierować na studia zagraniczne, m.in. do Rzymu, Wenecji, Grazu, Pampeluny oraz w Polsce głównie do Lublina i Krakowa dziesiątki kapłanów. Udało się utworzyć środowisko naukowe i duszpasterskie, które budzi szacunek. Cieszę się bardzo z synodu diecezjalnego, który w ciągu 3 lat przygotował nie tylko dokumenty, ale zintegrował naszą diecezję. Cieszę się bardzo z wszelkich działań na rzecz ubogich, rodzin i młodzieży.

Papież Franciszek, porównując kapłana do pasterza, zauważył, że pasterz niekiedy idzie na przedzie wspólnoty, innym razem kroczy w środku Kościoła, a niekiedy idzie za wspólnotą, aby wspierać najsłabszych. Które z tych miejsc było dla Księdza najtrudniejsze?

- Posługa duszpasterska biskupa, ale też każdego księdza, jeśli jest traktowana odpowiedzialnie, jest trudna w każdym wymiarze. Ale z Bożą pomocą, ze wsparciem kapłanów i świeckich, można te trudności pokonać. Wtedy duszpasterstwo przynosi wiele radości. Bogu dziękuję, że współpraca pomiędzy kapłanami i biskupem, między kapłanami a świeckimi, była na przestrzeni lat bardzo dobra, a nawet wzorowa. To co zauważyłem, to pełne kultury odnoszenie się do siebie księży między sobą, księży do świeckich i odwrotnie. To mnie budowało, przypominając czasy krakowskie, kiedy kardynał Karol Wojtyła tworzył rodzinny klimat w Kurii Krakowskiej. On z kolei nawiązywał do wrażliwości kardynała Adama Sapiehy, który kładł nacisk, aby odnosić się z szacunkiem i życzliwością do każdego człowieka.

Ksiądz Biskup opuścił bardzo atrakcyjną historycznie i geograficznie archidiecezję krakowską. Czy Ksiądz Biskup znalazł tutaj, na Podkarpaciu, jakieś swoje ulubione miejsce ze względu na historię albo walory przyrodnicze?

- Diecezja rzeszowska ma niezwykle piękne położenie i wiele urokliwych za-

kątków. Na północ od Rzeszowa spotkamy wspaniałe lasy, a im dalej na południe tym piękniej. Bardzo lubię Ziemię Żmigrodzką, Krempną, Polany, Hutę Polańską. To są niepowtarzalne tereny. Dzisiaj tymi terenami w znacznej części opiekuje się Magurski Park Narodowy. Te góry i lasy przyciągają i cieszą. Gdy chodzi o miejscowości z bogatą historią... Szczególną pozycję zajmuje Biecz, zwany kiedyś małym Krakowem. Było to ulubione miejsce św. Jadwigi Królowej, która kilkakrotne nawiedzała to miasto, zostawiając po sobie Szpital Świętego Ducha.

O ile wierni znają wielu księży proboszczów emerytów, o tyle nieco tajemnicza jest sytuacja Biskupa Seniora. Jak wyglądają obecnie dni codzienne Księdza Biskupa?

- Tak jak wcześniej mieszkam w tym samym budynku przy ul. ks. Józefa Jałowego. Ksiądz bp Jan Wątroba pozwolił mi tutaj pozostać, a sam zamieszkał w przygotowanym mieszkaniu przy ul. Langiewicza, gdzie mieszka razem z bp Edwardem Białogłowskim. Nazywam ich dom pałacem biskupim, ja natomiast mieszkam w domu biskupim. Staram się pomagać w duszpasterstwie. Uczestniczę w różnych wydarzeniach religijnych: poświęceniach, rocznicach, bierzmowaniach, pogrzebach. Chętnie to czynię, bo dzięki Bogu jeszcze czuję się zdrowo i mam nadzieję, że będę mógł pomagać jak najdłużej.

Tego zdrowia życzę Księdzu Biskupowi po najdłuższe lata. Plurimos annos!

- Dziękuję bardzo. Ja z kolei, przy okazji jubileuszu diecezji, dziękuję biskupom, kapłanom i wiernym świeckim za wspaniałą współpracę przez tyle lat. Dziękuję za życzliwość jaką byłem i jestem darzony. Cieszę się, że życie w naszej diecezji przypomina rodzinę: Jest szacunek, zrozumienie, troska o biednych i chorych, radość z dzieci i młodzieży. Dziękując powtórzę, jako życzenia, słowa Ojca Świętego Jana Pawła II: „Bogu dziękujcie, Ducha nie gaście". Szczęść wam Boże.

Dziękuję bardzo. Szczęść Boże.

KOMUNIKAT O ŚMIERCI KS. JANA DELEKTY

W czwartek, 23 lutego 2017 r., zmarł śp. ks. prałat Jan Delekta, proboszcz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa (katedra) w Rzeszowie.

Eksporta w piątek, 24 lutego, o godz. 17.00 w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rzeszowie. Pogrzeb w sobotę, 25 lutego, o godz. 13.00. Msza św. w katedrze, a po niej przewiezienie ciała na cmentarz komunalny na Wilkowyi i tam dalsza część obrzędów.

Dobry Jezu, a nasz Panie, daj mu wieczne spoczywanie!

Ks. Jan Delekta urodził się 05.08.1954 r. w Łowisku, maturę zdał w 1973 r. w LO w Rudniku n/Sanem. Studia odbył w latach 1973-1980 w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu. Święcenia kapłańskie z rąk bpa Ignacego Tokarczuka przyjął 08.06.1980 r. w katedrze w Przemyślu.

Następnie jako wikariusz pracował w parafiach:

Kosina, 01.07.1980 – 01.08.1985

Rzeszów – Fara, 02.08.1985 – 14.07.1988

Od 1988 r. pracował jako proboszcz w parafiach:

Polany, 15.07.1988 – 02.07.1993

Ropczyce – Przemienienia Pańskiego, 03.07.1993 – 25.08.2011

Rzeszów – Najświętszego Serca Pana Jezusa (katedra), 26.08.2011 – 23.02.2017

Ks. Jan Delekta pełnił wiele funkcji diecezjalnych, a wśród nich:

Dziekan Dekanatu Ropczyckiego w latach: 2002 -2011;

Diecezjalny Duszpasterz Krwiodawców w latach: 2001 – 2004;

Diecezjalny Duszpasterz Samorządowców w latach: 2012-2016;

Członek Rady Ekonomicznej Diecezji Rzeszowskiej w latach: 2000-2007 i 2009-2014;

Członek Rady Kapłańskiej Diecezji Rzeszowskiej od 2015 r.;

Opiekun kościoła i domu diecezjalnego w Hucie Polańskiej od 1997 r.;

Dyrektor Domu Rekolekcyjnego Rodzin Diecezji Rzeszowskiej w Czarnej Sędziszowskiej w latach: 2001-2007 r.;

Kanonik gremialny Kapituły Kolegiackiej w Kolbuszowej od 2007 r.;

Kanonik gremialny i prepozyt Kapituły Katedralnej w Rzeszowie od 2012r.

Wieczne odpoczywanie racz mu dać Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci!

KOMUNIKAT O ŚMIERCI KS. MARKA DRAUSA

We wtorek, 14 marca 2017 r., zmarł w szpitalu ks. mgr Marek Draus, wikariusz w parafii św. Józefa Sebastiana Pelczara w Rzeszowie.

Eksporta w czwartek, 16 marca, o godz. 15.00 w kościele św. Józefa Sebastiana Pelczara w Rzeszowie. Pogrzeb w piątek, 17 marca o godz. 13.00 w parafii Miłosierdzia Bożego w Sędziszowie Małopolskim.

Śp. ks. mgr Marek Draus, ur. 27.04.1974 r. w Rzeszowie, syn Leona i Ireny Kida, maturę zdał w 1994 w Technikum Elektronicznym w Rzeszowie. Studia teologiczne odbył w latach 1995-2001 w Wyższym Seminarium Duchownym w Rzeszowie. Święcenia kapłańskie przyjął 24.05.2001 r. w katedrze rzeszowskiej.

Ks. Marek Draus pracował jako wikariusz w parafiach:
Jasło – Dobrego Pasterza, 25.08.2001 – 27.08.2004
Frysztak, 28.08.2004 – 26.08.2014
Rzeszów – św. Józefa Sebastiana Pelczara, 27.08.2014 – 14.03.2017
Pełnił także funkcje dekanalne:
Dekanalny Duszpasterz LSO – Dekanat Frysztak, 30.09.2005 – 26.08.2014
Dekanalny Korespondent Radia VIA – Dekanat Frysztak, 21.09.2007 – 26.08.2014
Dekanalny Duszpasterz Rodzin – Dekanat Frysztak, 17.10.2012 – 26.08.2014
Dobry Jezu, a nasz Panie, daj mu wieczne spoczywanie!

SPIS TREŚCI

KOŚCIÓŁ W ŚWIECIE

Orędzie papieża Franciszka na 50. Światowy Dzień Pokoju ... 3
List papieża Franciszka do młodzieży z okazji prezentacji dokumentu przygotowawczego XV Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów ... 10
Homilia papieża Franciszka w dniu Światowego Dnia Życia Konsekrowanego ... 12
Orędzie na XXV Światowy Dzień Chorego ... 15
Przemówienie papieża Franciszka podczas środowej audiencji ogólnej ... 17
List gratulacyjny papieża Franciszka z okazji 25-lecia sakry biskupiej abp. Stanisława Gądeckiego, przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski i metropolity poznańskiego ... 20
Homilia papieża Franciszka w rzymskim kościele anglikańskim Wszystkich Świętych ... 21
Orędzie papieża Franciszka na ŚDM 2017 „Wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny" (Łk 1, 49) ... 24
Orędzie papieża Franciszka na Wielki Post 2017 „Słowo jest darem. Druga osoba jest darem" ... 31
Homilia papieża Franciszka wygłoszona w Bazylice św. Sabiny na Awentynie w Środę Popielcową ... 34
List papieża Franciszka przed światowym spotkaniem rodzin w Dublinie ... 36
Homilia papieża Franciszka podczas Mszy św. w Monzy ... 38
Spotkanie papieża Franciszka z kapłanami i osobami konsekrowanymi w katedrze mediolańskiej ... 41

KOŚCIÓŁ W POLSCE

„Życie konsekrowane i chrzest Polski. 1050 lat wspólnych dziejów". List Komisji ds. Instytutów Życia Zakonnego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego na Dzień Życia Konsekrowanego ... 47
„Idźcie i głoście" - List biskupów polskich do kapłanów na Wielki Czwartek 2017 r. ... 51
Dyrektorium Konferencji Episkopatu Polski w sprawie celebracji Mszy świętej transmitowanej przez telewizję, Warszawa 2017 ... 57
Wskazania Konferencji Episkopatu Polski dotyczące przygotowania do przyjęcia sakramentu bierzmowania ... 69
„Chrześcijański kształt patriotyzmu". Dokument Konferencji Episkopatu Polski przygotowany przez Radę ds. Społecznych przyjęty na 375. zebraniu plenarnym KEP ... 77

KOŚCIÓŁ DIECEZJALNY

List pasterski Biskupa Rzeszowskiego na Wielki Post 2017 r. ... 91

DEKRETY I NOMINACJE

Dekret Biskupa Rzeszowskiego powołujący do istnienia Diecezjalny Zespół ds. Uzależnień i Apostolstwa Trzeźwości ... 95
Nominacje ... 95

KOMUNIKATY KURII DIECEZJALNEJ

Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, 01.01.2017 r. ... 103
2. Niedziela po Narodzeniu Pańskim, 08.01.2017 r. ... 104
2. Niedziela Zwykła, 15.01.2017 r. ... 106
3. Niedziela Zwykła, 22.01.2017 r. ... 108
4. Niedziela Zwykła, 29.01.2017 r. ... 110
5. Niedziela Zwykła, 05.02.2017 r. ... 112
6. Niedziela Zwykła, 12.02.2017 r. ... 113
7. Niedziela Zwykła, 19.02.2017 r. ... 114
8. Niedziela Zwykła, 26.02.2017 r. ... 119
1. Niedziela Wielkiego Postu, 05.03.2017 r. ... 122
2. Niedziela Wielkiego Postu, 12.03.2017 r. ... 124
3. Niedziela Wielkiego Postu, 19.03.2017 r. ... 126
4. Niedziela Wielkiego Postu, 26.03.2017 r. ... 128
5. Niedziela Wielkiego Postu, 02.04.2017 r. ... 130

ARTYKUŁY, PRZEMÓWIENIA I HOMILIE

„Powołania i duszpasterstwo powołaniowe". Tekst wygłoszony przez ks. Pawła Synosia na spotkaniu Rady Kapłańskiej Diecezji Rzeszowskiej ... 133
Homilia ks. Pawła Pietrusiaka. Dzień Pokuty za Grzechy Nadużyć Seksualnych Duchownych. Kaplica WSD w Rzeszowie ... 139
Rozważania na Drodze Krzyżowej ulicami Rzeszowa *„Idźcie i głoście" w następne 25-lecie...* ... 144
25 lat Diecezji Rzeszowskiej - uroczystości jubileuszowe 25 marca 2017 r. w kościele farnym w Rzeszowie i Filharmonii Podkarpackiej ... 153
Homilia bpa Edwarda Białogłowskiego podczas Mszy św. w kościele farnym w Rzeszowie z okazji 25. rocznicy powstania Diecezji Rzeszowskiej ... 161
Obchody jubileuszowe diecezji rzeszowskiej w kościele farnym w Rzeszowie i Filharmonii Podkarpackiej ... 165
Hymn dziękczynny na 25-lecie Diecezji Rzeszowskiej ... 168
„Bogu dziękujcie, ducha nie gaście". Rozmowa z bp. Kazimierzem Górnym - pierwszym ordynariuszem Diecezji Rzeszowskiej ... 169

KAPŁANI ZMARLI

Komunikat o śmierci ks. Jana Delekty ... 173
Komunikat o śmierci ks. Marka Drausa ... 174

ISSN 1426-1790